



PIERWSZE
ABSOLUTORIUM
NA KIERUNKU
INŻYNIERIA BIOMEDYCZNA

1 kwietnia 2011 r.



Rektor
Uniwersytetu Zielonogórskiego
prof. dr hab. Czesław Osękowski

Mam zaszczyt zaprosić
na ósmą już edycję Festiwalu Nauki.
W tym roku
jest to wyjątkowe przedsięwzięcie.
Uniwersytet Zielonogórski świętuje 10-lecie
swojego istnienia,
a nie można przecież zapominać o tym,
że zielonogórskie środowisko akademickie
liczy sobie już 46 lat.

Święto uczelni jest dobrą okazją
do przybliżenia mieszkańcom miasta i regionu Uni-
wersytetu,
a także pracy naszych naukowców
i możliwości jakimi dysponują.
Tegoroczny Festiwal
będzie przebiegał pod hasłem
Nauka po godzinach.
Jest to temat
pozwalający spojrzeć na naukę
z zupełnie innej perspektywy,
niż robimy to na co dzień.

Festiwal Nauki w minionych latach
zyskał już sobie grono wiernych sympatyków.
Liczymy na to, że będzie się ono
zwiększać z każdym rokiem.

Zapraszam!

REDAKTOR NACZELNA
Ewa Sapeńko

WSPÓLPRACA

Anetta Barska, Tomasz Belica, Joanna Bojarska,
Joanna Borgensztajn, Piotr Bubacz, Marek Dankowski,
Renata Grochowalska, Sławek Janusz, Dorota Krassowska,
Pola Kuleczka, Katarzyna Kwiecień-Długosz,
Alicja Lewicka-Szczegóła, Magdalena Steciąg, Anna Urbańska,
Janina Wallis, Kinga Włoch

PROJEKT GRAFICZNY / OKŁADKA
Lucyna Andrzejewska

ŁAMANIE KOMPUTEROWE
Lucyna Andrzejewska

WYDANIE INTERNETOWE
<http://www.uz.zgora.pl/miesiecznikUZ.html>
opr. Krzysztof Jarosiński

ZDJĘCIA
Kazimierz Adamczewski, Mamert Janion

Wyrażone opinie są osobistymi przekonaniami autorów i nie zawsze są zgodne
ze stanowiskiem kolegium, zespołu redakcyjnego i kierownictwa uczelni.
Zachęcamy do wypowiedzi polemicznych.
Redakcja zastrzega sobie prawo nadawania tekstom własnych tytułów,
ich skracania i adjustacji; materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Za
zamieszczane informacje odpowiedzialność ponoszą ich autorzy.

Oddano do druku w maju 2011 r.

Nakład: 800 egz.

Druk: Zakład Poligrafii Uniwersytetu Zielonogórskiego

w numerze: <<

DARIUSZ DOLAŃSKI / Uniwersytet Zielonogórski 2001-2011	4
Jego Ekscelencja ks. biskup dr Adam Dyczkowski - sylwetka	6
JOANNA BOJARSKA / Z obrad Senatu	8
JOANNA BOJARSKA / Zarządzenia JM Rektora	8
Festiwal Nauki Zielona Góra 2011	10
SUKCESY NASZYCH PRACOWNIKÓW	
Nominacja profesorska	
MAREK DANKOWSKI / prof. dr hab. inż. Andrzej Jędrzak	12
Nowe habilitacje:	
DARIUSZ DOLAŃSKI / dr hab. Joanna Karczewska	13
TOMASZ RATAJCZAK / dr hab. Bogdan Trocha	14
MAREK DANKOWSKI / Nowa nominacja członka Komisji PAN	16
Profesor Zdenka Honorowym Obywatelom Złotowa / rozmowa EWY SAPEŃKO z prof. JOACHIMEM ZDRENKĄ	16
WIELISŁAWA OSMAŃSKA-FURMANEK / Nowe pytania o stary uniwersytet	19
Wspomnienia	
MARIAN MILEK / Wspomnienie o Docencie Antonim Wysockim	24
TOMASZ NODZYŃSKI / Wspomnienie o Profesorze Joachimie Benyskiewiczu	26
Promocja książki prof. LILIANNY KIEJZIK „Sergiusza Bułgakowa filozofia wszechjedności“	27
ELŻBIETA JASTRZĘBSKA / Dni Frankofonii	30
K. BIAŁAS-HELTOWSKI / Pierwsze w historii UZ absolutorium na kierunku inżynieria biomedyczna	32
KAJA ROSTKOWSKA / Zielona Góra muzyki	33
Wiadomości wydziałowe	
Wydział Artystyczny	36
Wydział Ekonomii i Zarządzania	43
Wydział Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji	45
Wydział Humanistyczny	49
Wydział Inżynierii Lądowej i Środowiska	51
Wydział Matematyki, Informatyki i Ekonometrii	59
Wydział Nauk Biologicznych	60
Wydział Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu	63
Pion Prrektora ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą	
BEATA MIRKIEWICZ / Biblioteka UZ z tygodniu bibliotek	68
Program Festiwalu Nauki Zielona Góra 2010	70
LILIA SMOLA / Targi Pracy	76
TOMASZ GRZYBOWSKI / Ze sportu akademickiego	77
EWA POPIŁKA / Nowości wydawnicze	78



10
46-lecie
UNIwersytetu
Zielonogórskiego
-lecie
Zielonogórskiego
Środowiska
AkademickiegoUNIwersytet
Zielonogórski
2001-2011

Gdy w 1961 roku Irena Solińska pisała swój artykuł zatytułowany *Lubuska droga do uniwersytetu*, słowo „uniwersytet” miało w zasadzie charakter alegoryczny, chodziło bowiem wówczas o stworzenie w Zielonej Górze jakichkolwiek możliwości kształcenia na poziomie wyższym, początkowo w postaci punktu konsultacyjnego lub zamiejscowego wydziału któregoś z uczelni poznańskich lub wrocławskich. Miał być to pierwszy krok do własnej szkoły wyższej, a może w dalekiej perspektywie uniwersytetu. Marzenia o własnej uczelni wyższej zaczęły realizować się stosunkowo szybko. W 1965 roku powstawała Wyższa Szkoła Inżynierska, przekształcona w 1996 roku w Politechnikę Zielonogórską, a w 1971 Wyższa Szkoła Nauczycielska, dwa lata później przekształcona w Wyższą Szkołę Pedagogiczną. Od 1973 roku obie zielonogórskie uczelnie zaczęły nadawać stopień magistra.

6 lipca 2001 roku Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Aleksander Kwaśniewski podpisał ustawę z dn. 7 czerwca, na mocy której z połączenia Politechniki Zielonogórskiej i Wyższej Szkoły Pedagogicznej powstał Uniwersytet Zielonogórski. Z jej mocy pracownicy obu uczelni stali się pracownikami UZ. Rektorem nowej uczelni został, mianowany na rok, prof. dr hab. Michał Kisielewicz. Na nowo otwartym uniwersytecie studia rozpoczęło blisko 23 200 studentów, z czego około 12 500 na studiach zaocznych. Uniwersytet kształcił na 23 kierunkach, na pierwszy rok studiów przyjęto 5 800 studentów, z czego 2 500 na studia zaoczne. Do dyspozycji studentów było 2 400 miejsc w 10 domach studenckich, w tym jednym oddanym do użytku w dniu inauguracji. Uczelnia zatrudniała 1 917 osób, wśród których 1 121 to nauczyciele akademicy: 77 profesorów z tytułem i 155 doktorów habilitowanych na pierwszym etapie oraz 355 doktorów. Uniwersytet posiadał 45 obiektów rozlokowanych w większości w dwóch kampusach przy ul. Podgórznej i al. Wojska Polskiego.

Uwzględniając specyfikę dotychczasowych uczelni oraz konieczność łączenia części instytucji i wydziałów dla nowego uniwersytetu, komitet organizacyjny przyjął podział na trzy szkoły, w skład których wchodziło po 2-3 wydziały, z których każda podlegała jednemu z prorektorów:

- Szkoła Nauk Humanistycznych:
 - > Wydział Artystyczny,
 - > Wydział Humanistyczny,
 - > Wydział Nauk Społecznych i Pedagogicznych,
- Szkoła Nauk Ścisłych i Ekonomicznych:
 - > Wydział Nauk Ścisłych,
 - > Wydział Zarządzania,
- Szkoła Nauk Technicznych:

- > Wydział Inżynierii Łądowej i Środowiska,
- > Wydział Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji,
- > Wydział Mechaniczny.

Taka organizacja stanowiła *nowum* w polskim szkolnictwie wyższym. Każda ze szkół posiadała własne służby administracyjne i redakcję wydawnictw. Choć w każdym z wydziałów w wyniku połączenia uczelni doszło do zmian strukturalnych i personalnych, to w przypadku jednostek wchodzących w skład Szkoły Nauk Humanistycznych i Szkoły Nauk Technicznych były one stosunkowo niewielkie, łączyły się zwykle z przesunięciami kadrowymi, rzadziej strukturalnymi. W przypadku Szkoły Nauk Ścisłych i Ekonomicznych doszło zaś do połączenia instytucji istniejących na WSP i PZ o podobnych profilach badawczych i kierunkach kształcenia. Na mocy ustawy prorektorzy i dziekani byłyby WSP i PZ nadal pełnili swe funkcje. W dwóch przypadkach przeprowadzono wybory uzupełniające. Pomysłodawcą tej struktury był prof. dr hab. Michał Kisielewicz, zapewniała ona z jednej strony kontynuację form organizacyjnych wypracowanych w WSP i PZ, a z drugiej możliwość stworzenia nowych jednostek, będących konsekwencją połączenia uczelni. W okresie początkowym wydawał się także uzasadniony rozdział administracyjny, którego znaczenie spadało w miarę integracji uniwersytetu. Z czasem zaczęło spadać znaczenie szkół, aż do ich zupełnej likwidacji, pojawiły się też nowe wydziały: w miejsce Wydziału Nauk Ścisłych powstały Wydział Matematyki, Informatyki i Ekonomometrii oraz Wydział Fizyki i Astronomii (2004), został stworzony Wydział Nauk Biologicznych (2007), a Wydział Nauk Społecznych i Pedagogicznych w związku z rozszerzeniem profilu kształcenia, zmienił nazwę na Wydział Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu (2008).

W momencie inauguracji Uniwersytet Zielonogórski spełniał wszystkie kryteria Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego dla uczelni autonomicznych: zatrudnienie na podstawie mianowania co najmniej 60 nauczycieli akademickich ze stopniem naukowym doktora habilitowanego, w tym 30 z tytułem naukowym profesora, prowadzenie studiów magisterskich na co najmniej sześciu kierunkach, uprawnienia do nadawania stopnia doktora w co najmniej sześciu dyscyplinach nauki, w tym trzech humanistycznych i uprawnienia do nadawania stopnia doktora habilitowanego w co najmniej dwóch dyscyplinach.

W drugi rok akademicki 2002/2003 uczelnia wchodziła licząc ok. 23 300 studentów, z czego połowa studiowała na studiach stacjonarnych, 74 profesorów tytularnych



i 158 doktorów habilitowanych. Otwarto nowe kierunki studiów: *astronomię, fizykę techniczną, elektronikę i telekomunikację oraz grafikę*. W latach następnych otwierano nowe kierunki studiów: *architektura wnętrz* (2003), *jazz i muzyka estradowa* (2004), *ekonomia* (2006), *biologia* (2006), *automatyka i robotyka, bezpieczeństwo narodowe, inżynieria biomedyczna, pielęgniarstwo* (2007), *informacja naukowa i bibliotekoznawstwo, biotechnologia* (2010), a w roku 2011 rozpocznie się rekrutacja na *pracę socjalną i bezpieczeństwo i higienę pracy*.

W 2001/2002 uniwersytet otrzymał uprawnienia do doktoryzowania w zakresie *informatyki*, w latach następnych także w zakresie *fizyki* (2003), *inżynierii środowiska* (2004) *astronomii* (2005) oraz do habilitowania w zakresie *matematyki* (2002).

Włączenie się Uniwersytetu Zielonogórskiego do europejskiego obszaru edukacyjnego było jednym z najważ-

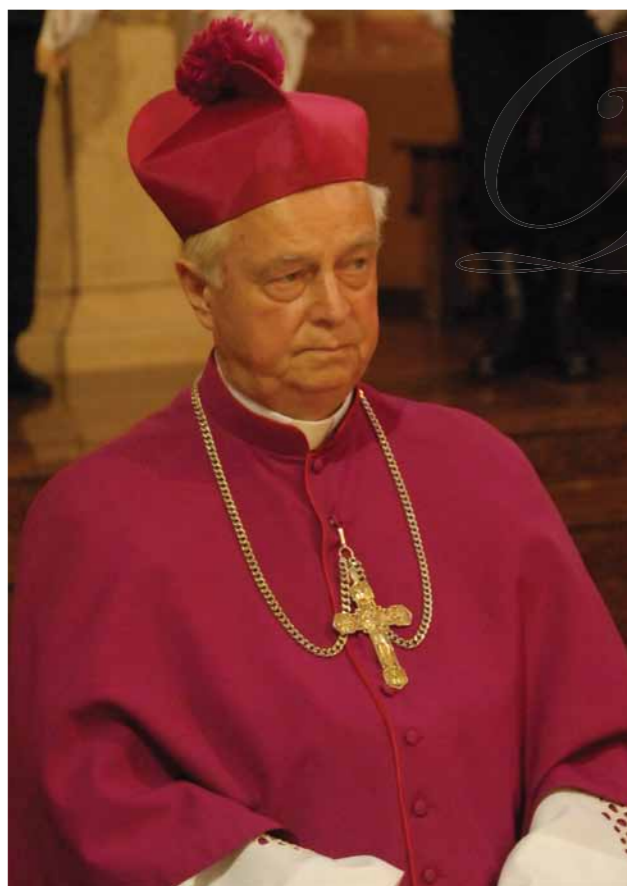
niejszych zadań realizowanych przez uczelnię od 2001 roku. W 1999 Polska podpisała Deklarację Bolońską, która stanowi podstawę dla tworzenia harmonijnego systemu szkolnictwa wyższego w Europie i podniesienia prestiżu uczelni europejskich w stosunku do amerykańskich. Proces boloński polega na przyjęciu porównywalnych stopni i tytułów akademickich i zakłada wprowadzenie systemu szkolnictwa wyższego opartego na trzech cyklach kształcenia prowadzących do tytułów licencjata lub inżyniera, magistra i doktora, a dzięki punktom ECTS (*European Credit Transfer System*) umożliwia mobilność studentów pomiędzy uczelniami. Wdrażanie systemu bolońskiego stało się jednym z priorytetów uczelni po 2005 roku.

W okresie istnienia uniwersytetu znacząco poprawiła się jego baza materialna. Do użytku oddano budynek Wydziału Nauk Ścisłych (2002), halę Wydziału Mechanicznego (2004), gmach Wydziału Inżynierii Łądowej i Środowiska, w którym siedzibę znalazł także Wydział Nauk Biologicznych (2006), zmodernizowano obserwatorium astronomiczne (2006) i adaptowano do nowych potrzeb gmach dawnej szkoły, będący obecnie siedzibą rektoratu (2008). W 2011 roku rozpocznie się budowa Biblioteki Uniwersyteckiej. Inwestycje prowadzone przez UZ trzykrotnie zostały wyróżnione tytułem „Mister Budowy”: 2002, 2006 i 2008.

Największym projektem uniwersyteckim, który jednocześnie integruje uczelnię z regionem jest powstający w Nowym Kisielinie Lubuski Park Przemysłowo-Technologiczny. Znajduje się on ok. 6 km od kampusu A Uniwersytetu Zielonogórskiego. Na jego terenie siedzibę będzie miało Centrum Logistyczne, Centrum Technologii Informatycznych, Centrum Budownictwa Zrównoważonego i Energii oraz Centrum Innowacji, za które będzie odpowiedzialny UZ. Park Naukowo-Technologiczny ma być miejscem spotkania nauki, nowoczesnego przemysłu i szeroko rozumianej przedsiębiorczości, ma stymulować rozwój przemysłu i zaawansowanych technologii w regionie. Cele te mają być realizowane poprzez pozyskiwanie inwestorów, przedsiębiorców, realizację projektów unijnych, pośrednictwo w obrocie nieruchomościami, badania naukowe i prace rozwojowe w zakresie nauk technicznych, społecznych, itp. oraz tworzenie bazy materialnej, infrastrukturalnej, socjalnej, ekonomicznej do zakładania, rozwoju i wspierania innowacyjnych przedsiębiorstw. Głównymi udziałowcami w przedsięwzięciu są: Urząd Marszałkowski, Uniwersytet Zielonogórski oraz Miasto Zielona Góra. Pozostali to Gmina Zielona Góra i Kostrzyńsko-Słubicka Specjalna Strefa Ekonomiczna.

dd

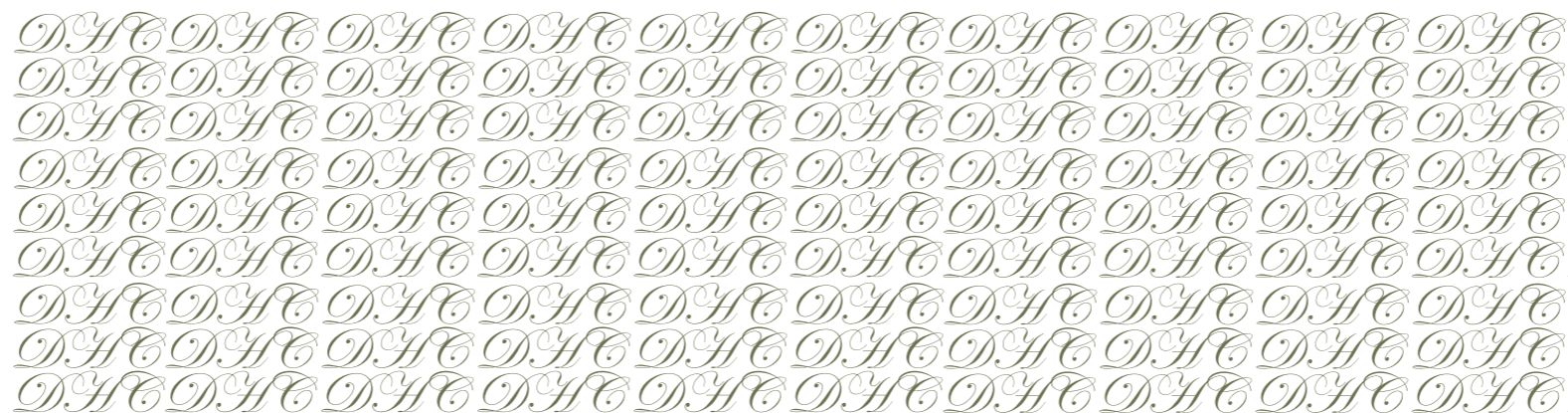
Lp.	Wyszczególnienie	PZ	WSP	UZ	
		2000 /2001	2001 /2002	2010 /2011	2011
1.	Liczba studentów	9600	13000	23000	16300
a.	Studenci studiów stacjonarnych	4600	5000	10500	10300
b.	Studenci studiów niestacjonarnych	5000	8000	12500	6000
2.	Liczba kierunków studiów	8	21	28	41
a.	Doktoranckich	0	0	2	8
b.	Magisterskich (I+II stopień)	8	18	23	25
c.	Licencjackich / inżynierskich (tylko I stopień)	0	3	3	8
3.	Liczba pracowników	857	990	1917	1500
4.	Liczba nauczycieli akademickich	443	641	1121	895
a.	Profesorowie z tytułem	29	47	77	64
b.	Doktorzy habilitowani	51	102	155	162
c.	Doktorzy	141	193	355	478
3.	Liczba wydziałów	4	4	8	10
4.	Liczba uprawnień do doktoryzowania	4	3	7	11
5.	Liczba uprawnień do habilitowania	1	1	2	3



Jego Ekscelencja
ks. biskup dr
**ADAM
DYCZKOWSKI**

Jego Ekscelencja ks. biskup dr Adam Dyczkowski urodził się 17 listopada 1932 r. w Kętach, w Diecezji Krakowskiej, w rodzinie inteligentkiej. Po ukończeniu Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu, otrzymał święcenia kapłańskie z rąk ks. kard. Bolesława Kominka 23 czerwca 1957 r. W latach 1957/63 studiował *filozofię przyrody* na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie poznał późniejszego papieża Jana Pawła II, uczestnicząc w prowadzonych przez niego zajęciach. Na tej uczelni uzyskał również doktorat. Już wtedy dały się zauważyć cechy charakteru towarzyszące biskupowi Adamowi Dyczkowskiemu aż do dziś - niezwykła serdeczność, wrażliwość na drugiego człowieka i wewnętrzne ciepło. Doceniły to kolejne roczniki studentów wrocławskich uczelni, albowiem biskup Adam Dyczkowski był ściśle związany ze środowiskami studenckimi Wrocławia, jako duszpasterz akademicki w latach 1965/78. Równocześnie, w latach 1963-71 był wikariuszem w parafii katedralnej i wykładowcą *filozofii* w Seminarium Wrocławskim. Pełnił też funkcję Przewodniczącego Dolnośląskiego Komitetu Odrodzenia Harcerstwa i Członka Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Ossolineum. Za wieloletnią pracę w duszpasterstwie akademickim otrzymał specjalną nagrodę ze strony Kolegium Rektorów Wyższych Uczelni miasta Wrocławia.

Nominacja na biskupa pomocniczego Archidiecezji Wrocławskiej nastąpiła we wrześniu 1978 roku, a konsekrowany ksiądz Adam Dyczkowski został 26 listopada 1978 r. przez kard. Henryka Gulbinowicza. Wtedy zaczął się okres wyjątkowej pracy duszpasterskiej, organizacyjnej i formacyjnej. Jako członek Konferencji Episkopatu Polski biskup Dyczkowski pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Komisji Episkopatu do Spraw Duszpasterstwa Akademickiego, członka Komisji Episkopatu do Spraw Trzeźwości, Komisji Episkopatu do Spraw Zakonnych i przewodniczącego Duszpasterstwa Służby Zdrowia.



Aktywność, oraz niezwykle dar czynienia rzeczy mało prawdopodobnych możliwymi, szczególnie gdy chodziło o porozumienie, współpracę i zasypywanie dzielących ludzi przepaści sprawiły, że został przez przełożonych przeznaczony do ważnych i odpowiedzialnych zadań. 25 marca 1992 r. został powołany na biskupa pomocniczego w Diecezji Legnickiej, zaś w dniu 17 lipca 1993 roku Jan Paweł II mianował go biskupem diecezjalnym Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej. Od dnia 19 lipca 1993 r. przejął kierowanie diecezją. Ingres do katedry gorzowskiej odbył się 5 września 1993 r., a ingres do konkatedry w Zielonej Górze 12 września tegoż roku. Po osiągnięciu 75. roku życia złożył na ręce Papieża rezygnację z zajmowanego urzędu. Benedykt XVI przyjął rezygnację z dniem 29 grudnia 2007 roku. Od tej chwili biskup Adam Dyczkowski służy swym autorytetem Biskupa Seniora.

Objęcie zarządu Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej przez biskupa Adama Dyczkowskiego to niezmiernie ważny dla naszego regionu fakt. W tym czasie biskup Adam Dyczkowski kształtował duchowość ziem nad Odra i Wartą. Warto podkreślić, że czynić mu to przyszło w czasach trudnych - likwidacji województw gorzowskiego i zielonogórskiego i walki o powołanie autonomicznego regionu lubuskiego. Należy zaznaczyć, że tkanka edukacyjna i kulturowa kształtowała się na naszych ziemiach wolno i z oporami, a bez wsparcia różnych środowisk Uniwersytet Zielonogórski by nie powstał. Biskup Adam Dyczkowski, jako najwyższy autorytet moralny w regionie doskonale rozumiał potrzebę integracji, albowiem tylko ona mogła przynieść rozwój. Z wielkim zaangażowaniem pracował nad porozumieniem w sprawie regionu lubuskiego. Nasza uczelnia zawsze może liczyć na jego wsparcie, twórczą obecność i najwzyczajniejszą w świecie życzliwość. Jest częstym gościem Uniwersytetu oraz inspiratorem współpracy naszej uczelni z placówkami dydaktycznymi kościoła lubuskiego. Zawsze możemy liczyć na Jego wsparcie i życzliwość.



REKTOR i SENAT
UNIwersYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO
oraz
RADA WYDZIAŁU HUMANISTYCZNEGO
zapraszają na

UROCZYSTOŚĆ NADANIA TYTUŁU
DOCTORA HONORIS CAUSA

*Ks. Biskupowi dr. Adamowi
Dyczkowskiemu*

Biskupowi Seniorowi Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej

Uroczystość odbędzie się
7 czerwca 2011 roku o godz. 11.30

w Auli Uniwersytetu Zielonogórskiego,
Kampus A, ul. Podgórna 50



Z OBRAD SENATU

» Senat na zwyczajnym posiedzeniu w dniu 30 marca 2011 r. podjął następujące uchwały:

> Nr 374 w sprawie opinii o przyznaniu nagrody Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Senat pozytywnie zaopiniował wniosek o przyznanie dr. Tomaszowi Bartnickiemu nagrody indywidualnej Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za rozprawę doktorską pt.: „Rozgrywane kolorowanie grafów”.

> Nr 375 w sprawie wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z nauczycielem akademickim mianowanym na czas nieokreślony.

Senat wyraził zgodę na rozwiązanie stosunku pracy z dr. Krzysztofem Marcinkowskim - nauczycielem akademickim mianowanym na czas nieokreślony, w trybie art. 125 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym oraz § 121 ust. 2 i ust. 3 pkt 5 Statutu Uniwersytetu Zielonogórskiego.

> Nr 376 w sprawie wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z nauczycielem akademickim mianowanym na czas nieokreślony.

Senat wyraził zgodę na rozwiązanie stosunku pracy z dr. Waldemarem Szastakiem - nauczycielem akademickim mianowanym na czas nieokreślony, w trybie art. 125 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym oraz § 121 ust. 2 w zw. z § 205 ust. 3 Statutu Uniwersytetu Zielonogórskiego.

> Nr 377 w sprawie restrukturyzacji zatrudnienia pracowników niebędących nauczycielami akademickimi.

Senat uznał za konieczne przeprowadzenie restrukturyzacji zatrudnienia w grupie pracowników niebędących nauczycielami akademickimi, mającej na celu obniżenie kosztów funkcjonowania Uniwersytetu i dostosowanie rocznej wysokości kosztów osobowych ponoszonych na realizację zadań związanych z kształceniem studentów studiów stacjonarnych, uczestników stacjonarnych studiów doktoranckich i kadr naukowych wraz z odpisami na ubezpieczenia społeczne i inne świadczenia na rzecz pracowników do poziomu nie przekraczającego 80% dotacji z budżetu państwa na działalność określoną w art. 94 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 164, poz. 1365 z p.zm.). W niniejszej uchwale zostały ustalone zasady określania liczby etatów pracowników niebędących nauczycielami akademickimi w pionach rektora, prorektorów, kanclerza i na wydziałach.

> Nr 378 w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości.

Senat wyraził zgodę na sprzedaż nieruchomości gruntowych oznaczonych jako działki 389/15, 389/17, 389/18, 389/19, 389/21, 627, 629 o łącznej powierzchni 43.096 m² położonych w Lubrzy, dla których prowadzona jest księga wieczysta KW 12575,21141, stanowiących własność Uniwersytetu Zielonogórskiego.

> Nr 379 w sprawie wyrażenia opinii o utworzeniu studiów podyplomowych.

Senat wyraził pozytywną opinię w sprawie utworzenia na Wydziale Humanistycznym studiów podyplomowych pn. „Genealogia i heraldyka”.

ZARZĄDZENIA JM REKTORA

» JM Rektor wydał zarządzenia:

> Nr 12 z dnia 24 lutego 2011 r. w sprawie powołania Zespołu ds. Informatyzacji Uniwersytetu Zielonogórskiego.

JM Rektor powołał Zespół ds. Informatyzacji Uniwersytetu Zielonogórskiego w następującym składzie:

1. prof. dr hab. inż. Tadeusz Kuczyński - Prorektor ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą - Przewodniczący,
2. dr hab. inż. Marek Furmanek, prof. UZ - Wydział Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu,
3. dr hab. Mirosław Dudek, prof. UZ - Wydział Fizyki i Astronomii,
4. dr inż. Janusz Baranowski - Centrum Komputerowe,
5. dr inż. Jarosław Gramacki - Wydział Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji,
6. dr inż. Albert Lewandowski - Wydział Mechaniczny,
7. dr inż. Ireneusz Nowogoński - Wydział Inżynierii Łądowej i Środowiska,
8. mgr inż. Jerzy Rybicki - Sekcja Obsługi Informatycznej,
9. mgr Paweł Andrzejewski - Wydział Artystyczny,
10. mgr Grzegorz Arkit - Wydział Matematyki, Informatyki i Ekonometrii,
11. mgr Łukasz Pabierowski - Wydział Ekonomii i Zarządzania,
12. lic. Dominik Zatuski - Wydział Humanistyczny,
13. Maciej Deorowicz - Wydział Nauk Biologicznych.

> Nr 13 z dnia 28 lutego 2011 r. w sprawie wprowadzenia regulaminu zakładowego funduszu świadczeń socjalnych w Uniwersytecie Zielonogórskim.

JM Rektor wprowadził regulamin zakładowego funduszu świadczeń socjalnych w Uniwersytecie Zielonogórskim stanowiący załącznik do niniejszego zarządzenia.

> Nr 14 z dnia 7 marca 2011 r. w sprawie powołania Zespołu ds. projektu Centrum Budownictwa Zrównoważonego i Energii oraz Zespołu ds. projektu Centrum Technologii Informatycznych.

JM Rektor powołał Zespół ds. projektu Centrum Budownictwa Zrównoważonego i Energii w następującym składzie:

1. dr hab. inż. Grzegorz Benysek, prof. UZ - przewodniczący,
2. prof. dr hab. inż. Tadeusz Kuczyński,
3. dr hab. inż. Jakub Marcinowski, prof. UZ,
4. dr hab. inż. Adam Kempki, prof. UZ,
5. dr hab. inż. Maria Kowal, prof. UZ,
6. dr inż. Marcin Jarnut,
7. dr inż. Jacek Rusiński,
8. dr inż. Robert Smoleński,
9. dr inż. Krzysztof Sozański.

W dalszej kolejności JM Rektor powołał Zespół ds. projektu Centrum Technologii Informatycznych w następującym składzie:

1. dr inż. Wojciech Zając - przewodniczący,
2. dr hab. inż. Sławomir Kłos,
3. dr inż. Janusz Baranowski,
4. dr inż. Piotr Kuryło,
5. mgr inż. Sebastian Pawlak.

> Nr 15 z dnia 9 marca 2011 r. w sprawie zmian w składzie uczelnianej komisji opiniodawczo-likwidacyjnej.

JM Rektor niniejszym zarządzeniem wprowadził zmiany w składzie uczelnianej komisji opiniodawczo-likwidacyjnej. Wskutek zmian skład uczelnianej komisji opiniodawczo-likwidacyjnej przedstawia się następująco:

- | | |
|-----------------------------------|--------------------------|
| 1. mgr Melania Milto | - przewodniczący, |
| 2. Jan Ostrowski | - z-ca przewodniczącego, |
| 3. mgr Paweł Nyćkowiak | - członek, |
| 4. Elżbieta Lisowska | - członek, |
| 5. mgr inż. Arkadiusz Łuszczynski | - członek, |
| 6. lic. Kazimierz Mazur | - członek, |
| 7. mgr inż. Leszek Wilczyński | - członek. |

> Nr 16 z dnia 10 marca 2011 r. w sprawie szczegółowych unormowań dotyczących postępowania rekrutacyjnego oraz kalendarza rekrutacyjnego w roku akademickim 2011/2012 na studia doktoranckie.

Niniejszym zarządzeniem JM Rektor wprowadził szczególne unormowania dotyczące postępowania rekrutacyjnego oraz kalendarza rekrutacyjnego w roku akademickim 2011/2012 na studia doktoranckie.

> Nr 17 z dnia 11 marca 2011 r. w sprawie kalendarza rekrutacyjnego na semestr letni w roku akademickim 2010/2011 na studia drugiego stopnia.

JM Rektor ustalił terminy składania dokumentów i ogłoszenia wyników w naborze na semestr letni na studia stacjonarne i niestacjonarne drugiego stopnia w roku akademickim 2010/2011:

Wydział Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji Wydział Inżynierii Łądowej i Środowiska Wydział Mechaniczny	
składanie dokumentów	1 - 10. 03. 2011 r.
ogłoszenie list osób przyjętych na studia	do 15. 03. 2011 r.

> Nr 18 z dnia 11 marca 2011 r. zmieniające zarządzenie Rektora Uniwersytetu Zielonogórskiego nr 1 z dnia 7 stycznia 2010 r. w sprawie limitów przyjęć na studia stacjonarne i niestacjonarne w roku akademickim 2010/2011.

W § 2 zarządzenia nr 1 z dnia 7 stycznia 2010 r. w sprawie limitów przyjęć na studia stacjonarne i niestacjonarne w roku akademickim 2010/2011 JM Rektor zmienił limity rekrutacyjne na studia stacjonarne drugiego stopnia w następujący sposób:

- 1) budownictwo spec. konstrukcje budowlane i inżynierskie - **31 osób**,
- 2) informatyka - **70 osób**,
- 3) inżynieria środowiska spec. urządzenia sanitarne - **31 osób**.

> Nr 19 z dnia 21 marca 2011 r. w sprawie utworzenia jednostki administracyjnej o nazwie „studia podyplomowe: Budownictwo Energooszczędne, Audyting oraz Ocena Energetyczna Budynków” w strukturze organizacyjnej Wydziału Inżynierii Łądowej i Środowiska.

JM Rektor w strukturze organizacyjnej Wydziału Inżynierii Łądowej i Środowiska utworzył jednostkę administracyjną o nazwie „Studia podyplomowe: Budownictwo Energooszczędne, Audyting oraz Ocena Energetyczna Budynków” nr umowy UDA-POKL.02.01.01-00-082/10.

> Nr 20 z dnia 21 marca 2011 r. w sprawie zmiany regulaminu pracy Uniwersytetu Zielonogórskiego.

JM Rektor w § 15 ust. 1 w regulaminu pracy Uniwersytetu Zielonogórskiego stanowiącym załącznik do zarządzenia nr 40 Rektora Uniwersytetu Zielonogórskiego z dnia 10 lipca 2006 r. w sprawie wprowadzenia regulaminu pracy w Uniwersytecie Zielonogórskim (z p. zm.) zmienił punkt 4, który otrzymał następujące brzmienie: „4) pracownicy biblioteki i informacji naukowej wykonujący pracę zmianową rozpoczynają pracę na I zmianie między godz. 7.00 a 9.00, a na II zmianie między godz. 10.00 a 12.00.”

> Nr 21 z dnia 21 marca 2011 r. zmieniające zarządzenie nr 27 Rektora Uniwersytetu Zielonogórskiego z dnia 19 kwietnia 2010 r. w sprawie wysokości opłat za świadczone usługi edukacyjne.

JM Rektor zmienił § 2 zarządzenia nr 27 Rektora Uniwersytetu Zielonogórskiego z dnia 19 kwietnia 2010 r. w sprawie wysokości opłat za świadczone usługi edukacyjne, który otrzymał następujące brzmienie:

„1. Opłatę za pojedynczy kurs realizowany na studiach niestacjonarnych inny niż seminarium dyplomowe (magisterskie, licencjacie, inżynierskie) oraz pojedynczy kurs na studiach stacjonarnych inny niż seminarium dyplomowe (magisterskie, licencjacie, inżynierskie)

realizowany w trybie powtarzania zajęć lub nieobjęty planem studiów ustala się na poziomie 5% pełnej opłaty semestralnej na studiach niestacjonarnych.

2. W przypadku, gdy na kierunku nie są prowadzone studia niestacjonarne opłata, o której mowa w ust. 1, wynosi 100 zł.

3. Opłata za kurs seminarium dyplomowe (magisterskie, licencjacie, inżynierskie) realizowany w trybie powtarzania zajęć wynosi 500 zł.

4. Opłata, którą wnoszą studenci studiów stacjonarnych skierowani na powtarzanie semestru jest równa sumie opłat za kursy realizowane w trybie powtarzania zajęć, jednak wynosi nie więcej niż opłata za semestr studiów niestacjonarnych danego kierunku.

5. Opłata, którą wnoszą studenci studiów niestacjonarnych skierowani na powtarzanie semestru jest równa sumie opłat za kursy realizowane w trybie powtarzania zajęć oraz opłat za inne kursy realizowane w powtarzanym semestrze, które nie wynikają z różnic programowych we wcześniejszych semestrach, jednak nie może wynosić więcej niż opłata za semestr studiów.

6. Student wznawiający studia po skreśleniu go z listy studentów z powodu niezadowolających wyników w nauce, za semestr, od którego wznawia studia wnoszą pełną opłatę semestralną, jaka obowiązuje na studiach niestacjonarnych danego kierunku.

7. Postanowienia ust. 6 nie dotyczą studentów wznawiających studia wyłącznie w celu złożenia pracy dyplomowej i przystąpienia do egzaminu dyplomowego albo w celu ponownego przystąpienia do egzaminu dyplomowego.

8. W przypadku, gdy na kierunku nie są prowadzone studia niestacjonarne, stawki podstawowe opłat, o których mowa w ust. 4, 5 i 6, wynoszą 1 500 zł.”

> **Nr 22 z dnia 30 marca 2011 r. zmieniające zarządzenie nr 30 Rektora Uniwersytetu Zielonogórskiego z dnia 23 kwietnia 2010 r. w sprawie zasad organizowania konferencji na Uniwersytecie Zielonogórskim.**

JM Rektor niniejszym zarządzeniem zmienił zasady organizowania konferencji na Uniwersytecie Zielonogórskim.

> **Nr 22 z dnia 1 kwietnia 2011 r. zmieniające zarządzenie nr 38 Rektora Uniwersytetu Zielonogórskiego z dnia 24 września 2008 r. w sprawie podziału kompetencji prorektorów Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz zarządzenie Rektora Uniwersytetu Zielonogórskiego z dnia 1 listopada 2002 r. w sprawie wprowadzenia regulaminu organizacyjnego Uniwersytetu Zielonogórskiego.**

JM Rektor w zarządzeniu nr 38 Rektora Uniwersytetu Zielonogórskiego nr 38 z dnia 24 września 2008 r. w sprawie podziału kompetencji prorektorów Uniwersytetu Zielonogórskiego wprowadził następujące zmiany:

1. § 3 pkt 11 otrzymuje następujące brzmienie:
„11) koordynacja zadań wynikających z kontroli zarządzeń”.

Joanna Bojarska
Biuro Prawne



Wykłady:

prof. dr hab. Janusz Gil

Wszechświat po godzinach

Premier Rządu RP zapowiedział, że w ramach zw. Trzeciej Fali Nowoczesności wesprze upowszechnianie i tworzenie tak zwanych astrobaz, czyli niewielkich obserwatoriów astronomicznych dostępnych dla wszystkich mieszkańców, a w szczególności uczniów zainteresowanych w przyszłości studiowaniem kierunków ścisłych i technicznych. Pierwsze astrobazy, jako inicjatywy lokalne wspierane przez fundusze europejskie powstają w województwie kujawsko-pomorskim. Instytut Astronomii Uniwersytetu

Zielonogórskiego zamierza się włączyć w tę ogólnopolską akcję i powołać pierwszą lubuską astrobazę w Zielonej Górze. Na wykładzie zostanie przedstawiony sprzęt obserwacyjny, który będzie udostępniony szerokiej publiczności pod okiem

instruktorów: teleskopy automatyczne i manualne, lornety astronomiczne oraz „mini-planetarium”. Pokażemy też jakie partie wszechświata mogą być obserwowane i podziwiane przez odpowiednie grupy instrumentów i akcesoriów astronomicznych.



ZOBACZYSZ TO NA FESTIWALU NAUKI

dr Krystyna Walińska
mgr inż. Karolina Jamska - prelegent

Ptaki i nietoperze w mieście kontra szkło i beton

Współczesne miasta to często okazałe budynki, niestety nie zawsze wpisujące się w ideę „architektury organicznej”, harmonizującej z naturą, odnoszącej się do skali człowieka i jego otoczenia. Wielopiętrowe wieżowce zbudowane ze szkła i metalu, czy też betonowe osiedla to niejednokrotnie odhumanizowane miejsca pracy bądź „sypialnie” miast. Ptaki i nietoperze w tym zurbanizowanym środowisku próbują znaleźć miejsce do życia. Często niezauważone, zwierzęta te wykorzystują nasze balkony, piwnice oraz szczeliny w budynkach, gdzie odbywają lęgi, hibernują i chronią się przed niekorzystną aurą. Słuchaczom wykładu pragniemy przybliżyć sylwetki tych dzikich lokatorów, obalić mity na ich temat, przybliżyć aspekty prawne ich ochrony oraz pokazać możliwości koegzystencji ptaków i nietoperzy z człowiekiem.



mgr Jakub Łysakowski

A jak królem, a jak katem będziesz” - czyli katów żywot własny

Jak wyobrażamy sobie kata? Jak na filmach: groźna postać w spiczastym kapturze z toporzyskiem w rękach. Nasza opowieść będzie inna. Zajrzemy do katowskich mitów i legend, ale dowiemy się też o jego codziennym życiu. Kat to postać graniczna, zawieszona między światami: żywych i umarłych, sacrum i profanum, żyjący w społeczeństwie i równocześnie poza nim. Mógł udzielać ślubu, ale wstępu do kościoła nie miał. Zarabiał najwięcej w mieście, a ręki mu nikt nie chciał podać. Prócz odbierania, potrafił ratować życie. Kat bez maski i uprzedzeń.

dr Marcei Tureczek

Ziemia Lubuska po godzinach. Zabytki znane i nieznanne

Wykład będzie prezentacją zabytków Ziemi Lubuskiej - znanych i nieznanych. Prezentacja będzie połączona z wykładem, który zostanie

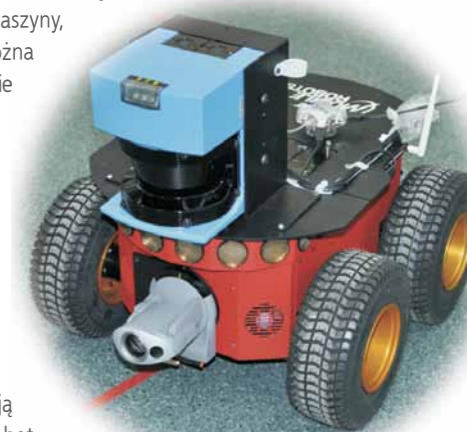
przygotowany w Sali Pionierów zielonogórskiego ratusza. Wygłosi go Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków. W ramach prezentacji połączonej z wykładem chcemy zachęcić odwiedzających do poznawania bogatej spuścizny kulturowej Ziemi Lubuskiej. Jednocześnie chcielibyśmy pokazać mieszkańcom problemy, które towarzyszą ochronie zabytków w naszym regionie, a także zachęcić młodych ludzi do podejmowania studiów w tym zakresie, oferowanych przez Uniwersytet Zielonogórski. W ramach prezentacji przygotowane zostaną także konkursy dotyczące wiedzy o zabytkach dla dzieci i dorosłych. Organizatorzy przewidują interesujące nagrody książkowe, a także nagrodę specjalną - bezpłatny wstęp do podziemi i Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego.

dr Krzysztof Patan

Iść czy nie iść? Dylemat robota mobilnego!

Robotyka jest dziedziną nauki i techniki coraz bardziej zauważalną w życiu codziennym. Maszyny, które jeszcze niedawno można było obserwować wyłącznie w produkcjach filmowych S-F, powoli stają się dostępne dla zwykłego śmiertelnika. Przy czym często mylnie stosuje się słowo robot. W ofercie sklepów AGD znajdziemy całą gamę tzw. robotów kuchennych, które z prawdziwymi robotami mają niewiele wspólnego. Robot jest automatycznie sterowaną, programowalną, wielozadaniową maszyną manipulacyjną o wielu stopniach swobody, posiadającą własności manipulacyjne i lokomocyjne, stosowaną do różnych celów przemysłowych i specjalnych. Samo słowo robot pochodzi od czeskiego słowa „robot” które znaczy ciężką pracę. Pasuje ono idealnie do tego czym zajmuje się robotyka. Otóż roboty powstają po to by wyeliminować w jak największym stopniu pracę rąk ludzkich, która często jest żmudna, trudna, czasochłonna, a bardzo często niesie za sobą duże ryzyko utraty zdrowia lub życia.

Celem wykładu jest wprowadzenie do robotyki mobilnej, wskazanie aktualnego stanu wiedzy na ten temat, a także wskazanie głównych nurtów rozwoju robotyki mobilnej. Zaprezentowane zostaną najbardziej zaawansowane technicznie rozwiązania robotów mobilnych kroczących jak również humanoidalnych. Przedstawione zostaną również roboty mobilne dostępne w Laboratorium Robotyki w Instytucie Sterowania i Systemów Informatycznych, Wydziału Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji Uniwersytetu Zielonogórskiego.



NOMINACJA PROFESORSKA

> PROF. DR HAB. INŻ. ANDRZEJ JĘDRZAK

Postanowieniem z dnia 23.02.2011 r. Prezydent RP
Bronisław Komorowski
nadał dr. hab. inż. Andrzejowi Jędrzakowi tytuł profesora
 nauk technicznych
Gratulujemy!



Andrzej Jędrzak urodził się w Żarach, w 1951 roku. W 1970 roku zdał maturę i rozpoczął studia na Politechnice Wrocławskiej, na Wydziale Chemii. Studia ukończył w roku 1975, z wyróżnieniem, uzyskując stopień magistra inżyniera. Praca magisterska dotyczyła wpływu dodatku kopolimeru chlorku winylu i propylenu na właściwości twardego PVC.

Bezpośrednio po ukończeniu studiów został słuchaczem studium doktoranckiego w Instytucie Chemii Nieorganicznej i Metalurgii Pierwiastków Rzadkich Politechniki Wrocławskiej i rozpoczął badania dotyczące hydro-metallurgicznej przeróbki koncentratu miedziowego, w ramach programu rządowego PR-2. Za udział w realizacji tych badań został wyróżniony nagrodą Rektora Politechniki Wrocławskiej (1979 r.). W roku 1979 obronił pracę doktorską pt.: *Transport jonów przez przepony w elektrolizerze do otrzymywania miedzi*, awansując na stanowisko adiunkta na tej uczelni.

W grudniu 1979 r. podjął pracę w Instytucie Inżynierii Środowiska Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Zielonej Górze, w Zakładzie Technologii Wody, Ścieków i Odpadów, na stanowisku adiunkta. W 1993 zdał kolokwium habilitacyjne na Politechnice Wrocławskiej, na Wydziale Inżynierii Środowiska, i obronił pracę habilitacyjną pt.: *Skład chemiczny wód pojezierza antropogenicznego w Łuku Mużakowskim*, uzyskując stopień doktora habilitowanego nauk technicznych, specjalność technologia wody i ścieków.

W listopadzie 1994 r. został mianowany na stanowisko profesora nadzwyczajnego w naszej uczelni, w której od 1 września 1996 r. pełni z wyboru funkcję Dyrektora Instytutu Inżynierii Środowiska.

W działalności naukowej Profesora Andrzeja Jędrzaka, wydzielić trzeba dwa okresy: prace badawcze dotyczące przeróbki krajowych koncentratów miedzi, realizowane w trakcie studiów doktoranckich w Instytucie Chemii Nieorganicznej i Metalurgii Pierwiastków Rzadkich PWR w latach 1975-1979, oraz prace z zakresu szeroko rozumianej problematyki ochrony i odnowy środowiska zdegradowanego przez przemysł i biologicznego przetwarzania odpadów prowadzone w naszej uczelni od 1980 r..

W ramach jego prac dotyczących biologicznego przetwarzania odpadów wymienić warto prace wykonane na zamówienie Ministra Środowiska: *Określenie wymagań dla kompostowania i innych metod biologicznego przetwarzania odpadów*, 2006; *Określenie metodyki badań składu sitowego, morfologicznego i chemicznego odpadów komunalnych*, 2006 i *Przygotowanie wytycznych w zakresie wymagań dla procesów kompostowania*, fermentacji i mechaniczno-biologicznego przekształcania odpadów, 2007.

Zaproponowana metodyka badań odpadów została uznana, jako zalecana w kraju dla przedsięwzięć inwestycyjnych w sektorze odpadów przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska. Z kolei skrócona wersja wytycznych dotyczących warunków prowadzenia procesów kompostowania, fermentacji oraz mechaniczno-biologicznego przekształcania odpadów została zamieszczona na stronach Ministerstwa Środowiska (luty 2009 r.), jako wytyczne zalecanie do stosowania przez urzędników administracji państwowej oraz zarządzających instalacjami eksploatacyjnymi i planowanymi do realizacji.

Niewątpliwym osiągnięciem prac w zakresie gospodarki odpadami było również wydanie książki *Biologiczne przetwarzanie odpadów*, Wydaw. Naukowe PWN SA, Warszawa 2007 (nakład 1000 egz., w 2008 dodrukowano 1500 egz.). Książka jest kompendium wiedzy o biologicznych metodach przetwarzania odpadów - kompostowaniu i fermentacji, prezentowanej w literaturze oraz wynikającej z doświadczeń autora.

Odzwierciedleniem Jego aktywności badawczej i naukowej są m. in. 2 książki, jedna monografia, 102 artykuły opublikowane w czasopiśmie krajowych i zagranicznych (55) lub w materiałach konferencyjnych w Polsce i za granicą (47) oraz 37 prac naukowo-badawczych niepublikowanych.

NOWE HABILITACJE

> DR HAB. JOANNA KARCZEWSKA



Ważnym obszarem aktywności Profesora Andrzeja Jędrzaka, poza pracą naukowo-badawczą, jest działalność projektowo-inżynierska. Jest On autorem lub współautorem 55 prac projektowych, ponad 200 ekspertyz, ocen i opinii rozwiązań projektowych oraz 2 patentów. W grupie prac projektowych wyróżnić warto projekty budowlane dwóch pierwszych w kraju instalacji do kompostowania odpadów komunalnych i osadów ściekowych wykonane przez zespół pod jego kierunkiem. Za realizację zakładu w Puławach, Jury Konkursu Ekologicznego pod Patronatem Honorowym Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Aleksandra Kwaśniewskiego przyznało firmie ECOSERVICE", Sp. z o.o. certyfikat *Technologia godna polecenia*, 23.01.2002 r.

Profesor zawsze chętnie dzieli się zarówno wiedzą, jak i doświadczeniem ze studentami, doktorantami, a także młodszymi pracownikami naukowymi. W Jego seminariach uczestniczyło ponad 500 dyplomantów, a 128 pod jego kierunkiem wykonało prace magisterskie i inżynierskie. Był również promotorem siedmiu pozytywnie ukończonych prac doktorskich.

Profesor był członkiem Komisji Analizy Odpadów Komitetu Chemii Analitycznej PAN, w kadencjach: 1994-1997, 1997-2000, 2000-2003 i 2003-2006 oraz Sekcji Inżynierii Sanitarnej Komitetu Inżynierii Lądowej i Wodnej, Wydział IV Nauk Technicznych PAN, w kadencjach: 1997-2000, 2000-2003 i 2003-2006. Obecnie jest członkiem Komitetu Inżynierii Środowiska PAN (od 2007 r.) i kilku innych organizacji i komitetów naukowych. W okresie ostatnich 10 lat był również członkiem komitetów naukowych 11 konferencji.

Szczególnym wyrazem uznania dla dorobku naukowego dr. hab. inż. Andrzeja Jędrzaka jest nadanie mu przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, postanowieniem z dnia 23 lutego 2011 r. tytułu profesora nauk technicznych. Uroczystość wręczenia nominacji profesorskiej w Pałacu Prezydenckim odbyła się 1 kwietnia br.

Profesor Andrzej Jędrzak jest żonaty, ma dwie córki i dwie wnuczki: Weronikę i Emilkę. Jego zainteresowania pozanaukowe to literatura faktu, szachy i brydż.

Jakżeś to prosta i rzeczowa biografia, a przecież właśnie tak skromnym, a z drugiej strony jakżeś wspaniałym i przez swoją skromność wielkim człowiekiem jest Andrzej.

Piszący te słowa w dalekiej przeszłości wiele razy spotykał się, wówczas jeszcze z doktorem Andrzejem Jędrzakiem. Andrzej mówił - rób habilitację, a będziesz kimś. Nie zrobiłem, a Andrzej na szczęście zrobił. I teraz możemy Mu z całego serca pogratulować belwederkiej nominacji na profesora. Z całego serca, ponieważ pomimo, że jest Panem Profesorem, to nadal jest także naszym wspaniałym Kolegą i Przyjacielem, i dlatego też życzymy mu wszelkiej pomyślności w życiu zawodowym i rodzinnym, oby Weronika i Emilka były z Dziadka dumne.

Marek Dankowski

12 kwietnia 2011 r. na Wydziale Humanistycznym UZ odbyło się kolokwium habilitacyjne dr Joanny Karczewskiej.

Joanna Karczewska pochodzi z Kujaw. Egzamin dojrzałości zdała w II LO w Inowrocławiu. Ukończyła studia historyczne na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Pracę magisterską, napisaną pod kierunkiem prof. dr. hab. Janusza Bieniaka, obroniła w 1995 r. Nosila ona tytuł *Otoczenie książek kujawskich Leszka, Przemysła i Kazimierza Ziemiomysłowców (1287-1347)*. Za pracę magisterską Joanna Karczewska w 1997 r. otrzymała Nagrodę im. Adama Heymowskiego, przyznaną przez Polskie Towarzystwo Heraldyczne.

Joanna Karczewska uczestniczyła w Studium Doktoranckim przy Instytucie Historii i Archiwistyki UMK w Toruniu, gdzie pod kierunkiem prof. dr. hab. Janusza Bieniaka napisała dysertację doktorską na temat: *Ród Pomianów na Kujawach w średniowieczu*. Opublikowany doktorat został nagrodzony przez Włocławskie Towarzystwo Naukowe i otrzymał też Nagrodę Rektora Uniwersytetu Zielonogórskiego.

W 2000 r. J. Karczewska rozpoczęła pracę na stanowisku adiunkta w Zakładzie Nauk Pomocniczych Historii w Instytucie Historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. T. Kotarbińskiego (od 1.09.2001 r. Uniwersytet Zielonogórski). W październiku 2009 r. objęła funkcję kierownika Zakładu Nauk Pomocniczych Historii w macierzystym instytucie.

W 2010 r. Joanna Karczewska opublikowała rozprawę habilitacyjną pt.: *Własność szlachecka na pograniczu wielkopolsko - kujawskim w I połowie XV wieku*, wydaną przez Wydawnictwo AVALON w Krakowie. Jej zainteresowania naukowe skupiają się na genealogii średniowiecznego rycerstwa polskiego, osadnictwie na obszarze Królestwa Polskiego i szeroko pojętych naukach pomocniczych historii.

J. Karczewska jest członkiem Polskiego Towarzystwa Historycznego i Polskiego Towarzystwa Heraldycznego.

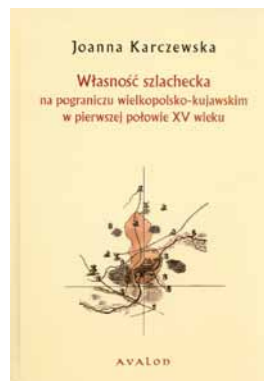
Joanna Karczewska mieszka w Zielonej Górze, i jak mówi, bardzo polubiła to miasto i okolicę. Twierdzi, że teraz w swoich badaniach większą uwagę poświęci swej nowej „małej ojczyźnie”. Interesuje się literaturą, filmem i turystyką - lubi wędrowki po bliższych i dalszych okolicach oraz te za granicę kraju.

FRAGMENT KSIĄŻKI HABILITACYJNEJ

„WŁASNOŚĆ SZLACHECKA NA POGRANICZU WIELKOPOLSKO-KUJAWSKIM

W PIERWSZEJ POŁOWIE XV WIEKU”

KRAKÓW 2010



„Mechanizmy obrotu ziemią i organizacja własności ziemskiej były w poszczególnych ziemiach Królestwa Polskiego bardzo podobne. Było to wynikiem ówczesnych przepisów prawnych, a także, z upływem czasu, działania przywilejów szlacheckich. Istniały co prawda pewne różnice, ale miały one charakter lokalny. Dobra możnych i szlachty wielkopolskiej były wszak mniejsze niż majątki panów małopolskich.

Podobnie też elity wielkopolskie nie miały takich możliwości oddziaływania, jak te pochodzące z Małopolski, gdzie znajdował się punkt ciężkości władzy. Spory wpływ na zamożność szlachty i ceny ziemi, miały takie czynniki lokalne, jak położenie w bliskości bądź oddaleniu od rynków zbytu i szlaków handlowych. Nie bez znaczenia był także stopień urbanizacji obszaru, a konkretnie kontakty i oddziaływanie miast dużych, o znaczeniu i potencjale ponadregionalnym. Biorąc pod uwagę ten fakt, zauważymy, że na Wielkopolskę i Kujawy promieniowały wpływy dwóch dużych miast - Poznania i krzyżackiego, a z czasem należącego do Królestwa Polskiego, Torunia. Inne ośrodki miejskie (Inowrocław, Brześć, Kalisz) miały charakter zaplecza rzemieślniczego i były ośrodkami administracyjnymi. Zatem i pod tym względem zauważymy dominację Małopolski, gdzie poza stołecznym Krakowem, znajdowały się takie znaczące ośrodki miejskie jak Sandomierz, Nowy Sącz, czy istotne, bo też położone na szlaku handlowym Biecz, Krosno, a także silne wpływy ruskiego Lwowa.

„Zachowania ekonomiczne” szlachty z pogranicza wielkopolsko - kujawskiego nie odbiegały w znaczący sposób od tych, które można zaobserwować w innych regionach państwa. Wielka własność (wielka oczywiście w warunkach lokalnych), prezentowała typ dóbr skoncentrowanych w kluczach majątkowych. Można rodzina mogła posiadać kilka takich kompleksów majątkowych. Majątek znajdował się w obrocie handlowym - zauważymy dużą płynność dóbr, częstą zmianę ich właścicieli. Coraz swobodniej do-

dd

konywano alienacji poza obrębem rodu heraldycznego. Przedmiotem transakcji bywały całe wsie, a nawet klucze, przede wszystkim jednak - poszczególne działki wsi. Szlachta wielkopolsko - kujawska swą włość kształtowała drogą kupna - sprzedaży, a często także zamiany. Rządziej natomiast mamy do czynienia z nadaniami władcy. Te były skupione głównie w rękach miejscowych możnych (np. Kościeleczy, Danaborscy, Mościce - Ostojowie). Zatem i pod tym względem relacje kujawsko - wielkopolskie nie odbiegały od ogólnopolskich. Nie obserwujemy karier na miarę tej, jaką zrobił Ambroży Pampowski, (nie licząc ewenementu w osobie wojewody siedmiogrodzkiego Ścibora ze Ściborza). Jeżeli powstawały nowe fortuny (casus Potulickich), lub wyrastał potentat na skalę powiatu, było to raczej efektem zmyślności i osobistej zapobiegliwości pojedynczych osób.

Posiadamy wrywkowe wiadomości o cenach i areale majątków z interesującego obszaru, pozwalają one jednak nabyć częściową orientację w tych zagadnieniach i umożliwiają dokonanie pewnych porównań z innymi regionami Polski.

Rozważania niniejsze można zakończyć stwierdzeniem J. Wiesiołowskiego, którego badacz ten dokonał na podstawie lektury *Depositiones testium* z konsystorza gnieźnieńskiego. Mianowicie stwierdził, że sytuacja własnościowa Gnieźnieńskiego jest odbiciem relacji majątkowych panujących w większości terytoriów Polski i może być przyjęta jako typowa dla całego Królestwa Polskiego w połowie XV wieku¹. Rysuje się zatem obraz przeciętnej szlachty powiatowej, średniozamożnej, jednak z „wyspami” wsi drobnoszlacheckich, zamkniętej w strukturach miejscowego partykularza.”

¹ J. Wiesiołowski, Biedni, bogaci, przeciętni. Stratyfikacja społeczeństwa polskiego w końcu XV w., w: Biedni i bogaci, Warszawa 1992, s. 145 - 146

> DR HAB. BOGDAN TROCHA

7 grudnia 2010 roku przed Radą Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Wrocławskiego odbyło się kolokwium habilitacyjne dr. Bogdana Trochy, któremu wspomniana Rada jednogłośnie nadała stopień doktora habilitowanego w zakresie literaturoznawstwa.

Bogdan Trocha jest absolwentem Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Tadeusza Kotarbińskiego w Zielonej Górze (studia polonistyczne) oraz Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie (magisterium i doktorat z filozofii). Studiując polonistykę, swoje zainteresowania naukowe skupił przede wszystkim na problematyce *sacrum* w literaturze, a w pogłębieniu wiedzy na ten temat w istotny sposób pomogło mu seminarium magisterskie prowadzone przez przedwcześnie zmarłego doc. dr. hab. Stefana Hermana. Kolejnym obszarem zainteresowań stała się także współczesna hermeneutyka i możliwość jej wykorzystania w interpretacji tekstów symbolicznych. Lektura tekstów

teoretycznych, poświęconych zagadnieniom związanym z prawdziwością wykładnią dzieła literackiego, ostatecznie zaowocowała napisaniem pracy magisterskiej *Symbolika biblijna w liryce religijnej Anny Kamieńskiej* - jej promotorem został dr Czesław P. Dutka.

Podjęcie przez Bogdana Trochę studiów filozoficznych nastąpiło podczas pierwszych lat pracy w Zakładzie Teorii Literatury Instytutu Filologii Polskiej dawnej WSP TK, a przyczyn tej decyzji należałoby szukać w osobie ks. prof. Józefa Tischnera i jego koncepcji „myślenia z głębi metafory” (ks. prof. J. Tischner ostatecznie został promotorem trzech prac filozoficznych B. Trochy: licencjackiej, magisterskiej i doktorskiej). Liczne pobyty w Krakowie zapewniły Trochę nie tylko zapoznanie się z fenomenologią i hermeneutyką filozoficzną, ale także z filozofią religii, antropologią filozoficzną oraz filozofią dialogu. Niezwykle ważną okazała się tu lektura tekstów Wilhelma Diltheya, Martina Heideggera, Paula Ricoeura, Emmanuela Levinasa i Franza Rosenzweiga - filozofów, którzy odnosili się do poezji w sposób zupełnie nowy, jak Heidegger czy Dilthey, wykorzystywali do refleksji filozoficznej aparaturę pojęciową z zakresu poetyki (Ricoeur), czy też uprawiali refleksję na poziomie tak wysublimowanym, że wielu uważa ich raczej za poetów niż filozofów - tak jest w przypadku np. Tischnera. Lekturze Tischnera zawdzięcza Trocha m. in. odkrycie wagi samorozumienia, jakie może, a raczej powinno zaistnieć w horyzoncie poprawnie zrozumianego tekstu literackiego. Niemniejże znaczenie miało także uczęszczanie na wykłady prof. Jana A. Kłoczowskiego OP, podczas których omawiane były związki fenomenologii religii zarówno z mitem, jak i współczesną filozofią i religią. Z tego też okresu pochodzą liczne artykuły Trochy na temat wymienionych wyżej filozofów oraz zagadnień określających kondycję człowieka.

Podjęte przez Bogdana Trochę studia doktoranckie zaowocowały rozprawą *Przestrzeń dramatu jako kategoria filozoficzna w „Filozofii dramatu” Józefa Tischnera*. W 2000 roku, po uzyskaniu pozytywnych opinii recenzentów (prof. Adama Węgrzeckiego, prof. Karola Tarnowskiego oraz prof. Czesława P. Dutki) praca ta została opublikowana pod tytułem *Przestrzeń dramatu jako kategoria filozoficzna: Studium teorii przestrzeni Józefa Tischnera* (Zielona Góra 2000). Charakterystyczne dla Trochy zastosowanie filozoficznych odniesień odnajdziemy także w publikacjach poświęconych pisarstwu Henryka Sienkiewicza (*Przestrzeń w „Ogniem i mieczem” Henryka Sienkiewicza jako przestrzeń ludzkiego dramatu* i *Michała Wołodyjowskiego etos rycerski*) oraz zagadnieniom związków hermeneutyki filozoficznej z problematyką hermeneutycznego samorozumienia, pojawiającą się w odniesieniu do tekstu literackiego (*Rozumienie jako kategoria fenomenologiczna; W kręgu fenomenologii pytania; Problematyka wykładni literatury fantasy*). Warto w tym miejscu dodać, że z badaniami literatury *fantasy* ściśle wiąże się u Trochy problematyka mitu, a jeszcze dokładniej - jego degradacji, pojmowanej za Eliadem jako desakralizacja i przechodzenie opisywanego w micie *sacrum* z wymiaru doświadczenia religijnego do płaszczyzny przestrzeni wyobraźni i - bardzo często - doświadczenia estetycznego lub literackiego.

Od jakiegoś czasu zasadniczym przedmiotem badań Trochy obok zainteresowań fenomenem miłości (*Szkiecy z filozofii miłości*, Dzierżoniów 2005) stała się problematyka



związana z mythropoeią we współczesnej literaturze, co zmusiło go do podjęcia badań interdyscyplinarnych, łączących elementy refleksji filozoficznej i religioznawczej z literaturoznawczą i teoretycznoliteracką. Mniej więcej od roku 2003 znakomita większość jego wystąpień skupiona jest właśnie wokół tych zagadnień, rozpatrywanych najczęściej na płaszczyźnie tekstów literatury *fantasy* (np. *Degradacja mitu w literaturze fantasy*, Zielona Góra 2009), ale też i w odniesieniu do tekstów literatury *nonnurtowej* (zob. *Mythropoeiczne aspekty liryki Zbigniewa Herberta*). Ponadto odnajdziemy tu kwestie *stricte* teoretyczne (np. pracę *Mityczne zapośredniczenie - doświadczenie religijne a doświadczenie imaginacyjne jako problem hermeneutyczny*), a także teksty poświęcone coraz częściej spotykanym w literaturze zagadnieniom reinterpretacji mitu a nawet manipulacji nim (*Manipulacja wzorcem mitycznym w literaturze*).

Obecnie Bogdan Trocha pełni funkcję kierownika Pracowni Mitopoetyki i Filozofii Literatury przynależnej do Zakładu Teorii i Antropologii Literatury Instytutu Filologii Polskiej UZ. Jest pomysłodawcą i współorganizatorem cyklicznej konferencji naukowej „Fantastyczność i cudowność”. Prowadzi gościnnie wykłady z metafizyki, filozofii Boga i antropologii filozoficznej w Instytucie Filozoficzno-Teologicznym im. Edyty Stein w Zielonej Górze (Sekcji Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego) oraz z filozofii przyrody w Wyższym Seminarium Duchownym Ojców Oblatów (zamiejscowej filii Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu). Od wielu lat współpracuje także z Zielonogórskim Klubem Miłośników Fantastyki „Ad Astra”, opiekując się merytorycznie panelami popularnonaukowymi, jakie są organizowane podczas corocznych Bachanaliów Fantastycznych lub odbyły się w trakcie zorganizowanego w Zielonej Górze POLCONU (2008). Prowadzona przez Trochę działalność popularyzatorska i badawcza została dostrzeżona przez organizatorów uniwersyteckiego Festiwalu Nauki, w ramach którego mogliśmy usłyszeć m. in. jego wykład inauguracyjny *Fantasy - transcendentne przygody. Mity w świecie współczesnego człowieka* (2008).

Tomasz Ratajczak

NOWA NOMINACJA NA CZŁONKA KOMI- SJI PAN



21 kwietnia 2011 r., dr inż. arch. Stawomir Łotysz z Zakładu Technologii i Organizacji Budownictwa otrzymał nominację na członka Komisji Urbanistyki i Planowania Przestrzennego Polskiej Akademii Nauk w kadencji 2011-2014. Uroczystość odbyła się w poznańskim oddziale PAN, a nominację wręczył naszemu Koledze Profesor Lech Zimowski. Wyróżnienie to ma dla doktora Stawomira Łotyusza wymiar szczególny. Jeszcze jako student architektury Politechniki Poznańskiej miał okazję uczestniczyć w kilku organizowanych i kierowanych przez Profesora Lecha Zimowskiego międzynarodowych warsztatach naukowych. To właśnie te spotkania i szczególna aura, jaką wokół siebie wytwarzał (i wciąż stwarza) Profesor, zasiały w młodym studencie fascynację pracą naukową i kazały szukać sposobności realizacji tej pasji. Okazja nadarzyła się w 1998 roku, kiedy ogłoszony został konkurs na asystenta w Zakładzie Architektury i Budownictwa Ogólnego (wtedy jeszcze) Politechniki Zielonogórskiej. Zakładem kierował wówczas nieodżałowany Profesor Jan Konrad Stawiariski, długoletni członek Komisji Urbanistyki i Planowania Przestrzennego PAN, i bliski przyjaciel Profesora Lecha Zimowskiego. Pasja, to chyba właściwe określenie zapachu, z jakim doktor Łotysz realizuje tę młodzieńczą fascynację. Autor przeszło 130 publikacji, zarówno naukowych jak i popularyzatorskich, dziś sam stara się zachęcić studentów do uczestniczenia w życiu akademickim. Prowadząc dwa koła naukowe, w ciągu dwóch lat przyczynił się do publikacji blisko dziesięciu artykułów, których autorami byli studenci. Wierzy głęboko, że wskazując młodzieży nowe możliwości samorealizacji, spłaca w ten sposób dług wdzięczności wobec tych, którzy jemu samemu pomogli obrać tę drogę.

Drogi Stawku, gratulujemy Ci !

Marek Dankowski

PROFESOR ZDRENKA HONOROWYM OBYWATELEM ZŁO- TOWA

» Rozmowa Ewy Sapeńko
z prof. Joachimem Zdrenką
z Wydziału Humanistycznego

> **Panie Profesorze, od kiedy jest Pan związany ze Złotowem?**

Ze Złotowem jestem związany praktycznie od urodzenia, mimo że urodziłem się we wsi Święta pod Złotowem. W Złotowie uczęszczałem do Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Skłodowskiej-Curie. Kontaktów z miastem, z rodziną tam mieszkającą, przyjaciółmi i mieszkańcami nigdy nie zerwałem.

> **Pana zainteresowania naukowe to m.in.: historia średniowieczna Pomorza Zachodniego, patrycjat miast pomorskich i pruskich, genealogia rodów pomorskich w średniowieczu, historia Niemiec regionu Pomorza Przedodrzańskiego w średniowieczu, epigrafika Polski północno-zachodniej, ale w ostatnich latach Pana zainteresowania naukowe oscylują niemal wyłącznie wokół historii Złotowa?**

» 18 marca 2011 r.
nadano tytuł
Honorowego
Obywatela
Miasta Złotowa
prof. Joachimowi
Zdrence
za zasługi
na polu badań
historycznych
i popularyzacji
historii regionalnej
Gratulujemy!



» Prof. zw. dr. hab. Joachim Zdrenka

Ur. 16 lutego 1952 r. w miejscowości Święta w powiecie złotowskim (obecnie w województwie wielkopolskim). Szkołę podstawową ukończył w Świętej w 1967 a Liceum Ogólnokształcące w Złotowie w 1971 roku. W latach 1971-1976 studiował historię i archiwistykę na Wydziale Humanistycznym Mikołaja Kopernika w Toruniu, gdzie uzyskał stopień magistra w zakresie historii i archiwistyki na podstawie pracy magisterskiej *Koligacje matżeńskie książąt słupskich i ich znaczenie polityczne*, napisanej pod kierunkiem prof. Kazimierza Jasińskiego. Po ukończeniu studiów został uczestnikiem seminarium doktoranckiego prof. Kazimierza Jasińskiego, pod którego kierownictwem napisał pracę doktorską *Polityka zagraniczna książąt szczecińskich w latach 1295-1411*, którą obronił pełniąc służbę wojskową przewidzianą dla absolwentów szkół wyższych w 1979 roku (recenzenci: prof. Gerard Labuda i prof. Antoni Czacharowski). W latach 1980-1984 pracował jako adiunkt naukowo-badawczy i kierownik Działu I w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Gdańsku. W 1984 wyjechał na stypendium archiwistyczno-informatyczne francuskiego Ministerstwa Kultury, po którym studiował w latach 1985-1986 historię na Philipps-Universität w Marburgu. W latach 1986-1987 był stypendystą Alexander von Humboldt-Stiftung na Uniwersytecie Fryderyka-Wilhelma w Bonn, przygotowując m. in. w ramach Projektu *Ostdeutsche Landesgeschichte* (Prof. dr. Udo Arnold) pracę habilitacyjną. Stopień naukowy doktora

habilitowanego nadała mi w roku 1993 Rada Wydziału Filologiczno-Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego na podstawie rozprawy habilitacyjnej *Główne, Stare i Młode Miasto Gdańsk i ich patrycjat w latach 1342-1525*. W latach 1988-1993 pracował jako pracownik naukowy w różnych projektach badawczych finansowanych przez Deutsche Forschungsgemeinschaft (Bundesarchiv Koblenz, Staatsarchiv Darmstadt, Biblioteka Instytutu Herdera). Z dniem 1 czerwca 1994 podjął pracę naukowo-dydaktyczną na stanowisku profesora w Instytucie Historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej (obecnie Uniwersytetu) w Zielonej Górze, gdzie pracuje do chwili obecnej. Równocześnie w latach 1995-2001 był kierownikiem Pracowni Epigraficznej Berlińsko-Brandenburskiej Akademii Nauk w Poczdamie, a po reorganizacji pracownikiem tejże Akademii do marca 2003. 12 czerwca 2002 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nadał mu tytuł profesora nauk humanistycznych, a z dniem 1 lipca 2003 powołany został na stanowisko profesora zwyczajnego w Uniwersytecie Zielonogórskim.

Ogólnie opublikował ponad 210 publikacji: w tym publikacji indywidualnych 18, współautorskich 1, 145 artykułów i 29 recenzji. Wziął czynny udział w ponad 50 konferencjach, w tym 20 zagranicznych. Jest redaktorem Studiów Epigraficznych i Corpus Inscriptionum Poloniae. Wypromował 5 doktorów.

Jest członkiem Gdańskiego Towarzystwa Naukowego, członkiem zagranicznym Historischen Kommission für ost- und westpreußischen Landesforschung, Gesellschaft für Pommersche Geschichte, Altertumskunde und Kunst oraz Polskiego Towarzystwa Heraldycznego.

Całkowicie się zgadza, że moje dotychczasowe zainteresowania jako mediewisty i epigrafika koncentrowały się na zupełnie innym obszarze. Te nowe zainteresowania pojawiły się dość niespodziewanie. Może jest to związane z wiekiem i nostalgią do lat młodości? Tak naprawdę, to moje częste kontakty ze Złotowem i liczne rozmowy na temat skomplikowanej historii tej ziemi, która dotychczas pozostawała na marginesie zainteresowań naukowych, sprawiły, że postanowiłem dla swej „małej Ojczyzny” coś uczynić i spłacić w pewnym sensie mój dług wdzięczności. Ponadto dopiero teraz w wolnej Polsce można było podjąć tematykę ludności autochtonicznej ziemi złotowskiej i jej niemieckiego epizodu bez politycznego tła. Tak na marginesie, pochodzę ze złotowskiej rodziny autochtonicznej, która dowodnie stępała po tej ziemi już w XVI wieku (do 1772 przynależała ona do Polski, w l. 1772-1945 do Rzeszy Niemieckiej).

> Nie każde miasto ma „szczęście” do posiadania własnego kronikarza, a o Złotowie można chyba tak powiedzieć? A nawet więcej, bo przecież Pan jest już drugim kronikarzem Złotowa. Pierwszym był Erich Hoffmann. Zresztą sugeruje to już sam tytuł kronik *Z notesu Ericha Hoffmanna. Kronika Złotowa i okolic*.

Jak widać doceniono w Złotowie moje dokonania. Rzeczywiście Erich Hoffmann (dziennikarz, współwydawca *Gazety Złotowskiej - Flatower Zeitung*), Niemiec z krwi i kości, ożeniony z Polką, bezpartyjny, m.in. za swój przyjazny stosunek do Polaków przesiedział półtora roku w nazistowskim więzieniu bez wyroku i nigdy nie opuścił swej „małej Ojczyzny” Złotowa (uczynił to krótko przed śmiercią; zmarł w 1961 r. w Gdyni). Pozbawiony ze względów politycznych swej gazety, podjął się napisania swego rodzaju kroniki Złotowa i okolic. Jako dziennikarz starał się ująć najważniejsze wydarzenia dotyczące tego regionu, nie unikając przy tym bolesnych zdarzeń. Czynił to z dziennikarską dociekliwością i obiektywnością, co mu nie przysparzało przyjaciół. Część materiałów utracił na rzecz polskiego UB, który w jego materiałach widział dla siebie wielkie źródło informacji. Nie mam jednak zamiaru być drugim kronikarzem Złotowa, gdyż trzeba by było tam na stałe mieszkać, a po za tym ja jestem mediewistą i edytorem. Z tego powodu podjąłem się odczytania, przetłumaczenia, skomentowania i wydania materiałów pozostawionych w spuściźnie Ericha Hoffmanna. Tą drogą rozbudziłem zainteresowania historyczne Złotowian i to jest dla historyka największa satysfakcja. I to zostało też szczególnie zauważone.

> Całkiem niedawno, bo już w 2011 r., ukazał się III tom *Kronik Złotowa - lata 1921-1952, czy przewiduje Pan ciąg dalszy?*

Ze spuścizny Ericha Hoffmanna ukazało się w sumie pięć (siedem) tomów (dwa pierwsze: *Złotów oczami Ericha Hoffmanna* i *Złotów na rozdrożu 1918-1922* ukazały się w wersji językowej polskiej i niemieckiej). Natomiast *Z notesu Ericha Hoffmanna* dla lat 1800-1952 ukazały się trzy tomy (wersja niemieckojęzyczna dostępna jest na CD). W materiałach Ericha Hoffmanna znajdują się jeszcze inne drobne prace, które zostały przeze mnie odczytane i udostępnione Muzeum Ziemi Złotowskiej w formie elektronicznej. Tą drogą są one dla wszystkich dostępne. Nie przewiduję ich edycji, co najwyżej może się kiedyś ukazać

nowa wersja wyczerpanej już pracy *Złotów oczami Ericha Hoffmanna*.

> Godność honorowego obywatela miasta zobowiązuje. Czy ma Pan zatem jakieś plany na przyszłość związane z Ziemią Złotowską?

Tak, godność ta zobowiązuje i tą drogą miasto związało mnie ze sobą jeszcze mocniej. Cenię sobie to wyróżnienie bardzo wysoko. Dotychczas ten tytuł miasto nadawało osobom zmarłym lub już w podeszłym wieku. Nie licząc przedwojennych honorowych obywateli miasta, jestem nim numer osiem. Wśród licznych gratulanów znalazł się również nasz JM Rektor prof. Czesław Osękowski, z czego się niezmiernie ucieszyłem.

Pracując nad materiałami Hoffmanna natrafiłem na wiele nieruszonych tematów, które postanowiłem podjąć i naukowo opracować. Już wkrótce ukażą się dwie książki dotyczące najbardziej tragicznych losów ziemi złotowskiej, a mianowicie poległych mieszkańców ziemi złotowskiej w I i II wojnie światowej. Następnym dużym tematem będzie monografia ludności żydowskiej na ziemi złotowskiej w latach 1800-1945. A co dalej, jak Bóg da zdrowie, tematów jak na razie mi nie brakuje.

> Dziękuję za rozmowę. ■



dr Sebastian Czerwiński

Projekt 6, 5, 4, 3

Projekt ma na celu ukazanie ukrytego piękna figur geometrycznych, które mogą fascynować, nie tylko konstruktystów, takich jak Kazimierz Malewicz, ale i przeciętnego zjadacza chleba. Że można się nimi bawić, grać z ich wykorzystaniem i zupełnie w nich zatracić. A bardzo niewiele do tego trzeba – wystarczą: 6, 5, 4, 3.

Problem w jaki sposób pokrywanie blatu stołu figurami, może stać się „złodziejem wolnego czasu” i stanowić zalążek matematycznych problemów, które mogą pozostać z nami przez całe życie. Szczególnie, kiedy figury będą „ubrane” w kolory, kropki, kreski i cyfry. Złączone we wspólnym tańcu mogą stanowić niewyczerpane źródło doznań, które matematycy potrafią opisać używając jedynie szóstki, piątki, czwórki i trójki.

Pokażemy jak figury geometryczne łączą nas w pary, trójki, czwórki, oraz piątki, a czasem nawet dzielią. Spróbujemy przekonać uczestników, że potrafią one pasjonować także samotników, a w wolnych chwilach są lepsze od telewizji, radia, prasy, a może nawet internetu.

Mimo, że regularnych kształtów jest niewiele, to nasz romans z nimi może nigdy się nie skończyć. Zawsze będziemy mogli odkryć je w nowej, jeszcze nieznannej postaci, a kiedy takie nam się znudzą, z przyjemnością powracają do dobrze się sprawdzających, klasycznych form.

NOWE PYTANIA O STARY UNIWERSYTET

Wielisława Osmańska-Furmanek

» TEKST JEST WYRAZEM MOICH REFLEKSJI Z DYSKUSJI NA KONFERENCJI XXII ANNIVERSARY OF THE MAGNA CHARTA UNIVERSITATUM W UNIWERSYTECIE W BOLONII W KTÓREJ BRAŁAM UDZIAŁ WE WRZEŚNIU 2010 ROKU, KTÓREJ INSPIRACJĄ STAŁ SIĘ WYKŁAD PROF. BOAVENTURY DE SOUSA SANTOSA, SOCJOLOGA Z UNIWERSYTETU W COIMBRZE (PORTUGALIA) „THE EUROPEAN UNIVERSITY AT CROSSROADS”

Mija właśnie pierwsza dekada wdrażania w Europie Procesu Bolońskiego, który strategicznie zmierza do podniesienia międzynarodowej konkurencyjności europejskiego szkolnictwa wyższego poprzez realizację celu operacyjnego tj. budowanie wspólnego Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego (EOSW). Ten rozpoczęty w 1999 roku proces, przyniósł zasadniczą zmianę w postrzeganiu

celów procesu dydaktycznego, ale również dyskusję nad zmianami w funkcjonowaniu uniwersytetów jako instytucji akademickich. Podstawą budowy programów studiów w coraz większym stopniu staje się ich przydatność dla przyszłej pozycji absolwenta w społeczeństwie. Położenie większego nacisku na kompetencje niż samą wiedzę sprawiło, że w Deklaracji Bolońskiej za podstawowe cele kształcenia w Europie na poziomie wyższym uznano: przygotowanie absolwentów do potrzeb rynku pracy, przygotowanie do bycia aktywnym obywatelem w demokratycznym społeczeństwie (także europejskim), rozwój i podtrzymywanie podstaw wiedzy zaawansowanej (społeczeństwo i gospodarka wiedzy), rozwój osobowy kształconych. W ramach zadań, zmierzających do realizacji tych zamierzeń w dokumentach bolońskich (patrz. Np. komunikaty z konferencji ministrów szkolnictwa wyższego - Komunikat Praski 2001, Komunikat Berliński 2003, Komunikat z Bergen 2006, Komunikat Londyński 2007, Komunikat z Leuven 2009) (<http://www.ond.vlaanderen.be/hogeronderwijs/bologna>) wymienia się mobilność studentów i nauczycieli akademickich, porównywalność kwalifikacji/dyplomów absolwentów, podniesienie jakości kształcenia, zróżnicowanie programowe i instytucjonalne. Narzędziami zaś są studia dwu i trzy stopniowe, Europejski System Transferu i Akumulacji Punktów (ECTS), suplement do dyplomu, akredytacja, bolońska i krajowe struktury kwalifikacji.

Tyle mówią dokumenty, równolegle jednak w ciągu tych dziesięciu lat Europa nagromadziła sporo doświadczeń (pozytywnych i negatywnych) ale również wiele projektów, dających diagnozę i wskazujących możliwości rozwiązań systemowych. Np. Tuning Educational Structures in Europe (Tuning, <http://tuning.unideusto.org/>) oraz Higher Education as Generator of Strategic Competences (HEGESCO, www.hegesco.org).



W środowiskach uniwersyteckich toczy się w ożywiony dyskurs na temat przyszłości uniwersytetu, a jest to moment, gdy Europa znajduje się w samym środku wdrażania Procesu Bolońskiego i jest to czas intensywnych wahań pomiędzy pozytywnymi i negatywnymi ocenami tego procesu. Szczególnie teraz gdy kryzys gospodarczy ogarnął Europę a nastroje wielu społeczności akademickich przepełnione są frustracją, wywołaną zły doświadczeniami i trudnościami w wprowadzaniu reform w szkolnictwie wyższym (patrz np. ostatnie demonstracje studenckie w Wielkiej Brytanii, Francji czy we Włoszech). Wydaje się czasem, że jest już za późno lub jeszcze za wcześnie na osiągnięcie zamierzonych celów Procesu Bolońskiego. Chociaż są badacze, którzy uważają, że ten właśnie okres intensywnych wahań w analizach i ocenach jest znakiem, iż wszystko jest jeszcze otwarte, przed nami a zarówno porażka jak i sukces pojawiają się na horyzoncie i tylko od nas Europejczyków zależy jaki będzie ostateczny wynik.

Ogólnie można przyznać, że uniwersytet przechodzi - tak samo jak reszta współczesnych społeczeństw - okres paradygmatycznych zmian. Zmiany te polegają na tym, że spotykamy się z problemami jakie niesie współczesna cywilizacja, na które brak nam dobrych czy nawet zadowalających rozwiązań. Mówiąc zwięźle, nasze nowoczesne problemy to często próba spełnienia hasła Rewolucji Francuskiej: wolność, równość i braterstwo. Przez ostatnie 200 lat nie byliśmy w stanie spełnić tych obietnic w Europie, jak i nigdzie indziej. Rozwiązania jakie proponowano, aby spełnić te hasła, nie były w stanie zagwarantować, tego o co ludzie tak naprawdę walczyli. Nowoczesny uniwersytet, zwłaszcza z połowy XIX w. i później, stał się kluczowym elementem tych rozwiązań. To właśnie uniwersytety szerzyły autonomię uczelni, wolność akademicką i odpowiedzialność społeczną. To właśnie ogólny kryzys nowoczesnych rozwiązań pociągnął za sobą kryzys uniwersytetu. W ciągu ostatnich czterdziestu lat, z różnych ale zbieżnych powodów, uniwersytety na całym świecie stanęły przed dodatkowym problemem, ponieważ uczelnie nie poradziły sobie z rozwiązaniem problemów społecznych.

Być może, teraz właśnie nadszedł czas kiedy uniwersytet europejski musi postawić sobie kluczowe pytania odwołujące się do korzeni tożsamości historycznej i misji uczelni. Te trudne pytania poddają w wątpliwość nie tyle samą przyszłość uczelni, ale raczej czy uniwersytet, taki jaki znamy, ma rzeczywiście jakąś przyszłość.

Łatwe odpowiedzi na te pytanie biorą przyszłość uczelni za pewnik. Brak odpowiedzi na te trudne pytania o uniwersytet, może przyczynić się tylko do pogorszenia sytuacji. Doprowadza to do inercji i trwania niezależnie od wszystkiego w zastanej sytuacji.

Wydaje się jednak, że musimy stawić czoło tym pytaniom oraz próbować zamienić nasz niepokój w pozytywną energię, po to, aby pogłębić jak i równocześnie nadać pożądany kierunek reformatorskiemu ruchowi Procesu Bolońskiego. Trudność wynika z faktu, że znajdujemy się na otwartym polu sprzeczności, na którym króluje niedokończona i nieuregulowana konkurencja wśród tak wielu różnych możliwości. Takie możliwości otwierają przestrzeń dla politycznych i instytucjonalnych innowacji, poprzez ukazanie wielkości tego, co może być zagrożone. Można postawić wiele pytań-problemów, na większość z tych pytań nie ma jeszcze dobrych czy nawet zadowalających od-

powiedzi, jednak przed ich podjęciem w merytorycznym dyskursie nie ucieknijemy zarówno uniwersytet europejski jak i polski, wyrazem tych niepokojów była dyskusja na spotkaniu w Uniwersytecie Bolońskim.

Biorąc pod uwagę fakt, że uniwersytet był nieodłączną częścią budowy nowoczesnego państwa narodowego - poprzez nauczanie elit i administracji państwa, poprzez szerzenie wiedzy i ideologii krajowego projektu - w jaki sposób należy zmienić misję uniwersytetu w naszym zglobalizowanym świecie; świecie, w którym suwerenność państwa jest coraz bardziej raczej wspólną suwerennością, lub suwerenność ta jest po prostu możliwością wyboru spośród różnych rodzajów współzależności; świata, w którym sama idea krajowego projektu stała się przeszkodą dla dominującej koncepcji globalnego rozwoju? Czy globalna uczelnia jest możliwą odpowiedzią na to pytanie? W tym przypadku, ile takich globalnych uniwersytetów można uznać są opłacalne? A co stanie się z dużą liczbą pozostałych uczelni? Jeśli globalne elity będą kształciły się w globalnych uniwersytetach, to gdzie należałoby szukać sojuszników w społeczeństwie i bazy socjalnej dla krajowych uczelni? Jakie będą relacje pomiędzy globalnymi i krajowymi uniwersytetami? Czy skupienie się na rankingu uniwersytetów przyczyni się do spójności Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego lub, przeciwnie, doprowadzi do jego segmentacji poprzez nieuczciwą konkurencję oraz wzrost umiędzynarodowienia? W Polsce problemy te przekładają się na budowanie relacji i współistnienia między tzw. uczelniami flagowymi i uczelniami regionalnymi.

Idea społeczeństwa opartego na wiedzy oznacza, że wiedza jest obecna wszędzie. Pojawia się kolejny problem jaki ma wpływ ta idea na nowoczesny uniwersytet, który powstał na założeniu, że uczelnia jest wyspą wiedzy w społeczeństwie niewiedzy? Jak jest miejsce uniwersytetu i jego swoistości? Jak się zmienia rola uniwersytetu, który jest „centrum produkcji” i rozpowszechniania wiedzy w społeczeństwie, w świecie, w którym funkcjonuje wiele innych „ośrodków produkcji” i rozpowszechniania wiedzy? Jak odnaleźć miejsce uniwersytetu w społeczeństwie informacyjnym, już nie jedyne źródła wiedzy ale podmiotu konkurującego z innymi (np. mediami, Internetem, instytucjami kultury i edukacji)?

Nowoczesny uniwersytet jest „geometrycznym centrum” niezależnego i wolnego myślenia, uznającym różnorodność, nawet jeśli granice dyscyplin, zarówno w zakresie nauk humanistycznych, jak i ścisłych są ograniczone. Mając na uwadze, że w ciągu ostatnich trzydziestu lat tendencja do przekształcenia prawdziwej wartości wiedzy w prawdziwą rynkową wartość wiedzy staje się coraz bardziej silna, powstaje pytanie: czy w przyszłości znajdzie się miejsce na nonkonformizm; krytyczną, nieortodoksyjną ale także nierynkową wiedzę, czy taką, która nie od razu można sprzedać, wiedzę nie towar a dobro publiczne, a także miejsce dla profesorów, naukowców i studentów, którzy będą chcieli szerzyć taką wiedzę? Jeśli tak, to jaki będzie jej wpływ na kryteria jakości i konkurencyjności pomiędzy uniwersytetami?

Idea Europy to zrównoważona Europa pomysłów. Uniwersytet był zawsze historycznie jednym z głównych filarów europejskich idei, które zawsze mogły być podważone. Jest to jednak możliwe poprzez przyznanie uczelni

stopnia instytucjonalnej autonomii, co jest nie do pominięcia w jakiegokolwiek innej instytucji państwowej. Ciemną stroną tej autonomii jest natomiast społeczna izolacja, brak przejrzystości, organizacyjna nieefektywność, prestiż społeczny nie związany z osiągnięciami naukowymi. W pierwotnym projekcie, Proces Boloński miał położyć kres tej ciemnej stronie jednocześnie nie wpływając znacząco na autonomię uczelni. Czy jednak ten projekt realizowany jest bez swoich przewrotnych rezultatów? Czy Proces Boloński jest próbą zerwania z negatywnymi aspektami tradycyjnych uniwersytetów, czy jest to genialny plan mający na celu przegrupowanie bezwładności/inercji i recyklingu starych głosów? Na ile możliwe jest ujednolicenie procedur i kryteriów w takich różnych pod względem kultur uniwersytetach bez zabijania ich różnorodności i innowacji? Czy jest możliwe stworzenie przejrzystości, mobilności i wzajemnego uznawania wykształcenia, przy jednoczesnym zachowaniu różnorodności kulturowej i instytucjonalnej?

Nowoczesny uniwersytet jest społecznym centrum w kształceniu wysoko wykwalifikowanej kadry pracowniczej. Jeśli rankingi uczelni podzielią europejski i przyszły globalny system uniwersytecki, to jakie zawody i jakie kwalifikacje, będą generowane przez jakie uniwersytety? Światowy system jest zbudowany na określonej hierarchii krajów (Północ - Południe, G8 itd.) podobna hierarchia jest obecna w Europie (np. kraje „starej” i „nowej” Uni). Zachodzi pytanie czy hierarchia ta przekłada się na wprost na hierarchie uniwersytetów? Czy Proces Boloński pogłębi czy też zlikwiduje takie hierarchie? W zależności od geopolitycznego wyniku rankingu uniwersytetów, czy hierarchia jaką zdobędzie uczelnia przyczyni się do jej jeszcze większego podkreślenia, czy raczej do złagodzenia hierarchii wśród krajów europejskich?

Wrz z różnicowaniem przez uniwersytet stopni kwalifikacji - pierwszego, drugiego, trzeciego stopnia oraz doktora habilitowanego - zwiększa się społeczna powszechność edukacji w obrębie niższych stopni, co uzasadnia z kolei, większą wartość wyższych stopni naukowych. Jest to w istocie ruch spiralny. Czy w ten sposób wyczerpał się już potencjalny rozwój? Czy będziemy mieć więcej cykli kształcenia w przyszłości? Czy to właśnie na peryferyjne i lokalne uniwersytety spadnie odpowiedzialność rozwiązania problemu poziomu kształcenia w obrębie niższych stopni, natomiast centralne uniwersytety będą miały monopol na wysoko kwalifikowaną wiedzę?

Przy założeniu porównywalnych efektów kształcenia pojawia się problem możliwości ich uzyskania. Gdy prestiżowe uczelnie centralne z jednej strony są lepiej finansowane a z drugiej, właśnie przez to finansowanie i prestiż, przyciągają lepszych studentów więc siła rzeczy potrzebują mniej wysiłków (nakładów) na uzyskanie tych samych efektów kształcenia niż uczelnie regionalne, lokalne. I tym samym może powstawać błędne koło, samonapędzający się mechanizm, powodujący jeszcze większe zróżnicowanie. Czy ma to doprowadzić do upadku regionalnych uniwersytetów? Czy powstanie mechanizm wyrównywania szans doceniający ich rolę w społecznościach lokalnych (kulturotwórczą, innowacyjną, społeczną)?

Czy uniwersytet jest w stanie zachować swoją specyfikę i względną autonomię kiedy musi brać pod uwagę także wymogi rynku oraz zapotrzebowanie rynku pracy? Kiedy

wźmiemy pod uwagę wysoce problematyczne analizy kosztów i korzyści, które wynikają z badań i rozwoju, nasuwa się pytanie: czy uczelnia będzie mogła pokryć pewne koszty w oczekiwaniu na wątpliwe korzyści, jak to zawsze czyniła w przeszłości? Co stanie się z wiedzą, która nie ma i nie powinna mieć wartości rynkowej? Czy taka wiedza będzie wyceniana wyłącznie na podstawie swojej wartości rynkowej? Jaka jest przyszłość społecznej odpowiedzialności, jeżeli ciężar nad nami potrzeba uzyskania środków finansowych? Co stanie się z koniecznością dostosowania uczelni do potrzeb społeczeństwa, biorąc za pewnik, że takich potrzeb nie da się zredukować do potrzeb rynku a same potrzeby społeczeństwa mogą okazać się sprzeczne z potrzebami rynku?

Uniwersytet winien kształcić twórcę, obywatela, pełnowymiarowego człowieka wyposażonego w fundamentalną wiedzę i jednocześnie tę wiedzę tworzyć. Jak uniwersytet poradzi sobie z finansowaniem badań w obszarze nauk podstawowych, w humanistyce czy w naukach ścisłych, gdzie wyniki badań nie dają się łatwo i od razu „sprzedać” na rynku?

Uniwersytet (lub przynajmniej publiczna uczelnia) został historycznie osadzony na trzech filarach: państwa, rynku i społeczeństwa obywatelskiego, jednak bilans obecności uniwersytetu w tej strukturze i jego funkcjonowanie znacznie zmieniło się w czasie. W ciągu ostatnich trzydziestu lat, to rynek objął panowanie nad życiem uniwersyteckim, uczelnia przeszła metamorfozę od instytucji, która była kolebką wiedzy i kształciła specjalistów na potrzeby rynku, aż sama stała się rynkiem, rynkiem szkolnictwa wyższego, a często zmierza do organizacji marketingowej i biznesowej. Od tego czasu, potrzeby obywatelskiego społeczeństwa są łatwo mylone z wymogami rynku lub są całkowicie im podporządkowane. Czy zatem Proces Boloński jest twórczą odpowiedzią na neoliberalne, jednowymiarowe wymagania? Czy wręcz przeciwnie, Proces Boloński jest sposobem narzucenia swoich wymagań dyktowanych przez ponadnarodowy europejski proces, który z kolei neutralizuje narodowe projekty?

Uniwersytety europejskie jak i wiele innych uniwersytetów na całym świecie odgrywały instrumentalną rolę w rozpowszechnianiu eurocentrycznego punktu widzenia świata, punktu widzenia, który był na tyle silny (zarówno pod względem intelektualnym jak gospodarczym), że był na ówczesne czasy dominującym punktem widzenia. Wniosek ten nie ignoruje kulturowych, społecznych i duchowych różnic świata nieeuropejskiego. Bardzo ważne okazało się dostrzeganie różnic pomiędzy europejskim i nieeuropejskim światem. Czy uniwersytet jest świadomy tego, że obecne rozumienie świata znacznie przekracza zachodni model rozumienia świata? Czy uniwersytet jest przygotowany do nowego zrozumienia idei uniwersalizmu, który powinien być rozpatrywany w międzykulturowym aspekcie? Żyjemy w świecie pełnym konfliktowych norm, które są z kolei przyczyną wojny i przemocy. Różnice kulturowe, nowe i stare tożsamości zbiorowe; antagonistyczne polityczne, religijne i moralne pojęcia oraz przekonania są dziś bardziej widoczne niż kiedykolwiek wcześniej, zarówno na zewnątrz i wewnątrz Europy. Nie ma innej alternatywy dla przemocy niż gotowość do zaakceptowania niekompletności wszystkich kultur i tożsamości, w tym naszych własnych, trudnych negocjacji i wiarygodnego

międzykulturowego dialogu. Jeżeli Europa, w oparciu o własną przeszłość, ma się stać światłem pokoju, szacuneku dla różnorodności i dialogu międzykulturowego, to właśnie uniwersytet będzie miał do odegrania kluczową rolę. Czy uniwersytety europejskie, które są obecnie w trakcie reformy, zdają sobie sprawę ze strategicznej roli, jaką mają do odegrania?

Nowoczesne uniwersytety są zarówno produktem jak i producentem konkretnych modeli rozwoju. Na początku Procesu Bolońskiego, byliśmy bardziej pewni co do europejskiego projektu rozwoju niż jesteśmy dzisiaj. Złożony efekt wielu kryzysów - finansowy i gospodarczy kryzys, ekologiczny i energetyczny kryzys, kryzys europejskiego modelu społecznego, kryzys migracji, kryzys bezpieczeństwa - wskazuje na cywilizacyjne kryzysy lub paradygmatyczne zmiany. W związku z czym nasuwa się pytanie: czy w takim burzliwym czasie, możliwy jest w ogóle spokój uczelni? I, jeśli jest to możliwe, czy taki spokój jest pożądanym? Czy Proces Boloński jest zaproszeniem dla uczelni do wzięcia udziału w debacie na temat modeli rozwoju i paradygmatów cywilizacyjnych, czy raczej powinien być widziany jako dominujący model, o którym zdecydowały władze?

Przedstawione problemy wskazują, że nie ma jednej, zgodnej wizji, którą możemy przyjąć za pewnik. Dlatego też postawione pytania są zaproszeniem do głębokiej refleksji. Z obserwacji toczącego się wynika, że mamy obecnie dwie alternatywne wizje oraz że ich współistnienie jest źródłem napięcia, które jest obecne w naszym dzisiejszym uniwersyteckim systemie. Dwie alternatywne wizje przedstawiają nam dwie przeciwstawne oceny reformy Procesu Bolońskiego, które są teraz wdrażane.

Jedna wizja to wizja, to wizja optymistyczna, w której nasze reformy są uważane za właściwe i prawdziwe reformy, w wyniku których udało nam się w przygotować uczelnię do skutecznego stawiania czoła wyzwaniom XXI w. Udało nam się zróżnicować misję uniwersytetu a jednocześnie zachować jego autentyczność oraz wzmocnić jego autonomię, wolność akademicką i odpowiedzialność społeczną w okresie nowych i bardzo złożonych warunków w Europie jak i na świecie. Tak więc uniwersytet europejski był w stanie odbudować swój humanistyczny ideał w nowy międzynarodowy i międzykulturowy sposób.

Natomiast według drugiej wizji (pesymistycznej) Proces Boloński jest przykładem „kontrreformacji”, gdyż właśnie to on zablokował reformy, które były wdrażane indywidualnie w uniwersytetach w różnych krajach europejskich. Każda z reform była wdrażana w tych krajach zgodnie ze szczególnymi warunkami tam panującymi tak, aby sprostać wyżej wymienionym wyzwaniom. Proces Boloński niejako pozbawił uczelnię mechanizmów, które pozwoliłyby mu się oprzeć wymogom biznesu i rynku w taki sam sposób, jak w przeszłości stawiano opór przeciwko nakazom religii, a później państwa.

Druga wizja, wizja kontrreformacji, wyświetla się przed nami jako pesymistyczny scenariusz. Zdajemy sobie sprawę, że kryzys finansowy ujawnił niebezpieczeństwo stworzenia wspólnej waluty bez próby połączenia publicznej i fiskalnej polityki oraz budżetu państwa, dlatego też, jest prawdopodobne, że w dłuższej perspektywie Proces Boloński może okazać się walutą Euro dla uniwersytetów w Europie. Przewidywalnymi skutkami tego stanu może być

sytuacja, w której zasady międzynarodowej solidarności uczelni i poszanowania dla różnorodności kulturowej zostaną odrzucone w imię efektywności europejskiego rynku uczelni oraz konkurencji; a słabsze uniwersytety (zlokalizowane w biedniejszych krajach) mogą się znaleźć w rankingu „śmietnika”. W tym wypadku tworzony ranking uczelni może być w dużej mierze arbitralny i subiektywny. Większość uczelni będzie ponosić konsekwencje coraz mniejszego stopnia finansowania ich ze środków publicznych; wiele uniwersytetów będzie zmuszonych do zamknięcia. Tak jak ma to miejsce na innych poziomach kształcenia, zamożni uczniowie i ich rodzice będą szukać uczelni w różnych krajach szukając „najlepszej oferty cenowej”, tak jak to robią w galeriach handlowych. Uniwersytety stają się obecnie właśnie takimi galeriami handlowymi, podczas gdy biedni uczniowie i ich rodzice będą mieli wybór ograniczony tylko do „gorszych” uniwersytetów zlokalizowanych w biedniejszych krajach.

Wpływ w/w wydarzeń może okazać się przytłaczający: relacja pomiędzy badaniami i kształceniem, tak bardzo rozreklamowana przez Proces Boloński, będzie rajem dla uczelni, które znajdują się na szczycie rankingu uniwersytetów (ograniczona mniejszość) ale i może być piekłem dla większości uniwersytetów i ich nauczycieli akademickich. Wartość różnych obszarów wiedzy może zostać obniżona przez ich rynkową cenę. Łacina, poezja oraz filozofia będą popularne tylko wtedy, kiedy zostaną uznane za użyteczne. Administratorzy uczelni mogą nawet posunąć się do pomnażania swojego dochodu poprzez przywłaszczanie sobie rodzin swoich studentów lub okradanie ich z własnego życia osobistego i wypoczynku. Administratorzy uczelni mogą robić wszystko, aby zniszczyć kreatywność i różnorodność uczelni, poddać standardom to, co może ulec standaryzacji oraz zdyskredytować lub odrzucić wszystko, to co nie może być poddane standaryzacji. Natomiast dla młodszych wykładowców wolność akademicka może okazać się okrutnym żartem. Studenci będą panami swojej nauki, ale i niewolnikami swojego zadłużenia do końca swojego życia. Studenci będą cieszyć się z autonomii i możliwości wolnego wyboru jeśli chodzi o sprawy programowe, nie mając tak naprawdę pojęcia, że już ograniczono im wybór, i będą dążyć indywidualnie do masowej alternatywy pracy zawodowej lub zawodowego bezrobocia. Kształcenie terytorialne będzie więc ostatecznie liberalizowane zgodnie z zasadami Światowej Organizacji Handlu.

Rozważyć można także tę pierwszą optymistyczną wizję, w tej wizji Proces Boloński jawi się jako proces prawdziwej reformy, który zmienił europejski i narodowe uniwersytety na lepsze.

Proces Boloński pomógł nam zidentyfikować i rozwiązać większość problemów, na które cierpiały przed-bolońskie uczelnie. Uczelnie te nie potrafiły stawić czoła takim wyzwaniom jak: bezwładność, która paraliżowała wszelkie reformatorskie wysiłki; niechęć do innowacji i wyzwań, instytucjonalny autorytaryzm ukryty pod uniwersytecką władzą; nepotyzm ukryty pod pozorem zasług, elitaryzm ukryty pod maską doskonałości; polityczna kontrola ukryta pod pozorem demokracji; neofeudalizm ukryty pod pozorem autonomii uczelni; strach przed byciem ocenianym poprzez pryzmat wolności akademickiej, ogólna administracyjna nieskuteczność ukryta pod pozorem szacunku dla tradycji.

Proces Boloński był podstawą do nowych ram oraz potężnym wsparciem instytucjonalnym dla uczelni, będąc jednocześnie źródłem nowej energii. To właśnie poprzez Proces Boloński możliwe stało się połączenie konwergencji z różnorodnością, wdrożono mechanizmy umożliwiające różnym krajowym systemom uczelnianym współpracować jak i rywalizować pomiędzy sobą w uczciwych warunkach.

Mądrzy reformatorzy nigdy nie mylili rynku ze społeczeństwem obywatelskim lub społecznością i zachęcali uczelnie do wdrażania szerokiej koncepcji społecznej odpowiedzialności, wspierania badań jak i projektów mających na celu polepszenie życia grup społecznych, które znalazły się pułapce systemowych nierówności społecznych i dyskryminacji ze względu na to, że są kobietami, bezrobotnymi, osobami młodymi jak i starszymi, pracownikami migracyjnymi, oraz że należą do mniejszości etnicznych i religijnych, itd.

Proces reform wyraźnie pokazał, że uniwersytety są centrami wiedzy w najszerszym możliwym sensie. W związku z tym, Proces Boloński promował międzykulturowe i krytyczne zaangażowanie w tradycję liberalną, która została odrzucona przez przed-boloński uniwersytet w imię politycznej lub ekonomicznej poprawności. Proces Boloński był zachętą do wewnętrznego pluralizmu naukowego oraz, co najważniejsze, przyznawał równą godność i znaczenie wartości rynkowej wiedzy oraz wiedzy, która nie posiadała żadnej wartości rynkowej. Ponadto reformiści podkreślali, że w dziedzinie badań i rozwoju analiza kosztów i korzyści jest bardzo nieudolnym instrumentem i może doprowadzić do „zabicia” innowacji zamiast do promowania jej. W rzeczywistości, historia techniki dobitnie pokazuje, że innowacje z najwyższą wartością instrumentalną były wdrażane tylko wtedy, kiedy nie brano pod uwagę kosztów oraz korzyści.

Proces Boloński sprawił, że udało nam się wzmocnić związek pomiędzy nauką a badaniami, oraz zagwarantować, że społeczność nauczycieli akademickich nie jest podzielona na dwie grupy: niewielka grupa obywateli uniwersytetów pierwszej klasy, która dysponuje dużymi pieniędzmi wraz z niskim obciążeniem dydaktycznym i dobrymi warunkami do prowadzenia badań, oraz druga duża grupa nauczycieli akademickich - obywateli uniwersytetów drugiej klasy - zniewolona dużym obciążeniem dydaktycznym z małym dostępem do funduszy przeznaczonych na badania tylko dlatego, że zatrudniono ich w niewłaściwych uczelniach. Udało się połączyć większą selektywność rekrutacji i odpowiedzialność jeśli chodzi o wykorzystanie czasu nauczania i środków przeznaczanych na badania kierując się zasadą równych szans. Ranking uniwersytetów może być porównany do soli w żywności: zbyt mało soli sprawia, że potrawa jest niesmaczna, zbyt dużo jednak zabija wszystkie smaki. W związku z powyższym, tak jak istnieje wskaźnik PKB Proces Boloński też może być wskaźnikiem, który pokazuje nam, że wewnętrzny pluralizm został umieszczony w rankingu systemów.

Proces Boloński zrywa z modnym pojęciem kapitału ludzkiego, stwierdzając, że uniwersytety powinny kształcić przede wszystkim ludzi i pełnoprawnych obywateli, a nie tylko kapitał ludzki, który jest później poddawany wahaniom na rynku, tak jak każdy inny kapitał. To właśnie te czynniki miały decydujący wpływ na programy na-

uczania i dokonywanie ocen. Ponadto, to poprzez Proces Boloński udało się przekonać Unię Europejską i państwa europejskie, że powinni przeznaczać więcej funduszy na uniwersytety publiczne/państwowe nie tylko z powodu presji korporacjonizmu, lecz dlatego, że inwestycja w doskonały system publicznej uczelni jest prawdopodobnie najlepszym sposobem inwestowania w ideę Europy w przyszłości, bo tylko w ten sposób Europa może pozostać prawdziwie europejska.

Proces Boloński poszerzył międzynarodowość europejskiego uniwersytetu ale dbał jednocześnie o promowanie innych form międzynarodowości bez wchodzenia w komercję. W ten sposób, Europejski Obszar Szkolnictwa Wyższego, przestał być zagrożeniem dla wolności akademickiej i autonomii intelektualnej uniwersytetów na całym świecie oraz stał się lojalnym i potężnym sojusznikiem wolności akademickiej, autonomii instytucjonalnej i różnorodność wiedzy w świecie zagrożonym wymogami rynku.

Oczywiście wszystkim zależy aby ziściła się wizja optymistyczna a reformatorzy byli mądrzy. Czego wszystkim nam życzyć. ■

Bibliografia

Jóźwiak J. (1999), Tradycyjne koncepcje instytucji akademickich. [w:] Model zarządzania publiczną instytucją akademicką, pod red. J. Woźnickiego, Warszawa, Instytut Spraw Publicznych.

Kraśniewski A. (2009), Proces Boloński to już 10 lat. Warszawa, Fundacja rozwoju Systemu Edukacji. Narodowa Agencja Programu „Uczenie się przez całe życie”.

Wójcicka M. (red.) (2001), Jakość kształcenia w szkolnictwie wyższym. Słownik tematyczny. Warszawa, Centrum Badań Polityki Naukowej i Szkolnictwa Wyższego Uniwersytet Warszawski, s.15-22.

Wprowadzenie do projektu Tuning Educational Structures in Europe - Harmonizacja struktur kształcenia w Europie. Wkład uczelni w Proces Boloński. (2008), Warszawa, Fundacja rozwoju Systemu Edukacji. Narodowa Agencja Programu „Uczenie się przez całe życie”.

Strony WWW

<http://www.hegesco.org/>

<http://tuning.unideusto.org/>

<http://www.ond.vlaanderen.be/hogeronderwijs/bologna>

Streszczenie

W artykule zawarte są problemy i refleksje związane z poszukiwaniem formuły przyszłości uniwersytetu europejskiego i polskiego na tle przemian cywilizacyjnych i społecznych. Przyjęto kontekst wdrażanych w ramach Procesu Bolońskiego reform szkolnictwa wyższego i doświadczeń z nich płynących. Przedstawiono wiele pytań, które są wynikiem intensywnych wahań w analizach i ocenach (pozytywnych i negatywnych) tego procesu. Przedstawiono dwie wizje realizacji Procesu Bolońskiego pesymistyczną i optymistyczną.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że odszedł od nas

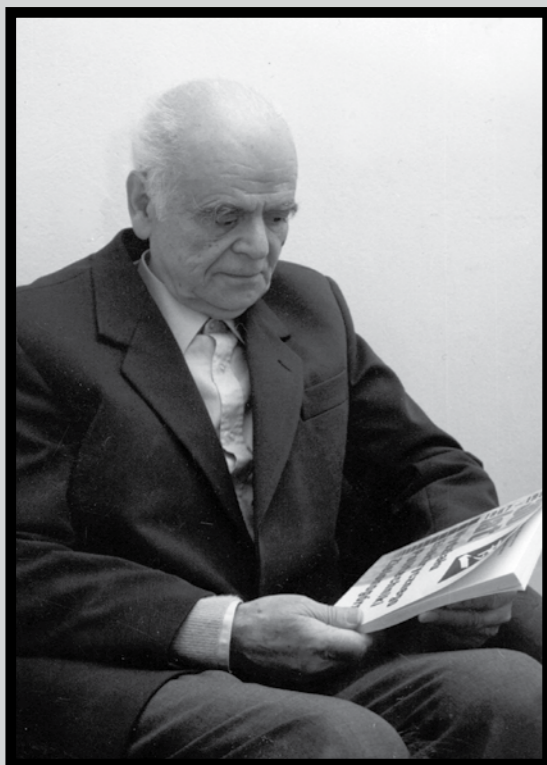
doc. dr inż. Antoni Wysocki

Z WYDZIAŁU ELEKTROTECHNIKI, INFORMATYKI I TELEKOMUNIKACJI

Zmarły był wieloletnim pracownikiem naukowo-dydaktycznym Wyższej Szkoły Inżynierskiej, Politechniki Zielonogórskiej. Wiele lat pełnił funkcje kierownicze - był Prorektorem Wyższej Szkoły Inżynierskiej, twórcą i wieloletnim Dziekanem Wydziału Elektrotechnik, Informatyki i Telekomunikacji UZ (dawny Wydział Elektryczny), członkiem Senatu. Był cenionym specjalistą w zakresie metrologii elektrycznej. W Zmarłym straciliśmy wybitnego nauczyciela i oddanego wychowawcę młodzieży oraz przyjaciela i kolegę.

Rektor, Senat
oraz pracownicy i studenci Uniwersytetu Zielonogórskiego

Wspomnienie o Docencie Antonim Wysockim



Doc. dr inż. Antoni Wysocki urodził się na pograniczu Białorusi i Litwy w zaścianku Miesionkowszczyzna w 1927 roku. W metryce widnieje jednak rok 1929; zamienili ją rodzice aby uchronić syna przed wywózką na roboty do Niemiec. Ale Niemcy zabrali go na roboty dwa lata później - nie dowieźli, zdążył uciec. Później zabrali go Rosjanie do pracy w kopalni, ale też zdolał im uciec. Na dalsze losy doc. Antoniego Wysockiego miała wpływ sytuacja w domu rodzinnym w pierwszych miesiącach wojny. W domu tym przebywał daleki kuzyn, student, który wraz z dwunastoletnim Antonim rozwiązywał zadania matematyczne. Ta rodzinna edukacja zaowocowała tym, że w styczniu 1945 roku, jeszcze jako młodociany, bez formalnego wykształcenia został nauczycielem matematyki w Ataleskiej Niepełnej Szkole Średniej, gdzie pracował do czasu wyjazdu do Polski. Do Polski wrócił wraz z rodziną ostatnim transportem w 1946 roku. Uzupełnia wykształcenie - w pierwszej kolejności gimnazjum i następnie Liceum Pedagogiczne w Nowej Soli. Koledzy z tamtych lat wspominają lekcje matematyki, podczas których nauczyciel rozwiązywał zadanie na tablicy i następnie pytał się „Wysocki - dobrze? - Dobrze panie profesorze”, wtedy zwracał się do klasy „Możecie przepisywać”.

Po ukończeniu Liceum Pedagogicznego do 1950 roku pracował w Szkole Ogólnokształcącej w Głogowie. W lutym

1951 roku w Ruszowicach zawiera związek małżeński z Janiną Tworkowską, koleżanką z klasy. W rodzinie do dzisiaj wspomina się przedślubne błogostawieństwo rodzicielskie wypowiedziane przez Ojca Pana Młodego: Synu, bądź człowiekiem. Temu błogostawieństwu Dziekan Antoni Wysocki pozostał wierny do ostatnich swoich dni.

W październiku 1951 roku rozpoczął studia na Wydziale Matematyczno - Fizycznym Wyższej Szkoły Pedagogicznej we Wrocławiu, którą ukończył w 1954 roku. W tym samym roku rozpoczął pracę w Liceum Pedagogicznym Nr 1 we Wrocławiu jako nauczyciel matematyki i fizyki. W 1955 roku rozpoczął studia na Wydziale Łączności Politechniki Wrocławskiej, którą ukończył obroną pracy magisterskiej nt. „Generator Gouriota - Czappa” w 1961 roku. W tym samym roku rozpoczął pracę w Katedrze prof. A. Jelonka, nestora polskich metrologów. W 1965 roku bronił pracę doktorską nt. „Zachowanie się oporników warstwowych przy dużych częstotliwościach”, której promotorem był prof. A. Jelonek.

W listopadzie 1966 roku pierwszy rektor Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Zielonej Górze prof. dr inż. Jerzy Kotakowski, w uzgodnieniu z Rektorem Politechniki Wrocławskiej zwraca się do Ministra Szkolnictwa Wyższego z prośbą o przeniesienie służbowe dr. inż. A. Wysockiego do WSI w Zielonej Górze z dniem 1 lutego 1967 roku. Minister powołuje dr. inż. A. Wysockiego na stanowisko docenta etatowego w Zespole Miernictwa Elektrycznego na Wydziale Elektrycznym WSI, jednocześnie powierzając Mu funkcję Dziekana Wydziału Elektrycznego.

Był to pionierski okres tworzenia WSI, budowy bazy dydaktycznej, szczególnie laboratoriów dostownie od zera. O ogromnym wysiłku wówczas garstki nauczycieli akademickich można dowiedzieć się z opowiadań pierwszych absolwentów Wydziału Elektrycznego, dziś jeszcze aktywnych zawodowo. Doc. dr inż. A. Wysocki pełnił funkcję Dziekana w tym najtrudniejszym okresie rozwoju Wydziału do roku 1974. Następnie od roku 1975 był Prorektorem,

później od 1983 ponownie Dziekanem, z „przerwami” wypełnionymi pełnieniem funkcji Dyrektora Instytutu Metrologii - do roku 1995, kiedy to osiągnął wiek emerytalny. W tym ostatnim okresie Wydział Elektryczny dotykał nagłe odejścia samodzielnych pracowników naukowych - sytuacja kadrowa stawała się bardzo trudna. Wtedy Dziekan Wysocki wspomagany przez grupę najbliższych współpracowników rozpoczął ogromną pracę nad tworzeniem silnego Wydziału Elektrycznego. Prace te zaowocowały uzyskaniem dla Wydziału uprawnień do nadawania stopnia doktora nauk technicznych. Fakt ten miał miejsce w ostatnim roku pełnienia funkcji Dziekana i stanowił wspaniałe podsumowanie działalności doc. dr inż. A. Wysockiego. Należy dodać, że uzyskanie tych uprawnień przez Wydział Elektryczny otwierało drogę do przekształcenia WSI w Politechnikę Zielonogórską.

Przez długi okres pełnienia funkcji Dziekana na Wydziale Elektrycznym panowała wyjątkowa atmosfera - bezkonfliktowa. Gdy pojawiał się jakiś problem, który mógłby zrodzić konflikt personalny, Dziekan wypowiadał znamienne słowa: „muszę pogadać”. I rozmawiał z pracownikami, przekonywał siłą argumentów, z których jeden był bardzo ważący - „zrób to dla dobra Wydziału”. Po przejściu na emeryturę pracował jeszcze przez parę lat w wymiarze części etatu, a później już jako gość był zapraszany na posiedzenia Rady Wydziału. Siedząc na tych posiedzeniach, obserwując rozwój kadry, patrząc jak Jego studenci zostają profesorami, uzyskują stopnie doktora habilitowanego, jak Wydział otrzymuje kolejne prawa doktoryzowania, prawa habilitacji mógł odczuwać ogromną satysfakcję, że ten Jego Wydział tak się rozwinął.

Dziekana doc. dr inż. Antoniego Wysockiego, dla współpracowników i przyjaciół Tolka, pożegnaliśmy 28 lutego 2011 r. na cmentarzu w Głogowie. Wśród słów pożegnania pojawiła się myśl o pięknie spełnionym życiu.

Marian Mitek

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

prof. zw. dr. hab. Joachima Benyskiewicza

(07.03.1936-12.04.2011)

Nauczyciela, współtwórcy zielonogórskiego środowiska naukowego, wybitnego uczonego i wychowawcy pokoleń młodzieży, profesora Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Uniwersytetu Zielonogórskiego, Dziekana Wydziału Humanistycznego 1984-1990, Przewodniczącego Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu - Instytut Pamięci Narodowej 1988-1999

Rektor i Senat Uniwersytetu Zielonogórskiego
Dziekan Wydziału Humanistycznego, Dyrektor Instytutu Historii
Kolejczy i spoteczność akademicka

Wspomnienie o Profesorze Joachimie Benyskiewiczu



12 kwietnia 2011 roku zmarł prof. dr hab. Joachim Benyskiewicz, współtwórca zielonogórskiego środowiska historycznego i naukowego. Urodził się w 1936 roku w Nowym Kramsku, gdzie uczęszczał do zasłużonej dla mniejszości polskiej w Niemczech szkoły podstawowej. Kolejnymi etapami Jego edukacji były Liceum Pedagogiczne w Sulechowie, a następnie Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu, gdzie w 1962 roku ukończył historię. Po kilku latach pracy nauczycielskiej został zatrudniony w Stacji Naukowej Polskiego Towarzystwa Historycznego w Zielonej Górze, jednej z pierwszych placówek badawczych w mieście i regionie. Joachim Benyskiewicz podjął tutaj badania nad dziejami pogranicza polsko-niemieckiego w XIX i XX wieku. Ich owocem był m.in. współudział w wydaniu fundamentalnych do dzisiaj Źródeł do dziejów Polaków w Marchii Granicznej w latach 1919-1945 oraz rozprawa doktorska pt.: Położenie Polaków w Marchii Granicznej w latach 1919-1943, wydana w 1968 roku. W okresie pracy nad doktoratem został współzałożycielem powstałego w 1964 roku Lubuskiego Towarzystwa Naukowego, w którym pełnił funkcję sekretarza Komisji Historii. W 1973 roku podjął pracę w Wyższej Szkole Pedagogicznej, gdzie był m.in. kierownikiem Zakładu Historii XIX i XX wieku i wicedyrektorem Instytutu Historii. W tym okresie pracował nad rozprawą habilitacyjną pt.: Postowie polscy w Berlinie w latach 1866-1890, opublikowaną w 1976 i obronioną w 1978 roku przed Radą Instytutu Historii UAM w Poznaniu. Była ona efektem kontynuacji badań nad problematyką polsko-niemiecką w rozszerzonym i uogólnionym kontekście. Po habilitacji Joachim Benyskiewicz kontynuował prace nad dziejami regionu i historią Polski. Uczestniczył jako autor i redaktor w monografiach m.in. Zielonej Góry, Gorzowa

Wielkopolskiego, Głogowa, Nowej Soli, Trzciela, Babimostu i Ziemi Babimojskiej. Przygotował syntetyczne i polemiczne opracowania z dziejów porzbirowych (Naród bez państwa, 1987) i międzywojennych (Spoleczeństwo-władza-państwo, I wyd. 1991, II wyd. 2003). Łączna bibliografia Joachima Benyskiewicza liczy ponad 100 pozycji. Z osiągnięciami naukowymi wiązały się kolejne awanse na stanowisko docenta, profesora nadzwyczajnego w 1996 i profesora zwyczajnego w 1998 roku. W okresie 1984-1990 był dziekanem Wydziału Humanistycznego ówczesnej Wyższej Szkoły Pedagogicznej. W latach 1988-1999 pełnił natomiast funkcję przewodniczącego Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu - Instytutu Pamięi Narodowej. Obok pracy naukowej, organizacyjnej i społecznej prof. Joachim Benyskiewicz poświęcał się przede wszystkim obowiązkowi dydaktycznemu oraz promocji młodej kadry naukowej. Wypromował blisko 500 magistrów i czterech doktorów, napisał ok. 10 recenzji doktorskich, trzy habilitacyjne i jedną profesorską. Jeszcze 12 kwietnia 2011 roku uczestniczył w kolokwium habilitacyjnym na Wydziale Humanistycznym. Cechowała Go wielka życzliwość dla studentów i współpracowników oraz równie wielka pasja dydaktyczna i badawcza. Dwukrotnie został wyróżniony Lubuską Nagrodą Naukową oraz odznaczony Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Medalem Rodła, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem Zasługi. W 70-lecie urodzin oraz 50-lecie pracy zawodowej w 2006 roku zielonogórskie środowisko historyczne uhonorowało Profesora Joachima Benyskiewicza księgą pamiątkową pt. Polacy - Niemcy - Pogranicze.

Tomasz Nodzyński



PROMOCJA KSIĄŻKI PROF. LILIANNY KIEJZIK

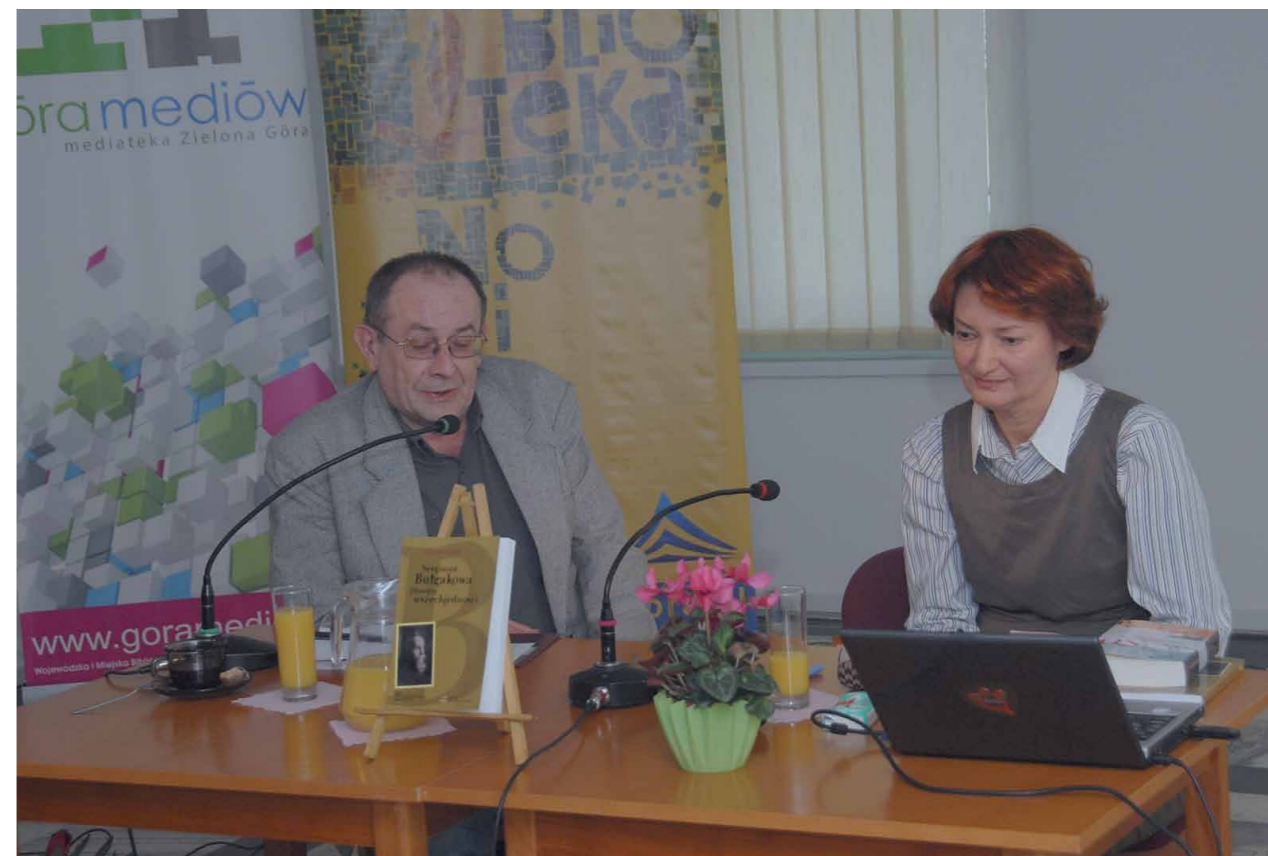
Poniżej drukujemy fragment książki.

„SERGIUSZA BUŁGAKOWA
FILOZOFIA WSZECHJEDNOŚCI”

>> 5 KWIEŃNIA 2011 R. W BIBLIOTECE WOJEWÓDZKIEJ CYPRIANA NORWIDA MIAŁA MIEJSCE PROMOCJA KSIĄŻKI PROF. LILIANNY KIEJZIK „SERGIUSZA BUŁGAKOWA FILOZOFIA WSZECHJEDNOŚCI” (WARSZAWA, WYDAWNICTWO SCHOLAR 2010). PROMOCJA ODBYŁA SIĘ W CYKLU „EUREKA Z NORWIDEM”, JAKI PROWADZI RED. KONRAD STANGLEWICZ Z RADIA ZACHÓD.

Sergiusz Bułgakow (1871-1944) to jeden z przedstawicieli filozofii tzw. Srebrnego Wieku, czasu pierwszych lat XX w., który kojarzony jest w Rosji z renesansem religijnym, z duchowym odrodzeniem. Bułgakowa w 1922 r. wydano z Rosji za poglądy, był już wtedy duchownym. Drugi dom znalazł we Francji, w Instytucie Teologii Prawosławnej św. Sergiusza, którego był dziekanem.

„Przyszły myśliciel urodził się 16 czerwca 1871 r. w rodzinie skromnego i pokornego duchownego prawosławnego - Mikołaja Wasiljewicza Bułgakowa. Domem Bożym była dla niego przycmentarna cerkiew św. Sergiusza, gdzie odprawiał nabożeństwa. Dzieci nazywały ją swoją „ojczyzną ojczyzną” - cichą, tajemniczą i przepiękną. Matka Bułgakowa - Aleksandra Kosminiczna z domu Azbukina - była całkowicie oddana mężowi i dzieciom. Przedstawiała naturę dość depresyjną, zmienną i nerwową, co we wspomnieniach późniejszy filozof nazywał pokłosiem choroby alkoholowej, jaka nękała jej rodzinę od pokoleń. Być może tu też tkwiła przyczyna śmierci kilkorga ich dzieci, braci małego Sergiusza. Śmierć odkrył w dzieciństwie, w ich domu rodzinnym, w miasteczku Liwny Orłowskiej Gubernii. Była ona jego wychowawczynią, cały czas obecną, stępującą za nim krok w krok. Pierwsze doświadczenie śmierci związane było ze zgonem dziadka ze strony matki - świeckiego pedagoga Kosmy Siergiejewicza Azbukina. Był także świadkiem śmierci dwóch małych braci, nazwanych w cześć dziadka Kosmami, potem młodszego brata Miszy, który zmarł na suchoty i starszego Koli. Matemu dziecku, jakim wtedy był, śmierć nie kojarzyła się jednak z cierpieniem, strachem i bólem, była „przepiękna i święta”, jak napisze we wspomnieniach, była cichą i subtelną łaską, otwierającą niebo pełne aniołów. Być może miał rację twierdząc, że wszyscy bracia nie umarli dla siebie, ale dla

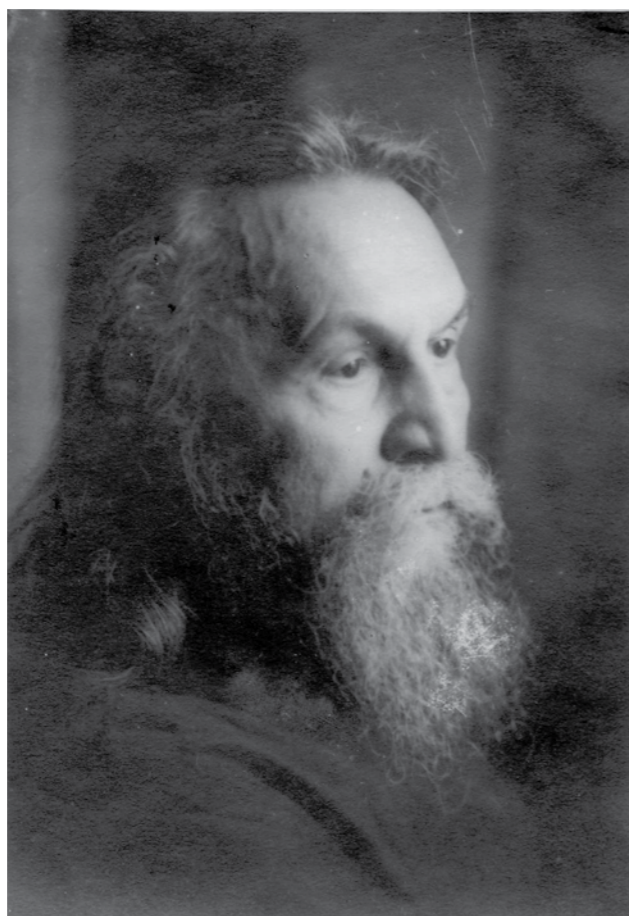


SPOTKANIE Z PROF. LILIANNA KIEJZIK POPROWADZIŁ RED. KONRAD STANGLEWICZ Z RADIA ZACHÓD

niego, jako ofiara złożona jego miłości.

W młodości, mając lat czternaście, przeżył kryzys religijny, dlatego odszedł z seminarium i ukończył świeckie liceum, a następnie, zamiast do Akademii Duchownej, w 1890 r. wstąpił na Wydział Prawa Uniwersytetu Moskiewskiego, gdzie studiował ekonomię polityczną. „W tym wyborze - pisał po kilkudziesięciu latach - okazałem się ofiarą inteligentkiej stadności, idąc na przekór własnemu pociągowi. Pociągała mnie bowiem filozofia, filologia i literatura, a znalazłem się na obcym mi Wydziale Prawa w pewnym sensie po to, aby uratować ojczyznę od tyranii carskiej, oczywiście w sensie ideowym. A dla tego należało poświęcić się naukom społecznym, przywiązać się, jak katorżnik do taczki, do ekonomii politycznej. (...) W konsekwencji, świadomość moja poruszała się po drogach światopoglądu socjalnego i, rozumie się, socjalistycznego”. Po kilku latach jego światopogląd został jednoznacznie określony.

Po ukończeniu studiów i zdaniu egzaminów końcowych ożenił się z Jeleną Iwanowną Tokmakową, i jako „legalny marksista” wyjechał za granicę na staż naukowy. Oczywiście do Niemiec - kraju Marksa i socjaldemokratów. Spędził tam czas od 1898 r. do 1899 r. pracując nad dysertacją magisterską. Właśnie wtedy, na przekór oczekiwaniom i logice, światopogląd Bułgakowa zaczął „trzeszczeć w szwach”. Na przełomie wieków stopniowo odszedł od marksizmu i poprzez idealizm powrócił na tono Cerkwi. Pisał o tym tak: „Powróciłem z zagranicy do ojczyzny utraciwszy grunt i już z nadłamaną wiarą w swe ideały. Ziemia kręciła się pode mną bez ustanku. Z uporem pracowałem głową, stawiając „problem” za „problemem”, lecz wewnątrz nie miałem już czym wierzyć, nie miałem czym żyć, nie miałem czym kochać. (...) I im bardziej zdradzali mnie wszyscy nowi bogowie, tym wyraźniej odradzały się w duszy zapomniane wcześniej emocje: jak gdyby dźwięki niebios tylko czekały, kiedy pojawi się rysa w tym lochu duchowym, jaki sam sobie zbudowałem, aby przekazać duszającemu się więźniowi wiadomość o oswobodzeniu”. Dodajmy jeszcze dla jasności wykładu, że Bułgakow im bardziej odchodził od materializmu w stronę idealizmu i od marksizmu w stronę prawosławia, tym silniej i wyraźniej odczuwał, że oddala się od inteligencji (w tym i od siebie samego, jako jej przedstawiciela). Był dla niego zagadką sposób i sam fakt bycia, funkcjonowania inteligencji rosyjskiej. Im dalej jednak podążał drogą, która dopro-



SERGIEJ BUŁGAKOW

wadzić go miała do zbudowania swej własnej wersji prawosławnej filozofii, tym bardziej zdawał sobie sprawę, że „prawdziwą podstawę uspołecznienia należy widzieć w religii” - jak sam pisał we *Wstępie* do zbioru artykułów pt. *Dwa Grada*. Weszły do niego eseje i etiudy, nad którymi pracował w latach 1904-1910, a które umownie mogą być podzielone na trzy grupy: a) teksty poświęcone strukturalnej analizie ateistycznej, inteligentnej religii człkobóstwa i jej twórcy - Ludwika Feuerbacha; b) teksty poświęcone analizie genetycznej religii człkobóstwa, w tym jej tradycje chiliastyczne; c) teksty stanowiące *clou* badań Bułgakowa o inteligencji, odnoszące się do uświadomienia sobie (i innym) „tragicznych losów i zdarzeń pierwszej rewolucji rosyjskiej i tej roli, jaką odegrała w niej rosyjska inteligencja”.

Od 1901 r. mieszkał w Kijowie, gdzie powierzono mu stanowisko profesora ekonomii politycznej w Kijowskim Instytucie Politechnicznym. W Kijowie zbliżył się z księciem Eugeniuszem Trubieckojem, spotykali się wielokrotnie, dyskutowali, potem prowadzili ożywioną korespondencję. Najprawdopodobniej w tych bliskich kontaktach, przyjaźni w pewnym okresie, tkwi jedna z przyczyn zainteresowania myślą Włodzimierza Sołowjowa, którego Trubieckoj znał i podziwiał, i którego idee potwierdzał w swych badaniach. W 1904 r., wraz z Trubieckojem, Mikołajem Bierdijewem i innymi myślicielami Srebrnego Wieku, Bułgakow założył Towarzystwo Religijno-Filozoficzne im. Sołowjowa. Sam on pisał na ten temat tak: „(...) powstała malusieńka grupa ludzi, którzy niebawem utworzyli w Moskwie Towarzystwo Religijno-Filozoficzne im. Włodzimierza Sołowjowa (...). W tamtym okresie, około 1905 r., wydawało się nam wszystkim, że to właśnie my jesteśmy powołani, aby zapoczątkować w Rosji nowy ruch religijno-rewolucyjny (...). Było to coś w rodzaju „bezsensownych marzeń”, które zrewidowało życie. W Moskwie nasza robota ograniczała się do rozklejania rewolucyjnych proklamacji z wizerunkami krzyży...”. Dalej wyjaśniał, że sprawa najprawdopodobniej odnosiła się do polityki, do której on jednak wtedy nie przystał.

Kiedy w 1906 r. filozof powrócił ostatecznie do Moskwy i podjął wykłady w Uniwersytecie Moskiewskim, jego praca nad zachowaniem i twórczym rozwojem spuścizny intelektualnej Sołowjowa została zintensyfikowana. Duchowa córka Bułgakowa - Jeleną Kazimierczak-Połonską (późniejsza matka Jeleną) - we wspomnieniach odno-

stawała: „Krótkotrwałe przebywanie w tym Towarzystwie ostatecznie utwierdziło ojca Sergiusza w jego nowym, religijnym pojmowaniu świata i w jego dawnej, wysokiej ocenie twórczości Sołowjowa”. Uważał się za jego ucznia.

Bardzo szybko stał się jednym z najbardziej rozpoznawalnych autorów publicystyki filozoficznej początku XX w. Jego artykuły zaczęły pojawiać się w popularnych pismach: oprócz nazwanego wyżej „Woprosy Filozofii i Psychologii”, także w pismach: *Russkaja Mysl*”, „Poliarnaja Zwiezda”, drukowano go w zbiorach i almanachach: „Problemy Idealizmu” (1902 r.), „Woprosy Religii” (1906 r.), „Wiechi” (1909 r.). W tym samym czasie wydał też zbiory własnych artykułów: *Ot marksizma k idealizmu* (1903 r.) i wspomniany już tom *Dwa Grada* (t. 1-2, , 1911 r.). Większość prac poświęcona była krytyce ekonomii i filozofii marksizmu, udowadnianiu fałszywości materializmu, ateizmu, pozytywizmu i tych wszystkich form widzenia świata i człowieka, które nie opierały się o interpretację religijną.

Na początku 1907 r., jako „chrześcijański socjalista”, delegat Orłowskiej Guberni, został wybrany do II Dumi Państwowej. Wtedy prawdopodobnie poznał biskupa jarosławskiego i rostowskiego, późniejszego patriarchę Moskwy i Wszechrusi - Tichona. Pracował w różnych komisjach, ale praca ta nie dawała mu satysfakcji. Rozczarowywała go biurokracja, powszechnie panująca służalczość, stawianie formy nad treścią. Czuł się samotny, już nie marksista, ale nie uważany też za swego przez kręgi kościelne. Coraz częściej myślał o przemianie, jaka w nim następowała. Było to widoczne także dla jego przyjaciół. Anton Kartaszew notował we wspomnieniach: „Kiedy Bułgakow został delegatem Dumi, wewnątrz był już innym człowiekiem, niż przed wyborami. Szedł do wyborów myśląc jeszcze, że jest „z rewolucją”, ale znalazłszy się w Dumie zdał sobie sprawę, że jest „przeciw niej”. Taka była ta lewicująca Duma (...). I dalej: „Rozpędzenie II Dumi ułatwiło Bułgakowowi odejście z polityki. Kontynuując w Moskwie pracę profesora na Katedrze Ekonomii Politycznej sercem był już całkowicie w tematach *Świeta Niewieczerniego*, a rozprawę habilitacyjną przedstawił zupełnie niezwykłą, o charakterze metafizycznym, *Filozofię gospodarki*”.

Lato 1909 r. było dla Bułgakowa bodaj najtragiczniejsze ze wszystkich. 27 sierpnia zmarł jego młodszy syn - Iwaszczka - i doświadczenie tej śmierci stało się dla niego próbą (oraz ofiarą) Abrachamową, jaką miał poddać Bóg siłę jego wiary. Do problematyki tej powrócimy w kolejnych rozdziałach, w tej chwili zauważmy tylko, że od tej pory zaczął poważnie myśleć o przywróceniu święceń. Rozterki i stan swego umysłu opisał potem na kartach bardzo osobistej rozprawy filozoficznej *Świeta Niewieczernyj* (1917 r.). Już wcześniej poznał i zaprzyjaźnił się z o. Pawłem Florenskim, pod którego wpływem budował swą koncepcję sofistyczną. W latach 1917-1918 uczestniczył jako świecki teolog w Ogólnorosyjskim Soborze Kościelnym, który przywrócił instytucję patriarchatu. W dniu Zielonych Świątek 1918 r., za zgodą samego patriarchy Wszechrusi - Tichona, przyjął święcenia kapłańskie.

W lipcu 1918 r. wyjechał z Moskwy na Krym, gdzie rodzina jego żony miała niewielki majątek. Chciał się z nimi spotkać i po miesiącu powrócić na uniwersytet, ale do tego już nie doszło, na uczelnę moskiewską miał drogę zamkniętą. W Moskwie pozostał jego starszy syn - Fiodor.

Cztery lata spędził na Krymie pracując jednocześnie na uniwersytecie w Symferopolu, a w wolnym czasie studiując Pismo Święte, historię Kościoła i podstawy dogmatyki chrześcijańskiej. Badacze odnotowują, że prawdopodobnie wtedy zrodziły się w jego świadomości idee ekumeniczne, gdy dochodziły do niego wieści o tym, co działo się z cerkwią i z duchownymi prawosławnymi w Moskwie w czasie rewolucji i późniejszej wojny domowej. Przyniosły one wielu członkom duchowieństwa prawosławnego uwięzienie i śmierć z rąk nowego reżimu. Bułgakow rozumiał, że nie nastąpił jeszcze czas dla sprawiedliwych relacji pomiędzy chrześcijaństwem wschodnim i zachodnim, ale uważał, że religia żywa, w imię przyszłego połączenia Kościołów, musi być oparta na miłości, a nie na nieporozumieniach. I propagowanie tej miłości stanie się jednym z zadań, jakie sobie postawi. W ciągu tego trudnego czasu, zmartwień i niepewności co do losów Fiodora, powstały ważne teksty, które kończą okres filozoficzny twórczości Bułgakowa: *Tragedia filozofii* (napisana w latach 1920-1921, opublikowana po raz pierwszy po niemiecku w 1927 r.) oraz *Filozofia imienia* (rozprawa napisana w 1920 r., opublikowana w Paryżu w 1953 r.) - gdzie rozważał naturę Imienia Bożego.

Praca twórcza nie przynosiła mu jednak radości, choć mądrze i jakże rozumnie zauważał, że „człowiek otrzymuje życie tylko jeden raz i w tym sensie każde życie jest drogą i interesujące”. Nie zgadzał się jednak z ideologią rewolucyjną, w ogóle, jak pisał: „rewolucję przeżył tragicznie, jako utratę tego, co było mu najdroższe, „najśodsze, najbardziej radosne w życiu rosyjskim, jako utratę miłości”. Była bowiem dla niego rewolucja właśnie katastrofą miłości, niszczącą duszę. Wiele lat później zanotował, że będąc najpierw wrogiem caratu, później pokochał cara, „chciał Rosji tylko z Carem, bez Cara Rosja była dla niego nie Rosją”. I chociaż nie był monarchistą, czuł się tak, jakby umarł mu ktoś bliski w te lata rewolucji, ktoś, kto bardzo długo chorował. Ta agonia miłości, agonia samodziśzawia i samego cara były dla niego nie do zniesienia, paraliżowały całą aktywność, nie pozwalały pracować. Pisał, że istniało coś mistycznego w tej jego miłości do cara, choć jednocześnie rozumiał, że „nieprowadzenie cara było nieprawomyślności, co wyrażało się w aktywnej pracy naukowej skierowanej przeciwko ruchowi robotniczemu przy byłym rządzie carskim”. Dnia 1 stycznia 1923 r. Bułgakow wraz z żoną Jeleną Iwanowną Tokmakową, córką Marią i synem Siergiejem opuścili Rosję na statku wypływającym do Konstantynopola. Tam po raz pierwszy w życiu, w świątyni Hagia Sophia ujrzał Sofię. Zaczął się nowy rozdział życia”. ■

DNI FRANKOFONII

 ZIELONA GÓRA 2011

>> KAŻDEGO ROKU, ZAKŁAD FILOLOGII ROMAŃSKIEJ UZ WE WSPÓŁPRACY ZE STOWARZYSZENIEM NAUCZYCIELI JĘZYKA FRANCUSKIEGO PROF-EUROPE ORGANIZUJE WIELKIE ŚWIĘTO JĘZYKA FRANCUSKIEGO I KULTURY FRANKOFOŃSKIEJ.

> Bilans wydarzeń Une francophonie réussie! // Frankofonia udana!

Kolejna edycja Dni Frankofonii za nami. Ciężka praca studentów i wykładowców Zakładu Filologii Romańskiej dała wspaniałe efekty, którymi mogliśmy się cieszyć przez cztery dni (29 marca - 1 kwietnia 2011 r.).

Wydarzenie to od wielu lat jest wizytówką Collegium Neophilologicum i przyciąga w jego mury szeroką publiczność. Cieszy się ogromną popularnością, bowiem jest skierowane nie tylko do osób posługujących się językiem francuskim, ale do wszystkich zainteresowanych kulturą krajów frankofońskich.

Naukowym punktem Frankofonii była konferencja na temat: *Synergia języka i kultury w świecie frankofońskim*. W jej ramach referaty wygłosili nauczyciele akademicki z Polski (prof. Sławomir Kufel, prof. Wiesław Malinowski, dr Joanna Ziobrowska, pan Richard Sorbet) oraz z zagranicy (prof. Francis Gandon - wykładowca zaprzyjaźnionego Uniwersytetu w Caen, Stéphane Mamiah z Kamerunu, czy attaché do spraw współpracy językowej Ambasady Francji - Michel Imbert). Mogliśmy także dowiedzieć się, jakie związki historyczne łączą Polskę i Andegawenię (wykład Roberta Barthe'a, znanego podróżnika i artysty), jakie przesłanie skierowała do nas młodzież zebrana jesienią

w Montreux na Międzynarodowych Dniach Frankofonii (wystąpienie Agaty Wojciechowskiej, studentki II roku filologii romańskiej).

Swoją poezją podzielił się z nami inny zaproszony gość, poeta młodego pokolenia - Dominik Górny.

Każdego wieczora po części naukowej, wielbiciele Frankofonii zbierali się, by spędzić czas na wspólnej zabawie. W klubie Kawon mieliśmy okazję posłuchać koncertu zespołu Duo Zitouni, który zaprezentowali - jak głosił tytuł koncertu - *Piosenki z Francji i nie tylko*. Następnego dnia, studenci i wykładowcy filologii romańskiej wraz z przyjaciółmi sami zaprezentowali swoje zdolności wokalne, śpiewając piosenki francuskie na scenie klubu *U Ojca*. Inny wieczór zakończył się wspólnymi tańcami.

W czwartkowe popołudnie mogliśmy obejrzeć film *Nowenna* w reżyserii Bernarda Émonda. Ten niezwykły, choć trudny film został uznany za film dziesięciolecia przez kanadyjskich widzów.

Przez dwa dni towarzyszyła nam tradycyjna już kawiarenka (*Café Français*). Studentki I roku dbały o to, by podczas przerw między konferencjami każdy mógł spróbować naleśników czy ciasta.

Wśród przybyłych na Dni Frankofonii nie zabrakło uczniów ze szkół regionu zielonogórskiego. To dla nich studenci, pod czujnym okiem wykładowców przygotowali dwa konkursy: *Francuski kemping* (przeznaczony dla gimnazjalistów) oraz już tradycyjnie *Konkurs Wiedzy o Francji* (dla szkół ponadgimnazjalnych). Również dla nich przygotowane zostały w piątkowe przedpołudnie warsztaty językowe prowadzone przez studentów II roku filologii romańskiej.

Kolejna Frankofonia za nami. Jeszcze nie ucichły rozmowy na uczelnianych korytarzach i wspomnienia tegorocznych wydarzeń, a my już myślimy o tym, jak będzie wyglądała zielonogórska Frankofonia 2012. Jakże niespodzianki przygotowuje dla nas język francuski w przyszłym roku?

*Kamila Maciejewska, Karolina Stróżyńska
(studentki II roku filologii romańskiej)*

> Wymiar edukacyjny Dni Frankofonii

Dni Frankofonii na Uniwersytecie Zielonogórskim to wydarzenie, którego celem jest nie tylko promowanie języka francuskiego i kultury krajów francuskiego obszaru języ-



kowego, ale również szeroko rozumiana edukacja interkulturowa.

Ciekawe wystąpienia w ramach konferencji ukazały nam różnorodność językową i kulturową frankofońskiego świata, poczynając od obrazu Polski w projekcie Europy Oświecenia, poprzez moc słowotwórczą afrykańskich odmian języka francuskiego i przemiany kultury afrykańskiej, aż do marzenia o Francji i Walonii zjednoczonych pod jednym dachem i problematyki wielojęzyczności we współczesnej Francji.

W tematykę interkulturowości wpisały się również dwie wystawy, które uświetniły tegoroczną frankofonię. Studenci Wydziału Artystycznego UZ przygotowali pod kierunkiem mgr Barbary Wrześniak i przy współpracy Biblioteki UZ oraz Biura Promocji UZ, wystawę pod tytułem: *„Francuski to...”* goszczącą w tym roku w murach Rektoratu Uczelni. W holu Budynku Neofilologicznego natomiast znajdowała się ciekawa wystawa plakatów Zespołu Szkół Plastycznych na temat polskiej prezydencji w Unii Europejskiej.

W ramach oferty edukacyjnej dla młodzieży szkolnej odbyły się dwa konkursy oraz warsztaty językowe przygotowane przez Zakład Filologii Romańskiej i Stowarzyszenie Nauczycieli Języka francuskiego PROF-EUROPE. W konkursie komunikacyjnym dla gimnazjów „Au camping” pierwsze miejsce zdobyło gimnazjum nr 10 w Zielonej Górze, natomiast drugie i trzecie przypadło młodzieży z Gorzowa (kolejno Gimnazjum nr 7 i Gimnazjum nr 9). Bardzo nas ucieszył liczny udział szkół gorzowskich w naszym frankofońskim święcie. W konkursie Wiedzy o Kulturze Frankofońskiej dla młodzieży ponadgimnazjalnej bezapelacyjne zwycięstwo odniosły Żary (I miejsce -SLO i II miejsce ZSE), a na kolejnych miejscach uplasowały się licea zielonogórskie (w kolejności: 7 LO, I LO, 3 LO, 4 LO).

Warto dodać, iż muzyczny antrakc między konkursami zapewnił uczestnikom i publiczności francuski zespół Duo Zitouni dając wspaniały 40-minutowy koncert na schodach głównych Collegium Neophilologicum.

Bardzo młodzi miłośnicy języka La Fontaine'a z Zespołu Edukacyjnego w Chynowiu przedstawili krótki, 15-minutowy spektakl słowno-muzyczny. Ogromną radość sprawiło nam zainteresowanie wykładowców i studentów innych kierunków tymi występami.

Warsztaty językowe przygotowane przez studentów II roku *filologii romańskiej* pod kierunkiem dr Elżbiety Jastrzębskiej oraz w specjalne „motywacyjne” zajęcia z piosenką poprowadzone przez mgr. Richarda Sorbeta zostały wysoko ocenione przez biorących w nich udział uczniów Społecznego Liceum Ogólnokształcącego w Żarach i ich nauczycielkę, mgr. Dorotę Rogowską.

Ostatnim punktem Frankofonii 2011 było spotkanie metodyczne nauczycieli romanistów okręgu zielonogórskiego, zorganizowane we współpracy ze Stowarzyszeniem PROF-EUROPE, które prowadzili: dr Andrzej Kaczmarek, mgr Barbara Wrześniak, mgr Richard Sorbet, mgr Elżbieta Tomczak.



Wspomniane wyżej wydarzenia edukacyjne były równocześnie wspaniałą okazją do promocji Uniwersytetu w środowisku pozauczelnianym naszego województwa.

> Podziękowania

Realizacja Dni Frankofonii nie byłaby możliwa bez zaangażowania wszystkich pracowników i studentów filologii romańskiej, a zwłaszcza Koła Młodych Romanistów, bez współpracy Stowarzyszenia Nauczycieli Języka Francuskiego, bez dużego wsparcia ze strony Uniwersytetu Zielonogórskiego, Ambasady Francji a także innych instytucji.

Serdecznie dziękujemy władzom naszej Uczelni, a zwłaszcza Prorektorowi do Spraw Nauki i Współpracy z Zagranicą, prof. Tadeuszowi Kuczyńskiemu, Dziekanowi WH, prof. Wojciechowi Strzyżewskiemu, Prodziekanowi WH prof. Sławomirowi Kuflowi, Kanclerzowi, mgr. inż. Franciszkowi Orlikowi, Dyrektorowi Instytutu Neofilologii, prof. Andrzejowi Kseniczowi.

Dziękujemy również wszystkim życzliwym nam Pracownikom Administracji, Biblioteki Uniwersyteckiej oraz Parlamentowi Studenckiemu i klubowi *U Ojca*.

Elżbieta Jastrzębska

PIERWSZE W HISTORII UZ ABSOLUTORIUM NA KIERUNKU INŻYNIERIA BIOMEDYCZNA

1 kwietnia 2011 r. o godz. 11.00 w Sali Senackiej UZ odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów pierwszym Absolwentom kierunku *inżynieria biomedyczna* na UZ. Po wejściu pocztu sztandarowego oraz władz uczelni, uroczystość otworzył JM Rektor prof. Czesław Osękowski witając

przybyłych gości, dziękując i dzieląc się życzliwymi słowami na temat osiągnięć kierunku: jego kadry i studentów. Następnie głos zabrala Dorota Szymkowiak, która przekazała gratulacje w imieniu Marszałek Elżbiety Polak, Doktor Ewa Sabat, która przekazała list gratulacyjny dyrektora Szpitala Wojewódzkiego Waldemara Taborskiego z ofertą zatrudnienia dla absolwentów. Prof. Elżbieta Krasicka-Cydzik, Koordynator i „dusza” kierunku IB, wyraziła wiele podziękowań dla osób zaangażowanych przez ostatnie 6 lat w rozwój kierunku studiów, złożyła absolwentom i ich bliskim najlepsze życzenia spełnienia zawodowego. Po przemowach absolwenci przystąpili do ślubowania, które poprowadził dziekan Wydziału Mechanicznego prof. Ferdynand Romankiewicz i wreszcie mogli odebrać, z rąk JM Rektora, swoje upragnione dyplomy. Chwila na grupowe zdjęcia, podziękowanie i przemowa jednej z absolwentek, inż. Katarzyny Arkusz, a na koniec mini koncert w wykonaniu również jednej z absolwentek, inż. Urszuli Najdek. Serdecznie gratulujemy pierwszym w historii UZ absolwentom kierunku *inżynieria biomedyczna* i życzymy wszelkiej pomyślności.

K. Białas-Heltowski



ZIELONA GÓRA MUZYKI

Nowe Lepsze

Akademickie Radio Index

Kaja Rostkowska > Radio od kuchni

» 1 KWIEŃCIA AKADEMICKIE RADIO INDEX ROZPOCZĘŁO CZTERNASTY ROK SWOJEJ DZIAŁALNOŚCI. TA NIEMALĄ ROCZNICA BYŁA W REDAKCJI OKAZJĄ DO WSPOMNIENIA, ALE I PRÓBY ODPOWIEDZI NA WIELE WAŻNYCH PYTAŃ: CZY RADIO INDEX JEST KONKURENCYJNE DLA INNYCH STACJI W ZIELONEJ GÓRZE? CZY SKUTECZNIE PROMUJE UNIwersYTET ZIELONOGÓRSKI? CZY INDEX MA MARKĘ?

- Dajcie mi newsa - tymi słowami Karol Tokarczyk, szef serwisu w Radiu Index, wita się rano w redakcji. Jest jeszcze spokojnie, studenci powoli zbierają się na swoje dyżury. Ze studia słuchać muzykę i głos dj'a: najpierw jak kilka razy ćwiczy wejście, a potem już „on air”. Zdarza się, że pomiędzy swoimi wejściami, wyśpiewuje refreny piosenek. Newsroom z kolei nie jest gwarny, radiowi reporterzy pracują w słuchawkach - tylko wtedy mogą precyzyjnie dociąć dźwięk, usunąć szumy. Przed południem jednak wkrada się chaos, zbiera się mnóstwo studentów, a każdy ma własną historię, którą chce opowiedzieć: właśnie wrócił z sondy, robił wywiad z gwiazdą, był na ważnej konferencji, nagrywał ciekawego profesora, ma newsa... Po pierwszym serwisie reporterzy wychodzą po kolejne materiały, z pokoju „muzycznego” słycać hity, a w montażowni, przy świetle małej lampki, siedzi Monika, studentka anglistyki, która przygotowuje audycję na wieczór. Redaktor naczelny i jego zastępczyni śledzą i układają ramówkę, załatwiają bieżące sprawy, na które nigdy nie dość czasu. Układają plan wieczornego zebrania ze studentami: warsztaty, promocja audycji, ostatnie błędy na antenie, obsługa medialna Bachanaliów. Cały czas ktoś dzwoni do redakcyjnych drzwi, pojawiają się goście z uczelni i miasta, słuchacze po odbiór nagród, studenci i uczniowie zainteresowani współpracą. Dzwonią telefony, fax drukuje zaproszenie na wystawę, z którym reporter biegnie do dj'a, ale w jednej chwili się zatrzymuje: przed studiem zapaliła się czerwona lampka „on air” - trzeba być cicho, zaczekać aż lampka zgaśnie. Radio to żywy organizm, nawet kiedy ekipa opuszcza redakcję o północy i gasi wszystkie światła, system dalej pracuje, muzyka gra, wszystko jest zaprogramowane. Aż do godziny siódmej, kiedy zaczyna się nowy dzień na antenie.

Szefem Akademickiego Radia Index jest Marcin Grzegorski, absolwent UZ na kierunku *edukacja artystyczna w zakresie sztuk muzycznych*. Zastępcą redaktora naczelnego jest Kaja Rostkowska, która na UZ ukończyła *filologię polską* z dziennikarstwem. Organizują pracę czterdziestoosobowego zespołu. W radiu wyodrębnione są dwie główne redakcje: informacyjna i muzyczna. Pierwsza, której szefuje Karol Tokarczyk, absolwent *historii* na UZ, cechuje się największą rotacją studentów. Newsroom to miejsce wymagające poświęcenia dużej ilości czasu, wykładania się szybkością działania i docieklivością. Wielu studentów rozpoczynających przygodę z radiem nie kryje zaskoczenia mnogością obowiązków i koniecznością oddania się nowej pasji. Newsroom to miejsce, które - zgodnie ze stosowanym przez redakcję systemem szkoleń - jest pierwszym etapem współpracy z Radiem Index. Dopiero po opanowaniu umiejętności reporterskich, przeprowadzeniu sond, wywiadów, nauki montażu materiału dźwiękowego, poznaniu reporterskiego modułu systemu emisyjnego i wielu innych, student rozpoczyna przygodę z mikrofonem. Może zostać lektorem serwisu informacyjnego, dj'em, autorem audycji. Ale studenci najczęściej lgną do konsoly: chcą nauczyć się realizacji technicznej, emisji, pracy z dźwiękiem „na żywo”.

Redakcji muzycznej szefuje Michał Cierniak, absolwent *socjologii* na UZ. Muzyką interesuje się od zawsze i - choć sam jest liderem zespołu metalowego - układa takie playlisty, aby każdy, kto nastawi radio na 96 fm od razu zorientował się, że to Akademickie Radio Index i znalazł coś dla siebie. Postawiliśmy na muzykę pop/rock, a inspiracji szukamy w zachodnich stacjach. Układ muzyki jest przemyślany tak, aby zadowolili zarówno studentów, jak i pracowników UZ czy mieszkańców Zielonej Góry, którzy upodobałi sobie Radio Index. Nie stronimy od muzyki popularnej, ale utwory dobierane są zawsze w sposób przemyślany i z ambicją, aby Index wyróżniał się pozytywnie na tle innych zielonogórskich rozgłośni. Index nie jest już tylko stacją dla fanów alternatywy i rocka, jak było jeszcze dwa lata temu. Otwarcie się na tzw. *mainstream* było strzałem w dziesiątkę i dzisiaj redakcja cieszy się z rosnącej słuchalności, pozostawiając jednak godziny wieczorne i nocne autorom audycji prezentujących inne gatunki muzyczne: metal, electro, rock, chill out, poezję śpiewaną, muzykę klasyczną i inne, które gromadzą swoich fanów.

> **Lowy w Indexie**

Regularnie prowadzone są rekrutacje do radia, ze względu na kilka czynników: przede wszystkim system boloński odcisnął swoje piętno na długości współpracy studentów z radiem. Po drugie, okres wakacji jest trudnym dla redakcji, wówczas organizowane są „wakacje z Radiem Index” dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych, którzy nierzadko podejmują współpracę na dłużej. Trzeci z kolei czynnik, który powoduje odpływ studentów z radia, to ich gotowość, aby podjąć pracę w profesjonalnym medium. By wymienić tylko kilka nazwisk, przywołam Aleksandrę Piechowską (redaktor naczelna Radia Plus), Pawła Ptaszyńskiego (Radio Plus), Damiana Michałowskiego i Michała Korościela (Radio ZET), Kamila Baleję (RMF), Łukasza Zalewskiego i Katarzynę Fedro (Radio Zielona Góra), Grzegorza Bugaję (Radio Zachód), Marcina Krzywackiego (TVP), Filipa Czystanowskiego (TVP Sport)... Lista cały czas się powiększa, motywując tym samym kolejnych adeptów radiowej sztuki do aktywnej działalności w studenckim radiu.

> **Budowanie marki**

Index w pierwszych latach swojej działalności cieszył się sporą słuchalnością. Dzisiaj można jej pozazdrościć, tak samo jak i warunków, które jej sprzyjały: pod koniec lat dziewięćdziesiątych niewiele było konkurencji na radiowym rynku Zielonej Góry. Obecnie, kiedy lokalne stacje emitowane są „ciasno” obok siebie, każdego dnia trzeba zadawać sobie to samo pytanie: jak się przebić?

Akademickie Radio Index musi nadawać według określonych reguł. Najważniejszą jest promocja Uniwersytetu Zielonogórskiego, ale przecież zaraz obok są wszystkie zasady ujęte w koncesji (program wyspecjalizowany o charakterze akademickim), a następnie oczekiwania słuchaczy. Nie zawsze te trzy czynniki da się pogodzić: odbiorcy oczekują na przykład informacji nie tylko lokalnych czy akademickich, a Index działający na koncesji wyspecjalizowanej - akademickiej takie właśnie powinien emitować, zgodnie z wymogami Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Spełnienie warunków koncesyjnych wymaga drobiazgowej pracy studentów, którzy realizując swoje pomysły, nie mogą zapominać o szeregu spraw związanych z realizowaniem „misji”, muszą jednak to robić bez uszczerbku na atrakcyjności programu. Szukając złotego środka wobec tych wyzwań, trzeba jednocześnie odnaleźć stabilne miejsce w słupku słuchalności lokalnych rozgłośni zielonogórskich. Obecnie udział w rynku to ponad 4%, co stawia Index powyżej Radia Plus, ChłiZET czy Polskiego Radia Czwórka. Największy udział w rynku w Zielonej Górze posiada RMF FM - blisko 20%.

Marka Radia Index zmienia się przez lata. Bezustannie odbywa się walka o jakość, a jest to walka trudna ze względu na wspomnianą ogromną rotację reporterów, autorów audycji, realizatorów. Index jest swoistą „odskoczną” do innych mediów, a więc gdy tylko student zdobędzie niezbędne umiejętności, może przejść do innej stacji, a redakcja Indexu na jego miejsce zaprasza osobę zupełnie nową, którą należy uczyć wszystkiego od początku. Pomimo to zachowana jest ciągłość programowa, a w rotacji można znaleźć wielkie plusy: w żadnym

innym radiu nie słychać tyle młodości, spontaniczności, uśmiechu. Jest to ważna zaleta, bo radio - jako „medium towarzyszące” - winno rozweselać, a nie tylko promować „gadające głowy” czy kasać sprawami polityki. Cieszymy się z licznych głosów słuchaczy, którzy odkryli nasze radio jako świeże i radosne. Index ma w tej chwili blisko 2 000 fanów na portalu społecznościowym FaceBook, a oprócz słuchaczy „w eterze”, są także odbiorcy łączący się przez internet (50 000 pobrań, tzw. „streamhits”, na miesiąc).

> **Radio studentów i pracowników**

Oprócz audycji muzycznych czy rozrywkowych, w Radiu Index są emitowane programy informacyjno - publicystyczne o tematyce akademickiej („Kwadrans Akademicki” - wtorek, godz. 9:00, powtórka o 18:30) oraz serwis informacyjny (codziennie o godz. 10:30 i 14:30), również prezentujący wieści z Uniwersytetu Zielonogórskiego. Akademicki Związek Sportowy ma swoją promocję w „Sportowym Salonie Fryzjerskim” obok żużla czy piłki nożnej (poniedziałek, godz. 20:00), a autorzy książek goszczą w „Kwadransie z książką” (poniedziałek, godz. 9:00, powtórka o 18:30), swoje publikacje prezentowali już m.in. dr Romuald Jabłoński, dr Hanna Kurowska, dr Rafał Ciesielski. Regularnie zapraszamy do rozmów pracowników UZ, gościli u nas m.in. prof. Czesław Osekowski, kanclerz Franciszek Orlik, prof. Longin Rybiński, prof. Tadeusz Kuczyński, prof. Jakub Marcinowski, prof. Andrzej Pieczyński, prof. Wojciech Strzyżewski, prof. Michał Kisielewicz, prof. Ilona Politowicz, prof. Krzysztof Patan, prof. Wiesław Miczulski, prof. Leszek Jerzak, dr hab. Magdalena Gryska, dr Zbigniew Binek, dr Abdrahman Alsabry, dr Mariusz Kwiatkowski, dr Mariusz Barski, dr Krzysztof Witkowski, Arkadiusz Kowalewski, Ewa Sapeńko, Lilia Smoła, Agnieszka Możejko i wielu, wielu innych. Rozmowy toczą się o aktualnych wydarzeniach, inicjatywach, organizowanych akcjach, o nauce i pasjach naszych gości. Radio Index odwiedza także prezydent Janusz Kubicki, marszałek Elżbieta Polak i inni przedstawiciele miasta Zielona Góra i województwa lubuskiego.

Promocja Uniwersytetu Zielonogórskiego odbywa się również poprzez portal www.UZetka.pl, który informuje o sprawach akademickich, kulturalnych, miejskich. Umożliwia także internetowe słuchanie Akademickiego Radia Index, wypowiedanie się na forum, zamieszczenie ogłoszenia czy obejrzenie galerii ważnych wydarzeń na UZ i w Zielonej Górze.

Akademickie Radio Index jest jedną z dziesięciu studenckich stacji radiowych w Polsce. Rozwija się szybko i na tle innych rozgłośni wypada bardzo dobrze: dysponuje nowoczesnym sprzętem, profesjonalnym programem emisyjnym, dużą liczbą studentów tworzących radio, coraz lepszą promocją (Radio Index ma swoje bannery w kilku punktach miasta, a także reklamę w telewizji

autobusowej, widnieje jako patron medialny na wielu wydawnictwach płytowych, plakatach imprez kulturalnych w mieście). Coraz większa liczba mieszkańców Zielonej Góry dostrzega tę studencką rozgłośnię, a przede wszystkim każdego dnia odbieramy telefony czy wiadomości od nowych słuchaczy, które są dla nas dowodem, że jingiel „Akademickie Radio Index - Zielona Góra Muzyki!” gra w wielu pokojach w akademikach, wielu domach, pubach, sklepach czy samochodach. Rozpoczynając czternasty rok nadawania naszej uniwersyteckiej stacji radiowej, stawiamy sobie za cel zdobywanie kolejnych słuchaczy poprzez ciekawą ofertę muzyczną i programową, a co za tym idzie promowanie Uniwersytetu Zielonogórskiego. ■



OD LEWEJ:
RYSZARD BŁAŻYŃSKI
W ROZMOWIE
Z KAJĄ ROSTKOWSKĄ,
FOT. MARCIN GRZEGORSKI
PROF. OSEKOWSKI,
FOT. MATEUSZ CIEPLIŃSKI
FRANCISZEK ORLIK,
FOT. KRZYSZTOF BURDA
PROF. MICHAŁ KISIELEWICZ W
ROZMOWIE
Z KAROLEM TOKARCZYKIEM,
FOT. UZETKA



WIADOMOŚCI WYDZIAŁOWE

WYDZIAŁ
ARTYSTYCZNY

60 GALERIA grafiki
Biblioteki Sztuki

W ramach Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek *Biblioteka zawsze po drodze, nie mijam - wchodzę*, w Galerii Grafiki Biblioteki Sztuki na Wydziale Artystycznym odbyło się otwarcie wystawy jednego z najwybitniejszych grafików polskich, prof. Ryszarda Otręby z Krakowa. Zaprezentowano prace z cyklu *Wyodrębnienie Znak* wykonanych w technice cyfrowej, które zostały sformułowane w języku sztuki niefiguratywnej. Grafiki te, utrzymane w pełnej skali walorów: czerni, bieli i szarości, charakteryzują się muzycznym rytmem form, a także filozoficzną refleksją. Znaki i symbole graficzne Ryszarda Otręby znakomicie wpisały się w Ogólnopolski Tydzień Bibliotek. Przytoczone na początku hasło zachęcało do odwiedzin biblioteki, zwiedzenia wystawy ale też nawiązywało do oczywistego faktu, że biblioteki to niezastąpiony element naszego rozwoju intelektualnego. Hasło Tygodnia Bibliotek 2011 umożliwiało prezentację różnorodnych działań bibliotekarzy, w tym również wystaw. Otwarcie wystawy Ryszarda Otręby odbyło się 9 maja br. w Galerii Grafiki Biblioteki Sztuki przy ul. Wiśniewej 10. Wystawa otwarta będzie do końca maja 2011 r. w godz. 9.00-18.00.

Janina Wallis

Jan Pamuła

> Mistrz grafiki

Twórczość Ryszarda Otręby, jednego z największych mistrzów współczesnej grafiki, to znakomita egzemplifikacja sukcesu polskiej grafiki, jej znaczenia dla sztuki drugiej połowy XX wieku i czasów obecnych.

Nie jest przypadkiem, że Ryszard Otręba, który w latach 1953-1959 odbył studia na Wydziale Architektury Wnętrz krakowskiej ASP i grafiką zajmował się jedynie dodatkowo, zainteresował się głębiej tą dyscypliną. Powody były co najmniej dwa: z jednej strony, ogromna potrzeba artystycznej ekspresji, tkwiąca w osobowości młodego projektanta naznaczonej przez trudne doświadczenia wojny, z drugiej - manifestująca się już siła krakowskiego środowiska graficznego, która doprowadziła do utworzenia najpierw ogólnopolskiego, a potem międzynarodowego Biennale Grafiki. Warunki debiutu były niezwykle sprzyjające. Tworzące się struktury organizacyjne wielkich prezentacji grafiki w Krakowie, możliwość obcowania z dojrzałą twórczością

mistrzów polskiej grafiki co najmniej dwóch pokoleń: Wejmana, Srzednickiego, Kunza, Panka, Wójtowicza; Gielniaka, Mianowskiego, Skulicza, Lutomskiego - wszystko to dawało możliwość określenia własnej indywidualności i szansę konfrontacji z największymi osiągnięciami grafiki światowej.

Artysta rozpoczynał swoją bogatą i niezwykle karierę udziałem w I Ogólnopolskim Biennale Grafiki w Krakowie w 1960 roku, czyli prawie 50 lat temu. W katalogu Biennale tytuły dwóch jego prac wykonanych w technice linorytu, *Droga* (31x31cm) oraz *Głowa* (24x18 cm) - są to prace przedstawiające. Po tym debiucie Ryszard Otręba intensywnie poszukuje własnej formy graficznej i własnych środków wyrazu. Dochodzenie do własnego stylu, z jakiego jest znany, dokonało się w stosunkowo krótkim czasie. Już w 1963 roku pojawiły się pierwsze, szorstkie jeszcze gipsoryty - są to prace abstrakcyjne, ale zachowują element aluzyjności i charakterystyczne odniesienia do motywów postaci (z głęboko osobistym wątkiem: *Pol. 188550*) oraz pejzażu (*Ładny pejzaż*). Pojawia się początek dłuższej serii grafik, realizowanej także w kilku kolejnych latach, noszącej tytuł *Ślady*. Element serii, czy też cykli prac opatrzonych wspólnym hasłem zaczyna być wyznacznikiem koncentracji Ryszarda Otręby na pewnych obszarach tematycznych w różnych okresach jego twórczości; choć bywa i tak, że do niektórych wątków tematycznych wraca nieraz po kilkunastu latach, a samo hasło nie determinuje rygorystycznie formy prac danego cyklu.

W latach 1964-1966 stopniowo, lecz konsekwentnie zmienia się podmiot realizowanych prac, pojawia się rzeczywistość pojęciowa, będąca wyrazem syntezy emanacji skumulowanej energii psychicznej i intelektualnej spekulacji. Następuje jakby pełny proces realizacji osobowości przez sztukę, proces wyzwiania się poprzez wizualność. Prace Ryszarda Otręby uzyskują coraz większą prostotę formalną, logiczność i siłę. W roku 1965 powstaje cykl prac zawierających reminiscencje okupacyjne, opatrzonych tytułami *Ściana* i odpowiednimi oznaczeniami związanymi z charakterystyczną dla artysty numeracją (*Ściana C*, *Czarna ściana*). *Ściana C 11* prezentowana była na I Międzynarodowym Biennale Grafiki w Krakowie w 1966 roku. Ostatnie prace z tego cyklu powstały w roku 1968.

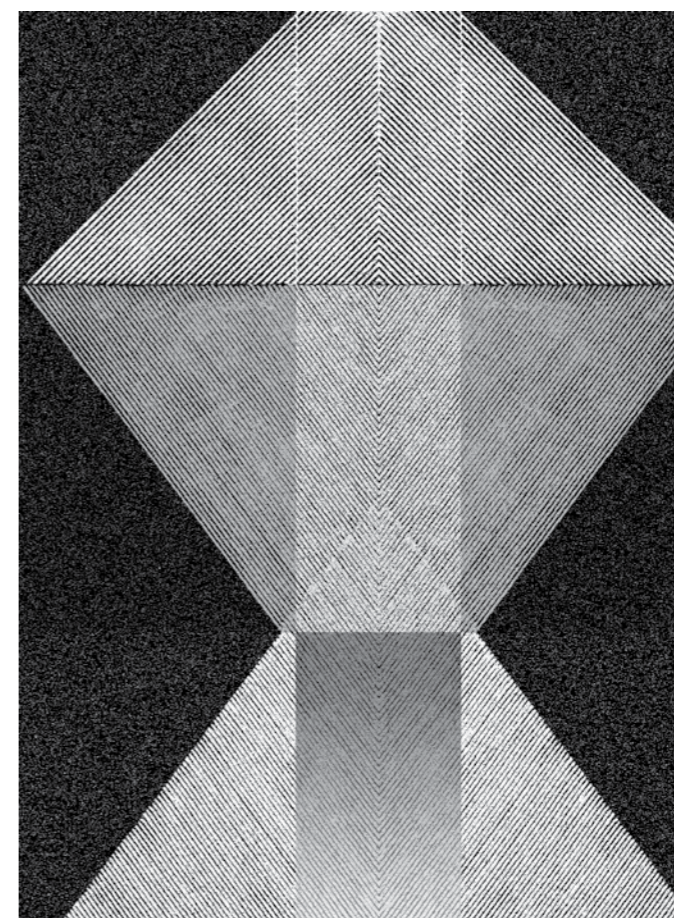
Bardzo istotne znaczenie dla dalszego rozwoju artysty miał wyjazd na stypendium Departamentu Stanu USA do Pratt Institute w Nowym Jorku w 1966 roku. Było to pierwsze bezpośrednie zetknięcie się Ryszarda Otręby z ekspansywną w tym okresie abstrakcyjną sztuką amerykańską, zwłaszcza z dominującym w drugiej połowie lat sześćdziesiątych minimalnym artem. Artysta nawiązał nawet osobiste kontakty z kilkoma twórcami, którzy brali udział w słynnej wystawie *The Responsive Eye*, zorganizowanej w 1965 roku przez Williama C. Seitzera w nowojorskim Museum of Modern Art, jak również z wizualistami ze znanej grupy „Anonima”. W Pratt Institute technika gipsorytu Ryszarda Otręby wzbudziła ogromne zainteresowanie amerykańskich grafi-

ków, wkrótce też dwoje z nich wprowadziło do podręcznika technik graficznych termin „metoda Otręby”. Pratt Institute był również ważnym ośrodkiem designu, co pozwoliło artyście zapoznać się z metodologiami projektowania i zaprezentować swój dorobek w tej dziedzinie.

W 1967 roku powstają jedne z najbardziej znanych grafik Otręby: *List do Jadwigi II*, kolejne prace z rozpoczętego w 1964 roku cyklu *Szept*, prace z cyklu *Pokłon*, wśród nich niezwykle popularny *Pokłon V*. Grafika wykonana na zamówienie Smithsonian Institution w Waszyngtonie na wystawę prezentowaną w Genewie z okazji Konferencji Pokojowej ONZ. Twórczość Ryszarda Otręby wchodzi w obieg międzynarodowy, pojawiają się oferty wystaw i zakupy prac do zbiorów znanych muzeów polskich, europejskich i amerykańskich.

Na początku lat siedemdziesiątych powstają dalsze prace z liczącego kilkanaście grafik cyklu *Ślady* oraz niewielki cykl *Inicjacje* (1973). Od 1974 roku pojawiają się na wystawach rysunki - wykonywane własną, oryginalną metodą prószenia i zaginania papieru. Ten rodzaj twórczości artysta kontynuował w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, rozwijając swoją technikę rysowania w sposób wirtuozerski. Obok wielkich cykli, Ryszard Otręba cały czas wykonuje pojedyncze, bardzo osobiste prace dedykowane najbliższemu, jak wcześniejsze *List do Jadwigi II: Drugie lato Pawełka* (1971), *Drugie lato Mateusza* (1973). W latach 1975 i 1976 powstaje monumentalny cykl *Znalezisko*, oparty na kontrastach dużych białych i czarnych płaszczyzn, symetryczności, ale i płynnej swobodzie cienkich, falistych linii. Najlepszą pracą z tego cyklu jest *Znalezisko V* (1975).

Lata siedemdziesiąte zamyka artysta cyklami grafik penetrujących obszary „ciszy” i „szepu”. Wyjątkowa w swej prostocie i symetryczności pierwsza praca z cyklu *Cisza* (1977), z dwoma czarnymi trójkątami skierowanymi w dół, stała się niemal ikoną twórczości Otręby, tak jak *Pokłon V*. Znamienne są tytuły prac, poszerzające i wyodrębniające semantyczny sens pojęć związanych z akustyczno-wizualną synestezją doznawania stanów „ciszy” czy „szepu”: *Prywatna strefa ciszy* (1980), *Szept szepu* (1979), *Fragment szepu* (1979), *Szept nadziei* (1979). Przejawia się w tym sublimacja jednostkowych w swym charakterze doznań, których wyrazem jest forma graficzna prac - obraz graficzny jest rodzajem trudno uchwytnych postaci doznania



RYSZARD OTRĘBA, MILCZENIE II

(Gestalt), odczytywanej często z okrucichów sygnałów percepcyjnych. W twórczości Ryszarda Otręby słowo może stać się kluczem do rozumienia obrazu, ale tytuł jest najczęściej zaledwie sygnałem, cienką nitką prowadzącą do jego sensu.

W latach osiemdziesiątych Ryszard Otręba zaczyna realizację cyklu dynamicznych prac *Wyodrębnienie sygnału*. Kompozycja większości oparta jest na mocnej, osiowej konstrukcji i symetrii prostych figur geometrycznych. Czasem, jak w pracy *Wyodrębnienie sygnału VII* (1994), pojawia się symetria dwuosiowa, kalejdoskopowy efekt nie zakłóca jednak jej czysto znakowego charakteru, który nadal dominuje. Artysta stopniowo zaczyna odchodzić od czystego gipsorytu, wzbogacając go o serigrafie; obecnie korzysta także z możliwości druku cyfrowego.

Okolo połowy lat dziewięćdziesiątych do niektórych prac - *Pozorna harmonia V* (1996), *Pozorna harmonia VII* (1996) - wprowadza kolor, są to zazwyczaj barwy podstawowe. Bardzo cennym podsumowaniem jego dorobku była duża wystawa w Muzeum Narodowym w Krakowie w 1999 roku, zorganizowana w ramach cyklu *Graficy z Krakowa*.

Ryszard Otręba jest znany z aktywności w wielu dziedzinach: to wybitny specjalista z zakresu komunikacji wizualnej, badacz procesów widzenia i ich związków z zagadnieniami semiologii wizualnej i projektowania, profesor i wieloletni pedagog krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych i *visiting professor* zagranicznych uczelni, to twórca i nauczyciel o ogromnym dorobku naukowym, dydaktycznym i projektowym. Jest niezwykle cenionym fachowcem zarówno w zakresie projektowania dużych systemów komunikacji wizualnej, aranżacji wystaw, jak też projektowania graficznego, obejmującego zarówno 2D, jak i cyfrowe techniki multimedialne. Bez wątpienia jednak największy rozgłos i znaczenie, w Polsce i na świecie, przyniosły artyście dokonania w dziedzinie grafiki artystycznej. W jego działalności sztuka graficzna zajmuje główne miejsce.

Twórczość graficzna jako obszar działalności Profesora Otręby jest miejscem, w którym skupia się i wyraża cała jego osobowość - bogata i skomplikowana. Właściwie każdy z wielu talentów, jakimi został obdarzony, mógłby stać się drogą pełnej realizacji i źródłem maksymalnych życiowych osiągnięć. Jednakże, mimo wszystko, to twórczość artystyczna najpełniej ujawnia całą jego siłę i daje możliwość wszechstronnej indywidualnej realizacji.

Cechy artystycznej osobowości Ryszarda Otręby, umożliwiające skomplikowany proces kreacji i manifestujące się w naturalnej potrzebie tej kreacji, zaowocowały twórczością bardzo osobistą i głęboką. Tworząc, czerpie Profesor - w sensie transcendentnym - bezpośrednio z własnej tożsamości, podczas gdy sam akt twórczy staje się dla niego doświadczeniem wyższego rzędu, jakby stanem wyższej rzeczywistości, doświadczeniem ontologicznym. Zakodowane genetyczne sygnały i doświadczenie czasu ujawniają się w postaci znaków, których wizualna obecność jest wyrazem kumulacji ogromnego ładunku energii duchowej, dostępnego, w całej prostocie formy, w procesie bezpośredniej kontemplacji jego obrazów graficznych.

Realizacje graficzne Ryszarda Otręby w swej abstrakcyjności, jak sam podkreśla w jednym z wywiadów, są pozbawione jakichkolwiek odniesień - będąc obrazami autonomicznymi, zawierającymi autonomiczne przesłanie, stają się nośnikami duchowości i sposobem ujawniania treści duchowych. W pewnym sensie - miejscem objawiania bytu. Mimo że artysta się od tego odżegnuje, jego twórczość ma głęboki wymiar moralny.

Grafiki Ryszarda Otręby w swej ascetyczności przypominają czarno-białe malarstwo zen. Istnieje duża zbieżność, zarówno w sposobie traktowania sztuki, procesu kreacji, jak i charakteru samego znaku plastycznego, u twórców zen i w jego twórczości. Najważniejszym czynnikiem łączącym jest jednak wymiar ontologiczny i kontemplacyjny charakter twórczości - obraz staje się podporą dla oczu w drodze do obcowania z głębszą rzeczywistością. Profesor Otręba w swej sztuce graficznej sięga do samej istoty i tajemnicy twórczości.

Głębokie skupienie na zagadnieniach znaku, przekazu i wizualności pozwala artyście osiągnąć niezwykłą efektywność w dziedzinach projektowych - jest twórcą, jak wspomniano, dużych systemów komunikacji wizualnej, architektury wystaw i projektantem identyfikacji wizualnej, której esencją jest funkcjonowanie znaku graficznego. Niezrównanym w swej perfekcji przykładem jest znak graficzny zaprojektowany dla Centrum (dziś Muzeum) Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha. Jest także twórcą plakatu i książki. Jako autor plakatów wyraziście zaznaczył swą obecność poruszającym cyklem plakatów oświeceniowych. Sztukę plakatu uprawia systematycznie, dla samego Muzeum Manggha w ciągu 15 lat wykonał już chyba około 150 projektów; w 2005 roku 124 z nich pokazano w Muzeum Plakatu w Wilanowie. Organizując wystawy, sam projektuje do nich katalogi. Szczególnie interesujące są katalogi jego własnych wystaw, za każdym razem zaskakuje ich odmienną, nietypową formą, traktując projekt każdego katalogu jak wyzwanie. Każdy ma swoją „osobowość” określoną formatem, typografią, układem informacji, doborem papieru i sposobem reprodukcji prac.

Ryszard Otręba - twórca, pedagog i organizator - znany jest z umiejętności koncentracji na sprawach najistot-

niejszych i z niebywalej pracowitości. Jego aktywność jest trudna do wyobrażenia i opisanie: urządził ponad 80 wystaw indywidualnych, brał udział w kilkuset wystawach zbiorowych, międzynarodowych, zagranicznych, lokalnych i ogólnopolskich. Z ogromu pracy, która musi zostać wykonana przy prowadzeniu tak rozległej działalności wystawowej, zdają sobie sprawę wszyscy, którzy sami zajmują się organizacją wystaw czy udziałem w nich, przygotowaniem eksponatów, dokumentacją, ich pakowaniem i wysyłką. Rzadko spotykany talent organizacyjny Profesora powoduje, że zawsze obarczany był różnego rodzaju funkcjami, służąc środowisku, uczelni, przyjaciółom. Kręgi artystyczne niezwykle cenią działalność Profesora jako organizatora dziesiątków wystaw polskiej sztuki, szczególnie plakatów i grafiki, w kraju i za granicą, czy jako Przewodniczącego Międzynarodowego Biennale Grafiki w Krakowie w latach osiemdziesiątych.

Jako profesor i pedagog - prowadząc i organizując badania naukowe, kierując przez wiele lat Katedrą Komunikacji Wizualnej, pełniąc funkcje dziekana Wydziału Form Przemysłowych, następnie prorektora krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych - z wielkim zaangażowaniem oddawał się zawsze pracy dydaktycznej, przekazywaniu wiedzy i doświadczenia młodszemu pokoleniu artystów i projektantów. Ryszard Otręba prowadzi dokumentację swej działalności artystycznej i naukowej w sposób systemowy i systematyczny, jest pod tym względem niedoścignutym wzorem: wszystko jest dokładnie opracowane, skatalogowane, opisane z buchalerską precyzją i ujęte klarownie, zgodnie z własną metodologią i zaprojektowanym przyjaznym, łatwym do ogarnięcia tej wielości faktów systemem komunikacji wizualnej.

Twórczości i osobie Profesora Ryszarda Otręby poświęcono ogromną ilość opracowań teoretycznych, tekstów krytycznych, analiz, opisów i rozważań. Towarzyszyły one liczny wydawnictwom książkowym, pojawiały się w katalogach, pismach o sztuce i projektowaniu, w periodykach i publikacjach prasowych. Osobną grupę stanowią teksty recenzji przewodowych, związane z oceną poszczególnych etapów działalności artysty, osiągającego kolejne szczyble kariery akademickiej. Wiele uwag odnoszących się do twórczości i działalności Profesora spotkać można w opracowaniach ogólnych dotyczących polskiej grafiki i designu.

Z reguły są to teksty znanych i cenionych polskich teoretyków i krytyków sztuki oraz wybitnych profesjonalistów z zakresu sztuki i dydaktyki artystycznej. Wszyscy oni są jednakowo zgodni w niezwykle wysokiej ocenie dorobku Profesora Ryszarda Otręby. Dotykając zasadniczych problemów obecnych w jego twórczości, nie wyczerpują przecież ogromnej ilości zagadnień, którym artysta poświęca uwagę, i wielowarstwowej złożoności jego sztuki. Mam nadzieję, że sztuka ta doczeka się wkrótce opracowania na swoją miarę. ■



Panu mgr. Markowi Lalko
składamy serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci OJCA

Koleżanki i Koledzy z Wydziału Artystycznego UZ

» INSTYTUT SZTUK WIZUALNYCH

Ewa Jędrzejowska

» Jak to jest nie być. Instalacja Heleny Kardasz.

Jak to jest nie być? Pytanie fundamentalne, które każdy choć raz w życiu zapewne sobie postawił. Nie bez przyczyny moment uświadomienia sobie, że kiedyś nieuchronnie dotkniemy odpowiedzi, psychologowie nazywają sytuacją graniczną. Pytanie, na które wyczerpująca odpowiedź nie istnieje. Możemy snuć przypuszczenia, wspierać się wiarą, próbować oswoić jego ostateczność, lecz pełna odpowiedź wymaga właśnie nie-bycia. A także uświadomienia sobie, co też właściwie znaczy być.

Najnowsza instalacja Heleny Kardasz, wystawiona w Galerii Wieża Ciśnień w Koninie, jest próbą zmierzenia się z tymi problemami. Przede wszystkim, w moim odczuciu nieco przewrotnie, konfrontuje odbiorcę z jego własną ułomnością postrzegania rzeczywistości. Innymi słowy najpierw musimy dotknąć rzeczywistości, by móc próbować wyjść poza nią. Artystka penetruje jednocześnie kilka światów - wewnętrznych stopni uporządkowania budowanych przez różne kanały percepcyjne. W ten sposób rozważa raczej głęboką indywidualność doświadczenia, aniżeli próbuje wysnuć jakieś ogólne prawdy. Stawia pytanie o to, czym właściwie jest bycie jednostki, w jaki sposób pojmuje ona w rzeczywistość. Dopiero po próbie odpowiedzi na pytanie o bycie - ale o kantowski model bycia opartego na indy-

widualnym kategoryzowaniu danych zewnętrznych - można szukać znaczenia przekroczenia granicy bycia. Odnaleźć i doświadczyć, intuicyjnie jedynie, innego istnienia.

W *Jak to jest nie być* pojawia się kilka nośników znaczeń - przekaznik, podług McLuhana, równie istotny jak wiadomość, intensyfikuje przekaz pracy. Artystka z dbałością o każdy element pracy, ze świadomością otwartości dzieła, możliwości jego wielopoziomowego odczytania, posługuje się wybranymi środkami formalnymi. Dźwięk, obraz i tekst, każde potraktowane w sposób specyficzny, okrojone z najbardziej oczywistych, przynależnych mu właściwości komunikacji tworzą - czasem poprzez nadmiar, czasem brak - wielopiętrową opowieść. Ta otwartość interpretacyjna dodatkowo podkreśla intymność pracy - wrażenie rozmowy jeden do jeden. Kardasz, nie po raz pierwszy zresztą, uświadamia odbiorcy absolutną indywidualność percepcji jednostki - to, że żyjąc tworzymy nowe, własne światy, ale i to, że tworzymy je w relacji z innymi. Zmierzenie się z pojęciem bytu, czy kładącą mu kres śmiertelnością, jest oczywiście zagadnieniem jak najbardziej uniwersalnym. Lecz jednocześnie, penetrując tak ogólne obszary doświadczeń, poprzez zastosowane środki wyrazu, autorka przywołuje najbardziej intymne skojarzenia. Tak, jak wspominałam wcześniej, zdaje się zwracać do każdego odbiorcy pojedynczo.

Problem postrzegania rzeczywistości pojawiał się już w pracach Kardasz, choć w każdym przypadku wzbogacany o nową perspektywę teoretyczną. Jej najwcześniejsze realizacje opierają się na dialektycznym napięciu pomiędzy przejawiającą się rzeczywistością, skonkretyzowaną, „ściśniętą” w zasadach fizycznych i tym co niesprawdzone, metafizyczne, ogólne. Czasem, jak w *Ikononoemacie*, dialektyka prezentowanego obiektu zasada się na rozróżnieniach między sporadycznym, lecz intensywnym przeży-



HELENA KARDASZ, „JAK TO JEST NIE BYĆ”, INSTALACJA - FRAGMENT, NAPIS/TEKST Z FOLII TRANSPARENTNEJ 36x208 CM, GALERIA SZTUKI WIEŻA CIŚNIEŃ, KONIN, KWIECIEŃ-MAJ 2011



HELENA KARDASZ, „JAK TO JEST NIE BYĆ”, INSTALACJA (9 SŁUCHAWEK NAUSZNYCH, NAPIS/TEKST Z FOLII TRANSPARENTNEJ, 36x120x8 CM, 18 WYDRUKÓW BARWNYCH OPRAWIONYCH W CZARNY FUTRAK 110x85 CM), GALERIA SZTUKI „WIEŻA CIŚNIEŃ”, KONIN, KWIECIEŃ-MAJ 2011

waniem sacrum a wypełniającym egzystencję profanum. Kolejnym razem bardziej nośnym dualizmem, do którego odnosi się artystka, jest rozróżnienie między jak najbardziej obiektywnym światem zewnętrznym a jego ludzkim, indywidualnym odbiorem. Zarówno w *Ziarnistości* jak i w *Innych czasach*, Kardasz porusza się po cienkiej linii dzielącej rzeczywistość od metareczywistości. Podobnie rzecz ma się w *non_ens.net*, gdzie spotykają się dwa wymiary - dzień i noc, doświadczenie i śnienie, rzeczywistość fizyczna i cyberprzestrzeń. Autorka zaś próbuje odnaleźć spójność naszej rozbitej egzystencji, ogarnąć uniwersum światów - łącznie z jego elektronicznymi „dziurami” - by wreszcie dookreślić miejsce w którym funkcjonuje człowiek. Stawiając coraz bardziej fundamentalne pytania - o przestrzeń w której jesteśmy zawieszeni, o relację między naszym odbiorem świata a naszymi na ten temat wyobrażeniami - konsekwentnie, zarówno pod względem formy jak i kontekstu, Kardasz realizuje swoją fascynację napięciem, jakie rodzi się pomiędzy potocznym odbiorem świata rozbitego na zdarzenia, a trwaniem pojmowanym jako całość.

W *Jak to jest nie być* pojawia się nowy wątek - próba poddania analizie samego rdzenia egzystencji jakim jest pamięć zdarzeń, pytanie o świadomość doświadczeń tworzącą naszą indywidualność, zmierzenie się z granicznością jaką jest moment uświadomienia sobie własnej śmiertelności, wreszcie przekroczenie tej granicy. By tego dokonać, artystka adaptuje na potrzeby swojej opowieści całą przestrzeń galerii, tworząc z niej swoistą Przestrzeń Znaczącą. Zmienia salę ekspozycyjną w kaplicę - księgę. Przy czym wprowadzone w oczywistość samego sposobu komunikacji zakłócenia, zmuszają odbiorcę do zaangażowania w odczytywanie znaków, ale i zapraszają do gry w odszukiwanie wszystkich wątków zawartych w przekazie.

Najbardziej sugestywną częścią pracy, narzucającą się za-

równy z racji wielkości, jak i dlatego, że absorbuje najważniejszy dla przeciętnego człowieka zmysł - wzrok - jest zestaw rozwieszonych na kilku ścianach barwnych wydruków. Przedstawiają tylne części nagrobków - jeszcze bardziej narzucające się dzięki swej skali, ale i wciąż prawdziwe dzięki fotografii. Nie bez przyczyny bowiem, pojawia się tu nośnik, który poprzez swój etos, od momentu wynalezienia poświadczał wobec przeciętnego odbiorcy wiarygodność ukazywanych wydarzeń. Prezentowane zdjęcia, to niepokojące obrazy. Rewersy, jako elementy zazwyczaj nie przeznaczone do oglądania, reprezentują przestrzeń ukrytą. Funkcjonują niejako poza oswojeniem wynikłym z celebracji, kwiatów i lampek, przyzwyczajenia. Rzadko zaszczycamy je swoją uwagą. Przy tym nadal ich kształty pozostają łatwe do rozpoznania. Obiekty sfotografowane przez Kardasz niepokoją swoją anonimowością. Pozbawione pola informacyjnego w postaci tekstu, wydają się być otwarte na przyjęcie kogokolwiek. Są jak nieoznaczone drzwi - sugerują moment przejścia - przypominają o swojej nieuchronności. Ale to nie-bycie, brak obecności lub niepamięć wynikająca z braku wyrytych na marmurze liter, nie musi oznaczać nieistnienia. Kardasz dodatkowym zabiegiem na obrazach oswaja, „ociepla” symbolizowaną przez pomniki śmierci. Jej nie bycie nie ma w sobie lęku przed ostatecznym unicestwieniem, raczej sugeruje inny rodzaj bycia. Zdjęcia są ubrane w czarne, miękkie, futrzane „koszulki”. Przytulność materiału oswaja ostateczność kamienia. Czarny futrzak, mimo swojej sztuczności, sugeruje jakąś pierwotną, taktylną obecność, datującą się jeszcze z czasów sprzed tekstu, a może nawet sprzed samej mowy. Jest ciepły. Reprezentuje sobą odmienną przestrzeń, schowane - ciemne - miejsce istnienia innego niż to, które nas otacza. Samo ubranie obrazów przywodzi na myśl okryte zdobnymi koszulkami ikony. Dzięki temu zabiegowi, przez dyskretnie nawiązanie do

HELENA KARDASZ

Urodzona 1969, mieszka i pracuje w Zielonej Górze. 1992-1996 studia w Instytucie Sztuki i Kultury Plastycznej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze (obecnie Uniwersytet Zielonogórski), 1996 dyplom w Pracowni Fotografii pod kierunkiem prof. Piotra Wołyńskiego, 2002 I stopień kwalifikacji artystycznej w dyscyplinie fotografia na Wydziale Komunikacji Multimedialnej Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu. Obecnie prowadzi dyplomującą Pracownię Fotografii w Zakładzie Multimediiów Instytutu Sztuk Wizualnych na Wydziale Artystycznym UZ. 2000-2003 współorganizator i organizator działalności Galerii Pracownia Wolnego Wyboru (PWW) Katedry Sztuki i Kultury Plastycznej UZ, ul. Wrocławska 7 w Zielonej Górze; 2003-2009 opiekun Koła Naukowego PWW Wydziału Artystycznego UZ (działalność wystawiennicza Galerii PWW w Zielonej Górze)

Zajmuje się fotografią, wideo, obiektem, instalacją.

sacrum, pojawia się nadzieja - poprzez wiarę. Ale obraz to dopiero początek opowieści.

Po lewej stronie od wejścia zwisa z sufitu dziewięć nausznych słuchawek. Dzięki konieczności ich założenia, w prosty sposób Kardasz przenosi nas w przestrzeń prywatności. Mamy do czynienia z dźwiękiem intymnym, nie przeznaczonym do szerokiego odbioru. Sam gest założenia słuchawek odcina nas przecież od otoczenia, zwiększa skupienie, podkreśla istotność informacji odbieranych przez uszy. Artystka monopolizuje nasz słuch, pozbawiając dostępu do naturalnych dźwięków zewnętrznych, narzucając jednocześnie przez siebie zbudowany przekaz. Izoluje odbiorcę. Słuchawki sprawiają, że nie dzielimy z nikim innym słyszanych dźwięków, tak jak nie możemy mieć pewności, czy inni słyszą to samo. Dzięki izolacji doświadczamy obcowania z informacją - swoistego bycia jeden do jeden. Mamy więc bycie „wsobne”, charakterystyczne dla komunikacji dźwiękowej - zawsze rozgrywającej się w czasie teraźniejszym. Wrażenie intymności pogłębia sam rodzaj dźwięku - nagrane odgłosy życia codziennego - zmywanie naczyń, szmer radia, szum uliczny. Odgłosy tak powszednie, że właściwie niesłyszalne, zostały wyizolowane i „podane” przez artystkę. Z jednej strony dzięki temu zabiegowi ich monotonia staje się znacząca. Słuchawki jeszcze bardziej podkreślają ich istotność, domagają się skupienia, zamykając odbiorcę w przestrzeni dźwięku. Z drugiej strony, naturalność dostarczonych dźwięków, ciepło idące za rozpoznaniem, sugeruje pewną bezpieczeńność, brak potrzeby zachowania czujności. Pozwala słuchającemu na osunięcie się w bycie, w jego najprostszym, nie do końca świadomie przeżywanym wymiarze. Podana przez uszy - zatem przez kanał dla naszej wzrokocentrycznej percepcji świata poboczny - dźwiękowa codzienność, jest i jednocześnie nie jest obecna - pojawia się na krańcach uwagi i natychmiast

odchodzi w niepamięć. A przecież ona również składa się na nasze życie, tworzy świadomość świata. Być może właśnie po to, by wyrwać odbiorcę z letargu - niczym uporczywe memento nieprzewidywalności losu - co kilka, kilkanaście sekund nad spokojne falowanie powszednich dźwięków wybija się uporczywe, wyraźnie słyszalne szczekanie psa. Domaga się uwagi, wyrwa z nieświadomości bycia, atakuje. Przenosi odbiorcę ze sfery monotonii w sferę bytowości - już nie bycia jedynie, a nieodparcie związanego z napięciem uwagi, przeżywania.

Podobnie jak czarny, miękki futrzak dookoła nagrobka, tak i hałaśliwe ujadanie zwierzęcia ma za zadanie pobudzić odbiorcę, wkraczając w jego przyzwyczajenia. Kamienne, zimne memento śmiertelności zostaje oswojone, miękkie, przyjmujemy ten zabieg może nawet z ulgą. Miękkie usypia, czyni nie-bycie czymś akceptowalnym, sugerując kontynuację. „Futro” - sierść ma w sobie jakąś pierwotność, przytulność. Jego zwierzęcy aspekt sprowadza się raczej do wymiaru przytulanki niż ostrzeżenia. To sfera zapomnienia, miękkiego osunięcia się w nie-bycie. Natarczywe szczekanie psa, wybijające się ponad ciepło bezpiecznej, znanej powszedniości ma raczej odwrotny skutek - irytuje, ale i pobudza, wyostrza zmysły. Jest przywołaniem, kluczem jak szpilka rozpoznania w morzu zapomnienia.

To wyostrenie percepcji jest nam potrzebne dla odbioru trzeciego elementu instalacji. Na podłodze galerii artystka umieściła duży na kilka metrów napis. Został wygodnie zwrócony przodem do zawieszonych słuchawek, tak by można było go odczytać, nie rezygnując z dźwięków. Kardasz zastosowała proste liternictwo, pogrubioną, w założeniu czytelną majuskulę. Ale tekst, wykonany z transparentnej, błyszczącej folii, zaledwie skłania się do istnienia, jest ledwie widoczny. Jego odczytanie nie jest pewne, musimy polegać bardziej na skojarzeniach, pamięci niż na wzroku. Możliwość zobaczenia pojawia się jedynie w interakcji z przestrzenią rzeczywistą - odbiorca musi spojrzeć na podłogę pod odpowiednim kątem, zbudować sytuację, w której w literach odbijają się światła galerii. Zatem sfera rzeczywistości, tej zewnętrznej, fizycznej rzeczywistości, dopiero pozwala stworzyć nam jakiś punkt odniesienia, pozwala odczytać przesłanie i zarazem tytuł instalacji: „Jak to jest nie być”. W tej symbiozie między ledwie widocznym tekstem a budującym go przez odbicia otoczeniem, po raz kolejny powraca refleksja nad głównymi wątkami pracy. Jesteśmy budzeni alegorią przypomnienia - rozpoznania, jaką jest ujadanie psa. Stoimy twarzą w twarz z gładkością pozbawionych napisów kamiennych tablic - niepamięcią, podkreśloną dodatkowo przez miękkie otulające sztuczne futro. Różność doświadczeń, to co z nich umyka w zapomnienie, sam rdzeń jakim jest utonność odbioru świata - wszystko to składa się na naszą indywidualność. Jednostkowość życia, którego nie da się przekazać poprzez geny, które dla tego świata nieodwołalnie ulegał ztracenie w momencie śmierci. Pojawiający się i niknący napis pod stopami - niczym żądobne epitafia wmurowane w posadzki gotyckich kościołów - uświadamia jednocześnie naszą bezsilność wobec śmierci, jak i nadzieję jaką niesie żywa pamięć zewnętrznego świata. I zostawia nadzieję, poprzez odnośniki do religii, ale i, przewrotnie, poprzez miękkie futrzane oswojenie kamienia, że dowiemy się kiedyś, jakąś cząstką świadomości siebie, jak to jest nie być. ■

JAK TO JEST NIE BYĆ
Helena Kardasz
Galeria Sztuki „Wieża Ciśnień” Konin
8 kwietnia - 7 maja 2011

Jarosław Łukasik

> **Malarstwo Normana Smużniaka, czyli niebo (lub piekło) widziane od „środką”**

Fragment tekstu *Malarstwo Normana Smużniaka, czyli niebo (lub piekło) widziane od „środką”* z katalogu do wystawy *Parfum* (Galeria Sztuki w Legnicy, 15.04-01.05. 2011r.) Normana Smużniaka

Obraz jest przestrzenią dla różnych miejsc i zakamarków ludzkiej wyobraźni. Lecz czym była by wyobraźnia bez inspiracji rzeczywistością rzeczy; czym było by widzenie, gdyby nasz świat pozbawiony był obiektów do oglądania? Odpowiedź jest prosta: byłby tym, co zechcemy zobaczyć lub widzimy, w malarstwie Normana Smużniaka.

Jeżeli piekło (lub niebo) swych emocji artysta zmaterializował w formie obrazów o różnej wielkości to i tak wiemy przecież, że są to jedynie wycinki, fragmenty twórczego kosmosu. Droga, jaką sobie Norman Smużniak wyznaczył w malarstwie nie opiera się na współrzędnych geograficznych obecnie panujących mód i trendów w sztuce. Nie jest też szlakiem biegnącym z punktu do punktu. To ruch jednoczesny w wielu kierunkach.

Ostatecznie, twórczość Normana Smużniaka przypomina dotykanie płaszczyzną obrazu skłębionej chmury doznań, w której nie ma jakiegos uprzywilejowanego kierunku, sposobu rozumienia, odczuwania. I jak każda chmura ujawnia przed nami jeden prosty fakt: niebo (lub piekło) widziane od środka nie ma „góry” i „dołu”, nie ma swego dna. Czasami wydaje się, choć tego nie wiemy, że Norman za nim tęskni. Tak jak się tęskni za punkiem podparcia.



NORMAN SMUŻNIAK „SPACEFACE”, FRAGM., 100 X 70CM, TECHN. MIESZANA NA KARTONIE, 2005

> **WYDZIAŁ EKONOMII I ZARZĄDZANIA**> **Profesor Ilona Politowicz członkiem rady nadzorczej „Radia Zachód”**

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji po przeprowadzeniu procedury konkursowej powołała członków rady nadzorczej „Radia Zachód”. Miło mi poinformować, że w grupie tej znalazła się **Profesor Ilona Politowicz, Prodziekan ds. Jakości Kształcenia na Wydziale Ekonomii i Zarządzania**. W trakcie przyjmowania gratulacji Pani Profesor wyraziła słowa podziękowania za wsparcie, jakie otrzymała w trakcie rekrutacji ze strony Członków Senatu Uniwersytetu Zielonogórskiego, którzy tak licznie udzielili Jej poparcia.

Anetta Barska

> **Dr hab. Ilona Politowicz, prof. UZ** pochodzi z Koszalinu.

Jest Absolwentką Liceum Plastycznego w Zielonej Górze, po którego ukończeniu kontynuowała naukę w Instytucie Sztuki i Kultury Plastycznej w Zielonej Górze. Po ukończeniu studiów w wyniku konkursu podjęła pracę w Instytucie Sztuki i Kultury Plastycznej w Zielonej Górze na stanowisku asystenta w Pracowni Rysunku, Jej opiekunem był profesor Włodzimierz Dreszer. W 1999

roku obroniła pracę doktorską na Wydziale Grafiki i Multimediów w Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu, natomiast w 2005 obroniła pracę habilitacyjną w Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach na Wydziale Grafiki, Malarstwa i Wzornictwa Przemysłowego. Oprócz twórczości i pracy dydaktycznej w Instytucie Sztuk Pięknych i Lubuskiej Szkole Fotografii, Profesor Ilona Politowicz, była kierownikiem artystycznym i redaktorem graficznym „Lubuskiego Nadodrza”, redaktorem graficznym Festiwalu „Tańczące Eurydyki” w Zielonej Górze, kierownikiem artystycznym wydawnictwa Zielonogórskiego Ośrodka Kultury. Pani Profesor od roku 2004 pracuje na Wydziale Ekonomii i Zarządzania, pełniąc funkcję kierownika Zakładu Marketingu i Komunikacji Wizualnej łączy doświadczenia artystyczne z problemami z zakresu zarządzania marką i wizerunkiem przedsiębiorstwa, a od 2009 roku pełni również funkcję Prodziekana ds. Jakości Kształcenia na Wydziale Ekonomii i Zarządzania. Profesor Ilona Politowicz jest autorem interesujących, nowatorskich podręczników i pomocy naukowych z zakresu grafiki, multimediów i ich zastosowań w reklamie. Aktywnie uczestniczy w życiu artystycznym poprzez organizacje i przygotowanie licznych wystaw, projektowanie plakatów tematycznych, których nie sposób wymienić - jeden z ostatnich to plakat VI Międzynarodowego Festiwalu Quest Europe 2010. Sama o swojej twórczości nie mówi raczej jak o wielkiej sztuce, ale o rzemiośle artystycznym, które - o ile jest wykonywane rzetelnie i uczciwie - budzi społeczne zainteresowanie. Nie interesuje jej pseudofilozoficzna ornamentyka w egzegezie własnej twórczości, ale siła skojarzeń i symbolika, odwołująca się do ludzkich doznań i wyzwająca nowe odczucia oraz sposób odbioru. Jest osobą o bardzo żywiołowym temperamencie, lubiącą nowe wyzwania, a takich zapewne dostarczy zasiadanie w radzie nadzorczej „Radia Zachód”.

Serdecznie gratulujemy!

> Uczniowie szkół średnich z wizytami na Wydziale Ekonomii i Zarządzania

Wizyty młodzieży szkolnej na Wydziale Ekonomii i Zarządzania stały się już tradycją. Ostatnio gościliśmy uczniów klasy o profilu biznesowym wraz z opiekunami z Zespołu Szkół Technicznych i Licealnych z Żagania. Przybyłych gości powitał dr inż. Krzysztof Witkowski, Prodziekan ds. Studenckich naszego Wydziału. W dalszej części wizyty uczniowie wysłuchali wykładu pt.: *Zawładnąć klientem w supermarkecie - istota merchandisingu* wygłoszonego

przez dr inż. Anettę Barską. Prezentowany wykład dotyczył taktyk promocyjnych stosowanych na terenie wielkopowierzchniowych placówkach handlowych. Wprowadził on słuchaczy w problematykę, którą na co dzień poznają studenci kierunku Zarządzanie. W dalszej części spotkania uczniowie zapoznali się z ofertą dydaktyczną naszego Wydziału - dr Joanna Wyrwa przedstawiła kierunek *ekonomia*, dr Janusz Śnihur zaprezentował kierunek *zarządzanie* natomiast mgr. inż. Maciej Dzikuć kierunek *bezpieczeństwo narodowe*. Spotkanie przebiegało w bardzo przyjemnej atmosferze, a po jego zakończeniu uczniowie udali się na zwiedzanie Wydziału.

Anetta Barska

> Seminaria wydziałowe

6 kwietnia odbyło się na Wydziale Ekonomii i Zarządzania seminarium naukowe podczas którego dr Zbigniew Woźniak zaprezentował problematykę z zakresu prawa dotyczącą *Podziału sum uzyskanych z egzekucji*. Celem prezentacji było przedstawienie wzajemnych relacji między należnościami zaspokajanymi z sumy uzyskanej z egzekucji między poszczególnymi kategoriami, jak i w ramach tej samej kategorii (zasada proporcjonalności, pierwszeństwa), zakresu w jakim następuje uprzywilejowanie poszczególnych wierzycieli. Prelegent zaznaczył, że problem ten jest sporadycznie prezentowany w literaturze przedmiotu, a niektóre zapisy ustawodawcy mogą budzić kontrowersje. Doktor Zbigniew Woźniak rozpoczął od wyjaśnienia, iż podział sum uzyskanych z egzekucji jest ostatnim etapem postępowania egzekucyjnego zmierzającego do wyegzekwowania świadczenia pieniężnego. W tej fazie postępowania organ egzekucyjny dokonuje podziału sum uzyskanych ze zbycia składników majątkowych dłużnika. Regulacja prawna podziału sum uzyskanych z egzekucji, zawarta w art. 1025 k.p.c., urzeczywistnia zasadę wyrównania sytuacji ekonomicznej wierzycieli uczestniczących w egzekucji prowadzonej przeciwko konkretnemu dłużnikowi, w tym etapie postępowania następuje również uprzywilejowanie wierzycieli, których wierzytelności zostały zabezpieczone prawem zastawniczym (zastawem lub hipoteką) na majątku dłużnika. Jak zaznaczył Prelegent - podział sum uzyskanych z egzekucji opiera się na kategoryzacji wierzytelności i uprzywilejowaniu jednych wierzytelności wobec innych. Zgodnie z art. 1025 k.p.c.



W tym celu prelegent przedstawił wykład o podziale sum uzyskanych z egzekucji, w którym omówił zasady wyegzekwowania świadczenia pieniężnego. W tym celu prelegent przedstawił wykład o podziale sum uzyskanych z egzekucji, w którym omówił zasady wyegzekwowania świadczenia pieniężnego.

z sumy uzyskanej z egzekucji organ egzekucyjny zaspokaja należności w następującej kolejności: koszty egzekucyjne, należności alimentacyjne, należności z wynagrodzenia za pracę do wysokości trzykrotności minimalnego wynagrodzenia, należności zabezpieczone prawem zastawniczym (zastawem lub hipoteką), pozostałe należności pracownicze, należności publicznoprawne oraz należności wierzycieli nieuprzywilejowanych, którzy prowadzili egzekucje. Prelegent swoje rozważania dotyczące zapisów ustawowych ilustrował konkretnymi przykładami z życia gospodarczego. Wystąpienie doktora Zbigniewa Woźniaka wzbudziło duże zainteresowanie, zainspirowało również do dalszej dyskusji, w trakcie której głos zabrali prof. Maria Fic oraz prof. Daniel Fic.

Serdecznie gratulujemy wystąpienia

Anetta Barska

> Zapraszamy na wykłady otwarte

17 oraz 22 maja na Wydziale odbył się cykl wykładów dotyczących szeroko pojmowanego e-commerce, e-administracji oraz e-biznesu. Prelegentem będzie **Grzegorz Blaut, Dyrektor zielonogórskiego Oddziału Krajowej Izby Rozliczeniowej S.A.**

Wykład jest organizowany z myślą o studentach naszego Wydziału, ale nie tylko - zapraszamy wszystkich zainteresowanych.

> System rozliczeniowy w Polsce - ELIXIR
Podpis Elektroniczny - teraźniejszość i perspektywy
17 maja, godzina 11.15-12.45 sala 216 A-29

> Nowoczesne formy zarządzania dokumentami - teraźniejszość i nadchodzące trendy
22 maja, godzina 11.15-12.45 sala 3 A-29.

Anetta Barska

> Festiwal Nauki 2011 - Wydział Ekonomii i Zarządzania - Dni Technik Satelitarnych

Wydział Ekonomii i Zarządzania w ramach Festiwalu Nauki organizuje Dni Technik Satelitarnych. 3 czerwca, w piątek, o godz. 10.00 w Galerii przy ulicy Licealnej 7 odbędzie się otwarcie wystawy pt.: *Dni Technik Satelitarnych* z udziałem JM Rektora prof. Czesława Osękowskiego, Dziekana Wydziału Ekonomii i Zarządzania prof. Magdaleny Graczyk, kuratora wystawy prof. Ilony Politowicz oraz zaproszonych gości. Po uroczystym otwarciu wystawy swoje wystąpienie przedstawi Jakub Ryzenko - Szef Polskiego Biura ds. Przestrzeni Kosmicznej.

Druga część Dni Technik Satelitarnych prezentowana będzie w formie wykładów, które odbędą się przy ulicy Prof. Z. Szafrana, Bud. A-29, s. 3. Wykład poprowadzi prof. Iwona Stanisławska z Centrum Badań Kosmicznych Polska oraz z prof. Krzysztof Stasiewicz z Instytutu Fizyki Kosmicznej w Szwecji. Natomiast 5 czerwca w niedzielę na stoisku Wydziału Ekonomii i Zarządzania na deptaku odbędzie się multimedialny przekaz z Marsa.

Ewa Markowiak

> WYDZIAŁ ELEKTROTECHNIKI, INFORMATYKI I TELEKOMUNIKACJI

> Jubileusz 50-lecia Polskiego Towarzystwa Elektrotechniki Teoretycznej i Stosowanej oraz 30-lecia Oddziału w Zielonej Górze

W bieżącym roku środowiska związane z szeroko rozumianą elektrotechniką obchodzą Jubileusz 50-lecia powstania *Polskiego Towarzystwa Elektrotechniki Teoretycznej i Stosowanej (PTETiS)*. Centralne obchody jubileuszowe odbyły się 17 stycznia w Sali Senatu Politechniki Warszawskiej. Szczegółowe informacje dotyczące obchodów centralnych jubileuszu można znaleźć na stronie: <http://50latptetis.p.lodz.pl/>.

Na Uniwersytecie Zielonogórskim, wraz z obchodami Jubileuszu 50-lecia powstania Towarzystwa, świętowano 30-lecie powołania Oddziału PTETiS w Zielonej Górze. Dla uczczenia obu jubileuszy 8 i 11 kwietnia zorganizowano seminaria powiązane tematycznie z obszarem działalności PTETiS oraz członków Oddziału. Dwuczęściowy program 8 kwietnia składał się z części jubileuszowej oraz informacyjnej dotyczącej stanu budowy oraz perspektyw rozwoju Parku Naukowo-Technologicznego UZ.

Obrazy w sali seminaryjnej Wydziału Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji otworzył Przewodniczący Oddziału PTETiS w Zielonej Górze prof. Józef Korbicz, czł. koresp. PAN. Swoją obecnością seminarium zaszczytli liczni goście, wśród których obecni byli: prof. Czesław Osękowski Rektor Uniwersytetu Zielonogórskiego, przedstawiciele Oddziałów PTETiS w Poznaniu prof. Krzysztof Siodła i we Wrocławiu dr Daniel Dusza. Z kolei Stowarzyszenie Elektryków Polskich (SEP) reprezentowali dr Piotr Szymczak członek Zarządu Głównego, oraz mgr Waldemar Olczak przewodniczący Oddziału SEP w Zielonej Górze. Wydziały techniczne naszego uniwersytetu reprezentowali dziekani: prof. Jakub Marcinowski (Wydział Inżynierii Łądowej i Środowiska), prof. Ferdynand Romankiewicz (Wydział Mechaniczny) oraz prof. Andrzej Pieczyński (Wydział Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji). Ponadto w obradach brali udział przedstawiciele instytucji UKE Delegatura w Zielonej Górze oraz firm regionu związanych z branżą elektrotechniczną m.in. ADB, Hertz, Lumel, Relpol Zakład Polon.

W pierwszej części obrad prof. J. Korbicz przedstawił krótką historię PTETiS w Polsce oraz Oddziału w Zielonej Górze. Celem Towarzystwa jest krzewienie i popieranie rozwoju elektrotechniki oraz elektroniki teoretycznej i stosowanej, jak również rozpowszechnianie tej wiedzy zarówno w środowisku akademickim jak i przemysłowym. Założone cele towarzystwa realizowane są poprzez organizowanie konferencji, sympozjów, seminariów, oraz zebrań naukowych. Organizowane są konkursy naukowe i przyznawane nagrody za osiągnięcia naukowe lub działalność popularyzatorską, prowadzona jest działalność szkoleniowa i wydawnicza, wspierany jest rozwój młodej kadry oraz aktywna jest współpraca z innymi stowarzyszeniami naukowymi krajowymi i za-

PAN PRODIEKAN DR KRZYSZTOF WITKOWSKI I PANI DR ANETTA BARSKA WITAJĄ PRZYBYŁĄ MŁODZIEŻ. FOT. J. ŚNIHUR



MŁODZIEŻ Z ZESPOŁU SZKÓŁ TECHNICZNYCH I LICEALNYCH Z ŻAGANIA W TRAKCIE WYKŁADU. FOT. J. ŚNIHUR



MŁODZIEŻ Z ZESPOŁU SZKÓŁ TECHNICZNYCH I LICEALNYCH Z ŻAGANIA W TRAKCIE WYKŁADU. FOT. J. ŚNIHUR



PAMIĄTKOWE ZDJEŚCIE MŁODZIEŻY I ICH OPIEKUNÓW WRAZ Z PRZEDSTAWICIELAMI KADRY WYDZIAŁU EKONOMII I ZARZĄDZANIA. FOT. J. ŚNIHUR





granicznymi o tych samych lub podobnych celach działania.

Oddział PTETiS w Zielonej Górze swoją aktywną działalność prowadzi przy szerokiej współpracy z Wydziałem Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji Uniwersytetu Zielonogórskiego, który jest oficjalnym Członkiem Wspierającym PTETiS. Obszar wspólnej działalności Oddziału oraz Wydziału zaprezentował prof. Andrzej Pieczyński, który zwrócił uwagę na uzupełniającą i wspierającą rolę Towarzystwa głównie w zakresie organizacji konferencji, seminariów jak również rozwoju młodej kadry.

Goście seminarium złożyli na ręce Przewodniczącego Oddziału gratulacje jubileuszowe. JM Rektor gratulując osiągnięć, zwrócił uwagę na solidarność towarzystw, środowisk naukowych oraz przedstawicieli przemysłu, skupionych wokół tematyki związanej z nowoczesną elektrotechniką, którą potwierdziła tak liczna reprezentacja tych środowisk na jubileuszu. List gratulacyjny przesłał także Senator RP dr Stanisław Iwan, który w przeszłości, będąc pracownikiem Wydziału, pełnił funkcję przewodniczącego Oddziału PTETiS w Zielonej Górze.

Pierwszą część seminarium zamknięto wspomnieniem osób zastąpionych dla zielonogórskiego środowiska związanego z elektrotechniką,

które od nas odeszły. Wzruszający nastrój zadumy potęgował sentymentalny nokturn Fryderyka Chopina towarzyszący prezentacji. Pamięć zmarłych prorektorów, dziekanów i prodziekanów uczczono chwilą ciszy.

W drugiej części seminarium przedstawiono stan budowy Parku Naukowo-Technologicznego (PNT) Uniwersytetu Zielonogórskiego. Stosunkowo szczegółowo omówiono trzy centra naukowo-badawcze. Program w tej części obejmował cztery wystąpienia:

- > *Park Naukowo-Technologiczny Uniwersytetu Zielonogórskiego - struktura i cele* - Kinga Włoch, Dyrektor PNT UZ
- > *Centrum Budownictwa Zrównoważonego i Energii* - prof. Grzegorz Benysek
- > *Centrum Innowacyjne Technologie dla Zdrowia Człowieka* - prof. Wiesław Miczulski, prof. Jacek Kozioł
- > *Centrum Technologii Informatycznych* - dr Wojciech Zajac

W prezentacjach podkreślano interdyscyplinarność podejmowanych zagadnień i konieczność współpracy pomiędzy wydziałami Uniwersytetu Zielonogórskiego. W dyskusji zauważono, że projekt ten jest dużym wyzwaniem nie tylko dla Uniwersytetu ale również władz samorządowych Zielonej Góry oraz województwa Lubuskiego. Jego pełna realizacja w najbliższych latach pozwoli na znaczne ożywienie inwestycyjne

DYPLOM 50-LECIA PTETIS DLA WYDZIAŁU ELEKTROTECHNIKI, INFORMATYKI I TELEKOMUNIKACJI - CZŁONKA WSPIERAJĄCEGO PTETIS ODZIAŁ W ZIELONEJ GÓRZE



firm z zaawansowanymi technologiami informatycznymi, niekonwencjonalnymi źródłami energii elektrycznej czy innowacyjnymi technologiami w medycynie, jak również zrównoważonego budownictwa.

Bezpośrednio po seminarium w sali konferencyjnej Akademickiego Inkubatora Przedsiębiorczości zorganizowano spotkanie koleżeńskie.

Drugi dzień obchodów jubileuszu 50-lecia PTETiS, 11 kwietnia 2011 roku, poświęcono ważnym zagadnieniom sensorów oraz ich zastosowań w przemyśle oraz w medycynie. Seminarium pt.: *Sensors and their applications* to rezultat wieloletniej współpracy Wydziału z University of



Applied Sciences w Giessen (Niemcy). Podczas seminarium wygłoszono pięć referatów, w tym 3 naszych gości. Szczegółowy program był następujący:

- > *HALIOS - a programmable versatile optical sensor*
Klaus Wüst, University of Applied Sciences Giessen-Friedberg
- > *Inexpensive device for measuring the width of sheet material* Michael Kreutzer
Sebastian Philippi, Klaus Rinn, University of Applied Sciences Giessen-Friedberg
- > *Border crossing radiometric monitoring system*
Emil Michta, Robert Szulim, University of Zielona Góra
- > *Concepts for optical spatial frequency sensors*
Ubbo Ricklefs, University of Applied Sciences Giessen-Friedberg
- > *Sensor network scheduling for identification of spatially distributed processes*
Dariusz Uciński, University of Zielona Góra

Seminaria poświęcone Jubileuszowi 50-lecia Polskiego Towarzystwa Elektrotechniki Teoretycznej i Stosowanej cieszyły się dużym zainteresowaniem w środowisku i stworzyły możliwość wymiany wspomnień, doświadczeń oraz przygotowywania planów dalszej działalności. Seminaria te były okazją do przedstawienia naszej współpracy w wymiarze krajowym jak i międzynarodowym.

Robert Smoleński
Sekretarz PTETiS
Oddział w Zielonej Górze

>> INSTYTUT INŻYNIERII ELEKTRYCZNEJ

> Medal im. Prof. Stanisława Fryze

Stanisław Fryze (1885-1964) - wybitny uczyony o międzynarodowej sławie. Współtwórca podstaw elektrotechniki teoretycznej. Znakomity pedagog i popularyzator wiedzy o elektryczności. Wychowawca wielu pokoleń inżynierów elektryków na Politechnikach: Lwowskiej i Śląskiej. Człowiek ceniący w nauce i w życiu takie wartości jak: prawda i patriotyzm. Aktywny i ceniony działacz SEP. W 1989 r. uzyskał pośmiertnie godność Członka Honorowego SEP.



Zgodnie z decyzją Zarządu Głównego Stowarzyszenia Elektryków Polskich, Instytut Inżynierii Elektrycznej otrzymał Medal im. prof. Stanisława Fryzego. Stanisław Fryze otrzymał doktorat w 1923. Był to pierwszy w Polsce doktorat z dziedziny elektrotechniki. Medal przyznaje się w uznaniu szczególnych zasług w dziedzinie elektryki na polu naukowym, technicznym, pedagogicznym oraz zawodowym i społecznym. Instytut Inżynierii Elektrycznej od wielu kadencji dostarcza przewodniczących koła SEP UZ, jest współorganizatorem najważniejszych wydarzeń dotyczących działalności Stowarzyszenia. Należy wymienić: Walny Zjazd Delegatów SEP, który odbył się na Naszym Uniwersytecie, na terenie Instytutu urodzisto się koto studenckie SEP, student Instytutu był stypendystą ZG SEP. Olimpiada przedmiotowa EUROELEKTRA miała swój finał na Wydziale Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji w 2010 roku. Głównym organizatorem finału było koło SEP UZ i pracownicy Instytutu Inżynierii Elektrycznej oraz Instytutu Metrologii Elektrycznej. 12-15 maja br. odbyły się Ogólnopolskie Dni Młodego Elektryka, największe zgromadzenie studentów wydziałów związanych z kształceniem elektrotechniki w Polsce. I tym razem Instytut jest najbardziej zaangażowany w organizację tego wydarzenia.

Medal odbierze prof. Grzegorz Benysek dyrektor Instytutu, który m.in. przyczynił się do reaktywowania pracy radiostacji krótkofalarskiej SP3PGX działającej na Uniwersytecie Zielonogórskim.

Na medal zasłużyli wszyscy pracownicy Instytutu i z okazji tego zaszczytnego wyróżnienia składam wszystkim gratulacje.

Przewodniczący Koła SEP UZ
Sławomir Piontek

» INSTYTUT STEROWANIA I SYSTEMÓW INFORMATYCZNYCH

> Nowi doktorzy - Łukasz Dziekan



20 kwietnia 2011 roku na Wydziale Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr. inż. Łukasza Dziekana pod tytułem *Modelowanie neuro-rozmyte typu Takagi-Sugeno w sterowaniu tolerującym uszkodzenia* (tytuł w języku angielskim jest następujący: *Neuro-Fuzzy-Based Takagi-Sugeno Modelling in Fault-Tolerant Control*).

Promotorem rozprawy był prof. Marcin Witczak, recenzentami byli prof. Piotr Tatjewski z Politechniki Warszawskiej oraz prof. Andrzej Pieczyński z Uniwersytetu Zielonogórskiego. Rada Wydziału pod przewodnictwem prof. Andrzeja Pieczyńskiego, zdecydowała o nadaniu mgr. inż. Łukaszowi Dziekanowi stopnia doktora nauk technicznych w dyscyplinie informatyka.

Łukasz Dziekan urodził się w 1981 roku w Zielonej Górze. Szkołę podstawową i technikum elektroniczne ukończył również w Zielonej Górze. W 2001 roku rozpoczął studia inżynierskie na Uniwersytecie Zielonogórskim, gdzie w roku 2006 ukończył uzupełniające studia magisterskie. Od roku 2007 pracuje jako asystent w Instytucie Sterowania i Systemów Informatycznych. Od tegoż roku podjął współpracę z przyszłym promotorem prof. Marcinem Witczakiem, w zakresie badań związanych z systemami logiki rozmytej i sterowaniem tolerującym uszkodzenia.

Rezultaty badań pozwoliły w 2008 r. na otwarciu pod kierunkiem prof. Witczaka przewodu doktorskiego. Łukasz Dziekan brał udział jako wykonawca w następujących projektach badawczych: projekt badawczy promotorski: Modelowanie neuro-rozmyte typu Takagi-Sugeno w sterowaniu tolerującym uszkodzenia, projekt badawczy promotorski: Modelowanie neuro-rozmyte typu Takagi-Sugeno w sterowaniu tolerującym uszkodzenia, projekt własny - Sterowanie tolerujące uszkodzenia w nieliniowych układach automatyki, projekt rozwojowy: Inteligentny system diagnostyki i wspomagania sterowania procesów przemysłowych, DIASTER. Współpracował również z prof. Vicençem Puig i Josebą Quevedo z Politechniki Katalońskiej na płaszczyźnie tematyki rozprawy doktorskiej, której celem było połączenie metod sztucznej inteligencji z zastosowaniem praktycznego sterowania procesami w sposób zapewniający tolerowanie potencjalnie występujących uszkodzeń, z zapewnieniem odpowiednio niskiej złożoności obliczeniowej algorytmów w celu ich implementacji on-line.

> SeminaRIA Naukowe

W miesiącach marzec, kwiecień roku 2011, zrealizowane zostały następujące wystąpienia naukowe w ramach

seminarium naukowego Instytutu Sterowania i Systemów Informatycznych:

- >03.03.2011 - *Bezsładowy filtr Kalmana w estymacji parametrów modeli neuronowych*, Marcel Luzar, mgr inż, ISSI, UZ,
 - >10.03.2011 - *Odzyskiwanie haseł chronionych poprzez SHA1 przy pomocy klastra ISSI*, Przemysław Jacewicz, dr inż, ISSI, UZ,
 - >17.03.2011 - *Synteza schematów iteracyjnego sterowania z uczeniem*, Wojciech Paszke, dr inż, ISSI, UZ,
 - >24.03.2011 - *Metody programowania nowoczesnych kart graficznych*, Marek Sawerwain, dr inż, ISSI, UZ,
 - >31.03.2011 - *Software Structures and Models for Advanced Control and Diagnosis of Independent Mobile Units in Production Systems*, Lothar Siebold, dip. Ing., RAFI GmbH & Co.,
 - >07.04.2011 - *Modelowanie neuro-rozmyte typu Takagi-Sugeno w sterowaniu tolerującym uszkodzenia*, Łukasz Dziekan, mgr inż., ISSI, UZ,
 - >14.04.2011- *Analiza i sterowanie czasoprzestrzennych systemów wielowymiarowych (nD), nieprzyczynowych ze względu na zmienne przestrzenne*, Błażej Cichy, mgr inż, ISSI, UZ,
- oraz tego samego dnia,
Segmentacja i ekstrakcja cech obrazów mikroskopowych materiału pozyskanego metodą bezaspiracyjnej biopsji cienkoigłowej nowotworów piersi, Paweł Filipczuk, mgr inż, ISSI, UZ.

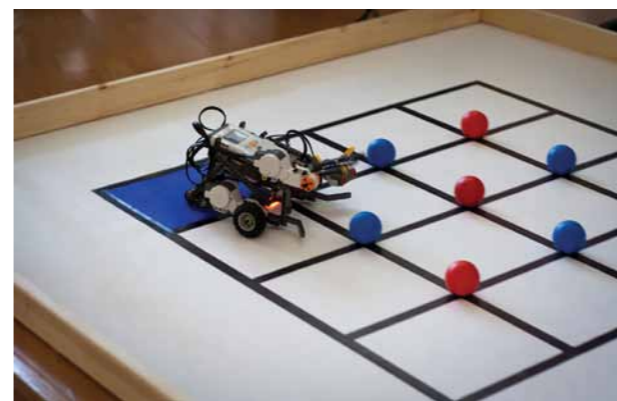
SeminaRIA odbywają się w sali konferencyjnej WEliT (budynek A-2, sala 6A, ul. Podgórna 50) o godzinie 10:45. SeminaRIA prowadzi prof. Roman Gielerak.

Marek Sawerwain

> Zawody robotyki PozRobot 2011

16 kwietnia 2011 roku w Poznaniu odbyły się ogólnopolskie zawody robotyki PozRobot 2011. Wzięta w nich udział drużyna ISSI RoboWarriors, którą tworzą studenci kierunku *automatyka i robotyka*: Mariusz Buciakowski (kapitan), Damian Kowalów, Marcin Gonciarz, Radosław Zajac, Dominik Zamiatata, Łukasz Gładel, Tomasz Rudewicz, Robert Górny.

Wśród 16 drużyn z wiodących ośrodków akademickich, nasza drużyna zajęła wysokie 6-te miejsce, pokonując między innymi zespoły z Politechniki Warszawskiej, Uniwersytetu Jagiellońskiego czy Uniwersytetu Gdańskiego. Start w tych zawodach wymagał zbudowania i zaprogramowania autonomicznego robota mobilnego w oparciu o platformę edukacyjną LEGO MINDSTORMS. Robot ten musiał wykonać kilka ściśle określonych w regulaminie zadań, które były oddzielnie punktowane. Suma punktów z dwóch pierwszych konkurencji oraz z prezentacji drużyny i robota decydowała czy drużyna kwalifikowała się do ścisłego finału, w którym startowało osiem najlepszych drużyn. Finałowa konkurencja polegała wyścigu robotów do celu wśród losowo rozstawionych przeszkód. Mimo słabego początku zawodów, nasz zespół rozkręcał się z konkurencji na konkurencję i rewelacyjnym wynikiem w zadaniu zbierania obiektów z planszy wdarł się przebojem do ścisłego



go finału. Ostatecznie zakończył rywalizację na wysokim, 6. miejscu. Mając na uwadze to, iż był to pierwszy start drużyny UZ na tych zawodach, wynik jest wysoce satysfakcjonujący i stanowi dobrą perspektywę na przyszłość. Gratulujemy wyniku.

Wojciech Paszke

> WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY

» INSTYTUT FILOZOFII

> Wykład prof. Ryszarda Palacza na temat myśli średniowiecznej

5 kwietnia 2011 r. odbył się wykład prof. Ryszarda Palacza, wieloletniego pracownika Instytutu Filozofii Uniwersytetu Zielonogórskiego, współkształtującego oblicze zielonogórskiej filozofii, do 2005 r. kierownika Zakładu Historii Filozofii. Prof. Palacz jest historykiem filozofii, specjalizującym się w mediewistyce. Wykład prof. Palacza zakresowo odnosił się właśnie do tej dziedziny historii filozofii, nosił tytuł: *Potępienie 1277 r. Przyczyny - przebieg - konsekwencje*. Wykład był zapowiedzią mającej się niebawem ukazać pod tym samym tytułem książki.

Tytułowe potępienie, wydane przez biskupa paryskiego Stefana Tempier, składa się z 219 tez. Na pierwszy rzut oka wydawać by się mogło niewiele znaczącym filozoficznie, zapomnianym tekstem, jednak prof. Palacz, uczyniwszy go punktem wyjścia swoich rozważań, ukazał w nim, jak w soczewce, szereg filozoficznych problemów epoki. Potępione tezy w większości odnoszą się do sporów o autonomię filozofii i nauki, jakie rozgrywały się na Uniwersytecie Paryskim w związku z recepcją filozofii Arystotelesa, z którym zapoznawano się w świetle komentarzy arabskiego filozofa Awerroesa (1126-1198).

Tekst potępień był istotny z tego względu, że w nim wyrażona została wprost - jako potępiona - tzw. teoria dwóch prawd. Stanowiła ona teoretyczne uzasadnienie dla rozbieżności między teologią a ówczesną nauką. Na wydziale filozoficznym, zwanym wydziałem sztuki, profesorowie podawali studentom treści sprzeczne z twierdzeniami teologii, dodając, że są to twierdzenia prawdziwe, ale na gruncie tzw. rozumu naturalnego, tj. pozbawionego objawienia, taka zaś była filozofia Arystotelesa. Wśród najważniejszych kwestii spornych pojawiało się zagadnienie wieczności świata, a więc pogląd, że świat nie został stworzony, jak głosi *Biblia*, oraz zanegowanie nieśmiertelności jednostkowej. Konsekwencją tego ostatniego było twierdzenie, że pośmiertna kara za grzechy bądź nagroda za dobre postęпки jest iluzją, a jednostkowe życie kończy się wraz ze śmiercią ciała. Potępienie wynikało więc m. in. z faktu, że na uniwersytecie zaczęto głosić tezy, które podważały monopol Kościoła na nauczanie i rozwiązywanie spornych zagadnień kosmologicznych, światopoglądowych i etycznych.

Prof. Palacz przedstawił proces wiodący do wydania tego potępienia, jego kontekst historyczny i kulturowy oraz konsekwencje, do których należała np. tragiczna śmierć najważniejszego z przedstawicieli awerroizmu łacińskiego, Sigera z Brabancji (1240-1280).

Publiczność, szczerze wypełniająca aulę, nie pozostała bez reakcji na opowiadane z werwą erudycyjne uwagi do-



DYREKTOR IIF UZ, PROF. DR HAB. L. KIEZLIK, PROF. R. PALACZ

>> INSTYTUT NEOFILOLOGII

> Kwiecień - miesiącem wykładów gościnnych w Zakładzie Filologii Angielskiej

Na zaproszenie koordynatora wydziałowego programu LLP-Erasmus - dr. Marka Smoluka - w Zakładzie Filologii Angielskiej naszego Uniwersytetu gościliśmy w kwietniu wykładowców - filologów z partnerskich uniwersytetów w Istambule (Turcja) oraz La Coruña (Hiszpania).

W pierwszym tygodniu kwietnia doc. dr Arpi Mizikyan wygłosiła wykład dotyczący interdyscyplinarnej analizy brytyjskich opowiadań detektywistycznych.

W połowie kwietnia swoje wykłady zaprezentował prof. dr Alan Floyd z Instytutu Filologii Uniwersytetu La Coruña, którego zakres badań naukowych obejmuje głównie kulturoznawstwo. Naszym studentom Profesor przedstawił wykłady m. in. na temat znaczenia obrazów w mass mediach (*A Culture of Images*) oraz wizerunku kobiet w osiemnastowiecznych czasopiśmie angielskich (*Women in Eighteenth Century English Magazines*).

W maju swoje wykłady u nas zapowiedziała profesor Valero Garcés M. Carmen, która w swoich badaniach naukowych zajmuje się głównie zagadnieniami z translatoryki na Uniwersytecie w Alcalà (Madryt, Hiszpania).

Tomasz Mróz

Marek Smoluk



WYKŁAD W ZAKŁADZIE FILOLOGII ANGIELSKIEJ

> WYDZIAŁ INŻYNIERII ŁĄDOWEJ I ŚRODOWISKA

> Konferencja *RENOWACJE 2011*

24-25 marca 2011 r. w Instytucie Budownictwa Uniwersytetu Zielonogórskiego odbyła się VI Konferencja Naukowo-Techniczna *RENOWACJE* pod nazwą *Renowacja Budynków i Modernizacja Obszarów Zabudowanych*. Patronat nad Konferencją objęli: Minister Infrastruktury RP, Komitet Nauki PZiTb i Rektor Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Poprzednia, V Konferencja była zorganizowana w roku 2009 i właśnie wówczas, organizatorzy, zresztą po zasięgnięciu opinii jej uczestników, postanowili organizować kolejne konferencje poświęcone problematyce renowacyjnej nie co roku jak do tamtej pory, lecz co dwa lata. Jednakże w celu utrzymania ciągłości zainteresowania problematyką renowacji, również i w ubiegłym, 2010 roku, wydano monografię poświęconą tym zagadnieniom.

Uroczystego otwarcia Konferencji dokonał prof. Tadeusz Biliński - Przewodniczący Komitetu Naukowego Konferencji. Następnie w wystąpieniach oficjalnych głos zabrali: prof. Tadeusz Kuczyński - Prorektor Uniwersytetu Zielonogórskiego i prof. Jakub Marcinowski - Dziekan Wydziału Inżynierii Łądowej i Środowiska UZ.

W Komitecie Naukowym Konferencji zasiadali: prof. Tadeusz Biliński (Uniwersytet Zielonogórski) - Przewodniczący Komitetu oraz prof. Zbigniew Antoni Bać (UZ, Politechnika Wrocławska), prof. Wojciech Bonenberg (Politechnika Poznańska), prof. Kazimierz Czaplinski (Politechnika Wrocławska), prof. Wanda Kononowicz (Politechnika Wrocławska), prof. Stanisław Januszewski (Politechnika Wrocławska), prof. Jerzy Jasieński (Politechnika Wrocławska), prof. Janina Kopietz-Unger (Uniwersytet Zielonogórski, Universität Karlsruhe), prof. Jakub Marcinowski (Uniwersytet Zielonogórski), prof. Roman Orłowicz (Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny), prof. Jacek Przybylski (Uniwersytet Zielonogórski), prof. Leonard Runkiewicz (Instytut Techniki Budowlanej, Politechnika Warszawska), prof. Andrzej Skarzyński (Politechnika Poznańska) i prof. Hanka Zaniewska (Politechnika Poznańska, Instytut Rozwoju Miast).

Sekretarzem Naukowym Konferencji był prof. Wojciech Eckert. Natomiast w sprawy organizacyjne, najwięcej energii i pracy, jak zwykle zresztą, włożyła dr inż. Beata Nowogórska - Przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego, w skład którego wchodził również - dr Abdrahman Alsabry, dr Sławomir Łotysz, mgr Artur Frątczak, mgr Marzena Gidaszewska-Materna, mgr Urszula Góral, mgr Paweł Kochański i mgr Alicja Sapeńko.

Obrady prowadzone były w pięciu sesjach tematycznych, a mianowicie:

>Sesja I pt. *Modernizacja zabudowy mieszkaniowej*, której przewodniczyli: prof. Hanka Zaniewska i prof. Zbigniew Bać. Sesja rozpoczęła się referatem dr. Wojciecha Jarczewskiego z Instytutu Rozwoju Miast w Krakowie pt.: *Rewitalizacja miast polskich - wyniki projektu zamawianego*. Instytut Rozwoju Miast właśnie



sfinalizował duży projekt pod nazwą *Rewitalizacja Miast Polskich*, którego ustalenia i wytyczne stanowiły treść wystąpienia dr. W. Jarczewskiego;

>Sesja II pt. *Techniczne problemy renowacji budynków*. Cz. I poprowadzona została przez prof. Andrzeja Skarzyńskiego i prof. Romana Orłowicza.

>Sesja III pt. *Konserwatorskie problemy renowacji budynków* odbyła się pod przewodnictwem prof. Wojciecha Eckerta i prof. Romana Orłowicza. Sesja ta będzie chyba szczególnie zapamiętana przez uczestników Konferencji, ponieważ odbyła się jako wyjazdowa, w pałacu w Żaganiu, w jego najbardziej reprezentacyjnym pomieszczeniu, w tzw. Sali Kryształowej. Obrady poprzedzone zostały zwiedzeniem parku, który graniczy z szeroko o tej porze roku rozlanymi wodami rzeki Bóbr i zwiedzeniem samego Pałacu. Sesję III Żagańską rozpoczął przewodnik oprowadzający po terenie, opowiadając barwnie o historii obiektu, prezentując archiwalne fotografie i przedstawiając aktualny stan i zakres prac renowacyjnych przeprowadzanych obecnie w pałacu. Odpowiada to jak najbardziej ogólnej tematyce Konferencji. W pałacu żagańskim prowadzone są bowiem na szeroką skalę prace związane z wymianą pokrycia da-

chowego, naprawą więźby dachowej i naprawą stropów drewnianych na poddaszu, o rzadko spotykanej konstrukcji, tzw. brusowej.

Również na początku tej Sesji wystąpiła mgr Małgorzata Szymańska-Dereż z Urzędu Miasta Żagań (Konstruktor Miejski Zabytków w Żaganiu) z referatem pt.: *Analiza czynników wpływających na utrzymanie zabytkowego charakteru miasta w procesie rewitalizacji.*

> **Sesja IV** nosiła tytuł *Techniczne problemy renowacji budynków Cz. II*, a przewodniczyli jej: prof. Kazimierz Czaplinski i prof. Stanisław Januszewski.

> **Sesja V** miała nazwę *Rewitalizacja obszarów zabudowanych*. Sesję tę prowadzili: prof. Leonard Runkiewicz i prof. Wojciech Bonenberg.

Na samym początku sesji miało miejsce wystąpienie Ministra Infrastruktury RP mgr. Piotra Stycznia na temat *Polityka mieszkaniowa w Polsce do 2020 roku.*

Ogólnie w Konferencji wzięło udział około 150 osób. Reprezentowanych było wiele uczelni krajowych i zagranicznych, a w tym Państwowy Uniwersytet Techniczny w Brześciu (Białoruś), Politechnika Białostocka, Politechnika Śląska, Politechnika Świętokrzyska, Politechnika Wrocławska, Politechnika Poznańska, Politechnika Warszawska, Politechnika Lubelska, Politechnika Opolska, Politechnika Krakowska, Zachodniopomorski Uniwersytet Techniczny w Szczecinie, Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu, Instytut Techniki Budowlanej w Warszawie i oczywiście Uniwersytet Zielonogórski.

W gronie uczestników nie zabrakło przedstawicieli instytucji samorządowych i administracyjnych na szczeblu ogólnopolskim, jak np. Ministerstwo Infrastruktury RP, Instytut Rozwoju Miast w Krakowie, Narodowy Instytut Dziedzictwa w Warszawie oraz instytucji lokalnych, np. Urząd Miasta Żagań.

W ramach Konferencji odbyły się również prezentacje znanych firm budowlanych, np. DEITERMANN, CAPAROL, BOTAMENT czy GRUPA PROJEKTOWA ETTE.

Na zakończenie pozwolę sobie przytoczyć słowa prof. Tadeusza Bilińskiego wypowiedziane we wstępie do Monografii pokonferencyjnej *„Renowacja budynków i modernizacja obszarów zabudowanych przysparza coraz więcej problemów. Stan techniczny obiektów budowlanych pogarsza się, coraz więcej budynków należy rozebrać a przestrzeń miejską dostosować do współczesnych wymagań cywilizacyjnych”* i dalej *„Mamy nadzieję, że monografia (stanowiąca pokłosie Konferencji; przypis autora) przyczyni się do pełniejszego rozpoznania zagadnień rewitalizacji, a także do sprawniejszego rozwiązywania jej problemów, bowiem rewitalizacja przestrzeni miast to zadanie na dzisiaj i na przyszłość”.*

Marek Dankowski

> SeminaRIA naukowe

W ostatnim czasie w Instytucie Budownictwa odbyły się następujące seminaRIA naukowe:

> **15.03. w Zakładzie Konstrukcji Budowlanych** prof. Zygmunt Lipnicki przedstawił temat *Wpływ konwekcji swobodnej cieczy na proces jej krzepnięcia w kanałach cylindrycznych;*

> **12.04. w Zakładzie Mechaniki Budowli** dr Krzysztof Kula omówił zagadnienie pt. *Definiowanie własnego elementu skończonego w systemie Abaqus.*

Marek Dankowski

> Badanie wiaduktu drogowego w Mazurowicach



> BADANY WIADUKT POD PRÓBNYM OBCIĄŻENIEM - PRZESŁO ŚRODKOWE

Jesienią 2010 roku zespół badawczy Instytutu Budownictwa UZ przeprowadził kolejne próbne obciążenie wiaduktu drogowego w ciągu drogi krajowej nr 94 Legnica - Wrocław nad międzynarodową linią kolejową relacji Drezno - Wrocław (E-30).

Badany obiekt jest bliźniaczym mostem drugiej nitki przebudowanej drogi krajowej nr 94 stanowiącej alternatywny dojazd do Wrocławia dla autostrady A-4 od strony zachodniej. Przeprowadzone badanie pod próbnym obciążeniem miało na celu sprawdzenie wykonania mostu i dopuszczenie go do ruchu.

Do badań wykorzystano cztery samochody ciężarowe o łącznej masie 160 ton, każdy z pojazdów posiadał maksymalne obciążenie dopuszczone do ruchu na drogach Unii Europejskiej. Pomiary przeprowadzono z wykorzystaniem nowoczesnej aparatury pomiarowej w postaci czujników indukcyjnych. Dla pewności uzyskanych wskazań równolegle prowadzono pomiary geodezyjne niwelatorami precyzyjnymi. W wyniku pomiarów zarejestrowano przemieszczenia rzędu kilku milimetrów, które były zgodne z oczekiwaniami na podstawie projektu próbnego obciążenia. Dużym utrudnieniem dla przeprowadzenia badania był stały ruch pociągów na przebiegającej pod wiaduktem magistrali kolejowej Drezno - Wrocław.

Na podstawie przeprowadzonych badań oraz analizy uzyskanych wyników stwierdzono poprawne zachowanie konstrukcji i tym samym obiekt został dopuszczony do eksploatacji.

Badania 21 października 2010 r. przeprowadziła ekipa „pomiarowców” w składzie: prof. Jakub Marcinowski, mgr Artur Juszczyk, dr Maria Mrówczyńska, dr Sławomir Gibowski, mgr Włodzimierz Dyszak, mgr Paweł Błażejewski, mgr Tomasz Wiśniewski, Michał Drzewiecki. Wielkim nie-

obecny był kierownik zespołu prof. Adam Wysokowski, który dzień wcześniej złamał nogę, pozostawał on jednak w stałym kontakcie telefonicznym ze swoją ekipą. Czuwał nad prawidłowym przebiegiem próbnego obciążenia oraz przyczynił się do rzetelnej analizy uzyskanych wyników.

Artur Juszczyk
(Zakład Dróg i Mostów UZ)



> PAMIĄTKOWE ZDJĘCIE UCZESTNIKÓW PRÓBNego OBCIĄŻENIA

> KONFERENCJA o ochronie energii w budownictwie

Na Wydziale Inżynierii Lądowej i Środowiska 24 i 25 marca 2011 odbyła się Konferencja naukowo-badawcza w zakresie zadań badawczych nr 1 i nr 8 projektu strategicznego pt.: *Zintegrowany system zmniejszenia eksploatacyjnej energochłonności budynków.*

Dwudniowa konferencja podzielona była na trzy sesje: pierwszą - dot. sprawozdania z realizacji projektów, a dniu następnym sesję plenarną i sesję ekspertów. 24 marca br. konferencję uroczystie otworzył Dziekan Wydziału Inżynierii Lądowej i Środowiska prof. Jakub Marcinowski. Gościem dnia pierwszego i jednocześnie prelegentem była dr inż. Dorota Kościelecka, Kierownik Zespołu Zarządzania strategicznymi programami badawczymi w Narodowym Centrum Badań i Rozwoju, która w swoim wystąpieniu omówiła całokształt projektu strategicznego pt.: *Zintegrowany system zmniejszenia eksploatacyjnej energochłonności budynków.* W drugim dniu gośćmi i prelegentami byli: Piotr Styczeń, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury, który swoim wystąpieniem nt.: *Inwestować w innowacje to inwestować w budownictwo o pozytywnym bilansie energetycznym* z wyjątkową sympatią zwrócił się do licznie zebranych na sali studentów, namawiając do studiowania wybranego przez siebie fachu, ale również prawa związanego z tą dziedziną. Wiceprezydent miasta Zielona Góra Dariusz Lesicki i Burmistrz Gubina Bartłomiej Bartczak informowali w swych wystąpieniach o inwestycjach w oszczędność energii w budownictwie na terenie swoich miast.

Po części plenarnej w panelu ekspertów wystąpili: Dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej Urzędu Mar-



FOT. 1. DR INŻ. DOROTA KOŚCIELECKA, KIEROWNIK ZESPOŁU ZARZĄDZANIA STRATEGICZNYMI PROGRAMAMI BADAWCZYMI W NARODOWYM CENTRUM BADAŃ I ROZWOJU



FOT. 2. OD LEWEJ: MGR INŻ. M. GOLĄŃSKI, MGR INŻ. ARCH. J. JUCHIMUK, PROF. UZ DR HAB. INŻ. J. MARCINOWSKI, DR INŻ. DOROTA KOŚCIELECKA



FOT. 3. PIERWSZY DZIEŃ KONFERENCJI SALA 321 A-8



FOT. 4. DRUGI DZIEŃ KONFERENCJI SALA 1A-29



FOT. 5. WYSTĄPIENIE PIOTRA STYCZNI, PODSEKRE-TARZA STANU W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY



FOT. 6. WYSTĄPIENIE PROF. DR. HAB. MICHAŁA STOSIKA



FOT. 7. POWITANIE GOŚCI - DZIEKAN WILiŚ - PROF. UZ DR. HAB. INZ. J. MARCINOWSKI



FOT. 8. WYSTĄPIENIE PRZEDSIĘDZIECI ZIELONEJ GÓRY DARIUSZA LESIĘKIEGO

szałkowskiego Województwa Lubuskiego - **Maciej Nowicki** informując o *Regionalnym Programie Operacyjnym RPO-Działanie 1.4 i działanie 6.2*, tj. o finansowaniu Odnawialnych Źródeł Energii OZE w woj. Lubuskim. Wicedyrektor Departamentu Gospodarki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego - **Danuta Wesotowska-Wujaszek** przedstawiła uwagi do nowelizacji ustawy energetycznej z pozycji województwa lubuskiego, a **Jerzy Tonder** z-ca dyrektora Departamentu Rolnictwa w bardzo interesujący sposób przedstawił, wydawało by się dość suchy temat, jakim jest bardzo ważna sprawa czystości powietrza, którym oddychamy. Sposoby zarządzania powietrzem określa Program ochrony powietrza i jest jednym z instrumentów zarządzania ochroną środowiska. Mówił o tym także prof. **Michał Stosik** wiceprezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Zielonej Górze, który

przedstawił finansowanie inwestycji mających na celu ograniczenie emisji zanieczyszczeń powietrza. Przedstawiciel Urzędu Miasta Zielona Góra **Urszula Podgajna**, kierownik Biura Ochrony Środowiska omówiła szczegółowo projekt założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe dla miasta Zielona Góra i wskazała na wysokie zaawansowanie działań na rzecz ograniczenia energii w Zielonej Górze. Inne spojrzenie na problemy poprawy efektywności energetycznej, te globalne, polskie, statystyczne przedstawił **Marcin Piotrowski**, wiceprezes Konfederacji Budownictwa i Nieruchomości. Zadania badawcze prowadzone są w oparciu o konkretne budynki i ich otoczenie położone w Zielonej Górze, Lublinie i Gubinie i dlatego **Małgorzata Maško-Horyza**, z-ca naczelnika Wydziału Planowania Przestrzennego i Budownictwa Urzędu Miasta Zielona Góra przedstawiła dla wybranych obiektów zapisy w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego miasta Zielona Góra.

Konferencja była ważnym elementem dydaktycznym dla studentów *architektury i urbanistyki*, zwłaszcza drugi dzień, i zgromadziła 297 uczestników. Odbiła się również szerokim echem w mediach: radiu i telewizji. W marcowym numerze Przeglądu Budowlanego poświęconemu zadaniom jakie stoją przed Polską aby dojść do budownictwa zero-energetycznego wiele artykułów dotyczyło wyników badań zad. 1 i zad. 8. Aby sprostać zainteresowaniom społeczeństwa uruchomiono Forum dyskusyjne na stronie www.izrlir.com. Dodatkowe informacje o konferencji można znaleźć na stronie www.uz.zgora.pl zakładka Projekty NCBiR, zakładka „nr projektu” i zakładka „historia”.

Marta Skiba

> Projekty badawcze Narodowego Centrum Badań i Rozwoju na WILiŚ UZ

Na Wydziale Inżynierii Lądowej i Środowiska opracowywane są trzy zadania badawcze strategicznego projektu badawczego Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Umowy na granty zostały podpisane 30 września 2010 r.

Głównym celem projektu strategicznego pod nazwą *Zintegrowany system zmniejszenia eksploatacyjnej energochłonności budynków* jest stworzenie zintegrowanego systemu redukcji zużycia energii pierwotnej w budynkach, włączając techniczne, organizacyjne i promocyjne działania na etapie projektowania i użytkowania budynków. Celem projektu jest również zapewnienie spójności polityki Unii Europejskiej w dziedzinie emisji gazów cieplarnianych oraz zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego państw Unii, włączając cele strategii 3x20 (tzn.: zmniejszenie emisji CO₂ o 20%, zwiększenie efektywności energetycznej o 20%, zwiększenie wykorzystania energii odnawialnej o 20%, do roku 2020).

Dwoma zadaniami badawczymi na UZ (nr 1 i nr 8) kieruje prof. **Janina Kopietz-Unger** (Kierownik Zakładu Architektury i Urbanistyki). Projekt oznaczony nr 1 nosi tytuł: *Analiza możliwości i skutków socjoekonomicznych wzrostu efektywności energetycznej w budownictwie*, zaś projekt nr 8 - *Warunki i możliwości oszczędzania energii za pomocą instrumentów polityki miejskiej*. Prof. **Kopietz-Unger** jest również przewodniczącą Komitetu Naukowego

całego projektu strategicznego. Trzecim na UZ zadaniem badawczym nr 6 kieruje prof. **Tadeusz Kuczyński**. Uniwersytet Zielonogórski podpisał umowy dla trzech zadań projektu strategicznego na sumę 7 mln zł, o czym informował w swoim wystąpieniu na Inauguracji Roku Akademickiego 2010/11 JM Rektor prof. **Czesław Osękowski**. Zadania badawcze nr 1 i nr 8 realizowane są w okresie od 1.10.2010 r. do 30.09.2011 r., zaś zadanie nr 6 trwa o jeden rok dłużej.

Jakie są oczekiwane rezultaty badań prowadzonych na Uniwersytecie Zielonogórskim?

W ramach zadania badawczego nr 1 dokonana zostanie ocena możliwości, skutków oraz zagrożeń dla wzrostu efektywności energetycznej w budownictwie. Przygotowany zostanie raport przedstawiający najważniejsze wyniki przeprowadzonych analiz przeznaczony między innymi dla decydentów politycznych, administracji rządowej i samorządowej.

Zadanie badawcze nr 8 dołączone zostało do projektu w 2009 roku na wniosek Rady NCBiR i uszczegółowione przy udziale Ministerstwa Infrastruktury. Powinno ono wypracować nowe zintegrowane instrumenty pozwalające na sprawne prowadzenie polityki urbanistycznej na wszystkich poziomach działania władz publicznych, w ramach polityki miejskiej państwa.

W czasie badań prowadzonych dla zadania nr 6 określony zostanie zbiór wymagań technicznych i eksploatacyjnych dla budynków przy zasilaniu ze scentralizowanych źródeł ciepła i energii elektrycznej. Stworzona zostanie metodologia oceny opłacalności inwestycji.

Prof. **Janina Kopietz-Unger** jest jednocześnie przewodniczącą Komitetu Naukowego Projektu strategicznego pod nazwą *Zintegrowany system zmniejszenia eksploatacyjnej energochłonności budynków*. W projekcie strategicznym, poza zadaniami, którymi zajmuje się UZ, opracowywane są inne pokrewne tematy przez inne szkoły wyższe, m.in. w ramach zadania nr 2. - *Opracowanie optymalnych energetycznie typowych rozwiązań strukturalno-materiałowych i instalacyjnych budynków*, którym kieruje prof. **Stanisław Mańkowski** z Instytutu Techniki Budowlanej w Warszawie. Zadaniem nr 3 pt.: *Zwiększenie wykorzystania energii z odnawialnych źródeł energii w budownictwie* kieruje prof. **Joachim Jerzy Koziół** z Politechniki Śląskiej, Wydziału Inżynierii Środowiska i Energetyki, Instytutu Techniki Ciepłej. Zadaniem nr 4, pt.: *Rozwój diagnostyki cieplnej budynków* kieruje prof. **Zbigniew Janusz Popiołek**, również z Politechniki Śląskiej i Wydziału Inżynierii Środowiska i Energetyki, z Katedry Ogrzewnictwa, Wentylacji i Techniki Odpylania. Zadanie nr 5 to: *Zoptymalizowanie zużycia energii w budynkach*, a kieruje nim prof. **Marian Noga** z Akademii Górniczo-Hutniczej im. St. Staszica, Wydziału Elektrotechniki, Automatyki, Informatyki i Elektroniki, Katedra Automatyki Napędu i Urządzeń Przemysłowych. Głównym celem wszystkich projektów jest stworzenie zintegrowanego systemu redukcji zużycia energii pierwotnej w budynkach, włączając techniczne, organizacyjne i promocyjne działania na etapie projektowania i użytkowania budynków.

Marta Skiba

> Dwa koła naukowe - dwie rocznice

Uptywająca w maju 2011 roku druga rocznica powołania do życia Koła Naukowego Historii Techniki oraz pierwsza rocznica działalności Koła Naukowego Studentów Architektury, to dobra okazja do podsumowania dotychczasowych osiągnięć obu organizacji. Dlaczego zdecydowałem się przedstawić je w jednym tekście? Dlatego, że jestem opiekunem naukowym obu tych kół.

Zgodnie ze statutem, Koto Historii Techniki stawia sobie za cel rozwijanie zainteresowań naukowych zrzeszonych w nim studentów, m.in. poprzez uczestnictwo w konferencjach i seminariach naukowych. Realizację tych celów członkowie koła rozpoczęli nadzwyczaj ochoczo, bowiem ledwie 2 tygodnie po ukonstytuowaniu się stowarzyszenia, w maju 2009 roku, uczestniczyli w Międzynarodowych Warsztatach Archeologii Przemysłowej w Dzierżoniowie. Współzałożyciel Koła i jego przewodniczący, kolega **Jakub Werkowski**, wówczas studiujący na pierwszym roku budownictwa, zaprezentował referat pt.: *Kolej magnetyczna - pierwsze sto lat idei*. Ponieważ jednak referat został zgłoszony dość późno, nie znalazł się w wydawnictwie pokonferencyjnym. Organizatorzy warsztatów co roku przygotowują bogaty program kulturalny - tak było i tym razem. Zwiadaliśmy unikatowe obiekty przemysłowe i inżynierskie w regionie Gór Sowich (pełna relacja w tekście: *S. Łotysz: Koto Naukowe Historii Techniki rozpoczęło działalność*, Miesięcznik UZ, nr 6 (171), czerwiec 2009, s. 42-43). Po tym debiucie nadal wspólnie pracowaliśmy nad tym tematem, tak że już w październiku pojechalismy z poszerzoną wersją tego artykułu na sympozjum towarzyszące VIII Międzynarodowemu Festiwalowi Filmów i Programów Telewizyjnych o Zabytkach Technicznych i Przemysłowych, Techne 2009 w Ostrawie, w Republice Czeskiej. W wyprawie tej towarzyszyła nam studentka II roku architektury, **Angelika Przybytek**. Również i jej referat zatytułowany *Podziemne perspektywy: możliwości wykorzystania schronów i innych obiektów militarnych na cele turystyczne i mieszkaniowe* został przyjęty do programu sympozjum i wydrukowany w wydawnictwie pokonferencyjnym. I tutaj organizatorzy przygotowali kilka ciekawych wycieczek dla miłośników zabytków techniki i przemysłu, a trzeba przyznać że atrakcji takich jest w okolicach Ostrawy całe mnóstwo (*S. Łotysz: Nasi na TECHNE 2009*, Miesięcznik UZ, nr 9/1 (174-175), grudzień 2009/styczeń 2010, s. 42-43). W maju 2010 roku w tym samym zespole wzięliśmy udział w kolejnej edycji Warsztatów Archeologii Przemysłowej w Dzierżoniowie. Tym razem to **Angelika Przybytek** kontynuację tematu związanego z budownictwem podziemnym, który wraz z zaległym z zeszłego roku artykułem **Jakuba**, został wydrukowany w wydawnictwie pokonferencyjnym. (*S. Łotysz: Studenci Kola Historii Techniki na Warsztatach Naukowych*, Miesięcznik UZ, nr 6 (180), czerwiec 2010, s. 48). W sierpniu 2010 roku kolega **Jakub Werkowski** wziął udział w międzynarodowej konferencji ICOHTEC (International Committee for the History of Technology) w fińskim Tampere. Było to niewątpliwie największe osiągnięcie, ale przede wszystkim osobisty sukces **Jakuba**. Z dumą uczestniczyłem w sesji, podczas której prezentował swój referat zatytułowany *Bridging to the future: reusing the relics of destroyed bridges over Odra river*. Duma tym większa, że pełniąc od kilku lat funkcję członka Komitetu

Wykonawczego tego stowarzyszenia historyków techniki, a w przygotowaniach do spotkania w Tampere uczestnicząc w pracach Komitetu Programowego, mogłem porównać referat Jakuba z innymi zgłoszonymi referatami, również tymi odrzuconymi (S. Łotysz: *Uniwersytet Zielonogórski na kongresie ICOHTEC w Tampere*, nr 9/1 (183-184), grudzień 2010/styczeń 2011, s. 44-45). Jesienią 2010 roku Koło Naukowe Historii Techniki dopingowało naszej studentce, Alicji Bienias z III roku architektury, która zwyciężyła w ogólnopolskim konkursie na plakat o tematyce związanej z ochroną własności intelektualnej organizowanym przez Urząd Patentowy RP (S. Łotysz: *Plakat studentki architektury zwyciężył w konkursie*, nr 9/1 (183-184), grudzień 2010/styczeń 2011, s. 17). Choć to osiągnięcie. to w 100% osobisty sukces Alicji, Koło Naukowe Historii Techniki z dumą wsparto swoją członkinię w wyprawie do Warszawy w celu odebrania nagrody. Nowy rok działalności Koła to również nowi członkowie. Artykuł Ilony Pisery, studentki I roku architektury, już został zakwalifikowany do programu tegorocznej edycji Warsztatów Archeologii Przemysłowej w Dzierżoniowie. Impreza odbędzie się w maju, reportaż w miesięczniku - niedługo potem. To nie pierwsza publikacja Ilony. W jednym z poprzednich wydań miesięcznika UZ ukazał się jej bardzo osobisty artykuł o zwykłych, codziennych, niedostrzeganych niekiedy zabytków techniki pt.: *Antyki z atyki* (Miesięcznik UZ, nr 2 (185), luty 2011, s. 34-35). We wcześniejszym numerze miesięcznika natomiast ukazała się jej relacja z wizyty w Zielonej Górze architektów z atelier Moo Moo - jednej z czołowych pracowni architektonicznych w Polsce (*Architektura bez granic*, Miesięcznik UZ, nr 9/1 (183-184), grudzień 2010/styczeń 2011, s. 18. artykuł omyłkowo ukazał się pod moim nazwiskiem). Tym artykułem Ilona otwiera drugą część tego jubileuszowego tekstu, która poświęcona jest działalności Koła Naukowego Studentów Architektury.

Choć „O'koło Architektury” działa zaledwie od roku, to i ono może pochwalić się sporymi osiągnięciami. Kilka tygodni po ukonstytuowaniu, Angelika Przybytek (aktywna również w Kole Historii Techniki), wzięła udział w konferencji z cyklu *Nowoczesność w architekturze* na Wydziale Architektury Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Wygłosiła tam referat zatytułowany *Architektura czasów atomu*. Z uśmiechem przyjęła oklaski i życzliwe komentarze po wystąpieniu, a dopiero w kuluarach dowiedziała się, że była jedyną studentką wygłaszającą referat na tej konferencji. Fakt, nie chciałem jej deprymować tą wiadomością przed sympozjum. Artykuł ukaże się w wydawnictwie pokonferencyjnym (dopiero) w połowie tego roku. W październiku 2010 roku w ramach działalności Koła Architektury troje studentów - Angelika Przybytek, Przemek Jachimowski i Łukasz Deplewski - wzięło udział w Międzynarodowej Konferencji Naukowej *Dziedzictwo postindustrialne i jego kulturotwórcza rola* w Rudzie Śląskiej i Świdnicy. Głównym pretekstem do tego uczestnictwa była uroczystość wręczenia nagród za prace wyróżnione w konkursie architektonicznym na adaptację podziemnego bunkra telekomunikacyjnego w Świdnicy, w woj. dolnośląskim. Przemek i Łukasz otrzymali jedno z czterech równorzędnych wyróżnień. W opracowaniu projektu niezwykle cennych rad udzielała im najzdolniejsza chyba, przedstawicielka zielonogórskich architektów, sama również nagradzana w konkursach „Lubuski Mister Budowy”, mgr inż. arch. Alicja Sapeńko (S. Łotysz: *Nasi studenci wyróżnieni w konkursie architektonicznym*, Miesięcznik UZ, nr 9/1 (183-184), grudzień 2010/styczeń 2011, s. 19-21). Z kolei

w listopadzie 2010 roku dwie studentki III roku architektury, Elżbieta Matkowska i Angelika Przybytek wzięły udział w jubileuszowej, dziesiątej edycji konferencji naukowej *Definiowanie przestrzeni architektonicznej* organizowanej przez Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej. Wspólnie z Elą przygotowaliśmy referat pt.: *Hutongi trzymają się mocno? Problem autentyczności w architekturze współczesnych Chin*, który został wydrukowany w specjalnym numerze Czasopisma Technicznego. Artykuł bazuje na obserwacjach dokonanych przez Elę podczas jej wyjazdu studialnego do Chin w 2009 roku. Trudno przecenić to osiągnięcie Elżbiety - artykuł przeszedł pomyślnie proces recenzji i ukazał się w żurnale wysoko punktowanym na liście Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Trudno o lepszą promocję naszego koła naukowego, a przez to i Uniwersytetu. W konferencji, jak co roku, uczestniczyli przedstawiciele najbardziej renomowanych uczelni polskich i zagranicznych (E. Matkowska, A. Przybytek: *Studenci architektury UZ na konferencji w Krakowie*, Miesięcznik UZ, nr 2 (185), luty 2011, s. 35-36).

Aktywne uczestnictwo w działalności koła naukowego popłaca. W marcu tego roku zorganizowaliśmy wycieczkę do Mediolanu. Choć odbyła się pod szyldem Koła Naukowego Studentów Architektury, uczestniczyli w niej także członkowie Koła Historii Techniki. Relacja z wycieczki w tym numerze miesięcznika.

Statut obu kół mówi wyraźnie - naszym celem jest rozwój zainteresowań naukowych. Traktujemy to bardzo poważnie. Mamy także wyniki. Naszą codzienną pracą wykonujemy nie szukając rozgłosu. Rzetelny raport semestralny do działu Spraw Studenckich to obowiązek, z którego oczywiście się wywiązujemy. Ale możliwość podzielenia się sukcesami naszych studentów z Czytelnikami miesięcznika UZ - to już sama przyjemność i satysfakcja!

Sławomir Łotysz

> Koło Naukowe Studentów Architektury w Mediolanie

W tym roku Koło Naukowe Studentów Architektury Uniwersytetu Zielonogórskiego „O'koło architektury” zaplanowało wyjazd studyjny do Mediolanu. Wyjazd odbył się 26 - 30 kwietnia. Opiekun naukowy naszego Koła, dr inż. arch. Sławomir Łotysz, uczestniczył w tym czasie w konferencji naukowej, toteż poprosiliśmy dra Michała Pszczółkowskiego, aby pojechał z nami.

Studenti od samego początku mocno zaangażowali się w projekt planując każdy, najdrobniejszy nawet szczegół wyjazdu, począwszy od poszukiwań źródeł dofinansowania poprzez środki transportu, po dokładne opracowanie trasy zwiedzania Mediolanu. Nie obyło się przy tym bez emocji, ale jeśli coś jest ich pozbawione, to wiadomo, że nie przyniesie słodkich owoców.

Dwudziestoseściosobowa wyprawa studencka rozpoczęła się w sobotni poranek od dojazdu polskimi kolejami na lotnisko w Poznaniu, a stamtąd samolotem do włoskiego Bergamo. Jednak to nie był koniec podróży jak na jeden dzień. Należało dostać się jeszcze do samego Mediolanu - co zajęło około godziny - oraz do hostelu, w którym zostaliśmy bardzo szybko zakwaterowani. Pierwszy dzień upłynął wiec pod znakiem podróży oraz zaznajamiania się z topografią miasta, siecią metra oraz pierwszymi większymi obiektami architektonicznymi takimi jak sam Dworzec Główny czy widoczny z placu przed nim wieżowiec Pirelli.

Wizyta w mieście takim jak Mediolan, to nie tylko przemieszczanie się z góry upatrzonymi trasami, ale też improwizacja i elastyczność. Dlatego też niedzielny grafik zajęć rozpoczęliśmy od zaznajomienia się z targiem „nad kanałem,” gdzie można było znaleźć absolutnie wszystko, czego dusza zapagnie. A ponieważ rzeczona ludzka dusza, jako kapryśna i nieprzewidywalna, wodziła każdego z nas z osobna, a przez to i całą grupę pozornie prostą trasą, która co rusz meandrowała jak zakłęta w dziedzińce małych kamieniczek, podwórza, które okazywały się uroczymi galeriami. Trzeba było naprawdę pamiętać, że głowa nie obraca się o 360 stopni - szczególnie w otoczeniu pyszniącej się w przyćmionym słońcu biżuterii lub antyków leniwie opierających się jedne o drugie.

Gdy już nasyciliśmy oczy tymi cudenkami, nadeszła pora na działania planowe czyli bratanie się z miejscową architekturą w najlepszym wydaniu. Rozpoczęliśmy od bazyliki Santo Stefano Maggiore. To tylko jedna z wielu budowli sakralnych, które mieliśmy okazję podziwiać. Zastępną w historii miasta dość niecodzienny i makabryczny sposób, mianowicie zamordowano w nim księcia Mediolanu, Galeazzo Marię Sforza, który przybył tu na uroczystość patrona kościoła w 1476 roku.

Kolejnym ważnym punktem tego dnia była oczywiście znana na całym świecie gotycka katedra, czyli po prostu Duomo. Jeden z największych kościołów w Europie. Dostaliśmy się na dach - panorama Mediolanu z tej wysokości naprawdę zapiera dech w piersiach. Zarówno wewnątrz jak i zewnątrz robi niesamowite wrażenie tak samo na laikach, jak i znawcach. Gabaryty, rozmach, a jednocześnie subtelna delikatność całości założenia sprawiają oczom niewysłowioną przyjemność - gdyby tylko nie ci natrętni sprzedawcy ziarna dla gółbi...

Zwiedzając dach katedry wszelkie detale architektoniczne, jak fryzy, sterczyny, maszkaroni i rzygacze, znane

wcześniej z podręczników, mieliśmy na wyciągnięcie ręki. Było by nietaktem, gdybyśmy nie usiłovali połączyć przyjemnego z pożytecznym sprawdzając czy prawdą jest, to co mówi się o modzie i mieście. Aby to zweryfikować, zajrzeliśmy do galerii Vittorio Emanuele II. Historyzująca elewacja, śmiała konstrukcja przykrywająca wnętrze, w którym usadowiły się jedne z droższych butików (nie obeszło się bez sesji zdjęciowych na tle ich przepysznych witryn wystawowych). Przepych galerii kontrastował z prostotą mównicy Mussoliniego, która znajduje się na przeciw. Nigdy nie dokończona według pierwotnego zamyśłu, została zaadaptowana i spełnia obecnie nową funkcję.

Te trzy monumentalne budowle zamykają w pewien sposób główny plac przed katedrą, oskrzydłają go mimo, iż można dotrzeć do niego z każdej strony, nie wyłączając podziemia.

Zdecydowanie można powiedzieć, że nie oszczędziliśmy nóg dążąc wytrwale od budowli do budowli, a karki mieliśmy obolałe nie tylko od zadzierania głów poza codzienną perspektywę wysoko w górę, ale także od aparatów wiszących na szyjach niczym u rasowych turystów. Fotka tu, fotka tam i już kolejna elewacja szydzi z nas zastaniając się przejeżdżającą ciężarówką. I jak uwiecznić tyle ulotnych chwil i jeszcze nadażyć za grupą? Z prawej La Scala, z lewej Palazzo di Brera, na którego atrium podziwiać można Napoleona, bezpruderyjnie nagiego, a na dodatek dzierżącego wróżkę.

Nie obyło się też bez rozczarowań. Pomijając wczesne wstawanie - uciążliwość pod każdą szerokością geograficzną - i dość podłe śniadania w naszym hostelu, najbardziej zawiedliśmy się stając przed budynkiem Dolce i Gabbana. Zdziwienie nie do opisania, gdy okazało się, że to małe straszdyło wyglądające na niechlubne i wcale niekolorewe lata 80., w porywach może 90., okazało się zupełnie nowym budynkiem, bo zaledwie pięcioletnim. Zamiast



ZDJEŃCE GRUPOWE PRZED GALERIA VITTORIO EMANUELE II. FOT. ELŻBIETA MATKOWSKA



NA DACHU KATEDRY MEDIOŁAŃSKIEJ. FOT. ELŻBIETA MATKOWSKA

błyszczyć nowoczesnie na tle secesyjnych kamienic, stał tam jak szklany kloszard, bez wyrazu, tła i kontekstu. Jak gdyby ktoś go porzucił i odsunął. Nawet widoczne gdzieś wieszaki wewnątrz bardziej przypominały szkielety niż znane w świecie modele kreacji.

Pocieszenie przyszło jednak nazajutrz, na kampusie politechniki. Najwyraźniej studenci bawią się jednakowo w całej Europie. Patron uczelni, oczywiście w formie marmurowej rzeźby u bramy, przywitał nas trzymając naręcze pustych butelek po piwie. Dostojeństwo dostojnością, ale posagi też muszą sobie poużywać. Grupowo podbiliśmy wydział architektury z otwartym atrium i dużą ilością surowego betonu. Myszkwaliśmy zawzięcie podglądając proces wykonywania makiet oraz proces twórczy studentów, który odbywał się na korytarzach w mniejszych lub większych grupach, obowiązkowo z laptopami i książkami. Biedni głowili się nad konstrukcjami, co skłoniło nas do kiwania głowami z empatią, ale i pewnego rodzaju satysfakcją, że przecież my w większości mamy to już za sobą. Zajrzeliśmy do ogromnej biblioteki, również pełnej studentów.

Dla każdego coś miłego. Jako że damska część wycieczki miała swoje pięć minut w wytwornych galeriach, panom przypadło w udziale bliższe spotkanie ze stadionem San Siro. Jako, że nie mieli wyśrubowanych wymagań i nie dobijali się na murawę, nie trwało to na szczęście zbyt długo.

Szczęście sprzyja jednak do czasu, muzeum design'u odwiedziliśmy dwukrotnie, z tak samo marnym skutkiem. Pech chciał, że akurat zmieniano ekspozycję. Tego, planując nasz wyjazd, nie mogliśmy przewidzieć. Jako rekompensatę zafundowaliśmy sobie zwiedzanie twierdzy Castello Sforzesco oraz Muzeum Techniki. Oba obiekty, choć

tematycznie skrajnie od siebie odległe, były bardzo interesujące. W pierwszym przypadku przytłaczające dostojność obronnej twierdzy, która znajduje się na głównej osi widokowej miasta, a z drugiej - łódź podwodna, której można było dotknąć, oraz zmaterializowane wynalazki Leonarda DaVinci. Skoro już mowa o wielkich mistrzach renesansu, warto wspomnieć o wizycie w Santa Maria presso San Satiro, gdzie w pełnej krasie uzmystowiliśmy sobie zamitowanie do okręgów wielkiego Bramantego.

Jednak czym byłoby piękno architektury historycznej bez powiewu nowoczesności i okraszzonego szczyptą sprzeciwu obywatelskiego? Odrobina humoru w obliczu dostojnego Palazzo Mezzanotte zawarta w niebywale wymownej formie zakłętej na kamiennym cokole, dobitnie wyraża to, co Włosi myślą o swoim rządzie. Ciekawe, ilu z nas miewa podobne odczucia w Polsce?

Wąskie i przytulne uliczki często prowadziły nas w miejsca niespodziewane, ukazywały budowle niebanalne, nowoczesne ale i zupełnie historyczne. Pokazały nam miejsca, których nie wypada nie znać, lub takie, które wiele podróżników przemilczało, a których urok ujawnia się w tym krótkim momencie, gdy słońce kryje się akurat za TĄ chmurą, a my patrzymy akurat z TEGO ulicznego rogu, bo TU pachnie pieczywem z pobliskiej piekarni. Nic nie odda takich doznań, ani opowiadanie tego w modnej kafejce, ani lektura z ulubioną muzyką w tle. Udało nam się przeżyć coś niepowtarzalnego, bo byliśmy tam akurat w tym momencie naszego życia z takim a nie innym bagażem wiedzy i doświadczeń. Kto wie, może za parę miesięcy, może lat, kiedy znów tam zawitamy, odkryjemy Mediolan zupełnie na nowo?

Elżbieta Matkowska
Koło Naukowe Studentów Architektury UZ

> WYDZIAŁ MATEMATYKI, INFORMATYKI I EKONOMETRII

> Z Wydziału

>Prof. Marian Nowak wziął udział w cyklicznej konferencji Integration, Vector Measures and Related Topics IV, która odbyła się w dniach 01-06.03.2011 w Murcii (Hiszpania), gdzie wygłosił wykład *Conditional weak compactness and weak sequential completeness in vector-valued function spaces*.

>We współpracy z Polskim Towarzystwem Matematycznym zorganizowano wykład pod tytułem: *Mathematical Scandals* wygłoszony przez Wenera Schmidta (Uniwersytet w Greifswaldzie, Niemcy). Wykład odbył się 2 marca.

> 23 marca odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr. Sebastiana Czerwińskiego. Tytuł rozprawy: *Kolorowanie grafów różnicowych na liczbach naturalnych*. Promotorem rozprawy był: prof. Jarosław Grytczuk (Uniwersytet Jagielloński), recenzentami: prof. Mieczysław Borowiecki (Uniwersytet Zielonogórski) oraz prof. Tomasz Schoen (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza)

Dorota Krassowska

> Inicjatywa JUG w Zielonej Górze



Pracownicy Wydziału Matematyki, Informatyki i Ekonometrii oraz Wydziału Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji zapraszają na spotkanie organizacyjne zielonogórskiej grupy Java™ User Group. Jest to inicjatywa zrzeszająca użytkowników języka Java. Społeczność ta rozwinięta jest już w wielu polskich miastach, stąd też czas na Zieloną Górę.

Dzięki współpracy z lokalnymi firmami (m.in. ASTEC, STREAMSOFT, Max Elektronik i inne) udało się dotrzeć do programistów Javy z tych firm. Aby grupa mogła sprawnie funkcjonować potrzebnym jest jak najwięcej członków. Dlatego też, zwracamy się z propozycją do wszystkich osób zainteresowanych programowaniem w JAVA oraz poznawaniem najnowszych technologii z dziedziny programowania aplikacji internetowych, baz danych jak również WebServices o przyłączenie się do grupy JUG.

Co zyskamy? Grupa czy też społeczność JUG, jest idealnym miejscem do spotkań ludzi o podobnych zainteresowaniach. Dzięki temu, możemy wymieniać swoje doświadczenia, przekazywać wiedzę o nowo poznanych technologiach, organizować szkolenia oraz pokazy. Przy dalszym

rozwoju grupa ma szansę otrzymać wsparcie ze strony firmy Oracle®. Dzięki temu mogą zostać przeprowadzone w pełni profesjonalne szkolenia (organizowane np. przez firmę Oracle) - tutaj na miejscu, w Zielonej Górze, bez jakichkolwiek opłat.

Dodatkowo w ramach takiej akcji można uzyskać dostęp do darmowych egzemplarzy wydawnictw poświęconych programowaniu.

Janusz Jabłoński



dr Sebastian Czerwiński

Projekt 6, 5, 4, 3

Projekt ma na celu ukazanie ukrytego piękna figur geometrycznych, które mogą fascynować, nie tylko konstruktystów, takich jak Kazimierz Malewicz, ale i przeciętnego zjadacza chleba. Że można się nimi bawić, grać z ich wykorzystaniem i zupełnie w nich zatracić. A bardzo niewiele do tego trzeba – wystarczą: 6, 5, 4, 3. Problem w jaki sposób pokrywanie blatu stołu figurami, może stać się „złodziejem wolnego czasu” i stanowić załazek matematycznych problemów, które mogą pozostać z nami przez całe życie. Szczególnie, kiedy figury będą „ubrane” w kolory, kropki, kreski i cyfry. Złączone we wspólnym tańcu mogą stanowić niewyczerpane źródło doznań, które matematycy potrafią opisać używając jedynie szóstki, piątki, czwórki i trójki.

Pokażemy jak figury geometryczne łączą nas w pary, trójki, czwórki, oraz piątki, a czasem nawet dzieli. Spróbujemy przekonać uczestników, że potrafią one pasjonować także samotników, a w wolnych chwilach są lepsze od telewizji, radia, prasy, a może nawet internetu. Mimo, że regularnych kształtów jest niewiele, to nasz romans z nimi może nigdy się nie skończyć.

Zawsze będziemy mogli odkryć je w nowej, jeszcze nieznannej postaci, a kiedy takie nam się zdudzą, z przyjemnością powracać do dobrze się sprawdzających, klasycznych form.

dr Alina Szelecka

Matematyka od kuchni

Temat można rozumieć dwojako. Z jednej strony pokażemy, jak proste problemy z życia codziennego wpływają na rozwój teorii matematycznych. Z drugiej – każdy z nas jest matematykiem w kuchni, nawet o tym nie wiedząc. Codziennie wykonujemy podstawowe działania matematyczne (dodajemy, odejmujemy, mnożymy, dzielimy), ustalamy proporcje, przeliczamy różne jednostki miar. Każdy przepis kulinarny jest również działaniem matematycznym. A figury geometryczne? Frytki to przecież prostopadłościany, składniki sałatki jarzynowej pokrojone są w sześciangi, ciasteczka to np. gwiazdy, stożki, walce, kalafior to fraktal.

W projekcie przewidujemy również wiele zagadek matematycznych związanych z naszymi działaniami w kuchni. A może sporządzimy smaczną „matematyczną zupę” dla wszystkich?

ZOBACZYSZ TO NA FESTIWALU NAUKI

WYDZIAŁ NAUK BIOLOGICZNYCH

> Posiedzenie Komitetu Mikrobiologii Wydziału II Nauk Biologicznych PAN w Uniwersytecie Zielonogórskim

Komitet Mikrobiologii Wydziału II Nauk Biologicznych PAN został utworzony w 1952 r. W kadencji 2007 - 2010 Komitet liczy 35. członków, a jego przewodniczącym jest prof. Marek Niemiętowski (Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie). Wśród członków KM PAN są czterej członkowie honorowi: prof. Wacław SZYBALSKI (USA), prof. dr hab. Marian TRUSZCZYŃSKI, członek rzeczywisty PAN oraz prof. Zdzisław LARSKI i prof. Felicja MEISEL-MIKOŁAJCZYK. Członkiem komitetu jest również prof. Katarzyna TURNAU, członek korespondent PAN.

Do zakresu spraw, którymi zajmuje się Komitet zalicza się mikrobiologia z uwzględnieniem jej zastosowań medycznych, biotechnologicznych i przemysłowych. Komitet pełni funkcję Komitetu Narodowego ds. Współpracy z Międzynarodową Unią Towarzystw Mikrobiologicznych - przewodniczący prof. dr hab. Jarosław DZIADEK (Centrum Biologii Medycznej PAN, Łódź).

Komitet ma w zwyczaju organizować posiedzenia wyjazdowe. Przyjęta formuła pozwala członkom bliżej poznać zespoły badawcze różnych ośrodków naukowych w kraju oraz zagranicą i projekty badawcze realizowane w wizytowanych ośrodkach. Wizyta w Uniwersytecie Zielonogórskim była wyrazem dostrzeżenia przez członków Komitetu znaczenia i poziomu badań naukowych realizowanych przez zespół mikrobiologów Katedry Biologii Molekularnej WNB UZ.

Posiedzenie odbyło się 26 lutego 2011 r. w Sali Senatu Uniwersytetu Zielonogórskiego. Na celowość odbycia kolejnego posiedzenia Komitetu Mikrobiologii PAN w naszej Uczelni wskazał prof. Włodzimierz Doroszkiewicz, członek Komitetu (Uniwersytet Wrocławski).

Posiedzenie otworzył i prowadził prof. Marek Niemiętowski. Uczestniczyli w nim, poza członkami KM PAN, JM Rektor Uniwersytetu Zielonogórskiego prof. Czesław Osękowski, Dziekan Wydziału Nauk Biologicznych naszej Uczelni prof. Leszek Jerzak oraz pracownicy zespołu mikrobiologii i genetyki Katedry Biologii Molekularnej. Program obejmował m. in.: wspomnienie o prof. Marii J. Olszewskiej, czł. rzec. PAN (prof. Marek Niemiętowski); poparcie wniosku o objęcie patronatem merytorycznym przez KM PAN czasopisma *SEPSIS*; informację o posiedzeniu Wydziału II Nauk Biologicznych i Rolniczych PAN, które odbyło się w dniu 23 lutego 2011 r. (ref. prof. Niemiętowski); informację o IV Międzynarodowej Konferencji Weiglowskiej we Wrocławiu, zaplanowanej na 18 - 20 maja 2011 r. (ref. przewodniczący komitetu organizacyjnego prof. Andrzej GAMIAN); informację o posiedzeniu KM PAN i międzynarodowej konferencji *Advances in Microbiology and Biotechnology for Human and Animal Health*, zaplanowanej na 18 - 25. 06. 2011 r. w *Lund - Malmö - Copenhagen Research Region* (ref. prof. Marek Niemiętowski); informację o posiedzeniach KM PAN planowanych w 2011 r. (do czerwca).

W dalszej części, po przerwie obiadowej (przy tej sposobności nasi Goście mieli okazję zwiedzić Palmiarnię i przyrządzić się panoramie Zielonej Góry), zaplanowane zostało MIKROSYMPOZJUM.



> DO LEWEJ - PROF. DR HAB. STEFANIA GIEDRYS-KALEMBA (POMORSKA AKADEMIA MEDYCZNA, SZCZECIŃ), PROF. DR HAB. EUGENIA GOSPODAREK (AKADEMIA MEDYCZNA, BYDGOSZCZ), PROF. DR HAB. JAN FIEDUREK (UNIWERSYTET MARIII CURIE-SKŁODOWSKIEJ, LUBLIN)



> NA PIERWSZYM PLANIE - PROF. DR HAB. MAREK NIEMIĘTOWSKI (SZKOŁA GŁÓWNA GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO, WARSZAWA)

To część obrad kiedy możliwa była prezentacja prowadzonych badań i osiągnięć naukowych zespołu mikrobiologii i genetyki Katedry Biologii Molekularnej. Wystąpili:

- > prof. Katarzyna BALDY-CHUDZIK - Badanie relacji pomiędzy zróżnicowaniem genetycznym szczepów *Escherichia coli* a źródłem ich pochodzenia,
- > mgr Paweł PUSZ - Występowanie adhezyn fimbrialnych *Escherichia coli* u komensalnych szczepów pochodzących od zdrowych gospodarzy,
- > dr Ewa BOK - Rozpowszechnienie i ekspresja genów toksyn Shiga (*stx1*, *stx2*) oraz intyminy (*eaeA*) wśród szczepów *Escherichia coli* pochodzących od różnych gospodarzy,
- > mgr Justyna MAZUREK - Rozpowszechnienie fenotypów i genotypów lekooporności wśród *Escherichia coli* pochodzących z różnych środowisk.

M. Stosik

> Prezentacja zespołu mikrobiologii i genetyki na ciemniejszym tle

KATEDRA BIOLOGII MOLEKULARNEJ
(kierownik prof. Michał Stosik)

Katedrę tworzą trzy zespoły badawcze - biochemii i biologii komórki, bioinformatyki i modelowania procesów biologicznych oraz mikrobiologii i genetyki.

Zespół mikrobiologii i genetyki / Zakład powstał z inicjatywy prof. Tadeusza Lachowicza w 1999 r. Profesor kierował Zakładem do czasu przejścia na emeryturę tj. do roku 2000. Następcą został prof. Michał Stosik. Zespół mikrobiologii i genetyki tworzą prof. Michał Stosik, prof. Katarzyna

Baldy-Chudzik, adiunkt Ewa Bok, asystenci Justyna Mazurek i Paweł Puszczyk oraz pracownicy techniczni Wanda Tomala i Agnieszka Lisiecka.

W minionym okresie zdefiniowano cele oraz standardy badań naukowych. Zorganizowano laboratorium zapewniające realizację badań mikrobiologicznych na poziomie molekularnym. Dzisiaj dysponujemy dobrze wyposażonym laboratorium, kompetencjami i środkami finansowymi. Nasze osiągnięcia to między innymi:

- > kolokwium habilitacyjne (w 2010 r. stopień naukowy dr hab. nauk biologicznych uzyskała p. Katarzyna Baldy-Chudzik);
- > dwoje magistrów przygotowanych do wystąpienia o otwarcie przewodów doktorskich;
- > realizacja kilku projektów aparaturowych i badawczych;
- > szereg publikacji w renomowanych czasopismach naukowych.

Aktualnie zespół realizuje dwa własne projekty badawcze finansowane przez MNiSW: *Czynniki kształtujące strukturę genetyczną komensalnych Escherichia coli - wykorzystanie schematu molekularnych metod do analizy porównawczej izolatów od zdrowego bydła i świń* (N N304 412538, kierownik projektu - dr hab. Katarzyna Baldy-Chudzik).

Rozpowszechnienie genów wirulencji Escherichia coli i ich ekspresji oraz zróżnicowanie genotypów i fenotypów oporności na antybiotyki wśród komensalnych izolatów pochodzących od zdrowych ludzi i zwierząt (N N304 176340, kierownik projektu - prof. dr hab. Michał Stosik).

Niezależnie od tego uczestniczymy również w realizacji projektów innych ośrodków naukowych tj. Politechniki Gdańskiej i Uniwersytetu Szczecińskiego.

M. Stosik

> MŁODZIEŻOWY UNIWERSYTET ZIELONOGÓRSKI na Wydziale Nauk Biologicznych

12 marca 2011 roku swoje podwoje otworzył MŁODZIEŻOWY UNIWERSYTET ZIELONOGÓRSKI. Inauguracyjne spotkanie odbyło się na Wydziale Nauk Biologicznych. Słuchaczami byli uczniowie szkół średnich z Zielonej Góry i okolic, których w progach UZ powitała kierownik Biura Promocji - mgr Ewa Sapeńko wraz ze swoimi pracownikami. Nasi młodzi studenci otrzymali z ich rąk indeksy oraz materiały dydaktyczne. Zajęcia w ramach zaplanowanego projektu *Bios znaczy życie, czyli krótko o biologii* obejmowały wykład i ćwiczenia laboratoryjno-seminaryjne. Kierownikiem całego projektu była niżej podpisana - dr Krystyna Walińska, a poszczególne zajęcia warsztatowe współprowadzili dr Ewa Nowacka-Chiari, dr Renata Grochowalska i dr Zbigniew Zawada z pomocą studentów - członków Koła Naukowego Biologów (Marty Gadowskiej i Katarzyny Łukanus).

Na sali wykładowej komplet słuchaczy - ok. 60 osób z uwagą wysłuchał wykładu wprowadzającego do tematu. 45-minutowy wykład miał na celu rozbudzenie zainteresowania biologią. Nie sposób było w tak krótkim czasie poruszyć wszystkie najistotniejsze zagadnienia. Biologia, jak wiemy, to z greckiego (Bios (bios) - życie i logos (logos) - słowo, nauka) nauka o życiu, o jego przejawach i właściwościach, o jego powstaniu - czyli biogenezie i rozwoju, oraz o rządzących nim prawach. Nauka ta zatem obejmuje szereg zagadnień, które stanowią często odrębne dyscypliny naukowe tzw. sektory „taksonomiczne” (ornitologia, algologia, entomologia) lub też grupujące kilka dziedzin, dyscypliny



> SŁUCHACZE NA WYKŁADZIE „BIOS ZNACZY ŻYĆIE”, FOT. KRYSZYNA WALIŃSKA



> ZAJĘCIA LABORATORYJNE Z PODSTAW MIKROSKOPIA WYK. DR KRYSZYNY WALIŃSKIEJ I STUDENTKI KRYSZYNY WALIŃSKIEJ



> ZAJĘCIA Z DR. E. NOWACKĄ-CHIARI - ANALIZA SZKIELETU POD KĄTEM ORNITOLOGICZNYM WYK. DR KRYSZYNY WALIŃSKIEJ



> GRUPA LABORATORYJNA Z PROMOCJĄ, DR. K. WALIŃSKA I NAZWIĘCZĄCZĄ Z PODSTAW MIKROSKOPIA, FOT. KRYSZYNA WALIŃSKA



> DR ZBIGNIEW ZAWADA OPowiada o HISTORII ODKRYCIA AMONITÓW, FOT. KRYSZYNA WALIŃSKA

takie jak: fizjologia, cytologia czy ekologia. Organizmy żywe cechuje bioróżnorodność, co znalazło odzwierciedlenie we współczesnym systemie podziału świata żywego. Zapropozowane treści prezentowane na wykładzie nawiązywały właśnie do złożoności środowiska przyrodniczego, odnosząc się zarówno do skali mikro, jak i makro.

Po wykładzie słuchacze zostali podzieleni na trzy grupy i rozeszli się do sal laboratoryjnych. Tam, w systemie rotacyjnym, pracowali na zajęciach dot. podstaw mikroskopii (dr Krystyna Walińska), oceny dymorficznych cech osteologicznych (dr Ewa Nowacka-Chiari) oraz poznania podstaw paleozoologii (dr Renata Grochowalska i dr Zbigniew Zawada).

Trudno nam, prowadzącym - bezpośrednio zaangażowanym w projekt, obiektywnie ocenić te zajęcia, ale z naszego punktu widzenia sądzimy, że spotkały się one z dużym zainteresowaniem słuchaczy MUZ. Z pewnością było to dla nich nowe doświadczenie - namiastka atmosfery studiowania. Już po zakończeniu projektu dotarli do nas pozytywne opinie o naszej pracy samych zainteresowanych - studentów MUZ, co potwierdziło nasze odczucie dobrego kontaktu ze słuchaczami. Mijamy nadzieję, że z niektórymi osobami z tej grupy spotkamy się w październiku, a czas teraz spędzony na naszym wydziale, zaowocuje rozbudzeniem i pogłębieniem pasji wieloaspektowego poznania przyrody.

Inicjatywa otworenia MUZ jest dobrą formą promowania naszej uczelni, a pozostałym, zaangażowanym w projekt wydziałom, życzymy podobnych, pozytywnych odczuć po odbytych zajęciach.

Krystyna Walińska

> Studenci WNB na międzynarodowej konferencji we Lwowie

W dniach 5-8 kwietnia 2011 na Uniwersytecie im I. Franko odbyła się kolejna, już siódma, edycja konferencji INTERNATIONAL SCIENTIFIC CONFERENCE FOR STUDENTS AND PHD STUDENTS „YOUTH AND PROGRESS OF BIOLOGY”. Uczestniczyli w niej studenci Wydziału Nauk Biologicznych - członkowie Koła Naukowego Biologów UZ. Nasza reprezentacja to: Karolina Jamska, Katarzyna Łukanus, Sebastian Pilichowski, Anna Reder i Magdalena Żybert, z czego do Lwowa pojechała czwórka studentów, a poster M. Żybert prezentowała Ania. Udział w kolejnych konferencjach we Lwowie stał się już tradycją naszego koła naukowego. Chętnych do zaprezentowania wyników było dużo więcej wśród członków KNB, ale ograniczenia finansowe zredukowały ilość uczestników. Relatywnie konferencja nie jest droga, ale pozyskanie niezbędnej kwoty, to efekt wsparcia finansowego ze strony JM Rektora UZ - prof. Czesława Osękowskiego, Dziekana WNB - prof. Leszka Jerzaka i Parlamentu Studenckiego, za co, tą drogą, serdecznie dziękujemy. Wyjazd na konferencję to prawdziwa, wieloetapowa wyprawa. Etap pierwszy to 15 godzinna podróż pociągiem do Przemysła - po drodze przesiadka, czyli przymusowe zwiedzanie Rzeszowa. Etap drugi to nocleg w Przemyslu, kolejny - autobus ukraińskiego przewodnika do Lwowa. Od tego ostatniego etapu rozpoczyna się prawdziwa przygoda. Godzina odjazdu jest umowna, standard autokaru zdecydowanie nie unijny. Współpasażerowie to raczej nie turyści. Trochę odbiegamy od całości dobrze zgranej grupy. Po trzech godzinach jazdy osiągamy cel naszej podróży. Jesteśmy pełni podziwu dla kierowcy i wytrzymałości resorów pojazdu. Po zakwaterowaniu - kolacja w słynnej „Puzatej Chacie”. Następnego dnia czeka nas rejestracja, otwarcie konferencji (wystą-

pienia po ukraińsku i angielsku) i spotkanie integracyjne. Wśród uczestników - studenci i doktoranci z Ukrainy, Rosji, Białorusi, Iranu i Polski. Kolejne dni to praca na konferencji - wystąpienia i prezentacje na sesjach posterowych. Uczestnicy konferencji pracowali w ramach następujących sesji: botanika i introdukcja roślin, biochemia, biofizyka, genetyka i biotechnologia, zoologia, ekologia, mikrobiologia, wirusologia i immunologia, biologia molekularna i komórki, fizjologia człowieka i zwierząt, biomedycyna i fizjologia roślin. Z referatami ustnymi wystąpiły dwie studentki: Karolina Jamska, która przedstawiła *Rehabilitation success of young birds in Vogelopvancentrum in Oostende* i Anna Reder, która omówiła *The role of spectrin in formation of immunological synapses*. Postery prezentowali: Katarzyna Łukanus - *Forms of nature conservation in the Wschowa district*, Sebastian Pilichowski - *Facial artery (arteria facialis) in reeves's muntjac (Muntiacus reevesi)* i „zaocznie” prezentowała swój poster Magda Żybert - *The dimensions of health in the light of the self-assessment of the youth from selected regions of the Lubuskie province*. Wszystkie wystąpienia znalazły uznanie wśród członków komisji oceniającej i uczestników konferencji, z czego troje naszych uczestników otrzymało dodatkowo dyplomy i nagrody książkowe: Katarzyna Łukanus - za najlepszy poster w sesji „Ekologia”, Sebastian Pilichowski - za zajęcie drugiego miejsca w sesji posterowej „Zoologia” oraz Anna Reder - za zajęcie drugiego miejsca w sesji ustnej „Biologia molekularna i komórki”. Biorąc pod uwagę konkurencję w postaci wielu ciekawych wystąpień, nasz udział pocytujemy sobie za sukces. Oprócz nowych doświadczeń naukowych i nawiązanych bezpośrednich kontaktów z uczestnikami konferencji, udało nam się znaleźć czas i zobaczyć kilka ciekawych miejsc we Lwowie - Muzeum Zoologiczne mieszczące się przy Wydziale Biologicznym Uniwersytetu Lwowskiego, Cmentarz Łyczakowski.



> CZŁONKOWIE KNB PO UROZCZYŚCIENIU ROZDANIA DYPLOMÓW I NAGRÓD. DZIEKANA WYDZIAŁU BIOLOGICZNEGO UNIWERSYTETU LWOWSKIEGO - PROF. IGOREM HAMAREM, FOT. K. WALIŃSKA



> UCZESTNICY KONFERENCJI - CZŁONKOWIE KNB UZ PRZED GWACHEM UNIWERSYTETU LWOWSKIEGO, FOT. K. WALIŃSKA

Operę Lwowską i zabytkowe centrum miasta z licznymi kościołami. Podróż powrotna również była wieloetapowa, w tym przejście dla pieszych na granicy ukraińsko-polskiej. Trafiliśmy w tłum „mrówek” i było to osobliwe doświadczenie. Wróciliśmy cali i zdrowi i to się w efekcie końcowym liczy. Chyba pomatu stajemy się ekspertami w wyprawach za naszą wschodnią granicę. Za każdym razem jednak jest to dla nas duże przeżycie - zarówno od strony naukowej - stres związany z wystąpieniami, jak i dodatkowo sporo nieprzewidywalnych sytuacji.

Reasumując - widoczny jest stały rozwój konferencji, wyższy poziom wystąpień w porównaniu do minionych lat i liczny udział uczestników z wielu krajów, nawet tak odległych jak Iran. Organizatorom życzymy dalszych sukcesów i kolejnych edycji konferencji.

Krystyna Walińska - opiekun naukowy KNB



> TUŻ PRZED WYJAZDEM Z PRZEMYSŁA DO LWOWA, FOT. K. WALIŃSKA



> UCZESTNICY TUŻ PO WYSTĄPIENIACH. OD LEWEJ: KAROLINA JAMSKA, SEBASTIAN PILICHOWSKI, ANNA REDER, DOKTORANT Z POLITECHNIKI LWOWSKIEJ - MYKOŁA SEMENYUK, DR KRYSZYNA WALIŃSKA I KATARZYNA ŁUKANUS, FOT. K. WALIŃSKA



> NASZA GRUPA NA GÓRZE ZAMKOWEJ W PRZEMYSŁU, FOT. K. WALIŃSKA

> WYDZIAŁ PEDAGOGIKI, SOCJOLOGII I NAUK O ZDROWIU

> Nagroda dla doktoratu

W XII edycji konkursu na najlepsze prace w magistrskich i doktorskich dziedzinie pracy i polityki społecznej organizowanego przez Instytut Pracy i Spraw Społecznych w Warszawie pod patronatem Ministra Pracy i Polityki Społecznej została nagrodzona doktorska *Subiektywny a obiektywny obraz lubuskiej biedy. Świadczeniobiorcy pomocy społecznej wobec własnej sytuacji życiowej*. Autorką pracy jest Izabela Kaźmierczak-Kaluźna zatrudniona w Instytucie Socjologii UZ.



Praca otrzymała II nagrodę w kategorii prac doktorskich. Zgłoszenia pracy do konkursu dokonała Dziekan Wydziału Filozofii i Socjologii UMCS w Lublinie na wniosek Komisji Doktorskiej. Uroczysta gala wręczenia nagród odbyła się 17 grudnia 2010 roku w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej w Warszawie. Poniżej krótka rozmowa z autorką nagrodzonej pracy.

> Cowpłynęła na wybór takiego tematu pracy doktorskiej?

Problematyka szeroko rozumianej marginalizacji społecznej i problemów społecznych interesowała mnie już od czasu studiów. Pracę magisterską pisałam na temat postrzegania patologii społecznych w środowisku wiejskim. Pojawili się w niej bardzo wyraźnie wątki ubóstwa i bezrobocia. Ta wątki, już po zatrudnieniu w Instytucie Socjologii, zdominowały moje zainteresowania badawcze. Skupiłam się szczególnie na warunkowaniach ubóstwa i jego społecznych konsekwencjach - wykluczeniu i międzygeneracyjnej transmisji biedy, a także kwestiach praktycznych związanych z efektywnymi formami pomocy ubogim.

W latach 2003-2004 uczestniczyłam w projekcie badawczym *Socjologiczna diagnoza ubóstwa i jego przyczyn w województwie lubuskim*, który był efektem współpracy nawiązanej pomiędzy Instytutem Socjologii UZ a Departamentem Spraw Społecznych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego w Zielonej Górze. Projekt zakładał realizację badań empirycznych oraz przygotowanie obszernego raportu, którego jestem autorką wraz z moją promotorką, prof. I. Machaj. Sam raport wykorzystany został do tworzenia *Strategii polityki społecznej województwa lubuskiego na lata 2005-2013*, natomiast zebrane w trakcie realizacji projektu materiały empiryczne stały się również podstawą empiryczną mojej rozprawy doktorskiej. Ostateczny pomysł pracy powstał bowiem właśnie w trak-

cie realizacji tego projektu. Postanowiłam wykorzystać nadarzącą się okazję i poprowadzić proces badawczy tak, by oba cele zostały zrealizowane.

> **Treść pracy wyznaczyła temat i wyrażenie w ramy konkursu, jednak to nie wystarczy by otrzymać nagrodę. Prac o podobnej tematyce można spotkać bardzo wiele, czy komitet przyznający nagrodę uzasadnia za co właśnie ta praca została doceniona?**

Do konkursu łącznie zgłoszono kilkadziesiąt prac. Komisja konkursowa IPISS nie uzasadniała w sposób szczególny swoich decyzji, dlatego trudno mi jednoznacznie orzec co przesądziło o przyznaniu mi II nagrody. Mogę tylko powiedzieć, że moja praca zyskała bardzo dobre oceny recenzentów. Komisja Doktorska Wydziału Filozofii i Socjologii UMCS w Lublinie, rekomendując pracę do konkursu zwracała uwagę na jej nowatorski charakter, oryginalność ujęcia problemu ubóstwa, dopracowanie pod względem redakcyjno-warsztatowym i cenne wnioski dla praktyki instytucji pomocy społecznej.

> **Nagrodą pozatym, żedajesatysfakcjętostanowidów potwierdzający wysoką jakość pracy i badań robionych na jej użytek. Czy jednak mimo to, po upływie pewnego czasu, przychodzi refleksja, że coś można było zrobić inaczej, zbadać coś więcej?**

Sądzę, że w interesującym mnie obszarze zagadnień, szczególnie wartymi uwagi są wszelkie projekty i publikacje, których efektem są dyrektywy o charakterze uciążliwym, mogące służyć jako wskazówki do praktyki społecznej, zwłaszcza wskazówki do realizacji programów wychodzenia z ubóstwa i pracy z osobami wykluczonymi i niezaranymi życiowo. Pewnie mogłam ten wątek bardziej rozbudować w swojej pracy. Poza tym idealnie byłoby, gdyby materiał ilościowy wzbogacił badania jakościowymi, wywiadami pogłębionymi z wyselekcjonowanymi świadczeniobiorcami pomocy, ale to, myślę, jeszcze przede mną.

> **Jaki teraz stoją przed Panią dalsze plany i wyzwania naukowe?**

W lutym br. zakończone zostało duże przedsięwzięcie badawcze, realizowane na zlecenie Starostwa Powiatowego w Żaganiu, którego efektem jest wydana już *Strategia rozwiązywania problemów społecznych powiatu żagańskiego na lata 2011-2018*. Projekt, którego byłam kierowniczką merytoryczną (w skład zespołu wchodził: dr M. Pokrzyńska, dr D. Szaban, dr K. Lisowski), realizowany był przez kilkanaście miesięcy. Przeprowadziliśmy wieloetapowe badania (wywiady kwestionariuszowe z mieszkańcami powiatu, fokusy z ekspertami, analiza dokumentów zastanych i danych urzędowych), sporządziliśmy rzetelną diagnozę zjawisk społecznie dokuczliwych w powiecie żagańskim i przedstawiliśmy możliwe ścieżki prowadzące do ich eliminowania lub ograniczania ich zasięgu. Jak wspominałam wcześniej także właśnie podejście do socjologii i badań społecznych, których efektem są uciążliwe dyrektywy, szczególnie mnie interesuje. Planuję zatem kontynuować podejmowaną do tej pory problematykę badawczą i specjalizować się w zakresie socjologii problemów społecznych, zwłaszcza marginalizacji społecznej, wykluczenia i ubóstwa. Priorytetem jest dla mnie zarówno doskonalenie warsztatu metodologicznego i badawczego,

zbieranie doświadczeń badawczych, jak i stałe wzbogacanie wiedzy teoretycznej.

Projektując dalszą pracę naukową, planuję wrócić do części z moich respondentów z 2003 roku i przeprowadzić z nimi ponownie wywiady, nie ograniczając się jednak tym razem do zamkniętego kwestionariusza, ale, tak jak wspominałam wcześniej, posługując się techniką pogłębionego wywiadu swobodnego, być może obrazując zdobyty w ten sposób materiał także fotografią. Powrót do respondentów z poprzednich badań pozwoli być może odpowiedzieć na nurtujące mnie od dłuższego czasu pytania - jak rzeczywiście radzi sobie polski system pomocy społecznej z realizowaniem ustawowych zapisów, dotyczących umożliwiania osobom i rodzinom dotkniętym problemami niedostatku czy ubóstwa przezwyciężania trudnych sytuacji życiowych oraz ich aktywizowania. Ilu z moich wcześniejszych respondentów nadal pozostaje klientami instytucji pomocowych, ilu zaś usamodzielnili się? Zabieg ten pozwoli wyeksponować temporalne aspekty ubóstwa, podkreślić procesualny charakter problemu i zidentyfikować ewentualne punkty zwrotne w procesie utrwalania biedy lub wychodzenia z niej, takie jak np. wejście (ponowne) na rynek pracy lub utrata zatrudnienia, pojawienie się (kolejnych) dzieci czy zdarzenia losowe (choroba, śmierć, rozwód, katastrofy żywiołowe itp.). Umożliwi także zindywidualizowanie problemu biedy, ukazanie jej niejednorodnego oblicza nie tylko w liczbach, ale i w studiach poszczególnych przypadków oraz ich *zrozumienie*.

To plany na niedaleką przyszłość, natomiast najbliższe tygodnie poświęcę na kończenie prac nad książką, którą przygotowujemy wraz z dr M. Pokrzyńską i dr D. Bazuń, a która poświęcona jest Matkom-Sybiraczkom. Jest to efekt naszej współpracy ze Związkiem Sybiraków, oddział w Zielonej Górze. Książka powstaje jako pokłosie badań zrealizowanych wśród osób zesłanych na Syberię w trakcie II Wojny Światowej i repatriowanych po wojnie na tzw. Ziemię Odzyskaną. To niezwykle interesujące przedsięwzięcie, ale raczej temat na zupełnie inną rozmowę.

> **Dziękuję bardzo**

Rozmawiał Artur Kinal

We wtorek, 29 marca, z inicjatywy prodziekana do spraw studenckich - dr. Mariusza Kwiatkowskiego oraz Koła Naukowego Socjologów odbyła się debata **JAKIEJ SOCJOLOGII POTRZEBUJEMY?**

Zaprezentowane na niej zostały wyniki badań wykonanych przez członków Koła Naukowego Socjologów. Badania dotyczyły oczekiwań studentów socjologii wszystkich lat i rodzajów studiów względem oferty dydaktycznej, oceny jakości kształcenia i propozycji rozwiązań zwiększających zadowolenie ze studiowania socjologii na Uniwersytecie Zielonogórskim.

Po prezentacji wyników uzupełnionych głosami z sali, obecni na spotkaniu pracownicy Instytutu Socjologii odnieśli się do poruszonych kwestii wskazując zarówno obiektywne trudności jak i proponując konstruktywne rozwiązania, tam gdzie to możliwe.

Artur Kinal

>> ZAKŁAD OPIEKI, TERAPII I PROFILAKTYKI SPOŁECZNEJ

> Premiera filmu *Moje życie nie jest pomyłką*

22 marca 2011 roku w gościnnych murach Uniwersytetu Zielonogórskiego miała miejsce uroczysta premiera filmu *Moje życie nie jest pomyłką*. To już drugie tego typu przedsięwzięcie¹ zorganizowane z inicjatywy pracowników Zakładu Opieki, Terapii i Profilaktyki Społecznej Uniwersytetu Zielonogórskiego dzięki współpracy ze Stowarzyszeniem Pomocy Osobom Autystycznym „Dalej Razem”.

Liczenie przybyli goście (przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego, Wojewody, Władz Miasta, Wydziału Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu, reprezentanci Miejskiej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych, osoby autystyczne i ich rodzice, pracownicy Uniwersytetu Zielonogórskiego, studenci) obejrżeli film, którego twórcy² podjęli istotną kwestię jakości życia dorosłych osób z autyzmem i ich rodzin.

Dorosłość osób z niepełnosprawnością, z autyzmem jawi się jako problem w wymiarze indywidualnym, rodzinnym i społecznym. O ile dziecko autystyczne (i jego rodzina) może liczyć na pomoc (medyczną, terapeutyczną, edukacyjną - choć nie zawsze jeszcze niestety na pożądanym poziomie³) to osoby dorosłe niestety nie, gdyż spotykają się z „murem społecznego milczenia i swoistej bezradności”.

Dorosły autysta budzi obawy innych, jego zachowanie (będące konsekwencją zaburzenia) jest przecież często niezgodne z ogólnie przyjętymi normami społecznymi; on sam mając zaburzone poznawanie rzeczywistości, nie rozumie świata i ludzi, jest przerażony. To wszystko w zasadzie uniemożliwia stworzenie normalnej więzi z otoczeniem. Więzy, która jest tak potrzebna dla prawidłowego funkcjonowania społecznego; więzi, która decyduje o poziomie zaspakajania istotnych potrzeb: bezpieczeństwa, przynależności, uznania, podmiotowego traktowania. „Po kilku spotkaniach w Stowarzyszeniu, mój syn miał zupełnie inny wyraz twarzy. Zaczyna się rodzić poczucie przynależności. „Jestem komuś potrzebny, mam kogoś i czekam na tego kogoś, kto na mnie czeka” (Kozar 2011). Nie sposób przecenić „bycia z drugim człowiekiem”, „bycia w grupie”.

Dorosły autysta ma ograniczone możliwości nawiązy-

¹ Wiosną 2009 zorganizowana była pierwsza tzw. studencka premiera filmu „Nasz Autyzm” poświęconego zagadnieniu autyzmu u dzieci, problemom diagnozy autyzmu i terapii dzieci autystycznych, a także wpływowi autyzmu doświadczanego przez dziecko na życie całej jego rodziny.

² Twórcy filmu: scenariusz i reżyseria: Olena Kravchenko, zdjęcia i montaż: Radosław Pająk, finałowy utwór muzyczny: Grzegorz Hądziński, występują: Rodzice i podopieczni SPOA „Dalej Razem”.

³ Wyniki badań prowadzonych na terenie województwa lubuskiego w ramach projektu „Autystycznie Uzdolnieni. Zobowiązani wiedzą” realizowanego przez SPOA „Dalej Razem” z Zielonej Góry i pracowników naukowych Zakładu Opieki, Terapii i Profilaktyki Społecznej Uniwersytetu Zielonogórskiego (dr A. Rudzińska - Rogoża i dr J. Lipińska - Lokś) pozwoliły na diagnozę sytuacji dzieci autystycznych i ich rodzin. Sytuacja ta okazała się złożoną, o dużym stopniu dynamizmu, trudną, niejednokrotnie tak skomplikowaną, że rodziny autystów nie potrafią się w niej odnaleźć. Przyczyn tego stanu upatrywać należy w tym, że autyzm jest wciąż jeszcze obszarem odkrywanych i nadal poszukuje się efektywnych metod pracy z autystami. Nie bez znaczenia jest także niestety niski poziom wiedzy na temat autyzmu i osób nim dotkniętych w społeczeństwie, m. in. wśród ludzi odpowiedzialnych za ważne decyzje dotyczące życia społecznego i - co szczególnie niepokoić powinno - wśród lekarzy i nauczycieli (Rudzińska - Rogoża, Lipińska - Lokś 2010).



wania więzi z innymi ludźmi spoza kręgu rodzinnego i sąsiedzkiego z uwagi na ograniczone możliwości bytowania w szerszych kręgach społecznych. Według statystyk tylko 1% dorosłych osób z autyzmem znajduje zatrudnienie, „wychodzi do pracy”, spotyka się z kolegami - współpracownikami. Zazwyczaj po zakończeniu edukacji szkolnej autyści „bytuja na marginesie życia społecznego”. „(...) bywa tak, że dorosła osoba zostaje zamknięta w czterech ścianach w domu i jest to najgorsze co może się zdarzyć” (Cyrankowska 2011). Osoba ta nie ma możliwości „bycia istotą społeczną”, nie ma możliwości na normalizację swego życia, na pełnię człowieczeństwa. A przecież dorosłe osoby z autyzmem mogą i chcą pracować. Potrzebują jednak zorganizowania specyficznych warunków w miejscu zatrudnienia. Potwierdzeniem niech będą słowa K. Piosik - terapeutki ze SPOA „Dalej Razem” - „osoby z autyzmem można potraktować jak grupę bezrobotnych. Nasi podopieczni mogliby wykazać się swoimi umiejętnościami, gdyby stworzyć im odpowiednie warunki. Dla każdej dorosłej osoby z autyzmem, nawet tej mocno zaburzonej można znaleźć odpowiedni rodzaj zajęcia” (Piosik 2011).

Aktywność, w tym zawodowa, jest szansą na „dorosłość”, częściową życiową niezależność osób z autyzmem i pozwala na ich rozwój społeczny. Jest także przez tych kilka godzin dziennie „chwilą wytchnienia” dla sprawujących nad nimi ciągłą opiekę rodziców [„Gdziekolwiek pójdę: do łazienki, do kuchni do piwnicy czy wyrzucić śmieci, 24 godziny na dobę Patrycja jest przy mnie, cały czas czuję jej oddech. Nie jestem wolnym człowiekiem” (Angowska 2011)] i ... - co mocno, coraz mocniej wybrzmiewa w głosach rodziców dorastających i dorosłych autystów - może „uspokoić umysł i serce rodzica - opiekuna” [„Kto będzie ich podobnie jak my traktował, kiedy nas już nie starczy, kiedy zniedołężniejemy? Kto będzie miał ten sam sposób widzenia ich, jak my mamy? Nie jak głupków, nie jak ludzi upośledzonych, tylko jak istoty, które są ze wszech miar godne tego, aby prowadzić swoje życie w taki sposób jak jest to możliwe” (Urbanowicz 2011)].

Cierpienie rodzica patrzącego na cierpienie dziecka (i nie jest ważne, ile to dziecko ma lat, bo zawsze jest to jego dziecko, któremu „chce się nieba przychylić”, na którego szczęście chce się patrzeć, przy którym chce się być „na dobre i na złe”) pogłębia się, gdy pojawiają się myśli rodzica o własnej przyszłości, nieuchronnej starości i śmierci. „Co stanie się z moim dzieckiem, gdy ja umrę? To trudne pytanie, na które często rodzic nie znajduje odpowiedzi. Niepewność przyszłości własnej a przede wszystkim dziecka przeraża rodzica [„Tylko o jedno Boga proszę, niech Kasia żyje jak najdłużej, tylko żebyśmy razem umarli, żeby nie musiała jej nikomu zostawiać” (Tołłoczko 2011)] i zmusza do poszukiwania ratunku dla siebie i swego dziecka.

Takim właśnie „wołaniem o pomoc” jest film *Moje życie nie jest pomyłką*. Poprzez ukazanie:

- > problemu dorosłości osób z autyzmem,
- > braku systemowych i lokalnych rozwiązań wspierania aktywności zawodowej tych osób,
- > potrzeby ciągłości (kontynuacji po etapie edukacji) terapii autystów (poprzez rozwijanie ich umiejętności indywidualnych i kompetencji społecznych), konieczności dołożenia wszelkich starań, by trud edukacji dziecka autystycznego nie został zmarnowany (Dominiak 2011),
- > problemów i lęków rodziców, rodzin dorosłych osób z autyzmem,
- > potrzeby „stworzenia miejsca na ziemi” autystom, gdzie

dorosłe osoby z autyzmem będą mogły pracować i rozwijać się społecznie, a po śmierci swych rodziców znajdą opiekę, wsparcie i miłość, twórcy filmu, członkowie SPOA „Dalej Razem”, wszyscy ci, którym „leży na sercu” dobro drugiego człowieka - pragną wywołać dyskusję na temat sytuacji dorosłych osób z autyzmem w Polsce.

Jest to ważne z uwagi na złożoność problemu i na jego skalę, bowiem według szacunkowych danych w Polsce jest około 30 tysięcy osób dotkniętych autyzmem - w tym 20 tysięcy dzieci (które staną się przecież niebawem dorosłymi) oraz 10 tysięcy osób dorosłych. Jeśli uwzględnimy rodziny osób z autyzmem - to problem wykluczenia społecznego może dotyczyć blisko 100 tysięcy osób. Samo „Dalej Razem” to ponad 110 osób z autyzmem. I liczba podopiecznych stale rośnie, w chwili obecnej na diagnozę oczekuje ponad 20 dzieci (materiały własne SPOA „Dalej Razem”).

Rangę problemu wydaje się, że docenili obecni na spotkaniu. Drżący głos, łza w oku widza, podziękowania za uświadomienie istnienia problemu, uznanie dla twórców filmu, szacunek dla występujących w nim rodziców, zrozumienie dla osób z autyzmem (okazane m.in. oklaskami na stojąco, „wejściem na stronę internetową Stowarzyszenia”⁴, nieformalnymi deklaracjami przekazania 1 procentu podatku⁵, oddanie głosów w konkursie⁶, powtórny obejrzeniem filmu w serwisie YouTube, zainteresowaniem płytami DVD z prezentowanym na premierze filmem oraz filmem „Nasz Autyzm”, którego uroczysta premiera miała miejsce w 2008r. - Cinema City, Focus Park, Zielona Góra) - to wszystko miało miejsce bezpośrednio po pokazie i obecne było w późniejszych rozmowach uczestników uroczystej premiery.

Cel przedsięwzięcia został osiągnięty. Miejmy nadzieję, że to będzie jeden z wielu „pewnych kroków” na drodze ku normalizacji sytuacji osób z autyzmem i ich rodzin, by nigdy żadna osoba z autyzmem nie usłyszała, „że jest pomyłką, błędem życiowym. Chciałabym, aby autyści czuli, że ich życie nie jest bezsensowne” (Ganczar 2011).

Jolanta Lipińska - Lokś

BIBLIOGRAFIA:

1. Rudzińska - Rogoża A., Lipińska - Lokś J. (2010), Osoba autystyczna w rodzinie i środowisku lokalnym. Doświadczenia lubuskie. Zielona Góra, Stowarzyszenie Pomocy osobom Autystycznym.
2. Z wypowiedzi osób występujących w filmie (rodziców podopiecznych SPOA „Dalej Razem” - Z. Angowska, J. Dominiak, A. Kozar, H. Tołłoczko P. Urbanowicz; terapeutek SPOA - K. Piosik M. Ganczar; Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych nr 1 w Zielonej Górze J. Cyrankowska)

⁴ www.autyzm.zgora.pl

⁵ By przekazać jeden procent podatku wystarczy w swoim zeznaniu podatkowym wpisać w odpowiednim miejscu nr KRS organizacji: 0000 0400 64.

⁶ Stowarzyszenie bierze udział w konkursie tygodnika Newsweek na najlepszą kampanię „1 procent podatku”. Startuje w trzech kategoriach (plakat lokalny, prasa lokalna, akcje specjalne). Wystarczy „kliknąć w odpowiednie linki” by zgłosić. Szczegóły na www.autyzm.zgora.pl, artykuł „Zagłosuj na Dalej Razem” i www.jedenprocent.newsweek.pl

> VI Dni Mediów

W środowe przedpotudnie - 6 kwietnia już po raz szósty Katedra Mediów i Technologii Informacyjnych wraz z kołem naukowym Info-Arche zorganizowała Zielonogórskie Dni Pedagogiki Mediów. Tegoroczna edycja była poświęcona Mediom i Technologiom Informacyjnym w komunikacji społecznej.

Symposium otworzył prof. Marek Furmanek.

W imieniu Rektora UZ głos zabrała prof. Wielisława Osmańska Furmanek. Profesor Marek Furmanek po przywitaniu gości przedstawił prezentację, w której opisał historię i dokonania pracowników, obchodzącej dziesięciolecie istnienia Katedry Mediów i Technologii Informacyjnych UZ.

W pierwszej części sympozjum uczestnicy mogli zobaczyć różne projekty filmowe, które zostały stworzone przez studentów koła naukowego Info-Arche, pod opieką mgr. Krzysztofa Stanikowskiego. Owocne dyskusje i szczególnie poruszenie wśród studentów wywołało wystąpienie prof. Michaela Fleischera. Dotyczyło komunikacji bezrefleksyjnej, czyli takiej, którą możemy usłyszeć na co dzień idąc po ulicy. Ciekawym wykładem był również wykład prof. Jana Miodka z Uniwersytetu Wrocławskiego, dotyczył aspektów językowych komunikacji. Dużym zainteresowaniem cieszył się wykład dr. Michała Grecha, który przedstawił założenia i wyniki pierwszej edycji festiwalu najgorszych reklam „Chamlet”.

Czynny udział w seminarium wzięli również studenci II i III roku *edukacji medialnej i informatycznej*. Olga Dawidowicz, Mateusz Nowak, Łukasz Knap zaprezentowali temat związany ze znaczeniem i ewolucją znaku graficznego w komunikacji społecznej. Zaproponowali również logotyp dla strony Katedry Mediów i Technologii Informacyjnych, który został stworzony pod czujnym okiem mgr. inż. Macieja Jackowskiego. Studenci III roku natomiast, Violetta Krajewska i Witold Lasik przedstawili projekty wykonane w programie Logomocja. Bardzo dużym zainteresowaniem, w szczególności wśród najmłodszych uczestników seminarium cieszyło się wystąpienie dr Ewy Nowickiej



oraz mgr Anny Ucińskiej. Prezentacja bajek edukacyjnych realizowanych przez studentów V roku *edukacji medialnej i informatycznej*.

Po zakończeniu części teoretycznej uczestnicy seminarium mogli się udać na warsztaty, przygotowane przez dr. Michała Grecha, oraz dr Ewę Nowicką i mgr Annę Ucińską.

Katedra Mediów i Technologii Informacyjnych, wraz z kołem naukowym Info-Arche, dziękuje wszystkim zebranych i myśli już o kolejnym, siódmym spotkaniu za rok.

Krzysztof Stanikowski



> Rozśpiewane Karaoke na UZ - studenci gimnazjalistom...

W auli Uniwersytetu Zielonogórskiego w Kampusie B odbyło się *Rozśpiewane karaoke II*. Impreza po raz drugi (pierwsza edycja odbyła się w roku 2010) prowadzona była przez studentów II roku *animacji kultury* - Magdę Ostapiuk oraz Radostawa Blonkowskiego przygotowanych przez dr Jolantę Kostecką (Zakład Animacji kultury). Oprawą techniczną zajmował się Mateusz Wojciechowski. Adresatami przedsięwzięcia byli zielonogórscy gimnazjaliści. Wielu młodych ludzi spróbowało swoich sił w śpiewie, losując uprzednio utwór do wykonania. W konkursie nie było wygranych i przegranych - wszystkie występy gimnazjalistów ocenione zostały gromkimi brawami. Cały II rok *animacji kultury* zakończył zabawę w karnawałowym nastroju - śpiewając ostatnią piosenkę w konkursie.

Karaoke zainicjowało VI edycję Programu Profilaktycznego „Stoneczniej” koordynowanego przez prof. Grażynę Miłkowską - kierownika Zakładu Opieki, Terapii i Profilaktyki Społecznej. Konwencja Programu Profilaktycznego „Stoneczniej” wpisuje się w działania podejmowane w gimnazjach w ramach Szkolnych Programów Profilaktyki, przede wszystkim zaś pobudza do inicjatywy środowisko lokalne.

Główne założenia programu koncentrują się wokół następujących celów:

- > tworzenia środowiskowego programu profilaktyki w zakresie przeciwdziałania zachowaniom agresywnym młodzieży i innym formom patologii społecznej w okresie dorastania,
- > podnoszenia wiedzy i kompetencji nauczycieli, uczniów, rodziców oraz studentów w zakresie przeciwdziałania podejmowaniu czynników ryzyka przez młodzież w okresie dorastania,
- > wskazania szkołom możliwości korzystania z zasobów uczelni (ludzkich i programowych) w opracowaniu i realizowaniu programów profilaktycznych,
- > rozwijania współpracy między Władzami Miasta, Policją, szkołami gimnazjalnymi a Uniwersytetem; podejmowanie wspólnych działań na rzecz zapobiegania niedostosowaniu społecznemu młodzieży (szczególnie zachowaniom agresywnym),
- > wskazania szkołom propozycji działań wzbogacających szkolne programy profilaktyki,
- > integracji środowiska lokalnego na rzecz zapobiegania agresji,

- > wyłaniania liderów środowiskowych do pracy nad przeciwdziałaniem agresji,
- > oraz włączania pracowników i studentów Wydziału Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Zielonogórskiego w tworzenie środowiskowego systemu profilaktycznego.

Tegoroczna, VI edycja będzie się koncentrować na następujących inicjatywach:

- > wdrażanie studentów do podejmowania działalności profilaktycznej w środowisku lokalnym (przeprowadzenia przez studentów opieki i profilaktyki niedostosowania społecznego zajęć warsztatowych w gimnazjach nt. kształcenia umiejętności społecznych w zakresie: radzenia sobie z własną agresją, rozpoznawania zachowań agresywnych oraz kształcenia umiejętności intrapsychicznych i interpersonalnych u młodych ludzi);
- > kolejna edycja Międzygimnazjalnego Przeglądu Spektakli Profilaktycznych, podczas którego uczniowie zielonogórskich gimnazjów będą mogli zaprezentować przygotowane przez siebie spektakle profilaktyczne;
- > debata młodzieżowa (studentko - uczniowskiej) „Stop cyberprzemocy” poświęconej charakterystyce zjawiska, przeciwdziałaniu cyberprzemocy, refleksji młodych ludzi nad metodami ograniczającymi wzrost tej formy agresji, poznania inicjatyw profilaktycznych dotyczących zapobiegania i reagowania na wspomniany problem: „Dziecko w sieci”, „Stop cyberprzemocy” oraz upowszechniania wśród młodych ludzi procedur interwencyjnych.
- > gimnazjalne zawody pływackie (odbędą się w Centrum Rekreacyjno - Sportowym);
- > zawody rowerowe połączone z wiedzą o ruchu drogowym;
- > rozgrywki w piłkę siatkową;
- > turniej strzelecki;
- > bieg patrolowy;
- > Międzygimnazjalny Konkurs Wiedzy i Umiejętności Przedmedycznych;
- > Forum Pełnomocników ds. bezpieczeństwa (organizowane wspólnie z Komendą Policji w Zielonej Górze), poświęcone analizie badań nad poczuciem bezpieczeństwa uczniów zielonogórskich szkół. W spotkaniu będą uczestniczyli pedagodzy zielonogórskich gimnazjów, reprezentanci Urzędu Miasta Zielona Góra, Komendy Miejskiej Policji, Fundacji „Bezpieczne Miasto” oraz pracownicy Zakładu Opieki, Terapii i Profilaktyki Społecznej.
- > „Gimnazjada” - impreza podsumowująca kilkumiesięczne zmagania zielonogórskich gimnazjalistów z prezentacją programów artystycznych promujących poszczególne placówki. Podczas „Gimnazjady” szkoły otrzymają nagrody ufundowane przez Urząd Miasta w Zielonej Górze, natomiast zwycięskie gimnazjum otrzyma Puchar Prezydenta Miasta.

Programowi od początku istnienia towarzyszy cel konsolidacji środowiska lokalnego ze wskazaniem na rangę działań alternatywnych istotnych w profilaktyce zachowań agresywnych.

Miejmy nadzieję, że tegoroczna edycja, podobnie jak poprzednie, służyć będzie systemowemu podejściu w profilaktyce agresji: włączenie uczniów, studentów, rodziców, kadry nauczycielskiej, kadry naukowej oraz instytucji społecznych do wspólnych działań.

Opracowała: Lidia Wawryk

> PION PROREKTORA DS. NAUKI I WSPÓLPRACY Z ZAGRANICĄ

> BIBLIOTEKA UNIwersYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO W TYGODNIU BIBLIOTEK

Tydzień Bibliotek to ogólnopolska akcja realizowana od 2004 roku przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Jej celem jest popularyzowanie bibliotek i ich roli w nowoczesnym społeczeństwie wiedzy, promowanie czytelnictwa oraz - w szerszym planie - aktywnego udziału w kulturze. Jest to akcja społeczna, w której uczestniczą wszystkie rodzaje bibliotek, a także wydawnictwa, centra kultury, media, placówki oświatowe. Tydzień Bibliotek przypomina o kluczowej roli książki w postępie cywilizacyjnym oraz w rozwoju osobistym każdego, szczególnie młodego człowieka. Wszystkie przygotowane działania rozpoczynają się 8 maja, w Dniu Bibliotekarza i Bibliotek, i trwają tydzień.

Hasło tegorocznego Tygodnia Bibliotek *Biblioteka zawsze po drodze, nie mijam - wchodzę* to jednocześnie zaproszenie do częstego odwiedzania księżnic: książki i biblioteki towarzyszą przecież ludziom przez całe życie. Biblioteka ciągle jest niezastąpionym miejscem nauki, studiowania, spędzania wolnego czasu. Już przed wiekami najwspanialsze cywilizacje były dumne ze swoich bibliotek; dziś własnymi księżnicami i kolekcjami szczycą się miasta, uniwersytety, szkoły. Wizyta we współczesnej bibliotece może dać satysfakcję każdemu: tradycjonalistom, którzy z przyjemnością szpera wśród książek na regałach, oraz czytelnikowi XXI wieku, chętnie korzystającemu z elektronicznych katalogów i cyfrowych zasobów biblioteki.

Biblioteka Uniwersytetu Zielonogórskiego, jak co roku, zaproponowała czytelnikom cykl wystaw, prezentacji oraz wykładów ukazujących wielokierunkowość pracy współczesnej biblioteki naukowej. Biblioteka uniwersytecka - w odróżnieniu od bibliotek publicznych - wszystkie swoje działania kieruje przede wszystkim do specyficznej i ściśle określonej grupy odbiorców: studentów oraz pracowników nauki. I ta właśnie grupa była głównym - choć nie jedynym (bardzo cieszy udział w imprezach młodzieży z zielonogórskich szkół średnich!) - adresem przedsięwzięć realizowanych w Tygodniu Bibliotek. Służyć one miały pogłębieniu wiedzy czytelników na temat bogatych zasobów biblioteki oraz - być może także - odkryciu przed nimi tego, czego dotąd o swojej księżnicy nie wiedzieli.

Wszyscy miłośnicy ciekawej i pięknie wydanej książki obejrzeć mogli wystawę zaprezentowaną w holu budynku głównego kampusu B poświęconą niezwykłym książkom. Książki zostały tu pokazane z miłością, ale także z bibliotekarskim przymrużeniem oka. Do gablot trafiły najciekawsze egzemplarze ze współczesnych kolekcji biblioteki: miniaturowe wydawnictwa bibliofilskie, bogato ilustrowane albumy okolicznościowe i krajoznawcze, barwne przewodniki po Europie i świecie, najpopularniejsze podręczniki akademickie, reprints cennych rękopisów i wiele innych rarytasów sztuki edytorskiej.

Natomiast na wystawie *Czytamy przez całe życie* pokazanej w kampusie A pojawiły się zdjęcia tych, dla których lektura jest ciągle najlepszą rozrywką i sposobem spędzania czasu. Autorka wystawy, Maria Janusiewicz (Biblioteka UZ), na swych pięknych fotografiach uwieczniła spotkanych w różnych miejscach i w różnych sytuacjach miłośników książek. Okazuje się - co dostrzec można na zdjęciach - że człowiek z książką zawsze jest interesującym obiektem dla fotografa: w bibliotece, ale także w okolicznościach nieformalnych - na wakacjach, podczas odpoczynku i wycieczek za miasto.

Prawdziwym wydarzeniem artystycznym była z pewnością wystawa zorganizowana w Galerii Grafiki Biblioteki Sztuki. Galeria zaprezentowała cykl prac jednego z najwybitniejszych polskich grafików, Ryszarda Otręby, zatytułowany *Wyodrębnienie znaku*. Jan Pamula w szkicu prezentującym sylwetkę artysty pisze: *Realizacje graficzne Ryszarda Otręby w swej abstrakcyjności, jak sam podkreśla w jednym z wywiadów, są pozbawione jakichkolwiek odniesień - będąc obrazami autonomicznymi, zawierającymi autonomiczne przesłanie, stają się nośnikami duchowości i sposobem ujawniania treści duchowych. W pewnym sensie - miejscem objawiania bytu. Mimo że artysta się od tego odżegnuje, jego twórczość ma głęboki wymiar moralny. Grafiki Ryszarda Otręby w swej ascetyczności przypominają czarno-białe malarstwo zen. Istnieje duża zbieżność, zarówno w sposobie traktowania sztuki, procesu kreacji, jak i charakteru samego znaku plastycznego, u twórców zen i w jego twórczości. Najważniejszym czynnikiem łączącym jest jednak wymiar ontologiczny i kontemplacyjny charakter twórczości - obraz staje się podporą dla oczu w drodze do obcowania z głębszą rzeczywistością. Profesor Otręba w swej sztuce graficznej sięga do samej istoty i tajemnicy twórczości* (http://www.bu.uz.zgora.pl/bu/pl/o_otreba.html; dostęp



z 13 maja 2011).

Dużą popularnością cieszyła się także prezentacja XIX-wiecznych czasopism polskich ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej przygotowana przez Dział Czasopism. Każdy zainteresowany prasą i jej historią mógł przejrzeć reprint *Merkurjusza Polskiego*, najstarszej polskiej gazety wydawanej w 1661 roku, a także mnóstwo oryginalnych czasopism z XIX wieku, takich jak *Gazeta Krakowska*, *Dziennik Wileński*, *Goniec Krakowski*, *Czas*, *Tygodnik Literacki*, *Tygodnik Ilustrowany*, *Mucha*, *Bluszcz*, *Tygodnik Mód*, *Widomości Brukowe*.

Jeszcze starsze wydawnictwa można było podziwiać podczas prezentacji Działu Zbiorów Specjalnych *Książki cenniejsze od*

złota. Pokazano prawdziwe skarby ukryte na co dzień w pilnie strzeżonych magazynach biblioteki: *Biblię Lopolity* (1561), *Biblię brzeską* (1563), *Icones Królów Polskich* Jana Głuchowskiego (1602), pierwsze wydanie *Pana Tadeusza* (1834), *Statut Bractwa Kurkowego w Zielonej Górze* z końca XVII wieku i wiele innych perł narodowego piśmiennictwa z kolekcji biblioteki.

O innym, cyfrowym obliczu współczesnych księżnic traktowała prezentacja Działu Informacji Naukowej i Zielonogórskiej Biblioteki Cyfrowej *Biblioteka bez papieru*. Omówiono wybrane, najbardziej wartościowe biblioteki cyfrowe w Polsce i na świecie oraz ich zasoby. Warto wiedzieć i pamiętać, że w XXI wieku dzięki zaawansowanym technologiom czytelnik nie tylko odwiedza bibliotekę: może także - za pośrednictwem Internetu - zaprosić ją do swego domu.

Tegoroczny Tydzień Bibliotek był szczególnie wyjątkowy dla wszystkich pracowników Biblioteki Uniwersyteckiej z jednego jeszcze powodu: właśnie na początku maja tego roku rozpoczęła się długo oczekiwana przez całą społeczność akademicką Zielonej Góry budowa nowego gmachu biblioteki.

Beata Mirkiewicz
Biblioteka Uniwersytetu Zielonogórskiego



www.fn.uz.zgora.pl

FESTIWAL NAUKI ZIELONA GÓRA 2011

Zielona Góra
5-7 czerwca

28 maja 2011 r. (sobota)

Godz.	Tytuł	Miejsce
14:00-20:00	Piknik pracowniczy	Stadion przy ul. Wypiańskiego

1-30 czerwca 2011

Godz.	Tytuł	Miejsce
8:00-15:00	Wystawa fotograficzna - 10 lecie Uniwersytetu Zielonogórskiego	ul. Licealna 9
8:00-20:00	10 Dyplomów z Wydziału Artystycznego	Kampus A - siedziby wydziałów: WEIZ, WFIA, WMIIE, WNB, WILIŚ, WM Kampus B - siedziby wydziałów: WH, WPSiNoZ

5 czerwca 2011 r. (niedziela)

Godz.	Tytuł	Miejsce
12:00-17:00	Festiwal Nauki 2011 - Nauka po godzinach	Stary Rynek, ul. Żeromskiego, Lubuski Teatr, WIMBP im. C.K. Norwida, BWA, Obserwatorium Astronomiczne - Wieża Braniborska

6 czerwca 2011 r. (poniedziałek)

Godz.	Tytuł	Miejsce
8:15-15:00	Wydziały zapraszają	Uniwersytet Zielonogórski
12:00	Otwarcie Galerii Rektorów Zielonogórskich Uczelni	Sala Senatu UZ, ul. Licealna 9

7 czerwca 2011 r. (wtorek)

Godz.	Tytuł	Miejsce
11:30	Uroczyste posiedzenie Senatu Uniwersytetu Zielonogórskiego	Aula Uniwersytecka, ul. Podgórna 50
12:00	Uroczystość nadania godności doktora honoris causa ks. bp. Adamowi Dyczkowskiemu	Aula Uniwersytecka, ul. Podgórna 50
	<i>Ks. bp. Adam Dyczkowski</i> - wystawa towarzysząca uroczystości nadania godności doktora honoris causa	hol bud. A-0, ul. Podgórna 50



NIEDZIELA 5 czerwca 2011 r. - Festiwal Nauki na Starym Rynku

Program ramowy:

Godz.	Tytuł	Miejsce
12:00	Otwarcie Festiwalu Nauki, Zielona Góra 2011	scena przy Ratuszu
12:30	Otwarty Turniej Szachowy o mistrzostwo Wydziału Matematyki, Informatyki i Ekonometrii	Stary Rynek
16:00	Godzina jazzu - koncert	scena przy Ratuszu
17:00	Da war mal was ... wernisaż wystawy plakatów i spotkanie z autorem	Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. C.K. Norwida
18:00	Chodzące ciała - spektakl Teatru Tańca; reżyseria i choreografia Paweł Matyasik	Lubuski Teatr, Scena Kameralna
19:00	W okowach wolności - Uczta Filozofów	Biuro Wystaw Artystycznych
po zmroku	Patrzmy szkiełkiem i okiem - obserwacje nieba	Obserwatorium Astronomiczne - Wieża Braniborska

Program szczegółowy:

Wykłady

Godz.	Tytuł	Prowadzący	Miejsce
12:30	Wszechświat po godzinach - wykład inauguracyjny	prof. dr hab. Janusz Gil	Ratusz, Sala Ślubów
13:30	Ptaki i nietoperze w mieście kontra szkło i beton	dr Krystyna Walińska	Ratusz, Sala Ślubów
13:30	Jak wygrać milion dolarów w Saperze?	dr Tomasz Bartnicki	Ratusz, Sala Sesyjna
14:00	A jak królem, a jak katem będziesz - czyli katów żywot własny	mgr Jakub Łysakowski	Muzeum Ziemi Lubuskiej, Sala Witrażowa
14:30	Ziemia Lubuska po godzinach. Zabytki znane i nieznanne	dr Marcell Tureczek	Ratusz, Sala Ślubów
14:30	Iść czy nie iść - dylemat robota mobilnego?	dr inż. Krzysztof Patan	Ratusz, Sala Sesyjna

Warsztaty

Godz.	Tytuł	Prowadzący	Miejsce
13:00-15:00	Praktyka tłumacza na przykładzie komiksu społeczno-politycznego oraz wystawa na temat komiksów pochodzących z książki <i>Da war mal was ... / Pamiętam jak...</i> (Flix)	mgr Martin Fleschenberg; mgr Liliana Sadowska	Ratusz, Sala Klubowa

Wystawy

Godz.	Tytuł	Prowadzący	Miejsce
12:00-17:00	O design'ie po godzinach	dr Anna Owsian-Matyja	ul. Żeromskiego
12:00-17:00	Dni Techniki Satelitarnych - Galeria Uniwersytecka, ul. Licealna 9	dr hab. Ilona Politowicz, prof. UZ	Galeria Uniwersytecka, ul. Licealna 9
12:00-17:00	...wehikuł czasu - pokaz prac rzeźbiarskich	dr hab. Hanna Ograbisz - Krawiec, prof. UZ	ul. Żeromskiego
12:30	Przestrzeń światła i czasu - wystawa fotograficzna	Jarosław Dulęba	Lubuski Teatr, Sala Stańczyka
17:00	Da war mal was - wystawa plakatów...	mgr Martin Fleschenberg, mgr Liliana Sadowska	Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. C.K. Norwida

Pokazy doświadczalne

Godz.	Tytuł	Prowadzący	Jednostka
12:00-17:00	Po godzinach	mgr Paweł Andrzejewski	WA
	Głos - twoje narzędzie pracy i wizerunek twojej osoby	dr Jolanta Sipowicz	WA
	Poznajemy naszych dzikich lokatorów - czyli co nieco o ptakach i nietoperzach w mieście	dr Krystyna Walińska	WNB
	P&P=P ²	Kinga Olimpia Zawadzka, dr Krystyna Walińska	WNB
	Inspiracje z natury płynące	dr Zbigniew Zawada	WNB
	Życie pod stopami	dr Elżbieta Roland	WNB
	Nie taki partner straszny... jak go malują	dr Dorota Niewiedział	WPSiNoZ
	Po godzinach - kiedy dzieci się nudzą	dr Ewa Bochno	WPSiNoZ
	Pomiar składu ciała i wskaźnika BMI	dr Andrzej Mroczkowski	WPSiNoZ
	Badanie siły odbicia kończyn dolnych	dr Andrzej Mroczkowski	WPSiNoZ
	Homo Ludens	dr Jolanta Kostecka	WPSiNoZ
	Pielęgniarka wczoraj i dziś. Od Florence Nightingale do współczesności	mgr Monika Lato-Pawłowska	WPSiNoZ
	Nauka po godzinach	dr Bogdan Bobowski	WH
	Codzienna chwila refleksji	dr Paweł Walczak	WH
	Przez filozofię do gwiazd: I - Wszechświat oczami dzieci, I - W 80 minut do centrum Wszechświata III - Patrząc w gwiazdy	dr Paweł Walczak	WH/WFIA
	Konkursy fizyczne z nagrodami	dr Stefan Jerzyski	WFIA
	Niecodzienne pomiary, niecodzienne eksperymenty	mgr Sebastian Kruk	WFIA
	Najmniejsze Planetarium Świata	dr Agnieszka Słowikowska	WFIA
	Czas to pieniądź	prof. dr hab. inż. Janina Stankiewicz	WEIZ
	Dni Techniki Satelitarnych	dr hab. Ilona Politowicz, prof. UZ	WEIZ
Odwzorowanie i animacja zachowania postaci we współczesnej grafice komputerowej	mgr inż. Maciej Sawala	WEIT	
Transmisja bezprzewodowa w mobilnym świecie robotów	mgr inż. Piotr Powroźnik	WEIT	
Czas na zieloną energię	dr inż. Paweł Szcześniak	WEIT	
Bezpieczny inteligentny dom zaoszczędzi twój bezcenny czas	dr inż. Remigiusz Wiśniewski	WEIT	
Z niemieckim za pan brat	dr Bogumiła Husak	WH	
Jak szybko?	dr inż. Marek Sałama	WM	
Z warsztatu odlewnika	mgr inż. Krzysztof Kujawa	WM	
Ile masz pary? Zmierz swoją siłę!	mgr inż. Krzysztof Kujawa	WM	
Jak zmierzyć temperaturę?	dr inż. Marek Sałama	WM	
Czy możesz zostać kierowcą? Sprawdź swój czas reakcji!	mgr Paweł Kaźmierczak	WM	
Jak walczyć z hałasem? Chłonność akustyczna materiałów	dr inż. Grzegorz Dudarski	WM	
Co w silniku piszczy?	Zdzisław Wałęga	WM	
Ekspozycja Muzeum Ziemi Lubuskiej - Muzeum Dawnych Tortur	mgr Leszek Kania	MZL	
Uwaga! Śliska droga!	mgr inż. Artur Juszczyk	WILIŚ	
Co się kryje w glebach naszych ogródków?	mgr inż. Róża Fruzińska	WILIŚ	
Woda w naszym środowisku	dr inż. Dariusz Królik	WILŚ	
Projekt 6 5 4 3	dr Sebastian Czerwiński	WMIE	
Czas wolny z matematyką	mgr Izabela Kurzydło	WMIE	
Matematyka od kuchni	dr Alina Szelecka	WMIE	

Inne

Godz.	Tytuł	Prowadzący	Miejsce
12:00-17:00	Spacer po Zielonej Górze szlakiem drzew pomnikowych	Anna Reder, dr Krystyna Walińska (WNB)	Stary Rynek
	Powiedz tak - performance	dr Helena Kardasz, Adriana Sroczyńska-Andruszewska	ul. Żeromskiego
	W poszukiwaniu Szmaragdowego Grodu	dr Teresa Samulczyk (WPSiNoZ)	Stary Rynek scena
	Plenerowe studio Radia INDEKX	mgr Marcin Grzegorski	Stary Rynek
	Pokazy gier planszowych, karcianych i bitewnych	ZKF Ad Astra	Stary Rynek
	Improwizacje kabaretowe	Inicjatywa Sceniczna Fruuu(Uniwersyteckie środowisko kabaretowe)	scena
	Etiudy taneczne	mgr Tatiana Maciejewska (WPSiNoZ)	scena
14:00	Energia dzięki wiedzy	Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo SA Oddział w Zielonej Górze	Stary Rynek
14:00	AEQUILIBRITAS - spektakl uliczny	Jarosław Dulęba (WPSiNoZ)	Stary Rynek



PONIEDZIAŁEK 6 czerwca 2011 r. - Festiwal Nauki - Zapraszamy na wydziały

Wydział Artystyczny

Zgłoszenia: dr hab. Radosław Czarkowski, prof. UZ • tel. 693 829 058 • e-mail: radoslawczarkowski@onet.eu

Godz.	Tytuł	Prowadzący	Miejsce
Pokazy			
10:00-12:00	Bajkowe opowieści	Anna Łuczak - przygotowanie; II i III rok edukacji artystycznej w zakresie sztuki muzycznej - realizacja	Sala 103 i 105 lub aula Instytutu Muzyki, bud A-15, Kampus A
11:00	Instrumenty muzyczne jakich nie znacie - wykład i pokaz dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów	dr Tomasz Kienik	Sala 4, Instytut Muzyki, bud A-15, Kampus A
Wystawy			
5VI - 8VI	Poznajmy się... po godzinach - intermedialna wystawa studenckiego Koła Naukowego Wydziału Artystycznego	dr hab. Jarosław Dziecielewski	Instytut Sztuk Wizualnych ul. Wiśniowa 10
5VI - 8VI	Pierwsze: malarstwo... a po godzinach...	dr hab. Magdalena Gryska	Instytut Sztuk Wizualnych ul. Wiśniowa 10

Wydział Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji

Zgłoszenia: dr inż. Remigiusz Wiśniewski • tel. 68 328 25 26 • e-mail: R.Wisniewski@ie.uz.zgora.pl

Godzina	Tytuł	Prowadzący	Miejsce
Wykłady			
10:00-10:25 11:30-11:55	Przyszłość Internetu	dr inż. Marcin Mrugalski	sala 102, bud. A-2, Kampus A
10:30-10:50 12:00-12:20	Zegary i skale czasu	dr hab. inż. Wiesław Miczulski, prof. UZ	sala 102, bud. A-2, Kampus A
11:00-11:20 12:30-12:50	Energia z wiatru	dr inż. Jacek Rusiński	sala 102, bud. A-2, Kampus A
Pokazy			
10:00-14:00 co pół godziny	Czas na miniaturyzację	dr inż. Piotr Mróz	sala 303, bud. A-2, Kampus A
10:00-14:00 co pół godziny	RIA - tworzenie bogatych aplikacji internetowych	dr inż. Jacek Tkacz	sala 409, bud. A-2, Kampus A
10:00-14:00 co pół godziny	W świecie bitów	mgr inż. Michał Doligalski	sala 408, bud. A-2, Kampus A
10:00-14:00 co pół godziny	Niezawodne i bezpieczne sterowanie	dr inż. Małgorzata Kołopieńczyk	sala 504, bud. A-2, Kampus A
10:00-14:00 co pół godziny	Audio od wzmacniaczy lampowych do cyfrowych	dr inż. Krzysztof Sozański	sala 2, bud. A-9, Kampus A
10:00-14:00 co pół godziny	Nowe czasy - nowe sposoby zasilania odbiorców	dr inż. Marcin Jarnut	sala 9, bud. A-9, Kampus A
10:00-14:00 co pół godziny	Praca urządzeń elektrycznych w środowisku elektromagnetycznym	dr inż. Paweł Szcześniak	sala 8, bud. A-9, Kampus A
10:00-14:00 co pół godziny	Nowoczesne sterowanie w domu i przemyśle	mgr inż. Jacek Kaniewski	sala 1, bud. A-9, Kampus A
10:00-14:00 co pół godziny	Bezprzewodowe Sieci Sensorowe	mgr inż. Piotr Powroźnik	sala 512, bud. A-2, Kampus A
10:00-14:00 co pół godziny	Animacja zachowania humanoidów w środowiskach wirtualnej rzeczywistości	mgr inż. Maciej Sawala	sala 405, bud. A-2, Kampus A

10:00-14:00 co pół godziny	Robotyka dla laika	dr inż. Maciej Patan	sala 310, bud. A-2, Kampus A
10:00-14:00 co pół godziny	Sterowanie na śniadanie, regulacje na kolację	dr inż. Wojciech Paszke	sala 406, bud. A-2, Kampus A

Wydział Ekonomii i Zarządzania

Zgłoszenia: dr Janusz Śnihur • tel. 68 328 22 95 • e-mail: J.Snihur@wez.uz.zgora.pl

Godzina	Tytuł	Prowadzący	Miejsce
Wykłady			
10:00-10:45	Wizerunek to podstawa - Istota i zadania promocji firmy na współczesnym rynku	dr inż. Anetta Barska	sala 110, bud. A-0, Kampus A
Dyskusje			
10:55-11:40	Nie kupuj kota w worku, czytaj reklamy - prezentacja multimedialna wraz z dyskusją wśród uczestników-słuchaczy	dr inż. Mariola Michałowska	sala 110, bud. A-0, Kampus A
11:45-12:30	Założyć firmę w kilka minut? - Trudne działania w prosty sposób - prezentacja multimedialna wraz z dyskusją wśród uczestników-słuchaczy	dr Janusz Śnihur	

Wydział Fizyki i Astronomii

Zgłoszenia: prof. dr hab. Andrzej Drzewiński • tel. 68 328 2918 • e-mail: A.Drzewinski@proton.if.uz.zgora.pl

Godzina	Tytuł	Prowadzący	Miejsce
Wykłady			
9:00	Czy Aleksander Wielki musiał ciąć? O węzłach nie tylko gordyjskich	dr hab. Maria Przybylska, prof. UZ	sala 3, bud. A-29, Kampus A
10:00	O czym myśli fizyk kiedy pływa?	dr Lidia Najder-Kozdrowska	
11:00	Fizyka po godzinach - gry komputerowe	dr Marcin Kośmider	sala 3, bud. A-29, Kampus A
12:00	Małe, mniejsze, jeszcze mniejsze	prof. dr hab. Andrzej Drzewiński	
Pokazy			
I tura: 10:00-11:00 II tura: 12:00-13:00 (zapisy e-mailowe)	Niecodzienne pomiary, niecodzienne eksperymenty	dr Stefan Jerzyniak	sala 106, bud. A-29, Kampus A
po zmroku	Patrzmy szkiełkiem i okiem - obserwacje nieba	dr Agnieszka Słowikowska	Obserwatorium Astronomiczne - Wieża Braniborska

Wydział Humanistyczny

Zgłoszenia: dr hab. Bogumiła Burda, prof. UZ • tel. 68 328 78 41; 503 096 984 • e-mail: B.Burda@ih.uz.zgora.pl

Godzina	Tytuł	Prowadzący	Miejsce
Wykłady			
10:00-11:30	Poabydykacyjne żywoty byłych cesarzy bizantyjskich i ich żon w XI w.	dr hab. Jarosław Dudek, prof. UZ	sala 108, bud. A-16, Kampus B
11:45-12:30	Kobieta i dziecko w dawnej Polsce - edukacja i wychowanie	dr Małgorzata Szymczak	
12:45-13:30	Generał Lucjan Żeligowski - bohater ziemi wileńskiej	dr Dariusz Fabisz	
13:45-14:30	Lektury czasu wolnego	dr hab. Bogdan Trocha	
Pokazy			
13:45-15:00	IDIAL4P=IDIAL for Professional: niemiecki język fachowy dla potrzeb zawodowych na przykładzie dziennikarstwa	dr Tadeusz Zuchewicz	Aula H, bud. A-20, Kampus B
10:00-14:00	Nauka po godzinach: Historia vs - film historyczny	dr B. Bobowski	Aula C, bud. A-16 Kampus B
10:00-12:00	Pokaz filmu Spotkania na krańcach świata połączony z dyskusją	Pracownicy IF	Palmiarnia, bud. A-16, Kampus B
12:00-12:30	Narodziny filozofii eksperymentalnej	mgr Karolina Rożko	
11:30-12:00	Prezentacja dwudziestoletniej trójstronnej współpracy Zielona Góra - Vechta - Angers	mgr Liliana Sadowska	Aula H, bud. A-20, Kampus B
12:15-12:45	Prezentacja pobytu studyjnego Mniejszość niemiecka w Północnym Szlezewiku - Dania	dr Bogumiła Husak	
13:00-14:00	Studia w Niemczech	mgr Martin Fleschenberg	
Dyskusje			
11:00-13:00	Dyskusja bardzo polityczna - udział: dziennikarze, studenci	mgr Marta Kasztelan	Aula B, bud. A-16, Kampus B
13:00-14:30	Panel dyskusyjny: Co to znaczy być filozofem?	pracownicy Instytutu Filozofii	Palmiarnia, bud. A-16, Kampus B
Inne			
10:00-13:00	Studencka Konferencja Neofilologiczna: Interakcje językowe i kulturowe	dr Elżbieta Jastrzębska	Aula J, bud. A-20, Kampus B

Wydział Inżynierii Lądowej i Środowiska

Zgłoszenia: Karolina Godzisz • tel. 68 328 26 37 • e-mail K.Godzisz@iis.uz.zgora.pl lub sekretariat@iis.uz.zgora.pl

Godzina	Tytuł	Prowadzący	Miejsce
Wykłady			
10:00	Warto studiować inżynierię środowiska	dr hab. inż. Zofia Sadecka, prof. UZ	sala 105, bud. A-8, Kampus A

Wydział Mechaniczny

Zgłoszenia: dr Tomasz Belica • tel. 683 282 302 • e-mail t.belica@ibem.uz.zgora.pl

Godzina	Tytuł	Prowadzący	Miejsce
Pokazy			
9:00-14:00	Ziarenko piasku wielkości jabłka - zobaczcie świat w skali nano	inż. Agnieszka Kaczmarek	sala 001, bud. A-11, Kampus A
9:30-13:30	Jak wykonać odlew?	mgr inż. Krzysztof Kujawa	sala 25 B, bud. A-9, Kampus A
10:00-12:00	Symulacja wtrysku paliwa	Zdzisław Wałęsa, Akademicki Związek Motorowy	sala 07, bud. A-11, Kampus A
12:00-14:00	Hamownia silnikowa	Zdzisław Wałęsa, Akademicki Związek Motorowy	sala 05, bud. A-10, Kampus A
10:00-13:00	Ile „TO” wytrzyma?	mgr inż. Wiesław Chwalana - Koło Naukowe 3P	sala 5, bud. A-11, Kampus A
11:00-13:00	Walka z hałasem	dr Grzegorz Dudarski	sala 101, bud. A-10, Kampus A
11:00-12:00	Pozory mylą – zastosowania stroboskopu	dr inż. Jarosław Falicki	sala 29, bud. A-10, Kampus A
10:00-11:00 13:00-14:00	Ale urwał...! cCyli młot Charpy'ego	mgr inż. Tomasz Smak	sala 28, bud. A-10, Kampus A
11:00-13:00	Czy lustro jest gładkie?	dr inż. Mariusz Jenek	sala 103A, bud. A-10, Kampus A
10:00-12:00	Robot nie taki straszny	dr inż. Piotr Kuryło; dr inż. Joanna Cyganiuk	sala 25, bud. A-9, Kampus A
10:00-11:00	Mikroskopia skaningowa	dr inż. Mariusz Michalski	sala 319, bud. A-11, Kampus A

Wydział Matematyki Informatyki i Ekonometrii

Zgłoszenia: mgr Zofia Miechowicz • tel. 683 282 850 • e-mail z.miechowicz@wmie.uz.zgora.pl

Godzina	Tytuł	Prowadzący	Miejsce
Wykłady			
10:00-10:45	Zabawy z grafiami	mgr Izabela Kurzydło	sala 207, bud. A-29, Kampus A
11:00-11:45	Jak szybko wygrać w Sudoku?	dr hab. Andrzej Cegielski, prof. UZ	
12:00-12:45	Projekt 6 5 4 3	dr Sebastian Czerwiński	
13:00-13:45	Jezeli nie Nobel, to może Oscar?	dr Jacek Bojarski	
Pokazy			
10:00-13:00	W krainie Sudoku	Koło Naukowe mUZg	hol główny, bud. A-29, Kampus A
10:00-13:00	Projekt 6 5 4 3	dr Sebastian Czerwiński	hol główny, bud. A-29, Kampus A
12:00-14:30	Czas wolny z matematyką	mgr Izabela Kurzydło; dr Barbara Mędryk; dr Joanna Skowronek-Kaziów	sala 113, bud. A-29, Kampus A
Inne			
10:00-10:45 11:00-11:45	Magiczne sztuczki	dr Ewa Synówka-Bejenka	sala 123, bud. A-29, Kampus A
11:00-11:45 12:00-12:45	Matematyka i kredki - warsztaty dla najmłodszych - 6-9 lat	dr Jacek Bojarski; dr Alina Szelecka; studenci kierunku matematyka	sala 108, bud. A-29, Kampus A
12:00-12:45	Wielki Szlem Matematyczny - konkurs dla klas III gimnazjum i I LO	dr Mariusz Hałuszczak; dr Aleksandra Rzepka	sala 205, bud. A-29, Kampus A
13:00-14:00	Matematyka jest potrzebna - warsztaty	dr Radosława Kranz; dr Anna Laskowska	sala 202, bud. A-29, Kampus A
15:00-18:00	Uroczyste podsumowanie XXII edycji międzynarodowego konkursu Matematyka Bez Granic 2010/2011 w regionie Lubusko-Zachodniopomorskim. W programie wykład dr. hab. Andrzeja Cegielskiego, prof. UZ Jak szybko wygrać w Sudoku?	dr Krystyna Białek; dr hab. Andrzej Cegielski, prof. UZ	sala 1, bud. A-29, Kampus A

Wydział Nauk Biologicznych

Zgłoszenia: mgr Paweł Pusz • tel. 68 328 73 21 • e-mail p.pusz@wnb.uz.zgora.pl

Godzina	Tytuł	Prowadzący	Miejsce
Wykłady			
11:00-11:45	Biologia po godzinach, czyli moje pasje przyrodnicze	dr Krystyna Walińska	sala 115, bud. A-8, Kampus A
12:15-13:00	Ptaki i nietoperze w mieście kontra szkło i beton	dr Krystyna Walińska; mgr inż. Karolina Jamska - prelegent	
Pokazy			
11:00-14:00	Życie pod stopami	dr Elżbieta Roland	sala 216, bud. A-8, Kampus A
10:00-14:00	Poznajemy naszych dzikich lokatorów - czyli co nieco o ptakach i nietoperzach w mieście	dr Krystyna Walińska	hol, bud. A-8, Kampus A
10:00-14:00	P & P = P2	Kinga Olimpia Zawadzka; dr Krystyna Walińska - koordynator	hol, bud. A-8, Kampus A
Wystawy			
10:00-15:00	Wystawa fotografii wielkoformatowej Życie pod stopami	dr Elżbieta Roland	II piętro, bud. A-8, Kampus A

Wydział Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu

Zgłoszenia: dr Marcin Szumigraj • tel. 793 166 487 • e-mail: m.szumigraj@ips.uz.zgora.pl

Godzina	Tytuł	Prowadzący	Miejsce
Warsztaty			
10:00-11:00	Jacy jesteśmy? Jacy będziemy?	dr Ewa Bochno	ul. Energetyków 2
8:15-9:15	Gospodarowanie czasem	dr Marzanna Farnicka	ul. Energetyków 2

Biblioteka Uniwersytecka

Zgłoszenia: Krystyna Kaszkowiak • tel. 68 328 31 00 • e-mail: BU@uz.zgora.pl

Godzina	Tytuł	Prowadzący	Miejsce
Pokazy			
8:00	Biskup Adam Dyczkowski - Doktor Honoris Causa Uniwersytetu Zielonogórskiego - wystawa z okazji nadania godności doktora honorowego Uniwersytetu Zielonogórskiego	mgr Krystyna Sztranc	hol Wydziału Ekonomii i Zarządzania, ul. Podgórna 50
8:00	Po godzinach... z artystami - wystawa prac zielonogórskich artystów plastyków ze środowiska ZPAP ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej	mgr Ewa Nodzyńska	hol, bud. A-16, Kampus B
16:00-19:00	Przyjdź po godzinach... zobacz siłę żywności	mgr Mariola Szydło	sala 006, bud. A-0, Kampus A

Biblioteka Sztuki

Zgłoszenia: dr Janina Wallis • tel. 68 328 29 69 • e-mail: BU@uz.zgora.pl

Godzina	Tytuł	Prowadzący	Miejsce
Wykłady			
12:00	Dialog z obrazami	dr Jarosław Łukasik, dr Janina Wallis	aula 105 A, ul. Wiśniowa 10
Pokazy			
11:00	Pamięć miejsca	dr Jarosław Łukasik, dr Janina Wallis	Galeria Grafiki Biblioteki Sztuki ul. Wiśniowa 10



TARGI PRACY

Lilia Smoła

Kontynuując nieprzerwaną od 2003 roku tradycję targów pracy organizowanych na naszej Uczelni, 16 marca 2011 roku o godz. 10.00 w holu Wydziału Mechanicznego rozpoczęliśmy „IX Targi Pracy Etat 2011”.

Kilkudziesięciu wystawców-pracodawców, kilkanaście możliwości wyboru warsztatów, wykładów i prezentacji sprawiło, że już przed otwarciem, na targach tłumnie pojawili się studenci i absolwenci.

Po raz trzeci przygotowaliśmy Łożę Ekspertów, która była miejscem spotkań dla tych, którzy nie szukali etatu lecz myśleli o założeniu własnej firmy, zabezpieczeniu swego pomysłu z pomocą rzeczownika patentowego, sprawdzeniu umowy czy zapoznaniu się z najnowszą literaturą na temat rynku pracy, budowania kariery czy też poszukiwaniu funduszy na rozwinięcie własnej działalności.

Zaproponowaliśmy studentom i absolwentom „Alfabet Przed Targowy - od A do Z- od ambicji do zaangażowania”, gdzie zamieściliśmy rady, które pozwalały na właściwe wykorzystanie udziału w targach, a nie zwiedzanie ich jak wystawy i narzekanie, że „nic nie mogę znaleźć dla siebie”.

Aplikacyjne dokumenty- jeśli nie jesteś pewny czy są właściwe, podejdź do stoiska organizatora, specjaliści z BK na pewno Ci pomogą.

Bardzo ważny jest wygląd, zadбай o niego, schludność jeszcze nikomu nie zaszkodziła a byłoby szkoda, żeby na starcie zaprzepaścić swoje szanse. Pracodawcy nie zainteresują się kandydatem, który ewidentnie nie dba o kulturę osobistą.

CV weź kilka egzemplarzy, żeby zostawić ewentualnym pracodawcom.

Dokładnie zaplanuj czas, ok. 20 min na firmę, którą jesteś zainteresowany, będzie niezręcznie przerywać rozmowę z pracodawcą tłumacząc się, że autobus ucieka.

Eksperti targowi - to osoby, z rad których warto skorzystać, przygotuj konkretne pytania, przyjdź z umową, którą masz właśnie podpisać - tutaj jest za darmo, gdzie indziej będziesz musiał zapłacić.

Forma, jeśli jesteś chory czy wczoraj zabalowaleś, lepiej zostań w domu, nie roznóż zarzązków i złego wrażenia o sobie.

Gdybyś zapomniał długopisu, do robienia notatek, poproś na którymś stoisku, na pewno się znajdzie.

Higiena, zadбай o świeżość oddechu, guma do żucia (oczywiście nie podczas rozmowy) czy szklanka wody może pomóc.

Interesujące informacje zapisuj, choćby na ulotkach targowych, po kilku dniach wszystko się płacze, nawet osobom tak zdolnym jak Ty.

Ja - tu wpisuj to co Twoim zdaniem jest ważne a myśmy tego nie ujęli.

Koleżanka, kolega, ktoś z kim przyjdiesz na targi, wymieńcie uwagi, łatwiej wspólnie przełamać lody ale nie może to być urodzony pesymista, krytykant, ktoś kto Cię tylko zdeprymuje.

Lista wystawców będzie wcześniej na stronie Biura Karier, przeanalizuj ją już w domu, nie zrażaj się jeśli wydaje Ci się, że nie ma nic dla Ciebie, na miejscu może okazać się całkiem inaczej.

Możesz być poproszony o kilka słów „do mikrofonu”, nie uciekaj to może być Twój pierwszy krok do kariery i promocji własnej osoby.

Nie rozpoczynaj rozmowy z pracodawcą od pytania o wynagrodzenie w ich firmie ale wykaż się wiedzą o nich (przeczytaj na stronie Biura Karier przed targami) to zrobi dobre wrażenie na pracodawcy.

Odwiedzaj stoiska, a nie zwiedzaj, podchodź, rozmawiaj, bierz materiały.

Program targów - zapoznaj się z nim wcześniej, wybierz warsztat czy seminarium z którego skorzystasz. Za żadne nie płacisz! Wkrótce za byle poradę będziesz musiał wyłożyć „żywe pieniądze”. To po prostu inwestycja w siebie, która zawsze się zwraca.

Rozpoczynaj odwiedzanie stoisk od tych, którymi jesteś zainteresowany, jeśli jest kolejka idź gdzie indziej ale nie rezygnuj, wracaj.

Przy stoiskach targowych są ludzie, którzy czekają na Ciebie, nie bój się, porozmawiaj z nimi, może to są Twoi przyszli koledzy z pracy. Przyszli tu dla Ciebie!

Tłum targowy niech Cię nie przeraża, nie myśl, że nie masz szans, inni to tacy sami ludzie jak Ty i wcale nie powiedziane, że są od Ciebie lepsi.

Ułatw sobie rozmowę z pracodawcą przygotowując krótkie formułki na rozpoczęcie rozmowy typu: „jestem absolwentem kierunku i szukam pracy (praktyki, stażu) zgodnej z moim wykształceniem, co możecie mi państwo zaproponować?” albo „widzę, że szukacie państwo programistów, właśnie kończę informatykę, jakie wymagania stawiacie kandydatom?” czy też „zainteresowała mnie Państwa oferta pracy dla inżyniera chciałbym zostawić swoje CV” itp.

Wstępne wypełnienie dokumentów czy ankiety rekrutacyjnej - zastanów się dwa razy co napiszesz, nie zostawiaj pustych miejsc, jeśli nie rozumiesz, nie wstydz się dopytać, byłoby szkoda odpaść przez byle głupstwo.

Zastanów się, jakie materiały targowe ci się przydadzą, nie zbieraj wszystkiego, żeby wyrzucić zaraz za rogiem.



AMP W PŁYWANIU KATOWICE 2011

16 kwietnia 2011 roku na pływalni AWF w Katowicach odbyły się Akademickie Mistrzostwa Polski w pływaniu kobiet i mężczyzn. Są to zawody przeprowadzane w systemie dwuetapowym. Eliminacje odbywają się w 4 strefach obejmujących 4-5 województw, a do finału ogólnopolskiego awansuje 36 najlepszych zawodników i zawodniczek w danej konkurencji indywidualnej oraz 18 sztafet, na podstawie czasów uzyskanych we wszystkich eliminacjach strefowych. AMP w pływaniu są uwzględnione w harmonogramie imprez organizowanych przez Polski Związek Pływania, dzięki temu nie kolidują z innymi ogólnopolskimi zawodami pływackimi. Zapewnia to bardzo wysoki poziom sportowy zawodów. W tegorocznych zawodach finałowych do rywalizacji przystąpiło ponad 400 studentek i studentów z 66 uczelni, a wśród nich Paweł Korzeniowski, Sławomir Kuczko, Alicja Tchórz czy Aleksandra Urbańczyk, reprezentanci Polski i medaliści mistrzostw Europy i świata.

W tak doborowej stawce znakomicie wypadli studenci Uniwersytetu Zielonogórskiego, którzy zdobyli 7 medali. W wyścigach na 100 m. st. klasycznym i 50 m st. motylkowym bezkonkurencyjny był Adam Plutecki (I rok *zarządzania*), który specjalnie na zawody przyleciał z Barcelony. Jakub Jasiński i Tomasz Rumianowski zdominowali wyścig na 100 st. grzbietowym zdobywając odpowiednio złoty i srebrny medal. Ponadto Jakub Jasiński był drugi na 100 m. st. zmiennym, a Tomasz Rumianowski trzeci na 50 m. st. grzbietowym. Sztafeta Uniwersytetu Zielonogórskiego zajęła ponadto 2 miejsce w rywalizacji 4x50 m. st. dowolnym. W ogólnej klasyfikacji punktowej studenci zielonogórscy zajęli 7 miejsce.

Jeszcze efektowniej prezentują się osiągnięcia naszych studentów w rywalizacji w kategorii Uniwersytety (w obrębie AMP toczy się również rywalizacja w typach uczelni). Reprezentanci Uniwersytetu Zielonogórskiego zdobyli 6 złotych medali (Adam Plutecki na 100 m. st. klasycznym i 50 m st. motylkowym, Jakub Jasiński na 100 m. st. grzbietowym i 100 m. st. zmiennym, Tomasz Rumianowski na 50 m. st. grzbietowym, sztafeta 4x50 m. st. dowolnym) i 1 srebrny medal (Tomasz Rumianowski - 100 m st. grzbietowym). Ponadto Przemysław Mielniczuk był 6-ty na 100 m st. dowolnym, a Krzysztof Gawłowicz 7 na 50 m st. motylkowym. W klasyfikacji drużynowej mężczyźni Uniwersytet Zielonogórski zajęli II miejsce, za Uniwersytem im Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Uniwersytet Zielonogórski reprezentowali:

- > Gawłowicz Krzysztof - III rok *wychowanie fizyczne* (Wydział PSiNoZ)
- > Jasiński Jakub - I rok *animacja kultury* st. II (Wydział PSiNoZ)

- > Rumianowski Tomasz - II rok *animacja kultury* st. II (Wydział PSiNoZ)
 - > Mielniczuk Przemysław - III rok *wychowanie fizyczne* (Wydział PSiNoZ)
 - > Plutecki Adam - I rok *zarządzanie*, st. II (Wydział Ekonomii i Zarządzania)
- Opiekun: mgr Tomasz Grzybowski

Tomasz Grzybowski



NOWOŚCI WYDAWNICZE



» Mirosław Kowalski,
Daniel Falczman
**Świadomość aksjologiczna
i podmiotowość etyczna.**
Analizy i impresje
Oficyna Wydawnicza Impuls,
Wydanie I, Kraków 2010,
Format B5, Objętość 194 strony,
Oprawa miękka, klejona,
folia matowa,
ISBN: 978-83-7308-932-7

Do walorów książki należy (...) również to, iż jest ona nie tylko erudycyjna, zaś jej Autorzy bardzo sprawnie poruszają się w problematyce dedykowanej moralności, podmiotowości, świadomości i jej granic. Warto zaznaczyć, iż erudycja ta dotyczy zarówno klasycznych pozycji z zakresu filozofii, socjologii, nauk o moralności, jak i współczesnych publikacji dedykowanych kwestiom aksjologii, podmiotowości, pedagogice i wychowaniu.

Z recenzji
dr. hab. Marka Krajewskiego prof. UAM

Sądzę, że erudycyjne analizy Autorów - przelamujące wąskie granice dyscyplin - zaprezentowana umiejętność łączenia wątków różnorodnych, wymagających znajomości rozmaitych nurtów i tradycji intelektualnych oraz właściwych dyscyplinom sposobów konceptualizowania i opisywania rzeczywistości - zyska przychylność Czytelnika. O tym, że publikacja dotyka spraw istotnych, wiedziałem od początku. Inne jej walory - o których przekonałem się w toku lektury - wróżą pracy powodzenie na rynku wydawniczym.

Z recenzji
prof. dr. hab. Mariana Filipiaka



» L.C. Belzyt, **Szlachta w mieście rezydencjalnym. Szlachecy obywatele Krakowa i Warszawy około 1600 roku (Analiza porównawcza struktury),** s. 222, B5, oprawa twarda, Zielona Góra 2011, cena: 40,95 zł

Problem szlachty w Krakowie i Warszawie, w skład której

zaliczamy tutaj szlachtę rodową, a przede wszystkim tę jej część, która posiadała prawa miejskie oraz nobilitowanych mieszczan, wchodzących w szeregi szlachty, nie jest tematem nAowym. Dostrzeżony został on już dosyć dawno. Wymienić można uwagi wstępne Kazimierza Kaczmarczyka do wydania książek przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie opublikowane w 1913 roku, w których stwierdza on przyjęcie praw miejskich Krakowa w XV wieku przez kilku szlachciców. Liczne przypadki nobilitacji bogatych mieszczan były komentowane przez historyków jeszcze wcześniej. Długo jednak wielu badaczy nie „chciało” dostrzec, że uszlachceni mieszczanie zarabiali nadal na życie jako kupcy i rzemieślnicy, a zwłaszcza tego, że szlachta rodowa, która otrzymała prawa miejskie, uprawiała często i bezkarnie „zakazane” przez Sejm mieszczkańskie zawody. Należący do wyjątków Kazimierz Lepsi stwierdza jednoznacznie, że osiedlający się w miastach szlachcice byli kupcami, krawcami, kramarzami, złotnikami czy murarzami.

[...] Zasygnalizowany w tytule problem obecny jest więc od dawna w literaturze przedmiotu. Nie doczekał się on jednak do tej pory żadnego systematycznego opracowania zarówno w przypadku Krakowa, jak i Warszawy. Łatwo więc odgadnąć, że również analiza porównawcza tych miast w zakresie przenikania się stanów szlacheckiego i mieszczkańskiego nie została jeszcze przeprowadzona. Nie jest to zaskoczeniem w sytuacji, kiedy liczbę prac monograficznych, zajmujących się historią porównawczą konkretnych miast, można w skali europejskiej policzyć na palcach jednej ręki. Ponieważ jest to ciągle dziedzina nowa i posługująca się eksperymentalnym aparatem badawczym, należy zaznaczyć, że wiele przedstawionych poniżej stwierdzeń i wniosków jest bardziej zaproszeniem do dyskusji niż ostatecznym określeniem stanu rzeczy.

[Fragment Wstępu]



» B. Bobowski, **Kultura materialna mieszczan Świdnicy i rycerstwa Weichbildu świdnickiego w świetle testamentów (od I połowy XIV do końca I ćwierci XVII wieku),** s. 286, B5, oprawa broszurowa, Zielona Góra 2011, cena: 51,45 zł

W pejzażu gospodarki, życia społecznego i kultury Śląska późnego średniowiecza i czasów wczesnonowożytnych miasto tej miary, jaką prezentowała Świdnica, odgrywało szczególną rolę. Jak słusznie stwierdził Henryk Samsonowicz: Sama koncentracja ludzi, dóbr materialnych, środków działania, łatwota wymiany towarów, myśli, sposobów pracy, powodowały, że miasta stanowiły od samego początku ośrodki kultury [...] specyficzne formy pracy w mieście [...] wyznaczały potrzeby dotyczące prawa, kształtowały poglądy, system wartości i zasady postępowania, stwarzały też wspólną platformę porozumienia i kontaktu mieszczan z rycerstwem czy chłopami. Dosyć specyficzne formy zajęć zawodowych oraz życia w mieście w badanym okresie wymagały używania tekstu pisanego, a wśród różnych jego rodzajów również oświadczeń ostatecznej woli, jakimi były

testamenty. Podobnie jak inne rodzaje dokumentacji czynności prawnych były swoistym narzędziem regulacji życia wspólnot rodzinnych oraz różnych kręgów społeczności miejskich i terytoriów wokółmiejskich. Wraz z upowszechnieniem dokumentowania określonych czynności prawnych następował wzrost poziomu wykształcenia wśród mieszkańców miast i otaczających je kręgów weichbildowych. Duże możliwości badawcze w tym zakresie daje analiza tekstów dokumentów ostatecznej woli. W modelu wykształcenia mieszczan, zwłaszcza większych śląskich ośrodków miejskich, poza elementarną znajomością *ars scribendi* i *ars legendi* mieściły się znajomość prawa, sztuka rachowania i podstaw wiedzy ekonomicznej.

Poznanie człowieka poprzez tworzone przez niego rzeczy (*Realienkunde*), mimo licznych wad tego rodzaju źródeł, zbliża do badanej rzeczywistości, pozwala przynajmniej odpowiedzieć na pytanie: Jak mogło być? Historycy ciągle w niezadawalającym stopniu wykorzystują wiedzę z zakresu kultury materialnej do wyjaśniania przeszłości, uważają, że świat rzeczy jest tylko wycinkiem historii. Archeolodzy coraz częściej stwierdzają, że bez rekonstrukcji świata rzeczy nie można przedstawić etapów życia ludzi na ziemi.

[Fragment Wstępu]



» **In Gremium. Studia nad historią, kulturą i polityką,** red. D. Dolański, B. Nitschke, tom 4, s. 234, B5, oprawa twarda, Zielona Góra 2011, cena: 30,45 zł

Ze Spisu treści:

Agnieszka Schreiber, *Rzeźby portretowe Liwii, Oktawii i Julii w polityce propagandowej cesarza Augusta.*

Henryk Streit, *Komparatystyczne studium historycznych i współczesnych metod oraz kryteriów oceny wiarygodności dokumentów.*

Agata Miźdał, *Geneza i początki pisma neogotyckiego na terytorium niemieckojęzycznej Europy.*

Marek Smoluk, *Anna Boleyn i reformatorski obóz humanistów.*

Dariusz Miszewski, *Idea związku środkowoeuropejskiego w latach 30. XX wieku opartego na unii polsko-węgierskiej.*

Dariusz Asienkiewicz, *Nacjonalizm w opinii młodzieży szkół średnich województwa lubuskiego.*

Stefan Dudra, Piotr Pochyły, *Źródła nacjonalizmu kurdyjskiego w Turcji.*

Piotr Krystians, *Milicja Obywatelska w powiecie zielonogórskim w latach 1945-1950.*

Sławomir Krzyżanowski, *Kampania propagandowa w sprawie Orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich z 1965 roku w świetle prasy z Wrocławia i Zielonej Góry.*

Iwona Korcz, *Przywódczość transformacyjna w dobie europejskich (r)ewolucji pokojowych.*

Jarosław Flakowski, *Niemiecka scena polityczna po wyborach 1994 i 1998 roku. Kierunki ewolucji.*

Recenzje

Grecja, Kartagina, Rzym, red. R. Sajkowski, M. Wolny, Olsztyn 2009, ss. 198 (*Z antycznego świata tom 1*) (Andrzej Gillmeister).

Lars Olof Larsson, *Gustaw Waza. Ojciec państwa czy tyran?*, tłum. W. Lygaś, Warszawa 2009, ss. 472 (Przemysław Szpaczyński).

Quil Lawrence, *Invisible Nation. How the Kurds' quest for statehood is shaping*

Iraq and the Middle East, New York 2008, ss. 367 (Piotr Pochyły).

Igor Hatagida, „Szpieg Watykanu”. *Kapitan grekokatolicki ks. Bazyli Hrynyk (1896-1977)*, Warszawa 2008, ss. 648 (Sylwester Woźniak).

Eric Christiansen, *Krucjaty północne*, tłum. J. Szczepański, Poznań 2009, ss. 366 (Kamil Wasilkiewicz).



» B. Halczak, **Polska Zjednoczona Partia Robotnicza w powiecie. Funkcjonowanie powiatowych instancji PZPR na przykładzie Zielonej Góry (1949-1989),** s. 280, B5, oprawa broszurowa, Zielona Góra 2011, cena: 30,45 zł

Celem niniejszej pracy nie jest również przedstawienie kronikarskiego zapisu dziejów PZPR w mieście i powiecie Zielona Góra, lecz analiza funkcjonowania ustroju komunistycznego przez pryzmat powiatu. Zakres badawczy pracy obejmuje dwa powiaty: miasto Zielona Góra (funkcjonujące na prawach odrębnego powiatu) oraz powiat zielonogórski, który miał charakter wiejski. Umożliwiło to przedstawienie funkcjonowania instancji partyjnych zarówno w mieście przemysłowym, jak i w środowisku wiejskim.

Badany obszar można uznać za środowisko dosyć typowe dla Ziemi Zachodnich i Północnych państwa polskiego w czasach Polski Ludowej. Powrócił w granice Rzeczypospolitej w 1945 roku. Miejsca ludność niemiecka wyjechała bądź została wysiedlona. Miasto oraz powiat zasiedliła stopniowo ludność polska o zróżnicowanym pochodzeniu. W 1950 roku Zielona Góra liczyła ponad 31 tysięcy mieszkańców. W późniejszym okresie liczba mieszkańców miasta stosunkowo dynamicznie wzrastała. W 1990 roku sięgnęła 116 tysięcy. Zielona Góra nie przeobraziła się jednak w miasto duże. Pozostała ośrodkiem miejskim średniej wielkości. Ludność zamieszkała na terenie powiatu zielonogórskiego to głównie chłoporobotnicy, których podstawą utrzymania była praca w przedsiębiorstwach państwowych oraz własne gospodarstwa rolne.

[...] Wnioski wysunięte w niniejszej pracy, dotyczące funkcjonowania PZPR w przedstawionych powiatach, mogą być uznane za miarodajne dla większości powiatów Ziemi Zachodnich i Północnych obejmujących miasta średniej wielkości oraz tereny wiejskie. W Polsce centralnej i wschodniej PZPR funkcjonowała w innych realiach. Tamtejsza ludność miała w ogromnej większości charakter osiadły w regionie od wielu pokoleń. Silnie zintegrowane

wspólnoty lokalne były zdolne do bardziej zdecydowanego oporu wobec władzy niż atomizowana społeczność Ziemi Zachodnich.

Cezurę czasową pracy stanowią lata 1949-1989. W roku 1949 ukształtowały się w Zielonej Górze struktury PZPR. W roku 1989 nastąpił upadek władzy partii w mieście oraz jej rozpad. Jakkolwiek PZPR była w istocie kontynuacją PPR działającej w mieście od 1945 roku, pominąłem w pracy lata 1945-1948. Był to okres wczesny, kiedy komuniści toczyli walkę z Polskim Stronnictwem Ludowym. W roku 1949 nowy ustrój został ukształtowany w postaci, w której funkcjonował prawie niezmiennie do roku 1989.

W pracy zostały ukazane struktury organizacyjne PZPR, sposoby wyłaniania kadr kierowniczych, tryb podejmowania decyzji, zakres władzy instancji, stanowisko władz partyjnych wobec problemów środowiska lokalnego oraz postawy zajmowane w okresach kryzysów społeczno-politycznych, następujących dosyć często w Polsce Ludowej (lata 1956, 1968, 1970, 1976, 1980-1981). Dla współczesnego historyka, zajmującego się problematyką PZPR, główny problem badawczy sprowadza się w istocie do pytania, dlaczego tak wielu ludzi, często bardzo wartościowych, związało się z tą partią?

Niniejsza praca nie jest pierwszą publikacją podejmującą zagadnienie zielonogórskiej organizacji PZPR. Kwestię tę prezentowali już autorzy monografii poświęconych najnowszym dziejom Zielonej Góry.

[Ze Wstępu]



» **M. Szymczak, *Kobiety w polskich programach i podręcznikach do nauczania historii dla szkoły średniej po II wojnie światowej*, s. 142, B5, oprawa broszurowa, Zielona Góra 2011, cena: 19,95 zł**

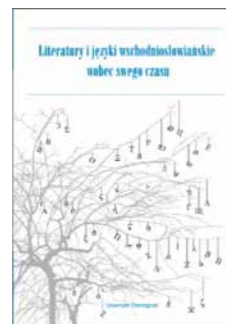
Pierwszy rozdział pracy zawiera ogólny zarys uwarunkowań i przeobrażeń edukacji historycznej w latach 1945-1999. Ma ona naszkicować ogólne tendencje w szkolnictwie tego okresu oraz wskazać najważniejsze wytyczne władz oświatowych zawartych zarówno w ogólnych zarządzeniach dotyczących edukacji, jak i w programach nauczania historii. Wytyczne te, choć nie zawsze były realizowane w rzeczywistej pracy nauczyciela, znajdowały jednak odzwierciedlenie w treściach podręczników.

Rozdział drugi obejmuje przegląd współczesnych badań dotyczących stereotypów ogólnych, stereotypów płci oraz problematyki mitów i stereotypów historycznych. Jego celem jest wskazanie metody tworzenia stereotypów ogólnych oraz ich wpływu na sposób odbierania obrazu świata przez jednostkę. Część druga tego rozdziału ujmuje ustalenia na temat jednego tylko komponentu stereotypów ogólnych, jakim jest stereotyp kobiety. Wzorce kulturowe tworzone w ciągu wieków utrwaliły się w formie pewnego rodzaju schematów postrzegania roli kobiety w społeczeństwie. Jednym z nich jest tradycyjne przypisywanie kobiecie ról matki, opiekunki domu i rodziny. Moim celem jest prześledzenie, w jaki sposób wzorzec ten został ustalony

oraz jak był wykorzystywany między innymi w propagandzie politycznej państw socjalistycznych. Ostatnia część tego rozdziału zawiera ogólną charakterystykę problematyki tworzenia mitów i stereotypów historycznych ze szczególnym uwzględnieniem ich obecności w narracjach podręcznikowych.

Trzeci rozdział obejmuje rozważania wynikające z analizy podręczników pod kątem ukazywania w nich roli kobiety. W części pierwszej zostały zaprezentowane podręcznikowe wizerunki kobiet poruszających się w sferze polityki, życia publicznego oraz zawodowego. Są to zarówno sylwetki indywidualnych postaci, jak i portrety zbiorowe kobiet. Część druga to charakterystyka rodzajów kobiecej aktywności związanej z odgrywaniem roli matki, żony, córki oraz funkcjonowania pełniących te funkcje kobiet w społeczeństwie. W części trzeciej natomiast znalazły się prezentowane w podręcznikach obrazy kobiet działających w dziedzinie kultury, sztuki, edukacji, religii, mody oraz sportu. Celem było wychwycenie pewnych upowszechnianych przez autorów reguł prezentowania postaci kobiecych oraz zmian, jakie w podręcznikowym obrazie kobiet zachodziły podczas badanych 50 lat. Analiza ta miała również dać odpowiedź na pytanie, w jakich dziedzinach życia autorzy podręczników najchętniej umieszczają dziejowe bohaterki.

[Fragment Wstępu]



» **Literatury i języki wchodniostowiańskie wobec swego czasu**, red. A. Ksenicz, M. Łuczyk, s. 376, B5, oprawa broszurowa, Zielona Góra 2011, cena: 46,20 zł

Ze Spisu treści:
Językoznawstwo

Michał Akartel, Имена собственные как нарицательные в языковом подстандарте (на материале русского и польского языков).

Iwona Borys, Leksyka nacechowana emocjonalnie we współczesnych rosyjskich informacyjnych tekstach prasowych o tematyce polskiej.

Maria Czetyrba, Гендерний фактор в українській фразеології.

Agnieszka Goral, Desubstantywne *nomina agentis* z formantami obcymi we współczesnym języku białoruskim.

Joanna Gorzelana, Słownik języka polskiego Samuela Bogumiła Lindego a współczesna leksyka Polaków - mieszkańców Ukrainy Zachodniej (Bukowina).

Ewa Kriukowa, Положительная оценка человека во фразеологических единицах и устойчивых оборотах русского языка, включающих названия животных.

Katarzyna Kuligowska, *Nomina instrumenti* z sufiksem *-тель* we współczesnym języku rosyjskim.

Małgorzata Łuczyk, Степень проявления перцептора в описываемых событиях как средство, синтезирующее языковые единицы со значением интраперцептивности (на материале русского и польского языков).

Henryka Munia, Семантика названий в титулах

utworów rosyjskiej prozy wiejskiej.

Andrzej Narloch, Терминология мастей лошади в русском языке.

Barbara Rodziewicz, Koncept dobra w językowym obrazie świata Polaków i Rosjan wczoraj i dziś.

Anna Rudyk, Subiekt w zdaniach typu *Надо ехать на вокзал* i w ich polskich odpowiednikach przekładowych.

Beata Rycielska, Konceptualizacja oka (na przykładzie wczesnej twórczości Wasilija Aksionowa i jej przekładu).

Людмила Сегень, Суфіксальнае ўтварэнне аtryбутыўных і агентыўных назваў асоб мужчынскага полу ў беларускай мове.

Julian Skorek, Funkcje konstytutywne rosyjskich i polskich samogłosek w fonologii wyrazu.

Ewa Szarek, Julian Skorek, Intonacja wypowiedzi pytających bez słowa pytajnego języków: rosyjskiego, polskiego i niemieckiego (badania eksperymentalne).

Maciej Szelewski, Nazwy przeniesione w ergonomii komercyjnej.

Tomasz J. Szutkowski, Nazwy własne w kontekście procesu apelatywizacji. Aspekt kognitywno-kulturowy.

Zofia Szwed, Из наблюдений над развитием категории одушевленности в русской деловой письменности XVI века (формы винительного падежа множественного числа имен существительных мужского рода).

Dorota Szymaniuk, Cechy melodii i tempa wypowiedzi a wiek parlatoria (na przykładzie rosyjskich tekstów dydaktycznych).

Katarzyna Węgorowska, Językowo-kulturowe wizerunki artefaktów eksponowanych w Muzeum Starożytności hrabiego Eustachego Tyszkiewicza.

Marian Wojtowicz, O najczęstszych nazwiskach rosyjskich utworzonych od nazw wykonawców zawodów i zajęć.

Literaturoznawstwo

Magdalena Dąbrowska, Echa zachodnioeuropejskiej myśli pedagogicznej w czasopiśmie rosyjskich przełomu XVIII i XIX wieku.

Monika Grącka, Iluzja i rzeczywistość. Opowieść Nikołaja N. Złatowratskiego *Córka dziedzica* (1883) w kontekście ideologicznym.

Andrzej Ksenicz, *Szubieniczny wierch* Wołodymyra Chylaka jako próba powieści historycznej.

Witold Kołbuk, Rosyjskie piśmiennictwo przełomu XIX i XX wieku. W obronie prawostawia na ziemiach nadbużańskich.

Paulina Bogusz, Fenomen maski w koncepcji kreowania świata artystycznego *Braci Karamazow* Fiodora Dostojewskiego.

Natalia Krolikiewicz, Категория счастья на основе ткани жизни *Анны Карениной*.

Nel Bielniak, Instytucja małżeństwa w opowiadaniach Aleksandra Kuprina.

Jolanta Greń-Kulesza, Kontekst kulturowo-historyczny w historiozoficznej trylogii Dimitrija Miereżkowskiego *Christus i Antychryst*. Powieść *Piotr i Aleksy*.

Halina Mazurek, Ucieczka od rzeczywistości. Osiemnastowieczny świat dramatów Mariny Cwietajewej.

Danuta Szybaj-Tarka, Tragizm Aleksandra Gribojedowa w *Śmierci Wazyr-Muchtara* Jurija Tynianowa.

Ewa Komisaruk, Dyskurs o literackich kreacjach „nowej kobiety” w rosyjskiej przestrzeni kulturowo-społecznej początku XX wieku.

Edyta Moskowicz, Inspiracje feministyczne literatury

ukraińskiej w kontekście ponad stuletniego ruchu emancypacji kobiet.

Тетяна Щуровська, Розвиток білоруської та української літератури в суспільно-історичному контексті початку XX ст.

Albert Nowacki, Inteligencja ukraińska w obliczu nowej rzeczywistości lat 20. XX wieku (z tekstów „neoklasyków” kijowskich).

Zygmunt Zbyrowski, Борис Пастернак и его время.

Magdalena Majchrzyk, Między Wschodem a Zachodem - kulturowy paradoks Rosji w eseistyce Wiktora Jerofielewa.

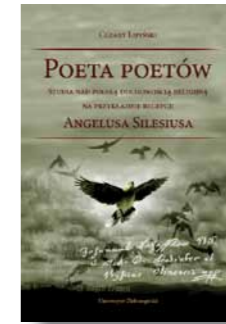
Krzysztof Kropaczewski, Rosyjski postmodernizm w kontekście teorii pseudomorfoz kulturowych Oswalda Spenglera - na podstawie *Encyklopedii duszy rosyjskiej* Wiktora Jerofiejewa.

Irena Chowańska, Twórczość Michasia Stralcowa w latach 1984-1987.

Ivana Ryčlova, Авторская ремарка в пьесе Михаила Угарова *Газета Русский инвалид за 18 июля* как полноценная часть драматургического произведения.

Aleksandra Urban-Podolan, Światopogląd ludowy a kompozycja opowieści Walentina Rasputina *Żyj i pamiętaj*.

Jadwiga Gracla, Twórczość Nikołaja Jewreinowa wobec wyzwania teraźniejszości (kilka uwag o dramacie *W kulisach duszy*).



» **C. Lipiński, *Poeta poetów. Studia nad polską duchowością religijną na przykładzie recepcji Angelusa Silesiusa*, s. 406, B5, oprawa twarda, Zielona Góra 2011, cena 46,20 zł**

Twórczość wrocławskiego poety mistycznego Johanna Schefflera

alias Angelusa Silesiusa można by - w nieco górnolotny sposób - uznać za trwałą część kulturowego dziedzictwa Europy. Takie przyporządkowanie uprawomocniają przynajmniej trzy fakty: 1) jej wysoki poziom artystyczny, wyróżniający poetę szczególnie na tle poezji baroku, 2) jej *par excellence* europejskie korzenie (bywał jego światem, wszechstronnie wykształcony Ślązak czerpał pełnymi garściami z dorobku kultury łacińskiej, niemieckiej, holenderskiej, hiszpańskiej, włoskiej, francuskiej), 3) rola jego produktu (nie tylko) artystycznego, silnie oddziałującego tak na autorów mu współczesnych, jak i późniejszych, oraz na rozwój takich form jak pieśń religijna czy sentencja. Pomimo znaczącej roli, jaką odegrał, efekty jego działalności (poza)literackiej długi czas były w Polsce - kraju, z którym związany jest osobą ojca - całkowicie ignorowane. Nawet popularyzacja wyimków z jego dorobku przez Adama Mickiewicza (1836) niewiele w tym obrazie zmieniła. Ukazujące się w okresie międzywojennym przekłady oraz inne próby wzbudzenia zainteresowania osobą mistyka w pierwszych latach po drugiej wojnie światowej nie oznaczały żadnej nowej jakości na polu recepcji Ślązaka. Dopiero kolejne dziesięciolecia zaowocowały coraz licznymi publikacjami oraz silną medializacją postaci wrocławianina. Trudno wobec takiego obrotu sprawy nie

dostrzec daleko posuniętej przypadkowości, cechującej polską recepcję. O ile na Zachodzie odbiór poszczególnych zjawisk kulturowych wynikał zazwyczaj z charakteru danego okresu, budującego lub negującego zainteresowanie dla konkretnych przejawów twórczości, o tyle nie da się tego powiedzieć o Polsce. Jeśli więc - *ad exemplum* - romantyzm przyniósł po dziesięcioleciach zapomnienia (przynajmniej w obrębie kultury świeckiej) prawdziwy renesans zainteresowania twórczością Angelusa Silesiusa w Niemczech, to na gruncie rodzimym było zgoła inaczej. Ani religijne wrzenie romantyzmu, ani niekwestionowany autorytet Mickiewicza nie były w stanie zaszczerpić wśród Polaków zainteresowania liryką wrocławianina.

[Fragment Wprowadzenia]

Rozprawa ta stanowi nie tylko innowacyjne spojrzenie na polski fenomen Angelusa Silesiusa, na wielość i różnorodność pokładów recepcji. Jest zarazem wejrzeniem w dzieje polskiej duchowości. Znacząco i koneserom sztuki translatorskiej natomiast tom ten przyniesie wiele radości.

[Fragment recenzji
prof. dr hab. Huberta Orłowskiego]



L. Titarenko, *Telecommunications Systems and Networks. Methodical instructions and tasks for laboratory exercises. Systemy i sieci telekomunikacyjne. Wskazówki metodyczne i zadania do ćwiczeń laboratoryjnych*, s. 108, B5, oprawa broszurowa, Zielona Góra 2011, cena: 17,85 zł

Skrypt jest poświęcony metodom wykorzystywanym do symulacji, analizy i syntezy systemów telekomunikacyjnych. Omawiane są w nim metody zdarzeń losowych. Niektóre z metod statystycznych manipulacji danymi są omawiane jako wyniki pomiarów parametrów systemów telekomunikacyjnych. Rozważane jest użycie łańcuchów Markowa w oszacowaniu systemów stochastycznych. Omawiane są niektóre problemy analizy widma oraz synteza filtrów kształtowanych i liniowych. Skrypt zawiera instrukcje do środowiska Matlab, jak również przykładowe kody programów napisane w tym języku. Skrypt ten został napisany dla studentów inżynierii komputerowej, szczególnie telekomunikacji.

[Fragment Wstępu]



L. Titarenko, *Signal processing for adaptive antenna arrays*, s. 184, B5, oprawa broszurowa, Zielona Góra 2011, cena: 19,95 zł

Chapter 1 is devoted to common characteristic of up-to-day methods used for space - time signal processing. The classical theory of spatial- time signal processing is analysed. The beginning of the chapter discusses the main methods of nonadaptive spatial signal processing. Next, the peculiarities of adaptive spatial signal processing are analysed. The third part of the chapter is devoted to non-structural methods of adaptive space-time signal processing. At last, the classical structural methods of adaptive space-time signal processing are discussed. The main advantages and drawbacks of known methods are shown. **Chapter 2** deals with classic theory for adaptive spatial signal processing. The first part of the chapter gives a typical description of signal-noise situation. Next, the criteria of optimality are analysed. The definition of a system of criteria of optimality is given. In the last part of the chapter there is an analysis of algorithms oriented on adaptive space-time signal processing. **Chapter 3** is devoted to analysis of peculiarities of adaptive spatial signal processing under different levels of a-priori uncertainty. First of all, it is given thorough characteristics of a-priori data needed for implementation of systems with adaptive spatial signal processing. Next, the characteristic of a-priori uncertainty about the properties of both signal and noise is given. The reasons for noise appearance and levels of noise are shown. The third part of the chapter deals with the spatial signal processing under generalized parametric uncertainty about the noise properties. The last part is devoted to signal processing under a-priori parametric uncertainty about the noise properties. **Chapter 4** includes original methods developed for solution of the problems analysed in previous chapters. Firstly, the main approaches are proposed oriented on development of effective algorithms of adaptive spatial signal processing with not exactly known parameters. The probabilistic approach for synthesis of robust algorithms of ASSP is analysed. Next, the deterministic approach for synthesis of robust algorithms of ASSP is represented as a solution of some modified optimization problems. Development of methods based on linear and correlation restrictions. The third part is devoted to development of robust algorithms of ASSP. The last part proposes a projection approach for development of effective algorithms of adaptive spatial signal processing with not exactly known parameters. **Chapter 5** shows original methods of logical and mathematical background of adaptive spatial signal processing with not exactly known parameters. The elements of axiomatic and some analogues as well as elements of the theory of generalized linear systems are introduced. It is shown that the problem of development of effective algorithms of adaptive spatial signal processing with not exactly known parameters is reduced to construction of some operators for the Banach space. Next, the methods for these operators construction are proposed and it is shown that the minimax approach can be used. The last part of the chapter is devoted to construction of optimization tasks with different restrictions such as quadratic restriction (conditional inequality), mixed restriction, and generalized mixed restriction.

[Fragment Wstępu]

zebrata Ewa Popiłka
Oficyna Wydawnicza

